

## **PROTOKÓŁ NR XXIV/2012 Z OBRAD XXIV SESJI RADY MIASTA PŁOCKA ODBYTEJ W DNIU 29 MAJA 2012 roku**

Sesja rozpoczęła się o godz.10<sup>05</sup>, a zakończyła o godz.20<sup>30</sup>.  
Obrady Sesji nagrywane są na mini discach.

Stan radnych	- 25
Obecnych	- 25
Nieobecni	- 0
Osób zaproszonych	- 140
Obecnych	- 57

Listy obecności stanowią **załączniki nr 1, 2, 3, 4, 5 i 6** do niniejszego protokołu.

### **Ad pkt 1**

Porządek obrad XXIV Sesji Rady Miasta Płocka przedstawiał się następująco:

- 1/ Otwarcie obrad XXIV Sesji Rady Miasta Płocka.
- 2/ Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
- 3/ Informacja Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska na obszarze województwa (za szczególnym uwzględnieniem miasta Płocka).
- 4/ Sprawozdanie z realizacji Programu Ochrony Środowiska w tym Planu Gospodarki Odpadami za lata 2010 i 2011.
- 5/ Gospodarka odpadami – stan wysypiska miejskiego (perspektywy i zagrożenia), zbiórka, magazynowanie, transport, stan przygotowania miasta do całościowej segregacji odpadów (np. u źródła), warianty rozwiązań i nowe trendy w gospodarce odpadami.
- 6/ Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego – ocena realizacji, perspektywy.
- 7/ Sport w mieście Płocku – kadra, sukcesy, osiągnięcia, baza, wsparcie miasta.
- 8/ Restrukturyzacja i racjonalizacja wydatków placówek oświatowo – wychowawczych, algorytm podziału środków finansowych, remonty, inwestycje, wynagrodzenia w latach 2012 – 2014 w mieście Płocku.
- 9/ Przyjęcie protokołu z obrad XXII Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 18 kwietnia 2012 roku.
- 10/ Przyjęcie protokołu z obrad XXIII Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 24 kwietnia 2012 roku.
- 11/ Podjęcie uchwał w sprawach:

## **Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków**

1. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy - Miast Płock na lata 2012-2050 (druk nr 397),
2. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2012 (druk nr 398),
3. wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu równowartości bonifikaty udzielonej od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości położonej w Płocku przy ul. Konopnickiej 26 oznaczonej numerem ewidencyjnym 297 o powierzchni 490 m<sup>2</sup> dokonanej decyzją Prezydenta Miasta Płocka Nr WUG.I.RG.72249/6/3/340/06 z dnia 17.02.2006r. w stosunku do udziału 31/96 części przypadającego Pani Paulinie Marii Szulińskiej (druk nr 389),
4. wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu równowartości bonifikaty udzielonej od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości położonej w Płocku przy ul. Słowackiego 15 oznaczonej numerem ewidencyjnym 299 o powierzchni 558 m<sup>2</sup> dokonanej decyzją Prezydenta Miasta Płocka Nr WUG.I.RG.72249/1/7/4/06 z dnia 07.12.2006r. w stosunku do udziału  $\frac{3}{4}$  części przypadającego Pani Jadwidze Woźniak (druk nr 390),
5. przystąpienia Gminy Miasto Płock do Mazowieckiego Funduszu Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o. (druk nr 391),
6. upoważnienia Spółki „Wodociągi Płockie” Sp. z o. o. do złożenia wniosku o dofinansowanie ze środków Funduszu Spójności Projektu pod nazwą „Uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie miasta Płocka, etap II” oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia (druk nr 392),
7. zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na okres od 01 lipca 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku (druk nr 393),
8. Systemu Informacji Miejskiej na terenie Gminy Miasto Płock (druk nr 394),
9. ustalenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach, placówkach oświatowych oraz placówkach opiekuńczo-wychowawczych prowadzonych przez miasto Płock (druk nr 395),
10. wniosku do Prezydenta Miasta Płocka (druk nr 396),
11. uchwalenia Ordynacji wyborczej do jednostek pomocniczych miasta Płocka – Rad Mieszkańców Osiedli (druk nr 388).

## **Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał**

- 12/ Sprawozdanie Prezydenta Miasta Płocka z pracy między Sesjami Rady Miasta Płocka.
- 13/ Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta Płocka z pracy między Sesjami Rady Miasta Płocka.
- 14/ Interpelacje i zapytania radnych.
- 15/ Odpowiedzi na interpelacje.
- 16/ Sprawy różne.
- 17/ Zamknięcie obrad XXIV Sesji Rady Miasta Płocka.

Otwarcia obrad XXIV Sesji Rady Miasta Płocka dokonał Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka. Powitał przybyłych na obrady i stwierdził quorum do podejmowania prawomocnych decyzji.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poinformował, że Rzecznik Osób Niepełnosprawnych Pan Tomasz Gorczyca poprosił o przekazanie komunikatu. Pan Przewodniczący poinformował, że przed wejściem na aulę warsztaty terapii zajęciowej prezentują rękodzieło artystyczne powstałe przy udziale osób niepełnosprawnych i zachęcił wszystkich zebranych do odwiedzenia kiermaszu i zakupu pamiątek. Całkowity dochód ze sprzedaży rękodzieła zostanie przeznaczony na integrację społeczną

warsztatów terapii zajęciowej.  
(komunikat stanowi **załącznik nr 7** do niniejszego protokołu)

## **Ad pkt 2**

Do składu Komisji Uchwał i Wniosków zostali zaproponowani: Pani radna Grażyna Cieślik (zgłoszenia dokonał Pan radny Piotr Kubera), Pan radny Artur Kras (zgłoszenia dokonał Pan radny Maciej Wiącek). Zgłoszeni radni wyrazili zgodę na kandydowanie do składu Komisji Uchwał i Wniosków. W wyniku głosowania Komisja Uchwał i Wniosków została powołana w zaproponowanym składzie (za – 21, 0 - przeciw, 0 - wstrzymujących).

### **Komisja Uchwał i Wniosków:**

- **Pani radna Grażyna Cieślik**
- **Pan radny Artur Kras.**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Płocka poddał pod głosowanie wnioski dotyczące wprowadzenia zmian do porządku obrad XXIV Sesji Rady Miasta Płocka:

- ***wniosek dotyczący poszerzenia porządku obrad o projekt uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Mazowieckiego (druk nr 401)***

Wynik głosowania:

za – 23

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

Projekt uchwały pomieszczony na druku nr 401 został wprowadzony do porządku obrad w pkt 11 jako ppkt 12.

(kserokopia pisma nr WEK-II.0007.4.2012.BC z dnia 22.05.2012 r. dot. poszerzenia porządku obrad o projekt uchwały na druku nr 401 stanowi **załącznik nr 8** do niniejszego protokołu)

- ***wniosek dotyczący poszerzenia porządku obrad o projekt uchwały w sprawie wytypowania przedstawicieli Rady Miasta Płocka do Miejskiej Rady Zatrudnienia w Płocku (druk nr 403)***

Wynik głosowania:

za – 21

przeciw – 0

wstrzymujące – 1

Projekt uchwały pomieszczony na druku nr 402 został wprowadzony do porządku obrad w pkt 11 jako ppkt 13.

(kserokopia pisma nr OP 0001-1/IG/12 z dnia 16.05.2012 r. dot. poszerzenia porządku obrad o projekt uchwały na druku nr 403 stanowi **załącznik nr 9** do niniejszego protokołu)

- ***wniosek dotyczący poszerzenia porządku obrad o projekt uchwały w sprawie przyjęcia do realizacji przez Gminę Miasto Płock, projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, zaakceptowanego do otrzymania dofinansowania z Europejskiego Funduszu Społecznego (druk nr 404)***

Wynik głosowania:

za – 23

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

Projekt uchwały pomieszczony na druku nr 404 został wprowadzony do porządku obrad w pkt 11 jako ppkt 14.

(kserokopia pisma nr PF-I.042.6.1.2012.JK z dnia 25 maja 2012 roku dot. poszerzenia porządku obrad o projekt uchwały na druku nr 4010 stanowi **załącznik nr 10** do niniejszego protokołu)

- **wniosek dotyczący poszerzenia porządku obrad o projekt uchwały w sprawie ustalenia diet dla radnych (druk nr 405)**

Wynik głosowania:

za – 21

przeciw – 0

wstrzymujące – 1

Projekt uchwały pomieszczony na druku nr 405 został wprowadzony do porządku obrad w pkt 11 jako ppkt 15.

(wniosek nr 33 Komisji Skarbu, Budżetu i Gospodarki Finansowej z 28.05.2012 r. dot. poszerzenia porządku obrad o projekt uchwały na druku nr 405 stanowi **załącznik nr 11** do niniejszego protokołu)

Po wprowadzeniu zmian porządek obrad XXIV Sesji Rady Miasta Płocka przedstawiał się następująco:

1/ Otwarcie obrad XXIV Sesji Rady Miasta Płocka.

2/ Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.

3/ Informacja Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska o stanie środowiska na obszarze województwa (za szczególnym uwzględnieniem miasta Płocka).

4/ Sprawozdanie z realizacji Programu Ochrony Środowiska w tym Planu Gospodarki Odpadami za lata 2010 i 2011.

5/ Gospodarka odpadami – stan wysypiska miejskiego (perspektywy i zagrożenia), zbiórka, magazynowanie, transport, stan przygotowania miasta do całościowej segregacji odpadów (np. u źródła), warianty rozwiązań i nowe trendy w gospodarce odpadami.

6/ Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego – ocena realizacji, perspektywy.

7/ Sport w mieście Płocku – kadra, sukcesy, osiągnięcia, baza, wsparcie miasta.

8/ Restrukturyzacja i racjonalizacja wydatków placówek oświatowo – wychowawczych, algorytm podziału środków finansowych, remonty, inwestycje, wynagrodzenia w latach 2012 – 2014 w mieście Płocku.

9/ Przyjęcie protokołu z obrad XXII Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 18 kwietnia 2012 roku.

10/ Przyjęcie protokołu z obrad XXIII Sesji Rady Miasta Płocka z dnia 24 kwietnia 2012 roku.

11/ Podjęcie uchwał w sprawach:

#### **Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków**

1. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy - Miast Płock na lata 2012-2050 (druk nr 397),
2. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2012 (druk nr 398),
3. wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu równowartości bonifikaty udzielonej od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości położonej w Płocku przy ul. Konopnickiej 26 oznaczonej numerem ewidencyjnym 297 o powierzchni 490 m<sup>2</sup> dokonanego decyzją

Prezydenta Miasta Płocka Nr WUG.I.RG.72249/6/3/340/06 z dnia 17.02.2006r. w stosunku do udziału 31/96 części przypadającego Pani Paulinie Marii Szulińskiej (druk nr 389),

4. wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu równowartości bonifikaty udzielonej od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości położonej w Płocku przy ul. Słowackiego 15 oznaczonej numerem ewidencyjnym 299 o powierzchni 558 m<sup>2</sup> dokonanej decyzją Prezydenta Miasta Płocka Nr WUG.I.RG.72249/1/7/4/06 z dnia 07.12.2006r. w stosunku do udziału 3/4 części przypadającego Pani Jadwidze Woźniak (druk nr 390),
5. przystąpienia Gminy Miasto Płock do Mazowieckiego Funduszu Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o. (druk nr 391),
6. upoważnienia Spółki „Wodociągi Płockie” Sp. z o. o. do złożenia wniosku o dofinansowanie ze środków Funduszu Spójności Projektu pod nazwą „Uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie miasta Płocka, etap II” oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia (druk nr 392),
7. zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na okres od 01 lipca 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku (druk nr 393),
8. Systemu Informacji Miejskiej na terenie Gminy Miasto Płock (druk nr 394),
9. ustalenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach, placówkach oświatowych oraz placówkach opiekuńczo-wychowawczych prowadzonych przez miasto Płock (druk nr 395),
10. wniosku do Prezydenta Miasta Płocka (druk nr 396),
11. uchwalenia Ordynacji wyborczej do jednostek pomocniczych miasta Płocka – Rad Mieszkańców Osiedli (druk nr 388),
12. udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Mazowieckiego (druk nr 401),
13. wytypowania przedstawicieli Rady Miasta Płocka do Miejskiej Rady Zatrudnienia w Płocku (druk nr 403),
14. przyjęcia do realizacji przez Gminę Miasto Płock, projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, zaakceptowanego do otrzymania dofinansowania z Europejskiego Funduszu Społecznego (druk nr 404),
15. ustalenia diet dla radnych (druk nr 405).

### **Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał**

12/ Sprawozdanie Prezydenta Miasta Płocka z pracy między Sesjami Rady Miasta Płocka.

13/ Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Miasta Płocka z pracy między Sesjami Rady Miasta Płocka.

14/ Interpelacje i zapytania radnych.

15/ Odpowiedzi na interpelacje.

16/ Sprawy różne.

17/ Zamknięcie obrad XXIV Sesji Rady Miasta Płocka.

### **Ad pkt 3**

Kserokopia opracowania *Stan środowiska w województwie mazowieckim w 2010 roku* stanowi **załącznik nr 12** do niniejszego protokołu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Hasie Kierownikowi Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Płocku.

Pan **Andrzej Hasa** Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! Trochę odmiennie niż w poprzednich latach myśmy przedstawiali materiał dotyczący stanu środowiska w województwie mazowieckim. Trochę inaczej. Ponieważ nie znaleźliśmy środków na publikację, ten materiał znalazł się wyłącznie na naszej stronie internetowej. To jest taki trochę odmienny materiał, inny niż zazwyczaj z uwagi na to, że tylko i wyłącznie na stronie internetowej się znalazł, w związku z tym myśmy wykorzystali nowe techniki i zastosowaliśmy bardzo dużo takich linków, gdzie gdy ktoś chce sobie poszerzyć wiedzę w tej materii, to ma taką możliwość. Może dowolnie, głęboko wchodzić w te zagadnienia. Sam materiał jest dosyć skromny. Nie jest taki obfity jak zazwyczaj. I stąd na dzień dzisiejszy przygotowałem jeszcze inne wystąpienie, jeszcze inny materiał. Po prostu z wszystkich tych informacji, które są w posiadaniu Wojewódzkiego Inspektora i opracowywane przygotowałem prezentację, która zawiera wszystkie zagadnienia. Wszystkie te zagadnienia, które we wszystkich tych materiałach Wojewódzkiego Inspektora wcześniej się ukazały. Niektóre slajdy być może Państwu są znane. Niektóre będą przypominały pewne kwestie, które wcześniej już omawiałem. Natomiast jest tam również trochę nowości. I tam, gdzie będą to szczególnie interesujące, postaram się trochę więcej słów powiedzieć. Natomiast te, które Państwo już znacie, bądź możecie znać, to w mniejszym stopniu będę się tutaj angażował. Może na początek kilka słów o województwie mazowieckim po to, żeby określić skalę, o której my tutaj mówimy. Oczywiście rzeczą jest, że Państwo to wiedzą, a ja przypominam, że jest to największe pod względem zajmowanej powierzchni województwo, porównywalne z niektórymi krajami Unii Europejskiej, jak Belgia, Dania. Jest największa liczba ludności, największa ilość powiatów – aż 42, najwięcej gmin jest – 314, samych miast jest 85. Największa część produktu krajowego brutto – co czwarta, piąta złotówka Krajowego Produktu Brutto pochodzi z naszego województwa. I na dodatek jeszcze województwo, które w sposób bardzo dynamiczny się rozwija. To wszystko powoduje określoną presję na środowisko, a dodatkowo bardzo dobrze i dynamicznie rozwijający się przemysł. Tutaj mamy do czynienia właściwie z wszystkimi gałęziami przemysłu, poza tymi, które są specyficzne dla województwa śląskiego. Chciałbym zwrócić tutaj na dwa takie istotne elementy – na przemysł chemiczny i przemysł energetyczny. Przemysł chemiczny to oczywiście ze szczególnym uwzględnieniem naszej Petrochemii, Basell Orlen Polyolefins, Przedsiębiorstwo Eksploatacji Rurociągów Naftowych. I przemysł energetyczny. Tak właściwie on nie jest charakterystyczny dla naszego terenu, ale proszę sobie przypomnieć, że tu mamy do czynienia z dwoma dużymi elektrowniami węglowymi – to są Kozienice i Ostrołęka, trzy elektrociepłownie, wielkie elektrociepłownie również węglowe, warszawskie – Żerań, Kawęczyn, Siekierki, elektrociepłownia dla Orlenu to jest również wielka elektrociepłownia, nie węglowa tym razem, natomiast na paliwo ciekłe, i sam Orlen, który również powoduje dużą emisję i dużą presję na środowisko. Samo województwo jest rzeczywiście pełne kontrastów. Część północno – wschodnia to jest region bardziej rolniczy. W sumie to 70% powierzchni naszego województwa to jest rolnictwo. Ponad 20% jest zalesionych. Natomiast centralne części województwa i zachodnia, czyli Warszawa, Radom, Płock, te obszary są najbardziej uprzemysłowione. Mamy na terenie naszego województwa aż prawie 700 tys. podmiotów gospodarczych. To jest gigantyczna skala. Mamy 316 instalacji podlegających pod IPPC. To są te instalacje duże, które wymagają pozwoleń zintegrowanych. Na naszym terenie delegatury płockiej mamy ponad 60 takich instalacji. ZDR to są Zakłady Dużego Ryzyka. Tu jest 14 na terenie całego województwa, a 10 na terenie naszej delegatury w Płocku. Zakłady Zwiększonego Ryzyka to są te ZZR – 31 w województwie, natomiast u nas 5. I pozostali potencjalni sprawcy poważnych awarii, tutaj należałoby dodać, sprawcy poważnych awarii – to jest prawie 100 w naszym województwie i prawie 20 na terenie działania naszej delegatury. I to wszystko powoduje znaczną presję na środowisko w postaci i emisji

zanieczyszczeń gazowych, pyłowych, ciekłych również. Natomiast, jeżeli weźmiemy pod uwagę te wskaźniki charakterystyczne dla stanu środowiska, czyli emisję zanieczyszczeń, które do tego środowiska trafiają, to już tutaj na szczęście nie jesteśmy tak na samym czele. W emisji zanieczyszczeń pyłowych to mamy 3 miejsce w kraju, gazowych – 3, w ściekach przemysłowych i komunalnych – 3 i następna pozycja to jest ta, z której akurat dumni nie powinniśmy być, bo dopiero 3 miejsce, jeśli chodzi o ilość zebranych odpadów komunalnych. Jesteśmy tak dużym województwem, tak dużo odpadów powstaje, tak dużo mieszkańców mamy, że nie tylko nie byłoby dziwne, gdybyśmy byli na 1 miejscu pod względem ilości tych odpadów, ale tak nawet powinno być, bo to by świadczyło o tym, że na terenie naszego województwa mamy system zbierania odpadów komunalnych szczelny i tak jest po europejsku i tak jest właściwie. To by świadczyło o tym, że mamy dobrze prowadzoną gospodarkę odpadami komunalnymi. Na szczęście emisja do środowiska mimo, że stosunkowo jest nie tak wielka, jak można by było się spodziewać, to jeszcze systematycznie maleje. Emisja pyłów w ciągu ostatniej dekady zmniejszyła się o ponad 60%. To jest bardzo dużo, zważywszy na to, że w poprzedniej dekadzie tutaj również notowaliśmy znaczny spadek emisji zanieczyszczeń pyłowych rzędu kilkadziesiąt procent, tak, kilkanaście, kilkadziesiąt procent. Więc tutaj jest notowany stały postęp i ten spadek nadal się utrzymuje. Troszeczkę mniej ciekawie jest, jeśli chodzi o emisję gazową, chociaż tutaj też ten spadek notujemy i to dosyć znaczny. W różnych zanieczyszczeniach gazowych jest różnie, natomiast generalnie ten spadek emisji w ciągu dekady wynosi ponad 13%. Ma tu wpływ przede wszystkim spadek emisji dwutlenku siarki, aż o 30% w ciągu jednej dekady. Biorąc pod uwagę ten fakt, że emisja dwutlenku siarki w całej emisji gazowej ma znaczący udział, gdzieś około 70%, to ona wpływa na generalny spadek tych zanieczyszczeń. Notujemy wzrost emisji tlenku węgla o 17%, wzrost emisji tlenków azotu. I rozważając kwestię zanieczyszczeń gazowych proszę pamiętać, że zawsze będę pomijał mimo wszystko dwutlenek węgla. To robimy celowo dlatego, że emisja dwutlenku węgla jest tak duża w stosunku do pozostałych zanieczyszczeń, że gdybyśmy wspólnie to rozpatrywali, to te wszystkie inne zanieczyszczenia by po prostu nam zginęły. W sumie, gdyby uwzględnić dwutlenek węgla, to pozostałe zanieczyszczenia poza dwutlenkiem węgla, wszystkich zanieczyszczeń gazowych, to by stanowiły pół procenta. Czyli 99,5% wszystkich zanieczyszczeń gazowych emitowanych z terenu województwa mazowieckiego to jest dwutlenek węgla. I teraz to jest tabelka, którą ja osobiście bardzo lubię i bardzo często się nią posługuję i namawiam Państwa również do częstego korzystania z niej, ponieważ ona pokazuje wszystkie główne źródła zanieczyszczeń, wszystkich podstawowych związków i substancji. Z tej tabelki wszystko widzimy, gdzie powinniśmy zwrócić uwagę, jaki program ochrony powietrza, w którym kierunku powinniśmy pójść i co stanowi dla nas największe zagrożenie względem czystości powietrza. I mamy w poszczególnych kolumnach – emisję energetyczną, to jest emisja punktowa, czyli z dużych jednostek, z dużych zakładów, z dużych emitorów. Tu oczywiście się uwzględnia wszystkie emisje energetyczne, elektrociepłowni, elektrowni. Emisja technologiczna jest również punktowa. Emisja z indywidualnego ogrzewania domów, czyli to jest ta emisja komunalna. To nad czym najtrudniej zapanować. Aby zmniejszyć tą emisję należałoby pójść w kierunku bardziej działań ekonomicznych, ponieważ lokalne paleniska domowe nie są objęte żadną ochroną, nie ma tam żadnych środków zabezpieczających te emisje, nie ma żadnych odpylaczy, i ponieważ akurat przelicznik ekonomiczny jest taki, że w ostatnich latach opłaca się wracać do węgla, to jest najkorzystniejsze, w związku z tym coraz częściej jednak mimo wszystko korzysta się z tego rodzaju opału, a rzadziej z tych opałów, które powodują znacznie mniejszą emisję zanieczyszczeń – mam tutaj na myśli paliwo płynne i również paliwo gazowe. Szkoda, bo w przypadku paliwa gazowego tych emisji zanieczyszczeń jest zdecydowanie najmniej. I jeśli spojrzymy na te kolumny [...] to wskazuje na te główne podstawowe źródła w przypadku każdego, poszczególnego

zanieczyszczenia. Widać wyraźnie, że prawie 80% emisji dwutlenku siarki to właśnie pochodzi z tych wielkich źródeł. Widzimy, że w przypadku tlenku węgla, pyłu, to głównymi winowajcami za zanieczyszczenie są paleniska domowe, czyli cała ta komunalka. Widzimy również, że w przypadku tlenku węgla i tlenków azotu w dużej mierze winną zanieczyszczeniu jest komunikacja, czyli ta emisja z kolei liniowa. Widzimy również, że w przypadku takich zanieczyszczeń charakterystycznych jak benzoalofapiren, tu właściwie należałoby rozszerzyć o wszystkie wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne, metale ciężkie – nikiel, kadm, arsen, ołów, to wszystkie jest mierzone w pyłe. A ten pył głównie pochodzi z emisji indywidualnych domów. W związku z tym, jeżeli chcielibyśmy ograniczyć emisję benzoalofapirenu, to należałoby zmniejszyć emisję z tego rodzaju źródeł. Jest to trudne, jak Państwo wiecie, bo zainstalowanie odpylaczy na każdym z dołów z osobna, jest i ekonomicznie szalone i niemożliwe do realizacji od strony technicznej. To była ta presja, czyli to co oddziałuje na to środowisko, a teraz jak my staramy się ocenić. Dysponujemy kilkoma systemami. Między innymi system pomiarowy, to jest sieć pomiarowa, właściwie już w kraju taka sieć funkcjonuje. Funkcjonuje również na terenie województwa mazowieckiego. Mamy ileś sieci własnych automatycznych, w których mierzy się cały szereg zanieczyszczeń. Ja je jeszcze przedstawię. Korzystamy z innych podmiotów, z innych stacji. Między innymi na przykład u nas w Płocku korzystamy ze stacji PKN Orlen. Dysponujemy również całym systemem pomiarów manualnych, pasywnych. Na tej podstawie non stop są zbierane dane w systemie całodobowym. Trafiają do centrum, które znajduje się w Warszawie. To jest drugi system związany z systemem zbierania i opracowywania danych. To są dane jednostkowe. W każdym momencie można do nich zajrzeć, przeanalizować. My stosunkowo często z tego korzystamy, szczególnie w Płocku, w sytuacjach, kiedy społeczeństwo alarmuje nas o tym, że w Płocku występują wysokie stężenia, jakieś zanieczyszczenia, jakieś smrody, ktoś, coś oddziałuje i wtedy mamy takie dwa kierunki działania. Po pierwsze oczywiście zwracamy się do Orlenu, aby wytłumaczył się z faktu, czy nie występuje jakaś awaria, jakieś remonty, bo w czasie remontów większe są emisje. I oczywiście analizujemy te dane ze stacji, które nie obejmują wszystkich możliwych zanieczyszczeń, ale są charakterystyczne dla tych zanieczyszczeń, które mogą tutaj trafić. I na tej podstawie od razu widzimy czy coś mogło się tutaj zdarzyć. I analizując kierunki, napływ wiatrów, możemy dojść do przyczyny. Następnie dysponujemy dosyć bogatym systemem analiz i modelowania. To wszystko oczywiście w oparciu o dane meteorologiczne. Wówczas możemy doskonale wymodelować stężenie zanieczyszczenia w każdym miejscu na terenie województwa mazowieckiego. Każdego zanieczyszczenia, które mierzymy. I tu jest taka mapka. Ja przygotowałem Państwu kilka takich mapek, nie tylko jedną, dla zobrazowania, jak to wszystko wygląda, bo wizualizacja jest najlepszym sposobem prezentacji tego rodzaju danych. I oczywiście ostatni system, to system udostępniania wyników. Oczywiście system wizualizacji, wykresy, mapki, tabela to wszystko jest celem łatwiejszej oceny sytuacji w tym zakresie. Tu przedstawiamy lokalizację, na razie tylko stacji automatycznych i stacji manualnych. I to wszystko na bazie, zwracam Państwu uwagę, dawnych stref do oceny. To są dawne. Ja je specjalnie tutaj zostawiłem na tej mapce, że zobrazować. Już w międzyczasie zmieniły się przepisy i inaczej się to prezentuje, o czym będzie za chwilę. Natomiast to jest to z przedostatniego okresu czasu, jak obowiązywały dawne strefy. Nasza na przykład to jest ta strefa płocko – płońska, tu jest ciechanowsko – mławska itd., itd. Było ich 18. A wcześniej, dla przypomnienia powiem, że było ich 28. Obecnie w tym roku realizujemy pomiary na 17 stacjach automatycznych, 9 manualnych i 17 stanowiskach pasywnych. To jest sytuacja zmienna w zależności od ilości sprawnych stacji. Z reguły tych automatycznych i tych pasywnych jest w granicach 20, a manualnych jest w granicach kilkunastu. Także utrzymujemy stale ten stan. I ta ilość stacji jest wystarczająca do oceny czystości powietrza w całym województwie mazowieckim. Wykonujemy pomiary



takich zanieczyszczeń jak dwutlenek węgla, dwutlenek azotu, podtlenek azotu, generalnie tlenki azotu, czyli właściwie tutaj pięciotlenek dwuazotu. I właściwie to wszystko przeliczamy na dwutlenek azotu, ponieważ tutaj to jest najlepiej znormalizowane. Ozon, benzen, tlenek węgla, pył zawieszony PM10 i PM2,5. To ja Państwu kiedyś nawet chyba tłumaczyłem na czym to polega, dlaczego jest ten znacznik – to chodzi o wielkość granulacji tego pyłu: 2,5 to jest 2,5 mikrometra, dawnego angstroma, to jest pył w zasadzie unoszący się w powietrzu, zachowujący się jak gaz, a nie jak pył - i rtęci w stanie gazowym. Natomiast w tym pyłe oznaczamy takie metale jak arsen, kadm, nikiel, ołów, wielopierścieniowe węglowodory aromatyczne ze szczególnym uwzględnieniem benzoalfapirenu. To jest takie trochę oczko w głowie naszych działań. I dodatkowo monitorowano stężenia 5 substancji etylobenzenu, toluenu, metaparaortoksyleny i oczywiście parametry meteo, które są niezbędne do wszelkiego rodzaju obliczeń. I oczywiście tutaj jest to, co chciałem powiedzieć wcześniej – zmiana stref, zmiana systemu opracowywania danych. W tej chwili odnosimy do nowych obszarów stref. Tych stref jest 4. To jest, zgodnie z przepisami – aglomeracje powyżej 250 tys. i tu akurat w naszym przypadku jest Warszawa – prawie 3 mln mieszkańców, są dwa miasta powyżej 100 tys. - to jest Płock i Radom. I pozostałe to jest też strefa mazowiecka. I do tych 4 stref odnosimy wszystkie zanieczyszczenia, które mierzymy. I na tej podstawie możemy zwizualizować, pokazać jak ta sytuacja w zakresie zanieczyszczenia powietrza się przedstawia. Jeżeli mamy strefy, to musimy je w odpowiedni sposób klasyfikować. Strefa A [...] to oznacza, że nie są przekraczane poziomy dopuszczalne i działania zmierzają w kierunku utrzymania tego stanu, czyli niedopuszczenia do takiej sytuacji, w której byłyby te wartości, te stężenia rosły. W przypadku klasy B w strefie, to mamy do czynienia z przekroczeniem tego poziomu dopuszczalnego, ale mieszczącego się w granicach określonej tolerancji. I to wtedy mówimy, że to jest klasa B. I w takiej sytuacji musimy określić obszary przekroczeń poziomów dopuszczalnych i określić przyczyny przekroczeń tych poziomów dopuszczalnych substancji w powietrzu po to, żeby podjąć odpowiednie działania. I klasa C. Klasa C w odniesieniu do strefy ma miejsce wówczas, kiedy występuje przekroczenie stężeń dopuszczalnych i jeszcze powyżej tych granic tolerancji, tego marginesu tolerancji. I w takiej, sytuacji oprócz tego wszystkiego co musimy wykonać w przypadku klasy B, należy opracować program ochrony powietrza w celu osiągnięcia poziomu dopuszczalnego w określonym, wyznaczonym terminie. I tak się sytuacja, najkrócej mówiąc, przedstawia w całym województwie, biorąc pod uwagę te podstawowe zanieczyszczenia. Tu mamy wymienione strefy – aglomeracja warszawska, miasto Radom, miasto Płock i strefa mazowiecka, i poszczególne zanieczyszczenia, i jak ta klasyfikacja wygląda. W przypadku SO<sub>2</sub> wszystkie strefy są w klasie A. W przypadku NO<sub>2</sub> aglomeracja warszawska jest w klasie C, a pozostałe w klasie A. Przy czym tendencja zbliżania się do tych wartości przekroczeniowych zależy od wielkości tej strefy. Czyli tu Radom jest bliższy niż Płock, ale Płock jest na trzecim miejscu. Natomiast w tych miastach mniejszych to zanieczyszczenie jest mniejsze. To jest zanieczyszczenie charakterystycznie głównie dla komunikacji, jak Państwo wcześniej zauważyli. I to zanieczyszczenie nie wynika z zanieczyszczeń, ze związków, które znajdują się w paliwie. Jest to zupełnie bez znaczenia od jakości paliwa. Ma znaczenie tylko z jakością spalania tego paliwa. I paradoksalnie okazuje się, że im lepszy proces, im sprawniejszy jest silnik, czy palnik, tym większa jest emisja dwutlenku azotu. Odwrotnie jest w przypadku CO. Bo oczywiście proces spalania idzie w kierunku... idealny proces spalania idzie w kierunku otrzymania wody i dwutlenku węgla. Jeżeli ten proces jest zahamowany w jakiś sposób, jeżeli spada sprawność urządzenia spalającego paliwo, to wówczas mamy do czynienia z większą ilością wytworzonego tlenku węgla kosztem dwutlenku węgla. To niestety tak jest. CO - mamy wszystko w klasie A. Benzen – to samo. PM10. Proszę zwrócić uwagę, [...] ja specjalnie taki wielki wykres pokazałem Państwu, i tam była tylko jedna informacja, że o 62% w ostatniej dekadzie zmniejszyliśmy emisję pyłu. I ona się

zmniejsza od dwóch dekad, a mimo tego klasyfikacja jest w C we wszystkich przypadkach. Trochę lepiej wygląda w przypadku tego drobnoziarnistego pyłu, gdzie Płock i Radom są sklasyfikowani w klasie B, natomiast Warszawa i pozostała część województwa mazowieckiego to jest w klasie C. Ołów, arsen, kadm, nikiel to są wszystko w klasie A. Właściwie o ołowiu można by było już powoli nawet zapominać, ponieważ był taki czas, kiedy bardzo dużo żeśmy stosowali ołowiu w paliwach. Państwo pamiętacie jeszcze czteroetyłek ołowiu. Mówiło się: etylina, a nie benzyna, bo ten ołów tam był zawarty. W tej chwili już od kilkunastu lat paliwa, benzyny nie są etylizowane, nie ma tego ołowiu emitowanego. Są inne źródła, między innymi z węgla, natomiast tych głównych, podstawowych źródeł zanieczyszczających powietrze tą substancją, czy tym pierwiastkiem, można tak powiedzieć, w tej chwili nie ma. I zwróćcie Państwo uwagę jeszcze na jedną rzecz – na bezoalfapiren. To akurat nie jest pomyłka, bo to wygląda na pewien paradoks, że akurat w Płocku, w stolicy Petrochemii, mamy klasę A, natomiast we wszystkich pozostałych klasę C, włącznie ze strefą mazowiecką. Ale tutaj dodatkowo, przypominam znowu Państwu, że benzoalfapiren pochodzi z pyłu, a pył jest głównie emitowany w lokalnych paleniskach. A Płock jest najczęściej opalany, najczęściej bo nie w całości, jest ogrzewany ciepłem z PKN Orlen, a tam z kolei opałem jest gudron, czyli paliwo płynne, które powoduje nie aż taką wielką emisję benzoalfapirenu. I ozon jest na szczęście tutaj w klasie A. Mówimy o tym ozonie troposferycznym, nie stratosferycznym, tym u góry, bo jest ozon dobry i ozon zły. Ja kiedyś nawet tutaj Państwu pamiętam, że tłumaczyłem. I teraz, jak to się przedstawia na poszczególnych mapkach, bo to jest ta wizualizacja. Proszę zwrócić uwagę – dwutlenek siarki, wszystko w kolorze zielonym, czyli klasa A. Dodam do tego, proszę Państwa, że mit o zanieczyszczeniu dwutlenkiem siarki jest zupełnie nieaktualny, zupełnie nieprawdziwy, to jest mit. Notujemy już od wielu, wielu lat stężenia dwutlenku siarki na poziomie 10, góra 20% wartości dopuszczalnych. I to się odnosi do wszystkich obszarów. Troszeczkę więcej jest w okresie grzewczym. Poza okresem grzewczym jest jeszcze mniej, ale rzadko kiedy przekracza to 20%. Gorzej jest w dwutlenkiem azotu. Tutaj w Warszawie ten poziom przekroczenia jest dosyć duży, bo prawie dwukrotnie przekracza wartość dopuszczalną. Natomiast w pozostałych obszarach, w pozostałych strefach, ta wartość wynosi od 30 do 70-80% wartości dopuszczalnej. Więc jest jeszcze pewien poziom bezpieczeństwa. Lepiej go nie osiągnąć. W przypadku tlenku węgla tutaj notujemy bardzo niskie wartości, chociaż to nie rozwiązuje całego problemu tego zanieczyszczenia, ponieważ to jest związane głównie z komunikacją i z paleniskami domowymi, z komunalką. Ponieważ CO to jest ten czad, to jest substancja toksyczna, jest cięższy od powietrza, więc na niewielkiej wysokości od ziemi on się ściela i on oddziałuje głównie na małe dzieci i na zwierzęta, a szczególnie w obszarach bardzo mocno zurbanizowanych. Im bardziej intensywna jest komunikacja, tym większe oddziaływanie lokalne tego zanieczyszczenia. Generalnie mówię, że stężenia są niskie, ale lokalnie mogą być jednak wysokie i nawet groźne dla zdrowia. Benzen tradycyjnie już od kilku lat, Państwo pamiętacie, jak myśmy dysponowali jeszcze tablicą i systemem pomiarowym OPSIS-a, te wartości były niewielkie. Fenol tam między innymi jeszcze był mierzony, toluen, to były niewielkie wartości i nadal to się utrzymuje na szczęście. Z pyłem zawieszonym, tak jak mówiłem, wszystkie 4 strefy to jest klasa C. Pył zawieszony PM 2,5, to tutaj takie dwie wyspy korzystne są w przypadku Radomia i Płocka. Ołów to są niskie wartości. To jest poziom docelowy PM 2,5, też przekroczony. Nikiel, arsen, kadm – niskie wartości. Benzoalfapiren – wszystko w klasie C, poza strefą płocką. I to jest to, o czym Państwu mówiłem – te mapki, które wizualizują stężenia. Im ciemniejszy kolor, tym wyższe stężenia. Tam na każdej z tych mapek [...] jest określona wartość graniczna i łatwo jest zauważyć jak daleko mamy w wielu przypadkach do tej wartości granicznej. I tu oczywiście również widzimy – to pierwsze to jest SO<sub>2</sub>, [...] to jest NO<sub>2</sub>, tu chyba pył był, jeśli sobie dobrze przypominam [...]. W każdym razie zwracam uwagę na te obszary, które znacznie tutaj lepiej wyglądają. To jest ta część północno – wschodnia. To graniczy

z zielonymi płucami Polski, czyli obszar znacznie czystszy. Tu wyraźnie widać na przykład w przypadku  $\text{NO}_2$ , że Warszawa góruje pod tym względem. Te stężenia są zdecydowanie wyższe niż w dwóch następnych w kolejności miastach i całą strefą mazowiecką. I to są następne zanieczyszczenia. Tutaj jest kadm, [...] tu jest ołów pewnie i benzo(a)piren tu jest na pewno. Zwracam uwagę na te jakby ogniska wysokich stężeń. To im bardziej zaludniony obszar, czyli tu tak jak Warszawa, Radom, inne miasta, to te wartości gwałtownie skaczą. Na przykład w Sochaczewie, bo tu jest Sochaczew, Żyrardów, to są te stężenia wyższe niż w Płocku. W Siedlcach, nawet w Ciechanowie blisko. Także to są stosunkowo wysokie wartości. I to by było tyle względem powietrza. Teraz następny rodzaj zanieczyszczenia, który jest kojarzony z zanieczyszczeniem powietrza – mówię o zanieczyszczeniu akustycznym. To jest ten element stanu środowiska, z którym mamy duże trudności i nie zawsze jesteśmy skuteczni. Powiem więcej, że w wielu przypadkach nie udaje nam się rozwiązać tego rodzaju problemów. Zaraz wytłumaczę dlaczego. Główne źródła hałasu to jest komunikacja, to są podmioty gospodarcze, głównie przemysł i sektor usług, a w sektorze usług to mam na myśli sklepy, hipermarkety, restauracje, domy weselne, kluby itd., itd. Z hałasem jest bardzo trudno walczyć, dlatego że rzadko kiedy przyjmuje wartości punktowe. W przypadku dużych jednostek to tak się składa, że albo udało nam się to załatwić, czyli tam gdzie były duże wartości hałasu, to byliśmy skuteczni i udawało nam się rozwiązać te problemy. Część z tych podmiotów już dawno nie istnieje. Między innymi Państwo pamiętają nawet na terenie naszego miasta – zakłady mięsne, młyny itd., itd. To wszystko w sposób znaczny oddziaływało. Nawet dawniejsza Petrochemia. Ta sytuacja uległa znacznym zmianom. Teraz mamy największe kłopoty właśnie z tymi najmniejszymi jednostkami i z komunikacją. My na szczęście na naszym terenie nie mamy problemu z hałasami szynowym, bo po prostu nie mamy tramwajów. Z hałasami kolejowym na szczęście też nie mamy dużego problemu choćby dlatego że co prawda linia kolejowa przechodzi przez miasto Płock, ale częstotliwość przejazdu pojazdów jest bardzo mała, na szczęście. I z hałasem lotniczym nie mamy problemu, bo nie mamy takich lotnisk jak na przykład Warszawa, czy w Mińsku, czy w Radomiu, chociaż mamy Aeroklub. Co prawda nie mamy żadnych skarg, ale w moim mniemaniu coraz bardziej ten Aeroklub potrafi być dokuczliwy, szczególnie w momencie, kiedy ewolucje odbywają się nad samym miastem. Jeśli to się odbywa poza miastem, to takiej uciążliwości wielkiej nie ma. Natomiast tam, gdzie mieszkają ludzie, to okresowo to może negatywnie oddziaływać, chociaż takich skarg nie notowaliśmy. Natomiast prawdziwą zgorą dla nas są te małe jednostki typu handlowego, ze względu na to, że aby móc zadziałać w przypadku takich podmiotów, musimy udowodnić niespełnianie wymogów ochrony środowiska. A takim wskaźnikiem niespełniania wymogów ochrony środowiska jest przekraczanie dopuszczalnych norm dla określonego obszaru. I problem polega na wykonaniu pomiarów. Ponieważ, jeżeli jest jakiś sklep, to nie jest oddziaływanie tylko sklepu, tylko on nie jest w próżni. Tam znajdują się linie komunikacyjne. Tam mieszkają ludzie. I to wszystko oddziałuje tak, że nie da się wyodrębnić źródła hałasu emitowanego z jakiegoś konkretnego jednego miejsca. A żeby móc tutaj oddziaływać w sposób skuteczny, to musimy udowodnić bez cienia wątpliwości, że hałas pochodzi z tego konkretnego, a nie z innego źródła. I to też jeszcze nie stanowi sposobu załatwienia. To daje nam podstawę do wystąpienia do odpowiedniego starosty celem, po pierwsze – nałożenia obowiązku zmniejszenia tego hałasu, a po drugie – nałożenia rygoru dopuszczalnej wartości emitowanego hałasu. I wówczas dopiero jak my wykonujemy pomiary i ten hałas jest przekroczony, to dopiero możemy wywierać presję i możemy być w tej materii skuteczni. Dlatego problem nie stanowi dla nas dużych jednostek, problem stanowi małych jednostek, które działają na skraju wartości dopuszczalnych. I problem drugi to jest problem drogowy. [...] Oczywiście jakie nasze drogi są, to wszyscy wiemy – w coraz gorszym stanie, a dodatkowo coraz bardziej są uczęszczane przez różnorodnego rodzaju pojazdy. W Polsce w

ciągu ostatniej dekady ilość pojazdów zwiększyła się o 75%. A na przykład w Płocku w ciągu ostatniej dekady ta ilość się podwoiła. Proszę zwrócić uwagę – w ciągu 10 lat podwoiła się ilość zarejestrowanych pojazdów w samym Płocku. Już wcześniej też notowaliśmy wzrost. Więc tych pojazdów nie będzie mniej, będzie więcej. Co prawda one są w lepszym stanie niż były kiedyś, ale ta ilość determinuje oddziaływanie na środowisko w sposób znaczny. I tutaj mamy ograniczone, jak już mówiłem wcześniej, działania. My prowadzimy takie badania monitoringowe i [...] tutaj przedstawiamy zakres i cel do tych badań. One często są wykorzystywane przez różne instytucje. Natomiast my coraz częściej koncentrujemy się na tych badaniach kontrolnych, bo to jest dla nas najistotniejsze, a monitoringowe zostawiamy tym podmiotom, tym jednostkom, które są do tego zobowiązane. I to są przedstawione podmioty, które prowadzą, które są zobowiązane do prowadzenia takiego monitoringu hałasu. I tak zarządzający instalacjami, zarządzający drogami, lotniskami, portami, oni są zobowiązani do wykonywania takich pomiarów. Starostowie dla miast powyżej 100 tys. mieszkańców. Tutaj w Płocku wiem, że takie plany akustyczne miasta Płocka są już w zasadzie na ukończeniu. Pan Dyrektor Harabasz nawet dzisiaj mówił, że w najbliższym okresie czasu to będzie przedstawiane nam wszystkim. Termin jest do czerwca, żeby wykonać te plany. Natomiast programy ochrony akustycznej – jest jeszcze czas do czerwca, ale następnego roku. Więc tutaj te działania są prowadzone. Dodatkowo w tych wszystkich miastach, które nie mają mieszkańców powyżej 100 tys., to jest ten okres o 1 rok dalej przesunięty, czyli plany akustyczne są zobowiązane przedstawić do czerwca następnego roku, natomiast do czerwca 2014 programy przeciwdziałania powinny być przedstawione. I wojewódzcy inspektorzy ochrony środowiska, to się dzieje na tych głównych traktach, na tych newralgicznych miejscach. I tak ja mówiłem – my bardziej chcielibyśmy zaangażować się w kwestie kontrolne, ponieważ szalenie dużo mamy wszelakiego rodzaju inwestycji, ponieważ tak jak Państwo wiecie, wiele nowych dróg jest, te które istniały istnieją nadal, to są w złym stanie, stąd tutaj bardzo dużo interwencji jest mieszkańców. I to są przedstawione zadania WIOŚ w zakresie monitoringu hałasu, przede wszystkim koordynowanie monitoringu, dokonywanie oceny stanu akustycznego na obszarach, na których nikt inny nie wykonuje tych pomiarów, i gromadzenie informacji. I dysponujemy taką bazą danych. To jest baza OPH. Dotyczy wszystkich źródeł oddziaływania akustycznego w całym województwie. I oczywiście udostępnianie informacji o stanie akustycznym środowiska, co między innymi również w tej chwili czynimy. I teraz przejdźmy do wód, ponieważ to jest drugi bardzo istotny, poza powietrzem, element. I tu zaczniemy od przyczyny zagrożeń wód. Przede wszystkim dlatego, że są odprowadzane ścieki, jakiegokolwiek by one nie były. A jeśli są nieoczyszczone, to tym gorzej dla środowiska. Występują spływy powierzchniowe z terenów rolniczych, obciążone związkami biogennymi oraz toksycznymi pozostałościami po środkach ochrony roślin. Państwo wiedzą, że w tej chwili w Polsce jesteśmy w trakcie opracowywania dużych planów tworzenia OSN-ów – Obszarów Szczególnego Narażenia oddziaływania azotem. Poprzednio, do tej pory, takie OSN były dwa w województwie mazowieckim - w obszarze działania Ciechanowa i Mińska. Natomiast teraz wprowadzono 20 takich obszarów. Sprawa została tak rozdmuchana, że w tej chwili nawet została wstrzymana ze względu na ogrom zagadnień, które byłyby do rozwiązania i protest społeczny, który to społeczeństwo nie byłoby w stanie znieść tych wielkich obciążeń. Na naszym, tylko na naszym terenie, właściwie na terenie powiatu płockiego tych OSN-ów miało być 7. Czyli praktycznie cały ten obszar miał być związany z obszarem szczególnego narażenia związkami biogennymi, azotanami głównie. To zostało oprotestowane. Nie wiadomo jak będzie przedstawione. Ale to właśnie odnosi się do tych spływów obszarowych. I cała komunalka i przemysł również powodują wytworzenie ścieków. [...] Tu są przedstawione ilości i stosunek wszystkich ścieków, więc jak widzimy – większość tych wszystkich ścieków to są ścieki komunalne i one mają wpływ na stan wód w sposób znaczny. Tu

przedstawiliśmy gospodarke ściekową w województwie mazowieckim na tle kraju. Tu [...] przedstawiamy, jak sytuacja w ciągu ostatniej dekady przedstawiała się w Polsce, a tu w województwie mazowieckim. Ja bym chciał zwrócić uwagę na kilka takich szczególnie istotnych elementów. To jest między innymi ten element z podwyższonym usuwaniem biogenów. Czyli to są te ścieki i przemysłowe i komunalne, które są oczyszczane w sposób najbardziej nowoczesny z wykorzystaniem najnowocześniejszych technik i technologii. I proszę zwrócić uwagę zarówno w Polsce jak wzrasta ilość oczyszczania w ten sposób ścieków i jak wzrasta w województwie mazowieckim. W sposób bardzo dynamiczny – z 19 hektometrów sześciennych w 2000 roku do prawie 160 hektometrów sześciennych obecnie. Proszę zwrócić uwagę na ten element tutaj – ścieki nieoczyszczone. Te wartości powinny maleć i rzeczywiście to ma miejsce. Coraz mniej jest odprowadzanych ścieków nieoczyszczonych. To dotyczy również województwa mazowieckiego. W ciągu ostatniej dekady o połowę mniej ścieków nieoczyszczonych jest odprowadzanych bezpośrednio do środowiska. I ten wskaźnik – ścieki przemysłowe i komunalne oczyszczane w procentach w stosunku do ścieków wymagających oczyszczenia – i ten wskaźnik rośnie z roku na rok i to w sposób wyraźny, z 65% w 2000 roku do 81% obecnie. Tu przedstawiamy lokalizację, na tej mapce, oczyszczalni ścieków. To są te oczyszczalnie największe powyżej 2 tys. równoważnej liczby mieszkańców. A tu mamy całość tych oczyszczalni. Tu widzimy typ oczyszczalni mechanicznych, coraz mniej praktycznie, to jest w zaniku. To jest wartość zanikowa. Natomiast oczyszczalnie biologiczne ze 145 na 213. Ich przepustowość znacznie zmalała, ale to oznacza, że na rzecz z podwyższonym usuwaniem biogenów i to ze 125 tys. na 860 tys. m<sup>3</sup> na dobę. Więc tutaj jest postęp. W tej chwili w naszym województwie jest około 280 oczyszczalni i ta sytuacja dynamicznie się zmienia na korzyść. Chociaż nadal z tym ściekami mamy kłopoty i te kłopoty wynikają właśnie z tych przyczyn - przeciążenie lub niedociążenie hydrauliczne oczyszczalni. To jest równoważna przyczyna, przeciążenie lub niedociążenie, wówczas oczyszczalnia źle działa. Takie przypadki mają miejsce szczególnie w momencie, kiedy któraś z gmin dysponująca oczyszczalnią gwałtownie, dynamicznie się rozwija. I to jest powód do dumy. Ale można tu zapomnieć o tym elemencie, że wraz z rozwojem gminy musimy pamiętać, że wzrasta liczba mieszkańców i wzrastać będzie liczba, wielkość odprowadzanych ścieków. I stąd możemy po prostu się pomylić, zapomnieć i takie przypadki są dosyć częste niestety. Zły stan techniczny obiektów, przestarzałe technologie to jest też bardzo typowe. Błędy w obsłudze oczyszczalni – to na szczęście notujemy coraz mniej tego rodzaju przypadków, ale one występują. Bywają również takie przypadki, że ze względów oszczędnościowych część oczyszczalni jest wyłączona z ruchu i to są najsmutniejsze przypadki. Ścieki dowożone po zbyt długim okresie przechowywania w zbiornikach bezodpływowych – i występuje zjawisko zagniewania, bądź też występuje zjawisko przewożenia ścieków obciążonych nadmiernym ładunkiem. I wówczas możemy nawet doprowadzić do zatrucia złożona biologicznego na oczyszczalni. Ta oczyszczalnia może przez dłuższy okres czasu nawet nie funkcjonować, a przynajmniej funkcjonować źle. I nadal istnieje duża dysproporcja pomiędzy długością sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. [...] Coraz większa jest długość kanalizacji i coraz korzystniejszy efekt. Natomiast jeszcze szybciej rozwija się wodociągowanie. [...] I to oczywiście wówczas to powoduje, że ten nadmiar tej wody, która jest wykorzystywana potem w postaci ścieków, trafia bezpośrednio poza kanalizacją, poza oczyszczalnią, do środowiska. I te wskaźniki, które osobiście bardzo lubię i bardzo mnie przekonują, to są wskaźniki odsetka mieszkańców obsługiwanych przez oczyszczalnie komunalne. W województwie mazowieckim gdzieś połowa ludności jest obsługiwana przez oczyszczalnie. Jest to mniej niż średnia w Polsce i zdecydowanie mniej niż czołowe, dobrze rozwinięte kraje. Proszę zwrócić uwagę - Francja to ponad 80% mieszkańców jest obsługiwanych przez oczyszczalnie, Wielka Brytania i Niemcy – ponad 90%. Gorzej od Polski to mają tylko Węgry. W ostatnim okresie czasu poza tym, że buduje się dużo oczyszczalni, bardzo

dużo oczyszczalni jest modernizowanych, i tu wymienione są tylko kilka miast w naszym województwie, tych takich bardziej istotnych, gdzie te modernizacje są prowadzone. Ja bym chciał szczególnie zwrócić uwagę na to, z czego my akurat powinniśmy być dumni. Państwo pamiętają, ci radni, którzy byli w poprzedniej kadencji i jeszcze wcześniejszych, kiedy bardzo często wracałem do tego tematu, że oczyszczalnia nasza źle pracuje, że tam były kary, że grozi naliczanie tych kar i ściągnięcie tych kar. Dzisiaj to już jest zaszłość. To już dawno zostało rozwiązane. Modernizacja oczyszczalni została przeprowadzona. Oczyszczalnia pracuje w sposób w tej chwili wzorcowy. Te wszystkie kary, które kiedyś, kiedyś tam były naliczone, one zostały wliczone w poczet inwestycji. Problem na dzień dzisiejszy jest już rozwiązany. Ale dodatkowo, Państwo wszyscy o tym wiedzą, że prowadzona jest bardzo duża modernizacja nadal oczyszczalni w zakresie kanalizacji, w zakresie przepompowni. Obie wielkie przepompownie na Jasnej i na Mazura są remontowane. W wielu przypadkach już na ukończeniu. Widać olbrzymi, gigantyczny postęp. I korzystając właśnie z tej okazji chciałbym pogratulować tutaj szefostwu Wodociągów, Panu Prezesowi Naworskiemu szczególnie, i władzom miasta, bo jest to naprawdę rozwiązanie wzorcowe i osobiście jestem bardzo dumny w każdej sytuacji, kiedy wspomina się Płock, kiedy mówi się o kanalizacji płockiej. Wcześniej to zostały rozwiązane kwestie wody pitnej. Ja pamiętam jeszcze te czasy sprzed, trochę dawno to było, 20 lat temu, kiedy woda w Płocku była w najgorszym stanie, ta do picia. Obecnie to wszyscy chwalą. I moim zdaniem jest to jedna z najlepszych wód wodociągowych do picia. Więc ta sytuacja uległa znacznej zmianie. Mam nadzieję, że w niedługim okresie czasu, tak jak Radom zdobył nagrodę Grand Prix na XI Sympozjum Wodnym w Cannes za swoje rozwiązanie, że w niedługim czasie to i my jako Płock będziemy stawali w szranki i te nagrody również uzyskamy. Bo moim zdaniem jak najbardziej Płock na to zasługuje. I tu przechodzimy do oceny czystości wód. I to jest zapewne i dla Państwa problem i dla nas również, ponieważ to jest zupełnie inny sposób oceny czystości wód, niż prowadziliśmy to przez wiele, wiele, wiele lat i do czego zostaliśmy przyzwyczajeni. Obecnie, aby dojść od ogólnej oceny stanu czystości wód, mówi się o jednolitych częściach wód, musimy przeprowadzić cały cykl badań [...] i dopiero nakładając na siebie poszczególne elementy możemy dojść do tego elementu ostatecznej oceny jednolitych części wód. [...] Na ogólną ocenę jednolitych części wód składa się ocena stanu potencjału ekologicznego i stanu chemicznego. A potencjał ekologiczny składa się z poszczególnych innych podwartości, podocen, czyli biologiczne elementy jakości, parametry fizykochemiczne oraz substancje syntetyczne i niesyntetyczne, parametry hydromorfologiczne. A na stan chemiczny: substancje priorytetowe i inne substancje zanieczyszczające. Tu zaczniemy od tej wartości, ponieważ to biologiczne elementy jakości zostały wprowadzone na wzór europejski, Unii Europejskiej. Poprzednio brano pod uwagę głównie stan chemiczny. Teraz bierze się pod uwagę wszystko to, co znajduje się w wodzie, czyli fitoplankton - to są te jednokomórkowe organizmy roślinne, fitobentos - to są również jednokomórkowe, ale z fauny, przydenne - to są makrobezkręgowce, bentosowe, czyli też przydenne, ale to jest ta fauna, która żyje co najmniej rok, i to są makrofity, czyli rośliny wodne. I jeszcze tutaj powinna być dopisana ichtiofauna, czyli ryby. I to wszystko ocenia się w skali od 1 do 5. Dalej - parametry fizykochemiczne oraz substancje syntetyczne, niesyntetyczne, to ocenia się albo jako stan dobry, albo stan poniżej dobrego. A bierze się tutaj pod uwagę takie parametry jak parametry tlenowe, parametry temperaturowe, uwzględnia się wszystkie te rzeczy, które są związane z podstawową analityką i podstawowymi wskaźnikami stanu czystości wód. I tak jak mówiłem tutaj - w dwóch tylko ocenach, czyli albo może być stan dobry, albo poniżej dobrego. I parametry hydromorfologiczne, to są związane z budową głównie zbiornika wodnego. Tutaj nie ma klasyfikacji. I teraz jak weźmie się to dopiero do kupy, zbierze te wszystkie te dane, dopiero na tej podstawie możemy dokonać oceny stanu potencjału ekologicznego, który również w pięciopunktowej skali się mierzy - od bardzo dobrego do

złego w dół, czyli to co jest najgorsze. I jako drugi taki element podstawowy to bierze się pod uwagę stan chemiczny. A na stan chemiczny składają się substancje priorytetowe. To są te wszystkie substancje chemiczne, które mogą znajdować się w tych wodach. To jest cały wykaz bardzo skomplikowanych, ja nawet się nie pokuszę o nazwę, tych substancji jest tam kilkanaście, i one są związane z pestycydami, cherbicydami i innymi związkami chemicznymi, i inne substancje zanieczyszczające, głównie tutaj mam na myśli kwestie toksyczne. I to w całości potem bierze się pod uwagę i ocenia się stan chemiczny. I na końcu mamy albo dobry, albo poniżej dobrego. I teraz, jeżeli te dwie oceny – stanu chemicznego i stanu ekologicznego, potencjału ekologicznego, zbierze się do kupy, razem, dopiero mamy ostateczną ocenę jednolitych części wód i wtedy możemy klasyfikować tylko i wyłącznie w dwóch klasach – albo jest stan dobry, albo jest stan zły. Nie ma żadnych wartości pośrednich. Jeszcze przy okazji tutaj taką tabelkę żeśmy utworzyli, ponieważ tu najłatwiej i najlepiej widać – więc aby jednolite części wód mogły być sklasyfikowane jako stan dobry, to musi jednocześnie wystąpić stan ekologiczny, potencjał ekologiczny jako bardzo dobry, bądź dobry i jednocześnie stan chemiczny jako dobry. We wszystkich innych przypadkach, jeżeli mamy do czynienia, stan ekologiczny i potencjał ekologiczny może być bardzo dobry, może być dobry. Jeżeli stan chemiczny będzie zły, to całe jednolite części wód musimy zaliczyć do złych. I tak to przedstawia się na wykresach klasyfikacja elementów biologicznych, klasyfikacja elementów fizykochemicznych, czyli to co zmierza do oceny stanu ekologicznego. Tutaj mamy takie wartości poza klasą piątą. A w klasie pierwszej jest 10%, 40% jest w klasie drugiej, 47% w klasie czwartej, natomiast jeszcze 3% w klasie czwartej. I klasyfikacja elementów fizykochemicznych – mamy 20% w stanie dobrym i 80% poniżej dobrego. I to po nałożeniu na siebie tworzy taki stan, potencjał ekologiczny. Tu mamy klasyfikację stanu chemicznego. Jeżeli znowu te dwie oceny nałożymy na siebie, to z konieczności stan jednolitych części wód będzie w 7% dobry, a w 93% zły. I gdyby tylko tym wykresem kołowym się posługiwać, to mielibyśmy bardzo duży dylemat jak uznać, jakie te nasze wody płynące są. Więc oczywiście wynikałoby z tego, że są w złym stanie. Ale tak w rzeczywistości do końca nie jest. To trochę zamazuje aktualny stan. I muszę Państwu powiedzieć, że my od lat, od lat notujemy spadek zanieczyszczeń w rzekach, od lat notujemy poszczególne wskaźniki znacznie niższe. I tu kilka takich przykładów chciałem Państwu przedstawić. Gdyby wyłączyć ten ostatni rok, to byśmy mieli wręcz książkowy spadek wartości podstawowego tego wskaźnika tlenowego, biologicznego zapotrzebowania tlenu. Ten trochę nam zepsuł ten widok i taką tendencję spadkową, ale nie mogliśmy tego pominąć, żebyśmy nie zostali posądzeni o tendencyjne przedstawianie stanu, więc do bólu obiektywnie staramy się to robić. I to odnosi się do takich wód jak w Wiśle, w Narwii, w Bzurze. Tu mamy następne charakterystyczne zanieczyszczenie fosforu ogólnego. I widać na przykładzie Płocka jak to pięknie mamy do czynienia ze spadkową tendencją stężeń tego rodzaju zanieczyszczenia. Tam, gdzie są puste miejsca, to po prostu w tym roku, który myśmy tu określali jako 2008, te rzeki nie były badane, ponieważ rzeki wszystkie nie są badane we wszystkich latach, tylko wybiera się, bo nie jesteśmy w stanie wszystkich rzek naraz przeanalizować. I tak wygląda sytuacja jako przykład z zanieczyszczeniem toksycznym, z kadmem. Tu również widzimy jakie gigantyczne spadki z takich wartości do w tej chwili znacznie, znacznie niższych. Więc taki jest właściwy obraz. A ten wynik, który pokazywałem na wykresie kołowym, on jest też ważny. To też należałoby analizować. Ale to nie jest taki wynik ostateczny i on troszeczkę zaciemnia rzeczywistą sytuację. I teraz choćby dwa słowa na temat jezior, ponieważ my jesteśmy akurat bardzo bogaci w te jeziora. Jest tylko 9 województw na terenie Polski, gdzie występują jeziora. My jesteśmy uprzywilejowani. U nas akurat są, i tylko w tym obszarze, w trzech powiatach: sierpeckim, płockim i gostynińskim. [...] Ocena stanu też nie jest jednoznaczna, nie jest prosta ze względu na to, że rocznie my wykonujemy badania dwóch do trzech jezior i w związku tym nie ma takiej bezpośrednich

porównań w całym roku. Natomiast można to zrobić w ciągu dłuższego okresu czasu. I tu przedstawiamy dwa sposoby oceny. To jest ten dawny według tych trzech klas czystości, jak Państwo pamiętacie – pierwsza, druga, trzecia. NON to było to poza klasą, nie odpowiada obowiązującym normom. I tu tylko łąckie z tych wymienionych nie mieściło się w odpowiednich tu klasach. Jezioro Białe to od lat jest najczystsze i zawsze utrzymuje się w tym stanie. To jest jezioro najgłębsze, najkorzystniejsze warunki morfometryczne ma. I tu nie obawiamy się o to jezioro. Mam nadzieję, że przez długie, długie lata stan się nie będzie pogarszał. Ale tu przedstawiamy według ostatnich badań, które prowadziliśmy na jeziorach. Gdybyśmy mieli tylko i wyłącznie tę tabelkę bez jakiegoś komentarza, to po prostu mogło by nas rzeczywiście przerazić, czy porazić, jak to znane słowo polityków, a rzeczywistość nie jest aż taka zła. Oczywiście te wody ulegają systematycznemu pogorszeniu. To niestety jest prawda. Ale wolnemu i systematycznemu. To nie znaczy, że stan jednolitych części wód w tych jeziorach jest na tyle zły, że nie można na przykład z tych jezior rekreacyjnie gospodarczo korzystać, bo wszyscy wiemy, że można. Tutaj z kolei większość tych jezior jest dopuszczonych do użytkowania i problemu żadnego większego nie ma. Również wykorzystywane są gospodarczo, rybacko. Przecież odławiane są ryby i konsumowane, i nadają się do tej konsumpcji. Tu jako przykład, również żebyście Państwo nie mieli wyobrażenia, że jest całkowicie źle z tymi wodami, kilka wskaźników tylko trzech jezior żeśmy pokazali. I tu są wartości graniczne, gdzie w większości przypadków te wartości się mieszczą. Między innymi przewodność, bo to wskazuje na ilość substancji rozpuszczonych, zanieczyszczających wody, azot ogólny, czyli ze spływu obszarowego, fosfor. To są wszystkie wartości mieszczące się w wartościach granicznych dla stanu dobrego. Jednak, tak jak mówiłem wcześniej, wystarczy, że jeden ze wskaźników będzie tutaj zły i potem ogólny stan wód będzie taki jak pokazywałem. Przyczyny pogorszenia jakości wód w jeziorach to są takie jak tutaj przedstawiamy na tym slajdzie. Oczywiście to jest duża podatność zbiorników na degradację. To są niekorzystne warunki morfometryczne. Większość naszych jezior jest niewielkich, jest płytkich z dużą linią brzegową. I to determinuje właśnie te niekorzystne warunki morfometryczne. Niekorzystne zagospodarowanie zlewni w dużej mierze rolnicze, a więc spływy powierzchniowe. Niewielka wymiana wody. Gdyby te jeziora były przepływowe, to znacznie lepiej sytuacja by wyglądała. I tak jak mówiłem wcześniej, spływy powierzchniowe z terenów rolniczych, bogate w związki azotu i fosforu, eksploatacja rekreacyjna i gospodarcza jezior, to też żeśmy tutaj przedstawili, chociaż ja uważam, że mimo wszystko nawet eksploatacja rekreacyjna nie powoduje znacznego pogorszenia jakości jezior. Natomiast wystarczy, że jakiś odpływ z szamba z jakiegoś gospodarstwa będzie do jeziora i to jedno źródło może zanieczyścić w sposób bardzo skuteczny wody w jeziorach. I trudna walka jest z tym, ponieważ to nie są duże źródła, nie są odprowadzane ścieki z jakichkolwiek podmiotów gospodarczych do jezior, natomiast ten stan jest taki, jak mówiłem, systematycznie pogarszający się. I przechodzę do ostatniego tematu. [...] Ten temat, który dotyczy odpadów. My dzielimy odpady na dwie takie kategorie – odpady przemysłowe i odpady komunalne. Ja bardziej za chwilę zajmę się odpadami komunalnymi. Tutaj tylko wspominam pewne elementy związane z odpadami gospodarczymi, czyli przemysłowymi, dla porządku po prostu. Ilość tych odpadów przemysłowych jest znacznie większa niż komunalnych. Natomiast nasze województwo to jest gdzieś na [...] 6 miejscu pod względem wielkości wytworzonych odpadów przemysłowych. Proszę zwrócić uwagę jak w obszarze województwa śląskiego, jakie ilości dolnośląskiego, to jest 60% tylko w tych dwóch województwach. Natomiast nasza ilość wytworzonych to mniej więcej jest na poziomie województw: łódzkiego, małopolskiego, zachodniopomorskiego. Z odpadów tych przemysłowych to głównie brylują tu, że tak powiem, Warszawa, to są Koźnice, Ostrołęka, oczywiście tam są elektrownie węglowe, jak mówiłem, i z nich odpady z procesów termicznych: żużle, popioły, to są tutaj globalne ilości i duże. Warszawa jeszcze



dodatkowo z uzdatniania wody i z oczyszczalni ścieków. Udział odpadów niebezpiecznych w tych wszystkich przemysłowych to jest 2%. I tu przedstawiam schemat gospodarki odpadami przemysłowymi. Jest tutaj w dużej mierze odzysk, w dużej mierze unieszkodliwienie poza składowaniem. To są te właściwe kierunki. Nie mniej jednak nadal zbyt dużo tych odpadów jest składowane i to jest ten element niekorzystny. I przechodzimy do odpadów komunalnych. Tu przedstawiamy ilości wytworzonych takich odpadów i ten wskaźnik jest tutaj bardzo istotny. To są odpady zebrane w sposób selektywny w ogólnej masie odpadów komunalnych. Ten wskaźnik rośnie, ale jak Państwo widzicie, rośnie bardzo, bardzo powoli i generalnie mamy kłopoty z zagospodarowaniem odpadów komunalnych, o czym jeszcze będzie później. A tu jest taka morfologia tych odpadów, głównie odpadów komunalnych, w poszczególnych latach. Ilości wytworzonych odpadów komunalnych są różne w różnych miejscowościach. Oczywiście tu przoduje Warszawa – to jest prawie 700 tys. ton. Płock jest na jednym z czołowych miejsc, ale moim zdaniem gdyby był wyżej umiejscowiony, to by było lepiej i to by znaczyło, że ten system jest szczelny. To jest charakterystyczne właśnie dla tych miejscowości, tych krajów, które dobrze rozwiązują te problemy. Im bardziej rozwinięte kraje, tym lepiej sobie z tym problemem dają radę. I to są takie bardzo ciekawe wskaźniki, ja już kiedyś je przedstawiałem, tutaj je ponawiam – to są ilości odpadów komunalnych wytworzone na jednego mieszkańca. U nas to się kształtuje na poziomie, mówię o województwie mazowieckim, na poziomie 300 kg na rok na jednego mieszkańca. W poszczególnych województwach, na przykład w dolnośląskim jest tego znacznie więcej, w zachodniopomorskim średnia krajowa jest niższa – w granicach 260-263 kg na rok na jednego mieszkańca. Jak jest w krajach unijnych, to tutaj przedstawiono – to jest średnia z państw unijnych: 520 kg na mieszkańca. W Polsce, tutaj jeszcze raz przypominam – 260, ale w Wielkiej Brytanii jest 570, w Norwegii, Danii – 800. W Warszawie jest 480 na jednego mieszkańca. Najgorzej u nas to jest w powiecie siedleckim, a Płock mieści się gdzieś tam w środku stawki, że tak powiem, to jest 260 kg na mieszkańca na rok. I tak są odpady komunalne gospodarowane. Tutaj oczywiście mamy duży problem, bo tych instalacji do innego postępowania z odpadami niż składowanie, mamy ciągle zbyt mało. Jedna jedyna spalarnia w województwie mazowieckim i w kraju zresztą. I ona powoduje, że u nas w województwie mazowieckim ten wskaźnik termicznego przekształcania odpadów jest korzystniejszy niż w kraju, bo w kraju jest tam zaledwie zdaje się 1%. Tu jeszcze chciałem zwrócić uwagę na bardzo istotną kwestię ilości składowisk odpadów komunalnych. To jeszcze wczoraj, jeszcze wczoraj dosłownie, miałem tutaj inną cyfrę. To było 68 składowisk. To była cyfra stosunkowo aktualna, ale na koniec roku 2011. A wczoraj otrzymałem najświeższe materiały z Urzędu Marszałkowskiego, gdzie obowiązującą liczbą tych składowisk jest 59, 11 jest do dostosowania niespełniających wymogów ochrony środowiska, ale do dostosowania, i 3 do zamknięcia. W tych 11 to są 2 z naszego obszaru działania. To jest jedno Słabomierz - Krzyżówka i drugie niestety ZUOK w Kobiernikach. [...] Tu przedstawiam bardzo ważną tabelę, która obrazuje gospodarkę odpadami w Europie i wszystkie główne takie podstawowe państwa, te rozwinięte i nierozwinięte, jak to w Europie jest rozwiązywane. Ja bym chciał zwrócić szczególnie uwagę na ilości odpadów składowanych, ilości odpadów poddawanych termicznemu przekształcaniu. I zwróćcie uwagę Państwo, że te kraje, które są dobrze rozwinięte gospodarczo, to mają rozwiązane problemy z odpadami komunalnymi. Głównie dokonują przekształcania termicznego, czyli brutalnie mówiąc – spalają. Jeśli to się nie da, to poddają recyklingowi, włącznie z kompostowaniem, a tylko w nieznacznym stopniu odpady są składowane. A składowanie odpadów to jest najgorszy sposób postępowania z odpadami. Jest to sposób postępowania oczywiście lepszy, niż wyrzucanie gdziekolwiek, natomiast najgorszy sposób. I tu jeszcze ciekawostka, że kraje Unii Europejskiej, tej 15-tki, przed wejściem do nich tej 10-tki, to miały takie wskaźniki, nasza 10-tka, która wchodziła w to znacznie pogorszyła te wskaźniki europejskie. I pokazują również, gdzie

Polska się znajduje. Mianowicie tu, głównie składowanie, w niewielkiej ilości recykling, spalanie tam będzie 0,9%, 1,1% w skali kraju. [...] Tu kilka składowisk w ostatnim okresie czasu zniknęło, też zostały zlikwidowane. Ja chciałem Państwu przypomnieć, że jeszcze 2 lata temu mówiłem o 125 składowiskach, w następnym roku o 85, a teraz zwróćcie uwagę Państwo – o 59 składowiskach. Ten stan z roku na rok maleje i taka jest tendencja, do kilkunastu składowisk. Więc koniecznie trzeba podjąć jakieś, i to nie jakieś – radykalne działania, aby ten problem nie spotkał nas, gdzie nie będziemy mieli co robić z odpadami komunalnymi, żeby nie było tych sytuacji włoskich kilku miast, jak to miało niedawno miejsce. [...] Tutaj mamy obszar płocki i całe gospodarowanie odpadami. Tu mamy te nasze składowiska. To są Gozdy – te jest małe składowisko koło Mochowa, Cieszewo, to Państwo też znają, Rachocin ostatnio modernizowane, tam były też kłopoty, i w naszym obszarze jest jeszcze Dalanówek, to połowa, Wilczkowo, to są te, które ostatnio zniknęły, i jest jeszcze Kobierniki, na które ciągle mimo wszystko liczymy. Liczymy na Pana Prezesa, że uratuje tutaj i składowisko i miasto Płock przed zasypaniem odpadami komunalnymi na dzisiaj, a w przyszłości oczywiście tutaj jest konieczne działanie w zakresie spalarni. Tu jeszcze historia naszych składowisk. W naszym obszarze jeszcze na początku tej dekady było 15 składowisk. Obecnie, jak łatwo sobie policzyć, jest 5 składowisk. Przy czym, tak jak mówiłem, Gozdy to jest maleńkie składowisko, to można by było w zasadzie nawet pominąć, ono istnieje i nie mamy z tym większych kłopotów, ale nie na długo. I bardzo liczymy, tak jak mówię, na Sierpc i na nasze Kobierniki. [...] Tutaj przedstawiam to, co moim zdaniem jest szalenie ważne w przypadku odpadów komunalnych – kwestia termicznego przekształcania odpadów, jak to jest w niektórych państwach rozwiązane. Zwróćcie Państwo uwagę na tę wartość składowania. To są tylko takie resztki – to co trafia na składowisko, a głównie to jest termiczne przekształcanie odpadów i recykling. Proszę Państwa, nie bójmy się termicznego przekształcania odpadów. Ja osobiście jestem absolutnie, absolutnie przekonany, że to jest właściwy kierunek działania. Zwróćcie Państwo uwagę - kiedy już powstawały pierwsze spalarnie odpadów w Anglii, w Niemczech, to przecież w 1875 roku, w '85 roku w Polsce, od '12 roku istniała spalarnia aż do Powstania Warszawskiego. W czasie Powstania Warszawskiego ta spalarnia po prostu razem z Warszawą zginęła. Ale również mieliśmy spalarnię w Poznaniu – w 1925 powstała, do lat 50-tych ona funkcjonowała. I nie są znane przypadki, żeby komukolwiek coś złego się stało. Ale to mówimy przez cały czas o starych, złych technologiach. Dzisiejsza spalarnia odpadów nie ma prawa oddziaływać negatywnie na środowisko. Nie ma po prostu prawa. Sama technologia przeprowadzenia spalania tych odpadów i potem cały proces oczyszczania, te instalacje oczyszczające są droższe niż sama instalacja spalająca, powodują, że te emisje zanieczyszczeń są naprawdę, naprawdę niedostrzegalne. One są minimalne. Mniej zanieczyszczeń, niż czasami z jednego papierosa się wydostaje z takiego komina. Stąd ja osobiście jestem gorącym zwolennikiem, ponieważ uważam, że każda ilość odpadów trafiająca na składowisko, to ta ilość będzie prędzej czy później... ona zawsze będzie oddziaływała negatywnie i może za 50, może za 100 lat. To będzie przez cały czas, jak to niektórzy lubią powiadać, bomba ekologiczna. Natomiast, jeżeli spalimy te odpady, to bezpowrotnie pożegnamy się z nimi i nigdy do tego nie będziemy wracali. A naprawdę jest kwestia tylko odpowiednich jeszcze dodatkowych zabezpieczeń, które spowodują, że ta emisja zanieczyszczeń będzie znikoma, mała, nawet pomijalnie mała w ocenach. I tym chciałbym zakończyć. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękujemy bardzo Panie Dyrektorze. Bardzo oszerna prezentacja, ale myślę, że proporcjonalna do wagi problemu, zwłaszcza dla miasta Plocka, jakim jest ochrona środowiska. [...] Ja pozwolę sobie może zadać na początku pytanie, Panie Dyrektorze. Ponieważ ten materiał był dość historyczny, tak musimy stwierdzić, gdyż dotyczył roku 2010 przede wszystkim,

ja mam pytanie o aktualny stan czystości powietrza w Płocku. Z uwagi na różne docierające do nas sygnały z miasta mam pytanie - czy w roku 2012 WIOŚ zauważył albo stwierdził dopuszczalne przekroczenia poziomów zanieczyszczeń powietrza w mieście Płocku? To jako pierwsze moje pytanie. Dziękuję. [...]"

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta przekazał głos Panu radnemu Piotrowi Nowickiemu.

Pan **radny Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Ja mam pytanie dotyczące ustawy odorowej. Czy ta ustawa została wreszcie wprowadzona, czy będziemy dalej na nią czekać? Mówię to w kontekście odorów, które pojawiły się ostatnio z Orłenu i naprawdę w tych zachodnich częściach miasta ciężko jest żyć, bo ten odór z Orłenu jest po prostu bardzo uciążliwy i sądzę, że też nie jest chyba specjalnie zdrowy. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Wojciechowi Hetkowskiemu Przewodniczącemu Rady Miasta Płocka.

Pan **Wojciech Hetkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ja chciałem zadać pytanie - czy jest sensowne wprowadzenie z powrotem tego monitoringu, który był kiedyś na teatrze i pokazywał na bieżąco stan zanieczyszczeń powietrza? Czy ma to rzeczywisty sens, czy ma to tylko znaczenie takie tam, że i coś takiego jest? W mojej ocenie laika myślę, że jest to potrzebne chociażby w kontekście wypowiedzi tutaj radnego Nowickiego, żebyśmy jednak Orlenowi uświadamiali pewne rzeczy, bo tak ostatnio odnoszę wrażenie, chociażby po ostatnich Dniach Chemika i po tym co się działo na stadionie, że Płock dla Orłenu to stał się już w ogóle jakimś takim miejscem zupełnie nieznanym i niedostrzeganym. A wszyscy jesteśmy chyba przekonani o tym, że pomimo ogromnego wysiłku kilku pokoleń za rządów PKN Orlen, nadal nie jesteśmy miastem zdrowym i w którym są problemy wynikające z zanieczyszczenia powietrza, nad którymi nie można przejść do porządku dziennego. Pomimo tego że ten Orlen może tam sobie i spełniać jakieś normy, natomiast my wszyscy mamy świadomość, że nie jest z tym dobrze.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Bożenie Musiał.

Pani radna **Bożena Musiał** powiedziała: „Ja mam pytanie dotyczące, jakie działania i na podstawie jakiej ustawy, może prowadzić Straż Miejska w okresie ogrzewania. Dotyczy to domków jednorodzinnych opalanych węglem, ponieważ Pan pokazywał na początku prezentacji wyniki zanieczyszczeń, które wskazują, że jednak bardzo duży procent zanieczyszczenia powietrza jest jednak powodowany przez spalanie różnych rzeczy w piecach do ogrzewania.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Hasa Kierownikowi Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Pan **Andrzej Hasa** Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska powiedział: „Na pierwsze pytanie odpowiadam, jaki jest aktualny stan czystości powietrza – taki jak przedstawiałem. Nie mam nic innego. Opracowania tego typu jak *Stan czystości powietrza w województwie mazowieckim* raz w roku pojawiają się. One wymagają całego szeregu trudu, uwzględnienia wszystkich zanieczyszczeń

emitowanych do środowiska z wszystkich źródeł, rozprzestrzenianie się, modelowanie tych wszystkich. Więc mimo tego, że stale, sukcesywnie są wykonywane pomiary, ocena, opracowywanie jest raz w roku. To co ja przedstawiałem, to jest wszystko aktualne. Tu nawet, tak jak powiedziałem, nawet w przeddzień zmieniłem ilość składowisk, bo taką posiadałem informację. Jakie są aktualne stężenia, to my mamy taki podgląd, natomiast one nie stanowią jeszcze podstawy do ogólnej oceny. Musi być uwzględnione tutaj wszystko to, co związane jest z rozprzestrzenianiem. Na podstawie dopiero stworzenia takich izolinii w sieci pomiarowej można ocenić jakie te stężenia w konkretnym miejscu występują. Zresztą proszę zwrócić uwagę, że my stale wykonujemy te pomiary, stale można dokonać taką ocenę, szczególnie w przypadku oddziaływania Orłenu. Ja już mówiłem przy okazji oceny, przedstawiania tych systemów, że mamy wgląd bezpośredni do wartości mierzonych na poszczególnych stacjach, nie tylko na naszych, ale również należących do innych podmiotów, i w przypadku, gdy taka interwencja następuje, my to sprawdzamy i to sprawdzamy dosyć szczegółowo. Ale tak jak przedstawiałem tutaj wszystkie zanieczyszczenia, w większości przypadków te wartości tolerancji są jeszcze dalekie do dopuszczalnych. W związku z tym nawet, jeżeli lokalnie jakaś wartość ulegnie wzrostowi, to nie spowoduje to przekroczeń jeszcze dopuszczalnych wartości, chyba żeby. Natomiast my mimo tych wszystkich interwencji, które występowały, w momencie tym analizujemy dokładnie wszystkie wartości i czasami, czasami stwierdziliśmy podwyższone te wartości. Ale wówczas to jest również uzależnione od warunków atmosferycznych, od kierunków wiatrów, wilgotności tego wiatru, siły wiatru, czyli rozprzestrzenianie, przenoszenie tych chmur zanieczyszczeń. Na dzień dzisiejszy nie mam innych danych, w związku z tym nic innego nie mogę przedstawić. To nie tylko był przedstawiony rok 2010, ale również 2011, a w niektórych przypadkach nawet dane bieżące. Teraz – co jest z ustawą odorową. To jest ustawa, na którą my również czekamy i to z dużym utęsknieniem. Ja ciągle mam nadzieję, że gdy ta ustawa wejdzie, to w dużym stopniu rozwiąże problem. Ale proszę nie liczyć na to, że w momencie wejścia w życie ustawy, to rozwiąże wszystkie problemy. Jak pamiętam, projekt ustawy ujmował przeniesienie tych zagadnień odorowych do gmin. Więc gminy będą miały większe pole do popisu i większe trudności do oceny. A jakie to są trudności, to ja wiem, bo wielokrotnie tego rodzaju interwencje do nas trafiały i wielokrotnie z czymś takim żeśmy się mierzyli. Słynnym przykładem są Zakłady Drobiarskie, na temat których wielokrotnie już odpowiadałem i ciągle odpowiadam niesatysfakcjonująco. Ja zdaję sobie sprawę, że w tej materii jesteśmy nieskuteczni. Ale, żeby być skutecznym, to trzeba dokonać oceny i trzeba wskazać, że dany podmiot nie spełnił wymogów albo przekroczył te wymogi, które są określone w przepisach prawa. W innym wypadku nasze działanie może być działaniem chybnym. Bo przecież Państwo wiecie, że żyjemy w państwie prawa i żeby komuś nałożyć jakiś obowiązek, to to musi wynikać wprost z prawa. Jeżeli ja mam zgłoszenie, że w Zakładach Drobiarskich cuchnie, a to się potwierdza w wielu tego rodzaju przypadkach, to nie wystarczy im powiedzieć: zakazuję wam cuchnąć, bo jak ja to wyegzekwuję. Albo, że: wasze oddziaływanie jest ponad jakąś miarę, że przekraczacie dopuszczalne wartości. Żebym ja to wskazał, to ja muszę wykonać pomiar. Ale nie ma takich urządzeń pomiarowych i nie ma tego rodzaju norm. W związku z tym trudno jest to odnieść i powiedzieć: wy zanieczyszczacie środowisko, ja nakładam na was karę. Gdybym ja nawet coś takiego uczynił, to natychmiast w procesie odwoławczym przegrywam sprawę. Są zawsze dwie strony postępowania: ci, którzy się skarżą na to, że jest źle i ci, którzy to zło czynią. Ale żeby zastosować jakąś sankcję do złoczyńców, to trzeba mieć niezbitę dowody. A w przypadkach właśnie odorowych to jest szalenie, szalenie trudne. Ale na pocieszenie, nie wiem czy to będzie pocieszenie, powiem Państwu, że z moich informacji, jakie ja posiadam, to żadne z państw europejskich nie uporało się z tym problemem. I lepiej rozwinięte od nas państwa: Holandia, Belgia, Dania, również się zmagają z problemem odorów, szczególnie odorów z hodowli. To jest duży problem. W przypadku

Zakładów Drobiarskich, to jeżeli takie zgłoszenie istnieje, to my możemy działać w inny sposób. Taki, że tak powiem – bocznymi torami. My w takiej sytuacji sprawdzamy jak w tym zakładzie postępuje się w tych źródłach, które stanowią to oddziaływanie. A zatem: transport żywca, transport odpadów, zbieranie odpadów, miejsce przyjmowania, podczyszczalnia. Te miejsca możemy sprawdzić, i nie oddziaływujemy na tę kwestię odorową, tylko do źródła. Jeżeli tam jest nieporządek, jeżeli tam nie utrzymywana jest higiena, to wówczas to oddziaływanie odorowe występuje. W ten sposób poszukujemy powiązania z odorem i w ten sposób poszukujemy sposobu na odpowiednie zadziałanie. Ale muszę Państwu powiedzieć, że nie jest to prosta sprawa. Ja chciałbym dysponować takimi instrumentami, że w przypadku zgłoszenia mam informację, odbieram telefon, wysyłam ekipę i ta ekipa za chwilę mi melduje: załatwiliśmy, rozwiązaliśmy problem, ukaraliśmy kogo trzeba, spowodowaliśmy usunięcie tej przyczyny. Ja byłbym zadowolony, byłbym dumny i wówczas byłbym skuteczny. A niestety nie zawsze tak się udaje i to żałuję, bo powinniśmy być wyposażeni w lepsze, silniejsze instrumenty. Ale wchodząc do Unii przyjęliśmy prawo unijne i musimy się umieć w tym odpowiednio znaleźć. Jak pamiętam, to już chyba 7 czy 8 lat temu ta ustawa odorowa miała wejść w życie. Była bardzo bliska, bo była w sejmie. Już nawet zdążyłem się wypowiedzieć do telewizji w tym temacie i bardzo się cieszyłem, wręcz podskakiwałem z radości, że taka się ustawa się pojawi. Jak Państwo wiecie, daleko, daleko jeszcze do rozwiązania. Teraz pytanie - czy jest sensowne prowadzenie monitoringu na teatrze. Chciałbym też to robić. [...] Może tak – ja Państwu przypomnę, to był taki nowoczesny szwedzki system OPSIS, który analizował stężenia zanieczyszczeń na pewnej, określonej drodze, na pewnej przestrzeni. To było od 400 do 800 metrów. I w tej przestrzeni cały strumień powietrza był analizowany. Te metodyki, po pierwsze – po wejściu w życie przepisów obowiązujących w Unii przestały u nas obowiązywać, i ta metodyka przestała być referencyjna, czyli ta metodyka przestała być możliwa do wykorzystywania. Ona mogła być na zasadzie pewnej jakiejś takiej wizualizacji danych, natomiast nie można było się w żadnych materiałach powoływać na te wartości, które stanowiły tylko i wyłącznie pewien obrazek. [...] Rok i tak ta tablica funkcjonowała bez jakichkolwiek przepisów prawnych, ale musieliśmy z tego zrezygnować, a dodatkowo pojawiły się kwestie ekonomiczne, ponieważ jak Państwo pamiętacie – wtedy teatr był w remoncie, musieliśmy przenieść, to przeniesienie tej aparatury było bardzo drogie, i szczególnie w sytuacji, gdzie niewiele to dawało, to musieliśmy z tego zrezygnować. Natomiast funkcjonują, może na innej zasadzie, ale funkcjonują w tej chwili stacje pomiarowe. Taka stacja należy do nas w Płocku. [...] I druga stacja należy do PKN Orlen. Ona również jest w samym Płocku. I z tych obu stacji dysponujemy pełnymi wynikami i te stacje są charakterystyczne dla miasta Płocka. Do OPSIS niestety nie wrócimy, bo już go nie mamy. I wszystkie te miasta, które tą aparaturą dysponowały, już zaniechały tego rodzaju pomiarów. Zastanawiam się co tutaj odpowiedzieć, bo chodzi o pytanie dotyczące opalania domków jednorodzinnych, emisji komunalnej osiedla. Z bezpośredniego działania nie możemy zrobić nic. Nie są to źródła objęte dopuszczalnymi decyzjami, dopuszczalnymi wartościami emisji. One w majestacie prawa funkcjonują. Rozwiązanie problemu, jak już wcześniej mówiłem w czasie mojego wystąpienia, może się znaleźć. I to rozwiązanie teoretycznie jest stosunkowo proste: stworzyć mianowicie takie warunki ekonomiczne, które będą sprzyjały opalaniu gazem, bądź też paliwem ciekłym. Ale to jest trudne, ponieważ czynniki ekonomiczne zmuszają właśnie społeczeństwo do tego, żeby stosować opał węglowy, ponieważ on w tej chwili, jak wiemy, jest najtańszy. Był taki moment, że opłacało się opalać, w takich piecach stosować paliwo płynne, ale potem ten czynnik ekonomiczny zrujnował wielu tych, którzy na to przechodzili. Ja przypominam sobie, że w latach, kiedy przejęliśmy między innymi teren dawnego powiatu sochaczewskiego, zastaliśmy tam sytuację wielu kotłowni węglowych w całym Sochaczewie. Zastosowaliśmy bardzo silną presję na władzach miasta i te władze podjęły działa i zrealizowały kilka przykładów takich kotłowni na olej

opałowy i potem było nam wstyd, bo omal nie doprowadziliśmy do ruiny tego miasta, bo jakby pośrednio przyczyniliśmy się do bardzo dużych kłopotów ekonomicznych tego miasta, bo w międzyczasie zmieniły się relacje cen i zupełnie nieopłacalne było stosowanie opału płynnego do kotłowni komunalnych. To jest problem istotny, ponieważ jak już zwracałem na to uwagę, tam są główne zanieczyszczenia i najtrudniej z tymi zanieczyszczeniami walczyć. Bo jeżeli są duże emitory, duże zakłady, na przykład energetyczne, elektrociepłownie, tam można zastosować i odsiarczanie, można odsiarczać spaliny, można odsiarczać paliwo, można odpylenie przeprowadzić wszelakiego rodzaju. I to się stosuje. Są nawet odpowiednie wymogi. Natomiast w przypadku takich jednostek komunalnych jest to bardzo trudne, wręcz niemożliwe do zastosowania. Nie stosuje się na całym świecie tego rodzaju.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Bożenie Musiał.

Pani radna **Bożena Musiał** powiedziała: „Ale mnie nie chodziło o to, żeby zlikwidować kotłownię węglową, tylko po prostu, jakie istnieją przepisy prawne, które umożliwiałyby sprawdzenie, czym ludzie palą. Bo palą plastikami, palą gumami, wszystkim czym się da, i to po prostu powoduje zanieczyszczenie środowiska i oczywiście smród. Wystarczy tylko późną jesienią i zimą otworzyć okna i praktycznie nie idzie wytrzymać. A wiem, że w niektórych miastach jest jakiś przepis, który pozwala Straży Miejskiej przy zgłoszeniu iść i sprawdzić, czym ten mieszkaniec akurat pali.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta przekazał głos Panu Andrzejowi Hasa Kierownikowi Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Pan **Andrzej Hasa** Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska powiedział: „To jest problem innego rodzaju zupełnie, bo to jest kwestia spalania odpadów w paleniskach domowych. I rzeczywiście jest to bardzo duży problem, na który trudno znaleźć rozwiązanie. Może najpierw zacznę od tego, że jakie to stwarza zagrożenie. To jest niewyobrażalne zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców. I niestety ludzie nie zdają sobie z tego sprawy. Co innego jest spalać odpady w odpowiednio przygotowanej spalarni i w odpowiednich miejscach, gdzie i temperatura jest wysoka, czas kontaktu jest znacznie niższy i katalizatory i jeszcze oczyszczalnie spalin, a co innego w niskich temperaturach, w podłych warunkach dla działań termicznych i wówczas bardzo dużo jest zanieczyszczeń różnego rodzaju, między innymi dioksyn, furanów, ciężkich węglowodorów aromatycznych itd., itd. Więc to jest bardzo, bardzo niebezpieczne i to należałoby tępić. Tylko w jaki sposób to robić rzeczywiście. To jest problem, ponieważ ustawodawca nie przewidział dla inspekcji ochrony środowiska tutaj działań. Nie są to obiekty, które wymagają pozwoleń. Nie są to obiekty, które wchodzą w zakres działania kontrolnego inspekcji ochrony środowiska. Niestety w sytuacjach takich nawet, kiedy takie zgłoszenia występują, my możemy działać tylko i wyłącznie na obrzeżach, pośrednio, starać się wychwycić, skąd te odpady pochodzą i eliminować dopływ tych odpadów. Natomiast nie możemy kontrolować prywatnych palenisk. Nie ma takich przepisów prawnych. Tutaj wiele miast rozwiązało ten problem poprzez desygnowanie do walki z takimi przypadkami Straży Miejskich. To jest jedyna taka możliwość. Bo nawet, gdybyśmy my ruszyli do ataku, to można nas po prostu najzwyczajniej w świecie nie wpuścić do swojego domu, na tej samej zasadzie, co nie wpuszcza się tych wszystkich kontrolujących, czy płacimy za państwową telewizję, czy też nie.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta przekazał głos Pani radnej Anieli Niedzielak.

Pani radna **Aniela Niedzielak** powiedziała: „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja w zasadzie rzeczywiście troszeczkę jeszcze rozszerzę tutaj temat koleżanki Musiał odnośnie tych domków jednorodzinnych i tego wszystkiego, co Pan mówił na temat co Pan może, a czego Pan nie może. Więc z tego wszystkiego najpierw to ja się zorientowałam, że nic nie można, bo ustawy odorowej nie ma, tego nie można, tamtego nie można. Na ochronę środowiska bardzo duży nacisk kładzie i Unia Europejska i my wszyscy. Idą potężne pieniądze na szkolenia itd. I ja się zastanawiam, w jakim kierunku to wszystko idzie, jeżeli nic nie można. To jest raz. Ja jestem takim przykładem na osiedlu i dlatego już kilka razy monitowałam właśnie, nawet do Pana, z tym tematem co koleżanka Musiał poruszyła - spalanie w tych budynkach właśnie takich różnych nieczystości, które powodują zatrucie nas. Czyli sami się zatrujemy. Ja myślę, że w tym kierunku to niepotrzebna jest ustawa o tych odorach, bo ja myślę, że może trzeba by usiąść przy stole i porozmawiać. Jakies rozwiązanie powinno się znaleźć. Ja myślę, że trzeba przeskoczyć troszeczkę, uświadomić tych ludzi, że jeżeli on spala plastiki i co innego u siebie w domku, to jeżeli on przebywa, a dym ucieka, to nie tylko sąsiadów on zatrue, on zatrue również siebie. A tak ja zauważyłam, że w społeczeństwie tej świadomości chyba nie ma. I jeszcze, proszę Pana, jeżeli chodzi o pomiary, mówi Pan, że są dwie stacje pomiarowe. Ja zastanawiam się, nikt nie zmierzył na tych osiedlach tych trucizn i w jakim stopniu jesteśmy my normalni obywatele, którzy mają podłączony gaz i po prostu przestrzegają tych warunków ochrony środowiska, w jakim stopniu my jesteśmy zatruci. Bo my nawet nie wiemy, nie wiemy, bo nie mamy takiej informacji, od nikogo się nie możemy dowiedzieć. I ja tyle razy mówię, to się wałkuje tematy od lat, to samo się powtarza. I ja się pytam czy naprawdę nic w tym kierunku nie możemy zrobić? Ja myślę, że trzeba było się zastanowić i przede wszystkim uświadomić i znaleźć jakieś narzędzie, troszkę pieniędzy wydać na uświadomienie tych ludzi, że oni zatrucują również siebie, a nie tylko sąsiada. I po prostu może w jakiś sposób dotrzeć do tych ludzi. Przecież na takim osiedlu, tak jak na przykład ja mieszkam na Osiedlu Imielnica, ja widzę z ilu tych domów, nie można po prostu czasami przejść i odór się czuje. Czuje się inny z miału, inny z węgla i inny z plastików, czy z jakichś chemikalii, które zostają spalane. To jest po prostu trucizna. W tej chwili ludzie nie zadają sobie sprawy. Ale na przykład ja wiem, bo czuję również po sobie, że kiedyś jak nie byłam w tym bliskim otoczeniu, ja z gardłem nie miałam problemu, a w tej chwili właśnie przez te spalanie tych chemicznych różnych trucizn ja zaczynam mieć problem z gardłem. Tego nigdy nie miałam. I chciałabym, życzyłabym sobie, żeby naprawdę z ochrony środowiska wspólnie z gminą, bo gmina tutaj zarządza tym wszystkim, żeby coś powstało w tym kierunku. Bo pięknie się mówi, programy idą potężne. Ja później się zapytam o pieniądze, jakie wydaje się na różnego rodzaju programy i jakie efekty one dają. Bo tak naprawdę, z tego co słyszę, to Pan nic nie może, wojewódzki inspektor nic nie może. Czyli jeżeli wojewódzki nic nie może, to znaczy i w Urzędzie Wydział Ochrony Środowiska też nic nie może, to znaczy, że my nic nie możemy. To po co w ogóle istniejemy? Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta przekazał głos Panu Andrzejowi Hasa Kierownikowi Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska.

Pan **Andrzej Hasa** Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska powiedział: „Oczywistą nieprawdą jest, że nic nie możemy, bo możemy dużo i odpowiednio działamy. Ja postaram się na następne moje wystąpienie za rok, jeśli Państwo mnie zaprosicie i jeszcze będziecie chcieli zapraszać, to przedstawię działania nasze inspekcyjne. Ja do tej pory mówiłem o stanie środowiska, a nie mówiłem o naszym

działaniu, bo i tak dużo na ten temat mówiłem i sporo Państwa wymęczyłem. Natomiast następnym razem nasze działania jest potrzeba, żeby to przedstawić, ponieważ Państwo nie wierzyacie w nasze działania. Więc tutaj trochę jestem zaniepokojony i trochę źle pewno się w tej materii promujemy. Ale wracam do zasadniczej sprawy. Zgadzam się z jednym co Pani powiedziała i to jest bardzo ważne że, to cytuję: w społeczeństwie świadomości nie ma. I to rzeczywiście jest taka prawda. Bo przecież każdy z nas ma sąsiada. Mało tego – ja jestem pewien, że każdy, może nie każdy, ale wielu Państwa widziało takie przypadki na działce swojej rekreacyjnej, w jakimkolwiek innym miejscu, że poza tym, że się opala w ognisku drewnem, to jakieś tam odpady się zbiera i się wrzuca do ogniska. Jestem absolutnie o tym przekonany, że nawet świadomi, w pełni świadomi ludzie i ci, którzy tutaj są na sali, w wielu przypadkach tak czynią, bo sam doświadczyłem takie przypadki na sąsiadach. Bardzo inteligentni, bardzo świadomi, niby, pozornie, a jednak coś takiego czynią. To jest naleciałość wieloletnia i to tak automatycznie jest: mam jakiś odpad, gdzie ja go będę wiozł do Płocka, tylko wrzucam do ogniska. I, proszę Państwa, my od lat z wieloma sprawami walczyliśmy. Uświadamiamy społeczeństwu jak tylko możemy i tak to jest wołanie na puszczy. Ja podam Państwu przykład. Od lat informuję, i w ogóle nasze służby ochrony środowiska informują społeczeństwo, że to co na wiosnę znajduje się na obrzeżach kałuż, to żółte, to nie jest siarka, to są pyłki sosny. Od lat to tłumaczymy. Wielokrotnie się wypowiadałem i w prasie i w telewizji i w radio. I nawet ostatnio przyszedł do mnie Pan i powiedział, że jego Petrochemia truje, czego dowodem jest – te żółte otoki na kałużach, i tylko niech Pan mi nie mówi, że to są pyłki jakieś. Od razu zaznaczył: tylko niech Pan mi nie mówi. Więc przedstawiam Państwu, jak to jest trudno trafić w wielu przypadkach do świadomości społecznej. Każdy reaguje przez pryzmat własnej osoby i własnego podwórka. Jak jemu sąsiad paskudzi, to jest źle, ale jak on, to jest w porządku. I tutaj ja już zaznaczałem, że ja się nie zgadzam z tym, że my nic nie możemy. Natomiast w tej materii tutaj przyznaję Pani rację. To ustawodawca nie przewidział dla nas tego zadania, że my możemy wstępować do prywatnych domów i robić tam rewolucję, stosować sankcje karne, zakazywać, zabraniać. Nie mamy ani jednego przepisu, który na to by pozwalał. Natomiast mamy inne przepisy i możemy oddziaływać na podmioty gospodarcze i to skutecznie czynimy, o czym już mówiłem, że w przyszłości przedstawię Państwu, czym my się zajmujemy, jak zajmujemy się i jakie mamy z tego tytułu efekty. Natomiast w tym zagadnieniu niestety rzeczywiście przyznaję Pani rację, ale to nie jest akurat naszą winą. Ja byłbym zadowolony, gdybym dysponował instrumentami do odpowiedniego zadziałania w tej materii. Proszę mi wierzyć.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Anieli Niedzielak.

Pani **radna Aniela Niedzielak** powiedziała: „Ja jeszcze poproszę Pana o uzupełnienie wobec tego materiału i odpowiedzenie mi na piśmie w tym temacie, w którym mówiłam. Bo to, że może przesadziłam, że nic nie możecie, ja wiem co wy możecie, ale w tym temacie ja rzeczywiście słyszę od wielu lat, że nic nie możecie. Więc proszę mnie o uzupełnienie i jakie kroki poczyniliście, żeby ewentualnie coś zmienić właśnie w tym temacie. W tym temacie, gdzie to najbardziej to zatrucie się odbywa, a pozornie jakoś tak wszyscy, łącznie z władzami szczebla centralnego, nie chcą wiedzieć o tym, albo odrzucają ten temat. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Ja myślę, Panie Dyrektorze, że chyba wyczerpaliśmy pulę dotychczasowych pytań i odpowiedzi. Nie widzę kolejnych zgłoszeń z sali. Ja miałbym jeszcze jeden temat. [...] Proszę Państwa, Panie Dyrektorze, to jest to, o czym ja mówiłem wcześniej na komisjach,



ale ja, ponieważ jest to bardzo istotny temat dla nas, ja pozwolę sobie to raz jeszcze w tym miejscu powiedzieć. Proszę Państwa, to jest materiał, który był załącznikiem do Raportu Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska za rok 2010, materiał, który dzisiaj omawiamy, który dzisiaj będziemy głosować - jest to mapka, która jest podpisana dosłownie: *Docelowy układ autostrad, autostrady A2 i dróg ekspresowych w województwie mazowieckim*. Ja myślę, że po naszej ostatniej sesji nadzwyczajnej, która dotyczyła naszych kolejnych starań i zamierzeń dotyczących poprawy stanu komunikacji miasta Płocka i regionu płockiego my musimy być uczuleni na wszelkie tego typu materiały, które pojawiają się w oficjalnych rządowych bądź wojewódzkich raportach. Zwróćmy uwagę, że ta mapka po raz kolejny pokazuje, że jesteśmy w czarnej dziurze. Całe szczęście, że jest ona niezgodna z KPZK 2030. Ale ja proszę Państwa o to, proszę dziennikarzy, proszę mieszkańców Płocka - jeżeli Państwo natkniecie się gdziekolwiek w oficjalnych materiałach, czy to rządowych, czy to wojewódzkich, czy agend rządowych, czy wojewódzkich, czy też Urzędu Miasta, sygnalizujcie nam to, bo my w tym momencie musimy mówić głośno: nie zgadzamy się z tym. I dlatego w kontekście tej mapki, Panie Dyrektorze, proszę do Pana, ja wiem, że nie Pan jest jej autorem, nie Pan jest autorem całego raportu, natomiast proszę o przekazywanie twórcom raportu sygnału z miasta Płocka, iż ta mapka nie odpowiada rzeczywistości i na taki przebieg rozwiązań komunikacyjnych miasto Płock mówi: nie. Dziękuję bardzo."

Pan **Andrzej Hasa** Kierownik Delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska powiedział: „Jeśli Pan mi pozwoli, jeszcze jedno słowo. Bo ja mówiłem, że nasz raport zawiera cały szereg odwołań do różnych innych materiałów, między innymi nie naszych materiałów. To znajduje się na stronie 10 naszego raportu i jest tam link odwołujący się do tych dróg. I to jest akurat mapka, która jest opracowywana w Generalnej i przez Generalną Dyрекcję, i na zaraz sąsiedniej stronie tego linku jest informacja, kto jest odpowiedzialny i w jakim zakresie, jeśli chodzi o dane dotyczące tych mapek. Mnie jest trudno weryfikować te materiały, które do mnie nie należą i nie uzurpowałbym sobie prawa do takiej mądrości, żeby poprawiać inne służby, które od wielu lat się specjalizują w danym zagadnieniu. W związku z tym przyjmuje tą informację, natomiast nie sądzę, żeby tutaj... nie ma znaczenia kto to opracowywał, czy to myśmy w Płocku opracowywali, czy w Warszawie, bo to tutaj wojewódzki inspektor nie może ponosić odpowiedzialności za te dane, które są u źródła przedstawione."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Ale ponieważ materiał, ta mapka, znajduje się jednak jako załącznik do Państwa materiałów, więc musiałem to powiedzieć i myślę, że musimy być na to wyczuleni. [...]"

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie przedstawiony materiał.

Wynik głosowania:

za - 16

przeciw - 0

wstrzymujące - 4

Rada Miasta Płocka w wyniku głosowania przyjęła przedstawioną informację.

## **Ad. pkt 4**

Kserokopia *Raportu z wykonania Programu ochrony środowiska dla Miasta Płocka w latach 2010 – 2011, w tym planu gospodarki odpadami* stanowi **załącznik nr 13** do niniejszego protokołu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Znaczy tak, może w kwestii uzupełnienia, Panie Przewodniczący. Na stronie 40 w punkcie 6 tabeli brakuje sprawującego nadzór. Kolejny – w rozdziale X tego materiału, strona 42 interesuje mnie promieniowanie niejonizujące występujące wokół linii energetycznych wysokiego napięcia i radiostacji. Mieszkańcy osiedla Międzytorze szczególnie zwracali uwagę na duże natężenie anten, które się znajdują szczególnie na blokowiskach. W związku z tym proszę mi powiedzieć, czy takie badania osiedlowe również są prowadzone, jak to się przedstawia, szczególnie na osiedlu Międzytorze. I kolejna tabela - w rozdziale XI, strona 44 jest podsumowanie realizacji programu ochrony środowiska w latach 2010-2011. Nie wiem dlaczego jest 2008-2010, a nie ma 2011 roku. I jeszcze jedna rzecz mnie interesuje odnośnie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. Na stronie 49 bardzo ładnie jest opracowana tabela, jeśli chodzi o firmę EKO-MAZ i Remondis à propos selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, natomiast nie wiem, dlaczego SITA została tak dziwnie wypisana, bo jakby to nie przekazuje takiego poglądowego zebrania informacji dotyczących poszczególnych rodzajów odpadów. A wydaje mi się, że spółka, która jest z udziałem miasta, powinna szczególnie przodować w tego typu działaniach, natomiast po tych wynikach nie widzę, żeby rzeczywiście bardzo aktywnie uczestniczyła w tym procesie, mimo że spółka SITA nawołuje mieszkańców Płocka do selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. I poprosiłabym o rozwinięcie tego tematu, jeśli chodzi o SITA. Dziękuję na razie.”

Pan **Krzysztof Buczkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję za te pytania. Oczywiście materiał jest dosyć obszerny, więc pewne drobne korekty i wyjaśnienia są niezbędne. Zatem poproszę Dyrektora Wydziału Pana Harabasza, który merytorycznie odpowiadał za przygotowanie tego materiału, o udzielenie Pani radnej odpowiedzi.”

Pan **Tadeusz Harabasz** p.o. Dyrektora Wydziału Kształtowania Środowiska powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Odnosząc się do pytań Pani radnej odpowiem w ten sposób. Może po kolei, tak jak tu Pani zaznaczała na tych stronach, cofnę się. Mam ten materiał przed sobą. Strona 40 – o tym promieniowaniu niejonizującym. To znaczy tu jest taka procedura, że kiedy zakładający antenę, czyli ten, który chce usadowić tą antenę, czy zainstalować na obiekcie, często to są właśnie osiedla mieszkaniowe, budynki te wyższe, zgłasza taką instalację do Prezydenta i przedkłada wyniki pomiarów na tej antenie, jakie jest pole, jaki ma zasięg. I my to analizujemy. I w efekcie mamy, że tak powiem, pewien poziom odniesienia i przyjmujemy tą instalację. I wtedy ten operator danego systemu otrzymuje taką informację i dopiero po przyjęciu tej informacji może dokonać tej instalacji w tym miejscu, które wskazał, które zaproponował. Nie ma tutaj takiej możliwości, że są tu jakieś przekroczenia. Nie stwierdziliśmy w żadnym przypadku, a takich wniosków w przeciągu ostatniego okresu roku, czy nawet dwóch, jest dosyć dużo. Widzimy, że tych anten coraz więcej się pojawia. (Pani radna **Wioletta Kulpa** zapytała: „A jeżeli to jest teren spółdzielni mieszkaniowej?”) To znaczy tu musi być zgoda też właściciela obiektu, prawda, na którym instaluje. Czyli w tym przypadku, jeżeli to jest na Międzytorzu, czy na Podolszycach, to właściciel danego

obiekty budowlanego musi wyrazić na to zgodę. To jest wcześniej, stosowną tam umowę muszą zawrzeć, kiedy już będzie jasność sprawy, że może tam ją zainstalować tą antenę. To są z reguły nadajniki telefonii komórkowej, ale nie tylko. Z reguły to tak jest, że to są takie nadajniki. I tutaj z całą stanowczością odpowiadam - nie ma tutaj takiej sytuacji, że jakiegokolwiek przekroczenie by tu było tej wartości norowanej. Jeżeli ono jest, to tylko w pobliżu tej anteny jest odległość bardzo, bardzo mała. Natomiast tak, żeby był taki zasięg w kierunku najbliższego mieszkania powiedzmy, to jest to niemożliwe wręcz. To tak to wygląda. Następna kwestia, tu Pani podała stronę 44 - rzeczywiście tutaj nie ma w tej tabelce, która podsumowuje realizację programu, niepotrzebnie może znalazł się rok 2008, a nie ma roku 2011 z tego powodu, że nie mieliśmy jeszcze wszystkich danych, żeby to miejsce uzupełnić. Mianowicie nie było do końca danych odnośnie sumarycznej wielkości emisji, czy też nie było pewnych danych, takich troszkę może innych, o których nie powiedziałem na komisjach, mianowicie wyjaśniałem to przewodniczącemu, że nie było danych odnośnie odpadów, w tym przemysłowych. Wobec tego wojewódzkie bazy danych, czy Wojewódzki Inspektor Ochrony Środowiska, na dzień, kiedy tworzyliśmy tą informację, nie podał nam takiej informacji. Więc ona się zapewne pokaże jeszcze może w tym roku. Kiedy będziemy mówili o realizacji programu zrównoważonego rozwoju, to na pewno to się pojawi ten rok 2011. Jeszcze odnoszę się do selektywnej zbiórki, o którą Pani pytała. Na dzień dzisiejszy taką selektywną zbiórkę w Płocku prowadzi firma SITA. To znaczy generalnie zajmujemy się jako miasto. W jej imieniu, że tak powiem, wykonuje tą czynność Związek Gmin Regionu Płockiego. Przeznaczamy na to odpowiednie środki finansowe. Podam, że w tej chwili w Płocku takich pojemników ustawionych na terenie miasta Płocka jest ponad 800, w odpowiednich gniazdach, jak to my nazywamy. I firma SITA tym się zajmuje dlatego, że została wybrana jako operator tego systemu, tej selektywnej zbiórki, w drodze przetargu, który zorganizował Związek Gmin Regionu Płockiego. W przyszłości już niedalekiej, a więc za rok, od lipca przyszłego roku, będzie to nieco inaczej wyglądało, ponieważ, jak wiecie Państwo, zmienia się system gospodarowania odpadami komunalnymi i być może w pewnych sektorach miasta, albo będą to może trzy sektory, na razie to analizujemy, ten operator, który będzie odbierał odpady komunalne od mieszkańców, będzie również jakby przymuszony do tego, aby zbierać odpady w danym sektorze w sposób selektywny. I o tym będzie mówiła umowa między Gminą Miastem Płock a danym operatorem. I to będzie zasadnicza zmiana. I jeszcze jest troszkę czasu, ale już o tym myślimy, w jaki sposób, a szczególnie na osiedlach domków jednorodzinnych, tą selektywną, pogłębioną zbiórkę tych odpadów prowadzić, w tym odpady mokre, żeby nie trafiały one wprost na składowisko. Bo, jak wiemy, tu są odpowiednie procenty, które Polska musi spełnić i są zapisane w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. [...] W tej chwili jest spisana umowa z SITA mniej więcej do końca roku, może troszeczkę dalej, i w tym obszarze SITA dalej będzie opróżniała te pojemniki z tej selektywnej zbiórki. [...]"

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Znaczy poprosiłam jeszcze o uzupełnienie materiału na stronie 40 - nie ma organu sprawującego nadzór wpisanego w pozycji 6. Chodzi o dąb szypułkowy na terenie Książnicy Płockiej. Rozumiem, że jest to Prezydent, ale nie ma tego w materiale.”

Pan **Tadeusz Harabas** p.o. Dyrektora Wydziału Kształtowania Środowiska powiedział: „To tak jest, jak Pani mówi.”

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Ale tego nie ma w materiale. I tak, proszę mi

w takim razie wyjaśnić, jeśli mamy podpisaną umowę z SITA, to dlaczego tak drastycznie nastąpił spadek w zakresie zestawienia ilości selektywnej zbiórki odpadów z tytułu zbierania makulatury, gdzie ta wielkość w 2010 roku stanowiła 586, a w ubiegłym roku tylko 322."

Pan **Tadeusz Harabasz** p.o. Dyrektora Wydziału Kształtowania Środowiska powiedział: „Znaczy nie nazwałbym tego: drastyczny spadek, jednak widać zauważalny spadek tego zbierania. Różne tutaj opinie krążą na temat tego zbierania tych odpadów opakowaniowych, bo tak możemy powiedzieć, w tym makulatura, czy papier. W tym roku przeznaczaliśmy na tą selektywną zbiórkę odpadów około 600 tys. zł. Jaka byłaby tu przyczyna. Powiedzmy, że mniej tych odpadów trafiało do tych punktów, gdzie ludzie odbierali to, bo w ten sposób SITA tylko może odbierać od mieszkańców w ten sposób zebrane odpady. Nie ma tutaj takiej innej możliwości, chyba że tutaj oddzielnie taką selektywną zbiórkę takich odpadów różnego rodzaju, również wykonuje firma EKO-MAZ. Tam również zbierany jest papier czy tektura, ale to w inny sposób, już bez udziału środków finansowych miasta. Tutaj odpowiedzią by była taka odpowiedź, że po prostu mniej tych odpadów dostarczono do punktów zbierania. Taką tylko tu mogę podać odpowiedź. Nie znam innej przyczyny."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „To nie jest pytanie, tylko ja proponuję rozważyć inną przyczynę, proszę Pana, że nie tyle to mieszkańcy nie dostarczają, tylko to Państwo likwidujecie kolejne punkty do zbierania selektywnej zbiórki odpadów komunalnych. I to jest może przyczyna, że tu stały jakiś czas temu pojemniki, ludzie się do nich przyzwyczaili, za jakiś czas ich po prostu nie ma i im się nie chce szukać kolejnego miejsca. Nie ma takich stałych punktów. Cały czas przesuwacie te pojemniki."

Pan **Tadeusz Harabasz** p.o. Dyrektora Wydziału Kształtowania Środowiska powiedział: „Tu jest przyczyną przesuwania, to znaczy nie tyle, że dyspozycja wychodzi czy z naszego Wydziału kształtowania Środowiska, czy od Związku Gmin, kiedy mają takie sygnały, że na niektórych osiedlach wręcz ludzie nie potrafią użytkować tych punktów w sposób właściwy, po prostu robi się tam śmietnik. I w takiej sytuacji, słyszałem o takich punktach, mieliśmy w tym na Radziwiu taki punkt, że w sposób nieumiejętny ludzie korzystając z tego miejsca powodują zaśmiecanie jego, a nie jakby tutaj pokazywanie, że akurat zbieramy w sposób taki dosyć dobry. I takie dyspozycje od osób, które nadzorują takie zbieranie selektywne, wychodzą. Oczywiście oni nas o tym informują. Więc to jest ta przyczyna tylko. Ale to nie to, że spadła drastycznie liczba tych miejsc. Ja osobiście też nie mam tam, gdzie mieszkam, tu w centrum miasta mieszkam, też nie korzystam póki co z takiego punktu, bo w pobliżu mojego miejsca zamieszkania nie ma takiego miejsca, gdzie by można było wydzielać odpady. Mam pojemniki na odpady zmieszane i z nich korzystam."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu piotrowi Nowickiemu.

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący, ja mam takie pytanie. Też dotyczy tego samego, czyli selektywnej zbiórki odpadów i segregacji odpadów. I według mojej oceny ta sytuacja w żaden sposób się nie polepsza. To pytanie miałem zadać przy następnym punkcie [...]. Natomiast ja bym chciał się dowiedzieć, co Państwo jako miasto robicie, aby te procenty zbliżyły się, ruszyły z miejsca, a nie żeby były coraz mniejsze,

jeśli chodzi o udział tych śmieci, które są, powiedzmy, w jakiś tam sposób do odpowiednich pojemników wrzucone. Co miasto zamierza z tym zrobić? Bo przez ostatnie 2 lata niestety nic pozytywnego w tym zakresie ja nie odnotowałem.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu **Tadeuszowi Harabaszowi** p.o. Dyrektora Wydziału Kształtowania Środowiska

Pan **Tadeusz Harabasz** p.o. Dyrektora Wydziału Kształtowania Środowiska powiedział: „To znaczy zamierzamy zrobić w przyszłości, a więc, kiedy zacznie funkcjonować ten nowy system gospodarowania odpadami, o którym wspomniałem na początku. Będzie zupełnie inaczej, bo oto w Płocku, jak i w całej Polsce ten system, który zadziała od 1 lipca przyszłego roku spowoduje, że każdy mieszkaniec, nie tak jak dzisiaj, a więc mówiliśmy tu o tym paleniu śmieci, będzie musiał zapłacić. Mówimy o tym podatku śmieciowym. Wobec tego nie będzie się nikomu opłacało, żeby te śmieci gdzieś upłyniać na boki, tylko skoro już wychycimy wszystkich mieszkańców, którzy będą ten podatek płacili systematycznie co miesiąc, nie znamy jeszcze tej ceny, bo nad tym pracujemy, to wydaje się, na przykładzie innych miast chociażby Legionowa, tych śmieci rzeczywiście do innych miejsc pozamiejskich czy parków, już nie mówię o lasach, już tak nie trafiają, jak to było kiedyś. [...] W tej chwili rozmawiamy ze spółdzielniami mieszkaniowymi płockimi. W najbliższym czasie również będziemy rozmawiali z MTBS-em, czy MZGM-em. I będziemy się przyglądali jak to jest dzisiaj wykonywane, a jak to będzie w przyszłości. Chcemy namówić do współpracy ścisłej osiedla mieszkaniowe, czyli generalnie spółdzielnie mieszkaniowe i nawet wspólnoty mieszkaniowe. I wyliczając opłatę na odpowiednim poziomie dla mieszkańca, chcemy żeby właśnie od 1 lipca ten system funkcjonował już znacznie lepiej, niż dotychczas. Oczywiście nie uda się to od razu zrobić, szczególnie w osiedlach wielorodzinnych, w blokach, natomiast w domkach jednorodzinnych chcielibyśmy już na początku podpisując umowę z operatorem, który będzie funkcjonował na danym osiedlu, zmusić go w sposób istotny do zbierania selektywnego tych odpadów. Czyli być może jeszcze dzisiaj nie mamy takiej wiedzy do końca, czy to będą odpady, tylko trzy rodzaje odpadów, czy może cztery, a może pięć. W zależności, też prowadzimy rozmowy z tymi operatorami dzisiaj, jakim sprzętem będą dysponowali, w jaki sposób będą się angażowali w to. A ostateczna decyzja będzie podjęta wówczas, kiedy spiszymy umowę z tym operatorem, może jednym, może to będzie dwóch operatorów, a może nawet więcej, którzy będą odbierali te odpady również selektywnie zbierane w poszczególnych sektorach miasta. Przewidujemy dzisiaj wstępnie, że takich sektorów w mieście może, jak powiedziałem, być nie jeden, bo wtedy miasto stanowiłoby sektor, tylko chcemy wykorzystać potencjał tych przedsiębiorców, którzy dzisiaj zbierają te odpady i namówić ich do tego, żeby w odpowiednim obszarze wykonywali te czynności, być może w mniejszym niż dotychczas. Oczywiście funkcjonowały te firmy będą na obszarze Związku Gmin Regionu Płockiego, co jest zupełnie innym przypadkiem. Chcemy tu w mieście sami prowadzić ten system. I rzeczywiście Pan zauważył, ja też to widzę, że na dzień dzisiejszy on jest niedoskonały, to zbieranie. Kiedyś tu Pan Prezes ZUOK powiedział, że na dzień dzisiejszy takie selektywne zebranie odpadów to jest wartość w procencie w stosunku do możliwości, nie więcej jak 10%. Tam chyba padła cyfra 6%. Więc zdajemy sobie sprawę z tego, że jest to zbyt mała wartość w stosunku do potrzeb, prawda. Wiemy, jakie to powinny być wartości – dużo większe.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej **Wioletcie Kulpie**.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „[...] W każdej sytuacji zdarzają się przypadki

osób, które rzeczywiście niweczą te wszystkie prace, które były przez lata czynione. Mam na myśli tutaj akurat w tym przypadku selektywną zbiórkę odpadów komunalnych. Ale tym działaniem, które Państwo w tej chwili robicie, tak naprawdę utrudniacie życie przede wszystkim uczciwym ludziom, którzy chcą prowadzić taką selektywną zbiórkę odpadów komunalnych i w jakimś tam sensie na pewno pomagają firmom i naszemu ZUOK Kobierniki, żeby ułatwić tą pracę. Natomiast Państwo takimi działaniami, że jeśli ktoś rzeczywiście podrzuca te śmieci różnego rodzaju pod miejsca, gdzie powinny być segregowane, zabieracie te pojemniki, bo sam Pan powiedział, że tworzy się wysypisko, to tak naprawdę karzecie wszystkich mieszkańców. Nie tylko tych, którzy rzeczywiście postępowali źle, ale przede wszystkim tych, którzy robili to uczciwie. Więc może brakuje z Państwa strony, ze strony Urzędu Miasta, po pierwsze – edukacji, należytej edukacji. Po pierwsze - nie wiem, jakiegoś sensownego informowania przy tych pojemnikach, oznakowania, nie wiem: bądź uczciwy, czy coś w tym sensie, a nie tylko i wyłącznie zabierania albo w ogóle tych pojemników albo kolejne przestawianie ich na nowe miejsce, ale przy nowym miejscu za chwilę będziemy mieli to samo. Więc to nie jest sposób – zabieranie i przesuwanie na kolejne miejsce albo zabieranie w ogóle. Jeśli chcemy prowadzić uczciwie selektywną zbiórkę, jeśli chcemy uczyć społeczeństwo selektywnej zbiórki odpadów komunalnych, to musicie Państwo jako Urząd Miasta, jako wydział, przemyśleć tak naprawdę metody działania. Bo to, co w tej chwili robicie, to jest totalna prowizorka. Tyle razy na Komisji Gospodarki Komunalnej nam Państwo tłumaczycie, że będzie ten program wdrażany, że każdy mieszkaniec będzie miał kilka kolorowych worków na śmieci, czy różnie oznakowanych worków, że będzie prowadził tą selektywną zbiórkę w domu, już bezpośrednio w gospodarstwie domowym. Ale jeśli nie uczymy ich tego taką selektywną zbiórką, że może sobie zawieźć za darmo do pojemnika, który stoi gdzieś na osiedlu, a za chwilę będziemy go uczyć, że ma selektywnie zbierać odpady komunalne, za które będzie płacił, ale mniej troszeczkę, to chyba musicie Państwo wypracować jakąś metodę działania. Bo ja słyszę o tym od iluś lat, że rozmawiamy, rozmawiamy, ale tak naprawdę nic się z tym nie dzieje. SITA zaczęła wprowadzać jakieś tam mniejsze opłaty za selektywną zbiórkę. Później się z tego wycofali. Ja tak naprawdę nie wiem, czy w ogóle Państwo wiecie, jak z tego problemu wybrnąć. Bo tylko rozmawiamy o tym, ale tak naprawdę nie idą za tym żadne kroki.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Krzysztofowi Buczkowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Krzysztof Buczkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Pozwolę sobie nie zgodzić się z niektórymi тезami wysuwanyymi przez Panią radną, ponieważ program prowadzony selektywnej zbiórki odpadów w mieście trwa już ładnych kilka lat, prowadzony wspólnie ze Związkiem Gmin Regionu Płockiego, i jest to pewnego rodzaju kontynuacja działań, łącznie z działaniami edukacyjnymi prowadzonymi przez stowarzyszenia skupione przy tej idei. Także tutaj nie zmniejszamy zakresu działań. Jest to kontynuacja, a wręcz pojawiają się nowe akcje i konkursy, czy też działania edukacyjne w szkołach. Natomiast temat, czy tematy, które Pani połączyła: selektywna zbiórka odpadów prowadzona w oparciu o istniejący program w mieście wspólnie ze Związkiem Gmin Regionu Płockiego a nowa ustawa związana z podatkiem śmieciowym, są to elementy, które mają po sobie nastąpić. Więc myślę, że niemożliwym jest doskonalenie jednego systemu, który ma za chwilę się skończyć, przygotowując jednocześnie wprowadzenie drugiego, który warunkowany jest konkretnymi przepisami prawnymi i aktami normatywnymi, które pojawiają się w trakcie naszego życia. Czyli w tej chwili pojawiają się kolejne dokumenty, jest konsultowany program wojewódzki, za chwilę będą kolejne elementy, rozporządzenia szczegółowe prowadzące do tego, żeby w konsekwencji 1 lipca 2013 roku wdrożyć kompletny system zbiórki odpadów, łącznie z

selektywną zbiórką. A więc, jeśli Pani radna uważa, że zasadnym byłoby wydatkowanie dodatkowych środków, to oczywiście będziemy wdzięczni za takie wnioski i konkretne propozycje, natomiast my tutaj pracując w zespole przygotowującym ten nowy system, zdecydowaliśmy się skupić na tych aktach i na tych rozporządzeniach, które się pojawiają i przygotowujemy do tego po prostu miasto tak, żeby ten rok, który jest przed nami, wykorzystać maksymalnie i przygotować te szacunki zgodnie ze stanem na 1 lipca 2013 roku, natomiast nie rezygnując z prowadzenia selektywnej zbiórki odpadów w systemie dotychczasowym, bo ona przynosi jednakże jakieś efekty. Natomiast też nie zgodzę się ze stwierdzeniem, że usuwamy te pojemniki, bo wszak, jak tutaj zostało już wspomniane, funkcjonuje ich w mieście kilkaset, natomiast usunięcia są to jednostkowe i incydentalne przypadki, także często związane z interwencjami samych mieszkańców, gdzie do wydziału wpływają wnioski, by taki pojemnik usunąć, bądź przesunąć w inne miejsce, ponieważ nie spełnia swojej roli. Jeśli Pani radna będzie zainteresowana, to służymy taką dokumentacją, czy też zestawieniem, jak to mieszkańcy interweniują, w których miejscach te pojemniki im przeszkadzają, a w których miejscach chcieliby je widzieć, natomiast nie ma fizycznie możliwości znalezienia terenu, by takie pojemniki postawić, bo też takie wizje terenowe i rozpoznania prowadzimy. Także myślę, że tyle tytułem wyjaśnienia. Oczywiście temat jest jak najbardziej aktualny i na czasie, więc każda sugestia, która pozwoli go usprawnić i przygotować lepiej, jest cenna. Natomiast to, że o tym ciągle mówimy, to też jest element edukacji, natomiast nie możemy pewnych rzeczy przyspieszyć, bo są one warunkowane pojawieniem się kolejnych dokumentów, chociażby teraz zatwierdzeniem tego planu wojewódzkiego, czyli w czerwcu, pod koniec czerwca tego roku. Także to są te elementy, które niestety muszą działać się w pewnych odstępach czasu. Dziękuję."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Anieli Niedzielak.

Pani radna **Aniela Niedzielak** powiedziała: „Ja już bezpośrednio do Pana Dyrektora skieruję to pytanie, a związane jest ze stroną 43 tego szerokiego opracowania, które poświęciłam się i sobie przeanalizowałam. I nie potrafię odpowiedzieć na niektóre tutaj pytania, które mi się same nasuwają. Ja przytoczę: *W aktualnym stanie prawnym nie jest wymagane posiadanie pozwolenia na emitowanie pól elektromagnetycznych, lecz tylko zgłoszenie instalacji. Ponadto wymóg uzyskiwania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji przedsięwzięcia dla instalacji emitujących pola elektromagnetyczne dotyczy takich instalacji, na których oddziaływanie narażeni byłiby ludzie. Wynika to z rozporządzenia ministra na oddziaływanie na środowisko. Uzyskanie takiej decyzji wymagają stacje elektromagnetyczne lub napowietrzne linie elektroenergetyczne o napięciu nie niższym niż 110 kV oraz nie niższym niż 220 kV i nie krótsze niż 15 km. W roku 2010 i 2011 nie było takich przedsięwzięć.* Ja stawiam sobie pytanie dlaczego i chciałbym, żebym uzyskała na to odpowiedź. *Pomiary kontrolne pól elektromagnetycznych prowadzi Wojewódzka Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna pod kątem wpływu na zdrowie ludzi.* Również nasuwa mi się pytanie, ile takich badań ta stacja wykonała, bo tutaj nie widzę i nie mam w ogóle pojęcia co w tym kierunku się robi. *Natomiast prowadzenie okresowych badań pól elektromagnetycznych w środowisku w ramach monitoringu należy do Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska.* Pan Wojewódzki Inspektor być może w swoim materiale to wykazał, ale uważam, że nic by się nie stało, jeżeli w jednym zdaniu również by było tutaj napisane, że w ramach tego monitoringu co się z tym tematem dzieje. I na te końcowe właśnie pytania nie potrafię sobie odpowiedzieć, ile tego wszystkiego w tych latach 2010 nawet, 2011, wykonało się, bo tutaj mówi się, że nie ma takich przedsięwzięć. Chciałabym troszeczkę o wyjaśnienie, czy są takie przedsięwzięcia, czy dalej są badania, do tego prowadzi, do tamtego

prowadzi i nie ma żadnych wyników w tym temacie. Proszę o uzupełnienie.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Tadeuszowi Harabaszowi p.o. Dyrektora Wydziału Kształtowania Środowiska

Pan **Tadeusz Harabasz** p.o. Dyrektora Wydziału Kształtowania Środowiska powiedział: „Odpowiadam na pytanie. Widzę, że uważnie Pani przeczytała i że jest tu wyraźnie napisane: nie ma takich przedsięwzięć i nie było w 2010 i w 2011. Czyli tych dużych przedsięwzięć, o których mówi rozporządzenie Rady Ministrów, które by wymagały zastosowania procedury oceny oddziaływania na środowisko, ale też takich, które przekraczają te parametry, które tu wymieniamy. W mieście Płocku takich przedsięwzięć nie było. Wobec tego były tylko zgłoszenia instalacji, o których mówiłem wcześniej, które nie wymagają pozwolenia na emisję, i takie po analizie, jak powiedziałem wcześniej, takie przedsięwzięcia były przyjmowane, o czym operatorzy byli informowani. To jest odpowiedź.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Piotrowi Nowickiemu.

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! W mojej ocenie działania edukacyjne prowadzone przez Urząd Miasta w zakresie promowania działań mających na celu selektywną zbiórkę odpadów, czy segregację odpadów, niestety są minimalne. Można powiedzieć, że chyba zerowe. Ja przynajmniej się z takimi jako mieszkaniec miasta Płocka się nie spotkałem. Sądzę, że w mieście naszym sąsiednim – Włocławku, te sprawy są uregulowane w sposób znacząco lepszy. Natomiast chciałbym tu wrócić do tej ustawy śmieciowej, która ma wejść w życie w lipcu przyszłego roku i chciałbym złożyć taki wniosek, Panie Przewodniczący do Pana, aby władze miasta przedstawiły nam w najbliższym czasie program działań, które trzeba wdrożyć, aby ta ustawa w sposób właściwy zafunkcjonowała w naszym mieście. Bo zdaje mi się, że stopień komplikacji będzie niesłychanie duży, bo rozumiem, że to będzie się odbywało w ten sposób, że miasto będzie jakby odbierało te śmieci i w związku z tym będą musiały być śmietniki. A sądzę, że gdy miasto zacznie na przykład przyglądać się lokalizacji śmietników i decyzjom, które zostały podjęte przy wydawaniu zgód na funkcjonowanie, to może się okazać, że wiele z nich zostanie zamkniętych i się okaże, że z tymi śmieciami będzie na przykład trzeba podróżować troszkę dalej, niż się w tej chwili dzieje. W związku z tym chciałbym, Panie Przewodniczący, aby powiedzmy w miesiącu wrześniu, najdalej w październiku, na jednej z sesji Rady Miasta albo na komisji, pojawił się materiał, w jaki sposób my jesteśmy przygotowani, jaki jest katalog zdarzeń, które zaistnieją i jak będziemy te zdarzenia rozwiązywać tak, aby w tym lipcu odbyło się to bez szkody dla mieszkańców i żeby miasto było do tego w sposób właściwy przygotowane. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. Od razu prosba do Pana radnego, żeby ten wniosek wpłynął w formie pisemnej, maksymalnie szczegółowy. [...]”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Pawłowi Kolczyńskiemu.

Pan radny **Paweł Kolczyński** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Jakby nawiązując tutaj do głosu Pana radnego Nowickiego ja chciałbym może też zasugerować rozszerzenie tej informacji nie tylko o kwestie dotyczące



gospodarki odpadami, ale również, żebyśmy na jesieni poznali tak naprawdę już może bardziej konkretne założenia dotyczące podatku śmieciowego. Ja dostałem co prawda odpowiedź na swoją interpelację ostatnią, która wskazywała, że takie prace się toczą, jest powołany zespół, ale wydaje mi się, że jesień to już jest naprawdę deadline, kiedy prace zespołu powinny podlegać jakiejś konkretyzacji. Od połowy przyszłego roku te regulacje nowe w zakresie podatku muszą być wprowadzone, więc dobrze by było, żeby kwestie gospodarki, która w sposób wprost jest związana z kwestiami podatku śmieciowego, były potraktowane jednocześnie. Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie przedstawiony materiał.

Wynik głosowania:

za – 17

przeciw – 0

wstrzymujące – 4

Rada Miasta Płocka w wyniku głosowania przyjęła przedstawioną informację.

## **Ad. pkt 5**

Kserokopia materiału *Gospodarka odpadami – stan wysypiska miejskiego (perspektywy i zagrożenia), zbiórka, magazynowanie, transport, stan przygotowania miasta do całościowej segregacji odpadów (np. u źródła), warianty rozwiązań i nowe trendy stanowi załącznik nr 14* do niniejszego protokołu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Piotrowi Nowickiemu.

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Ja bym chciał Panie Przewodniczący uzyskać taką informację, jaka będzie prognozowana stawka za pobór tych śmieci w przypadku realizacji spalarni i ewentualnie w przypadku realizacji następnej niecki, powiedzmy w prognozie takiej na 10 lat do przodu, jak to będzie się kształtowało. Następna sprawa to jest taka, że z tego materiału wynika, że 31 grudnia 2012 roku to kończy się pozwolenie zintegrowane na prowadzenie instalacji do składowania odpadów i to się wiąże też z pozwoleniem na użytkowanie składowiska obejmującego kwaterę oznaczoną nr 1 i nr 2. Chciałem się dowiedzieć jakie są prognozy i szanse na to, że te pozwolenia zostaną przedłużone. I chciałem też się dowiedzieć co by się stało, gdy firma nie uzyska takich dokumentów. Następna sprawa to jest to, co jest zapisane na stronie 2: *Spółka posiada wolną pojemność składowiskową zgodnie z zatwierdzonym projektem budowlanym. Pozwala to na deponowanie odpadów balastowych przez okres jeszcze około 8 miesięcy przy aktualnym poziomie strumienia wejściowego do zakładu.* W jaki sposób władze firmy chcą zabezpieczyć interes mieszkańców miasta Płocka i gdzie będziemy ewentualnie wysyłać te śmieci, jeżeli nie uda się tego problemu rozwiązać? Następna sprawa to jest proszę Państwa – chodzi mi jeszcze o to, co jest napisane w punkcie d. Chodzi to o stan prawny firmy. Złożono wniosek na pozwolenie na budowę dla zadania inwestycyjnego pod nazwą: *Budowa instalacji odgazowania składowiska odpadów komunalnych wraz z instalacją do produkcji energii elektrycznej.* Chciałem się dowiedzieć, dlaczego nie uzyskano stosownych zezwoleń na ten czas. I chciałem się dowiedzieć, jak w tej chwili

realizowane jest odgazowanie składowisk. Wiemy, że w latach poprzednich były bardzo duże kłopoty, które pojawiały się właśnie z tego powodu. To tyle na początek. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Krzysztofowi Buczkowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Krzysztof Buczkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Ten temat był ostatnio poruszany i nawet media donosiły o tych informacjach, które są powtórzone tutaj w raporcie. Natomiast bieżące informacje, ponieważ bezpośrednio w nich uczestniczy, myślę, że przybliży Prezes obecny na sali – Prezes ZUOK Pan Stefan Kotlewski.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Stefanowi Kotlewskiemu Prezesowi ZUOK Kobierniki Sp. z o.o.

Pan **Stefan Kotlewski** Prezes ZUOK Kobierniki Sp. z o.o. powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Odpowiem po kolei, tak jak Pan radny pytał. Może pierwsze pytanie, na które nie było pełnej, to znaczy tak zwana ustawa antyodorowa. Pozwoliłem sobie zapytać o to na ostatnim spotkaniu Pana Ministra Korolca, bo uczestniczył w konferencji klimatycznej, którą organizował CIFAL, i Pan Minister obiecał, że do końca tego roku wyczyści wszystkie projekty aktów prawnych, które były przygotowane przez jego poprzedników, w tym również i tę bardzo ważną. Ale, tak jak zaznaczył Pan Inspektor i wszyscy to wiedzą, jej zasady opierają się na bardzo subiektywnych ocenach, czyli na nosach, mówiąc wprost. Nad tym pracuje Uniwersytet Szczeciński. I tak, jak Pan powiedział, również kraje starej Unii nie odważyły się na wprowadzenie takich zasad ze względu na subiektywizm, więc jest bardzo mocno wątpliwe, żeby to również mogło mieć miejsce u nas. Natomiast, powiem szczerze, bardzo bym chciał, żeby taka ustawa się ukazała, żeby również objęła ewentualnie zakład w Kobiernikach, żebym wiedział, czy ja rzeczywiście truję i szkodzę i czy te uciążliwości są w granicach moich własności, czy nie. To by pozwoliło zapewne na ustanowienie obszaru ograniczonego użytkowania i w ślad za tym stosowne decyzje związane czy to z odszkodowaniami, czy wyłączeniami. Co do prognozowanej stawki to ja się tutaj nie czuję odpowiedzialnym za to, żebym mógł odpowiedzieć na to pytanie jaka ona będzie w sytuacji, gdy powstanie instalacja do termicznego unieszkodliwiania, czy też gdy powstanie nowa kwatery składowiskowa, ponieważ to jest wypadkowa wielu czynników i jak domyślam się, będzie to robione na poziomie mojego właściciela, czyli miasta. Natomiast co do pozwolenia zintegrowanego już jesteśmy spokojni, ponieważ Departament Środowiska Urzędu Marszałkowskiego na nasz wniosek proceduje zmianę tegoż pozwolenia i zmiana będzie przesuwana jego ważność do 31 grudnia 2015 roku. Wiem z wczorajszej, nawet jeszcze cieplej informacji, że już jest przygotowywane postanowienie Marszałka o niedopuszczeniu Społecznego Komitetu na Rzecz Ekologii w Wyszynie do tego postępowania, bo nasi przyjaciele, mówiąc w cudzysłowie, uzurpowali sobie do tego prawo i już wystąpili do Urzędu Marszałkowskiego, a w ślad za tym będzie wydana decyzja zmieniająca dotychczasowe pozwolenie zintegrowane. I to się również wiąże z tym pytaniem następnym, które Pan zadał, czyli z tym, że mamy zgodę na podniesienie wysokości składowania i już to czynimy, a pojemność, jaką tam uzyskujemy, jest to zaledwie 8 miesięcy, tak to jest 8 miesięcy, i dlatego rozkładamy tę pojemność na 2,5 roku, bo taki horyzont czasowy zakreślamy dla budowy nowej kwatery składowiskowej. Chcielibyśmy, żeby to przeszło płynnie, czyli złożenie ostatniej kostki na starych kwaterach to za 2,5 roku i pierwsza kostka na nowej kwaterze wreszcie w rynnie kobiernickiej. Ja to będzie, to powiem Państwu, że ja mam duże wątpliwości, bo jak zapewne wiecie i znacie sprawę Kobiernik i procedowania tej lokalizacji przez ówczesne

władze województwa, to właśnie rynna kobiernicka miała być tym miejscem, gdzie będą składowane odpady. Zakładano, że to jest 2 mln m<sup>3</sup>, więc mielibyśmy spokój na 150 lat. Ale jakimś dziwnym zrządzeniem losu przez te ostatnie lata nikt się nie odważył wejść do tej rynny. Wszystkie kwatery są zlokalizowane na krawędzi rynny kobiernickiej, a to z tego powodu, że w rynnach są kopaliny: torf i gytia. Mam przygotowany projekt. Jest on teraz sprawdzany przez zespół techniczno – ekonomiczny. I mam nadzieję jeszcze w tym miesiącu wystąpić... przepraszam, w przyszłym miesiącu wystąpić z wnioskiem o pozwolenie na budowę. Ale to jest obwarowane dwoma elementami. Pierwszy to decyzja środowiskowa, która ze skargi wspomnianego przed chwilą komitetu zawisła przed Wojewódzkim Sądem Administracyjnym i rozprawa jest terminowana na 15 czerwca. Natomiast decyzja lokalizacyjna, w której po raz pierwszy Pan Wójt Wawrzyński - tu jestem mu głęboko wdzięczny – odważył się przymiotu prawa strony tej organizacji nie nadać. Tak się stało. Mówiąc kolokwialnie – organizacja w postępowaniu odpadła. Ale SKO z ostrożności procesowej odwołanie nieuprawnionego podmiotu jednak rozpatruje. Według informacji jaką mam stamtąd, w tym tygodniu powinno zapaść rozstrzygnięcie. Dlaczego nie ma odgazowania? – Dlatego, ponieważ podmiot gospodarczy, który wykonywał te obowiązki od roku 1996 do końca 2008, skutecznie zablokował możliwość sprawnego działania, jeśli chodzi o przygotowanie tej instalacji. Mianowicie w roku 2008, jeszcze przed wygaśnięciem ostatecznym umowy, wystąpił do Starosty Płockiego z prośbą, z wnioskiem o wydanie decyzji pozwolenia na rozbiórkę, a następnie od tej decyzji się odwołał. [...] Znaczący zamiarem było na pewno, żeby być stroną w postępowaniach. Gdyby swoje naniesienia, do których był zobowiązany, do rozebrania, zabrał stamtąd, tego przymiotu by nie miał. Natomiast, gdy one pozostały, to taki przymiot pozostawał. Oczywiście pretekstem była rzecz zupełnie bzdurna, wręcz można powiedzieć, bo niestety Starosta w decyzji pozytywnej zapisał, że nie może to pogorszyć bezpieczeństwa Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych. I on się tego uczepił jak pewne zwierzę pewnej części i tak trwa to do dzisiaj. Mam z tym przedsiębiorcą już dwa procesy. Pierwszy o zapłatę za instalację w kwaterach, do której byłem zobowiązany, żeby to uregulować. W mojej ocenie spółka zapłaciła taką kwotę, jaka była mu należna, natomiast on twierdzi, że powinienem zapłacić więcej, bo te materiały i zakres rzeczowy był większy. Co więcej – w sposób perfidny również żąda ode mnie zapłaty za instalację wykonaną na kwaterach, która jest ewidentną samowolą budowlaną. To jest jeden proces. Drugi proces, świeżo wywołany, to pozew o zapłatę 450 tys. zł za tą małą elektrownię biogazową, czyli za ten element, który miał być rozebrany, nie rozebrał, a teraz żąda za to zapłaty. Także to chyba dosyć tak szczegółowo przekazałem Panu na czym polega, że nie prowadzimy odgazowania mimo, iż jak tylko przyszedłem do spółki, a właściwie nawet zanim przyszedłem do spółki, starałem się z tym przedsiębiorcą porozumieć. Zresztą to porozumienie było procedowane na, myślę, wysokim szczeblu, bo nawet Panowie Prezydenci brali w tym udział, Pani Przewodnicząca Gapińska, gdy jeszcze była Przewodniczącą Rady. Ale gdy dochodziło do konkretów i do tych właśnie rozliczeń, o których mówiłem, tenże przedsiębiorca wycofywał się, zmieniał zdanie, przestawał wyrażać chęć współpracy, a jeśli, to tylko i wyłącznie na jego zasadach, czyli umowa niepodlegająca wypowiedzeniu przez okres 5-letni i umowa na eksploatację gazu, bez załatwienia spraw zaszłych, bez uregulowania wszystkich płatności i należności. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Piotrowi Nowickiemu.

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Ja bym chciał konsekwentnie uzyskać od władz miasta odpowiedź na pytanie pierwsze, które jest pytaniem kluczowym i od którego Pan Prezes jakby się uchylił i słusznie, bo nie było do niego kierowane, tylko do Pana

Prezydenta. Chodzi mi o prognozę kosztów śmieci, które będą dla mieszkańców miasta Płocka. Wiemy, że ma być to przedsięwzięcie zrealizowane w partnerstwie publiczno – prywatnym. I w związku z tym myślę, że należy nam się taka informacja. Przypominam, że były takie czasy, że była prognozowana stawka wody, gdy miało być to realizowane takie same zadania dotyczące wody w mieście. W związku z tym sądzę, że musimy jako radni, mieszkańcy miasta Płocka, mieć taką informację.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Krzysztofowi Buczkowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Krzysztof Buczkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Ja myślę, że powinniśmy jednak procedować według ustalonej kolejności, czyli w pierwszym etapie oszacować stawkę za odbiór śmieci przez mieszkańców w ramach nowego systemu, czyli tej ustawy i podatku śmieciowego, który czeka nas od lipca 2013 roku. Natomiast perspektywa dłużej, znaczy średni okres, jak podają podręczniki do ekonomii, czyli ten czas, który jest potrzebny na wybudowanie instalacji do termicznej utylizacji odpadów: 5 - 7 lat, jak w tej chwili jest to realnie szacowane, będzie mogło być wykonane w kolejnym etapie. Czyli w momencie, kiedy będziemy mieli faktyczne i rzeczywiste dane dotyczące realności tych stawek, które będą obowiązywały od 1 lipca 2013 roku, będzie można pokusić się, mając te doświadczenia, o prognozowanie tych stawek wynikających z funkcjonowania spalarni. Także na dzień dzisiejszy tej wiedzy, czy też danych źródłowych, które mogłyby stanowić podstawę do prognoz, rzetelnych prognoz, jeszcze brak. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Piotrowi Nowickiemu.

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Tylko jeszcze ostatnie takie pytanie. Ja specjalnie nie rozumiem wypowiedzi Pana Prezydenta. Ja mam takie pytanie jako mieszkaniec miasta Płocka – jeżeli zdecydujemy się na spalarnię, czy to na przykład nie spowoduje, że stawki za wywóz śmieci wzrosną trzykrotnie? W związku z tym mi chodzi o taką elementarną wiedzę, jeżeli podejmujemy jakieś decyzje kluczowe dla regionu, dla miasta, to jakie to są skutki. To jest chyba podstawowe pytanie, które trzeba sobie zadać, bo mamy się podjąć inwestycji rzędu 200 mln zł.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Krzysztofowi Buczkowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Krzysztof Buczkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Możemy się opierać na doświadczeniach tych regionów, które takie spalarnie pobydowały. Tam te odchylenia od cen nie były istotne, a wręcz następował spadek cen za odbiór odpadów. Natomiast możemy przygotować konkretne informacje z doświadczeń tych europejskich regionów, które takowe przedsięwzięcia już wdrożyły i myślę, że tych informacji nam udzielą, co też będzie dla nas cenne w konsekwencji przygotowywania, tak jak powiedziałem, w średnim okresie tych zmian, gdyby ten termiczny sposób utylizacji odpadów miał być wdrożony w Płocku.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Grzegorzowi Lewickiemu.

Pan radny **Grzegorz Lewicki** powiedział: „W wystąpieniu Pana Dyrektora Hasy usłyszeliśmy, że czołowe kraje europejskie spalają od 45 do 50% odpadów, natomiast

mniej więcej tyle samo od 45 do 50% jest poddawane procesowi recyklingu, natomiast tylko około 5% jest składowane jako odpady. Ja rozumiem, że my w tym momencie podejmujemy działania, których celem jest zbudowanie utylizatorni, bo to będzie chyba ładniej brzmiało jak spalarni, czyli miejsca, gdzie będziemy utylizować te odpady i będzie to około 50%. Natomiast moje pytanie jest takie. Bo proszę Państwa, [...] jaka sytuacja jest u nas – my w tej chwili w ramach recyklingu odzyskujemy około 6% odpadów, natomiast reszta jest niestety składowana. I konsekwencje tego jest takie, że mamy protesty ochrony środowiska, tudzież inne. Działania miasta idą w tym kierunku, żeby te 50% odpadów spalać. Natomiast jakie działania zamierza podjąć miasto, żeby około 40% i jak długofalowo do tego dojść, żeby było odzyskiwane w ramach recyklingu, bo wtedy nam się pewne problemy same by rozwiązały. Dlatego, że jeżeli byśmy składowali około 5% czy 10%, to i ta uciążliwość byłaby mniejsza i problemy by się zmniejszyły. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Krzysztofowi Buczkowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Krzysztof Buczkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, tak naprawdę to rozmawiamy ciągle o jednym, a skupia się to na tym, że Państwo nie sięgnęli ustawy, która wprowadza ten nowy system – podatek śmieciowy, natomiast tam pełny harmonogram łącznie z wyszczególnieniem elementów, których jeszcze nie ma, a pojawią się w skali całego kraju, i one będą określały zarówno te progi dotyczące odzyskiwania i procenty dotyczące selektywnej zbiórki odpadów ponownie użytych i wykorzystanych, jak i tego procentu, który będzie mógł być składowany, bądź utylizowany termicznie. Więc tak naprawdę tam są odpowiedzi na te pytania, które Państwu już niejednokrotnie w materiałach, czy w odpowiedziach na interpelacje zamieszczaliśmy. Możemy też spróbować przygotować Państwu materiał zbiorczy, w którym będzie zarówno ta ustawa, jak i rozporządzenia już, które się ukazały, nawet łącznie z wojewódzkim programem, który pewne kwestie dotyczące składowisk i funkcjonowania ich na terenie regionu płockiego, który został wyznaczony w pewnych korektach dotyczących przesunięcia pewnych powiatów, przygotować, jeśli Państwo radni będą sobie życzyli czy to w wersji elektronicznej, czy w wersji papierowej. Natomiast będzie to podstawa do dyskusji, bo te wszystkie kwestie są w tych materiałach źródłowych poruszane i te procenty i sposób osiągnięcia poszczególnych progów w poszczególnych latach poczynając od lat, które będą obowiązywały zaraz po wejściu w życie ustawy, są tam wymienione. Więc myślę, że dopiero po zapoznaniu się z tym materiałem, będzie można zastanawiać się jak to osiągnąć, jakie działania dodatkowe wdrożyć w mieście, by spełnić te wymogi. Natomiast to warunkowane jest poprzez ten cały system, który jest w trakcie przygotowań. A warunkowane jest pojawieniem się kolejnych rozporządzeń. Więc pewnych rzeczy po prostu nie można przyspieszyć. Wszyscy czekali na wojewódzki program i on w tej chwili się pojawił do konsultacji. Mamy jeszcze miesiąc czasu na nanoszenie uwag i ewentualne zmiany i później będą pojawiały się następne elementy, które umożliwią także pojawianie się projektów uchwał, które Państwo będą mieli przedstawiane do zaopiniowania i do przyjęcia. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Maciejowi Wiąckowi.

Pan radny **Maciej Wiącek** powiedział: „Ja mam pytanie do Prezesa Kotlewskiego. Rok, gdy omawialiśmy również sytuację Pańskiej firmy, była mowa o planowanych wnioskach do prokuratury przeciwko, tutaj nie padło to konkretnie, ale domyślamy się – poprzednim kierownictwom spółki, przynajmniej ja to tak rozumiałem. Jak ta sytuacja obecnie

wygląda, co się dzieje w tej sprawie?”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Stefanowi Kotlewskiemu Prezesowi ZUOK Kobierniki Sp. z o.o..

Pan **Stefan Kotlewski** Prezes ZUOK Kobierniki Sp. z o.o. powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Radny! Niestety, dwa razy podchodziliśmy do sprawy przed Prokuratorem Rejonowym i dwukrotnie nasze zawiadomienie zostało oddalone. Za pierwszym razem sąd całkowicie podzielił naszą opinię i przychylił się do rozszerzenia przez samą prokuraturę zakresu, ale w konsekwencji oddalił. Pozostała nam tylko i wyłącznie ewentualna droga sądowa bezpośrednia, bo tak stanowi prawo, czyli moglibyśmy składać pozew bezpośrednio do sądu. I od tego odstąpiliśmy, bo to już nie miało sensu. Natomiast, jeśli mogę jeszcze, nie odpowiedziałem na komplet pytań Pana radnego Piotra Nowickiego. Mianowicie, bo przecież pytał Pan co z resztą odpadów, tak. Resztę odpadów wywozimy. W ubiegłym roku wywieźliśmy tych odpadów poza Kobierniki za kwotę 5.124.000,00 zł. W tym roku jest szansa, że tę kwotę pomniejszymy o przynajmniej 1,5 mln zł dzięki temu, co możemy składować i dzięki korzystniejszej rozstrzygniętemu przetargowi.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Piotrowi Nowickiemu.

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Tu jest napisane coś takiego w tym materiale: *zbiórka oraz transport do miejsca utylizacji są najdroższą częścią składową racjonalnej gospodarki odpadami, stanowią bowiem aż 50 do 65% całkowitych kosztów utylizacji odpadów komunalnych.* [...] Ja zrozumiałem z tego, że koszty transportu tych śmieci to jest aż połowa kosztów, całych kosztów, które pojawiają się w procesie utylizacji?”

Pan **Stefan Kotlewski** Prezes ZUOK Kobierniki Sp. z o.o. powiedział: „Tak. Bo ja pamiętam, Panie radny, jak rok temu niemal, trochę więcej, jak Wysoka Rada przyjmowała zmienioną stawkę za odbiór odpadów, to wtedy tam w uzasadnieniu, pamiętam, był ten podział, tak, ile z tego stanowią koszty przewozu, a ile koszty utylizacji. Tak to się kształtuje.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „A jeżeli wy wywozicie te śmieci jeszcze dalej.”

Pan **Stefan Kotlewski** Prezes ZUOK Kobierniki Sp. z o.o. powiedział: „To wie Pan, to jest w ogóle nadzwyczajna sytuacja. Takiej sytuacji, jak się dobrze orientuję, nie ma żaden zakład utylizacji odpadów komunalnych w kraju, chyba, który ma zakład, czyli ma mechaniczno – biologiczne przekształcanie, a nie ma składowania. To jest właśnie ta nadzwyczajna sytuacja. Gdybyśmy te 5 mln nie wydali na wywóz odpadów, tylko przeznaczyci na rozwój, to nie muszę tłumaczyć o ile lepiej i dokładniej można byłoby ten nieszczęsny strumień odpadów zmieszanych wysortować.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Jeszcze ostatnie pytanie, już takie naprawdę ostatnie. A czy można podjąć jakieś skutecznie działania, żeby rzeczywiście te składowiska odgazować? Bo wiem, że były prowadzone jakieś działania, powiedzmy do roku 2010, które miały na celu budowę jakiejś tam części infrastruktury związanej z odgazowywaniem.”

Pan **Stefan Kotlewski** Prezes ZUOK Kobierniki Sp. z o.o. powiedział: „Tak, spółka, żeby

jak najszybciej spełnić wymóg odgazowania, próbowała różnych sposobów, niestety nie do końca zgodnych z prawem, bo wybudowano 19 studni na obecnie eksploatowanych kwaterach bez stosownych zgód i pozwoleń. Na szczęście Powiatowy Inspektor Nadzoru nie uznał tego za samowolę budowlaną, tylko za sytuację, która nie pogarsza środowiska, a wręcz w jakimś tam sensie pozwala, żeby to w sposób zorganizowany ta emisja gazu się odbywała, w związku z tym nakazał wstrzymanie robót. I teraz ten projekt, o którym Pan radny wspominał, składamy do Starosty z wnioskiem o pozwolenie na budowę. Poprawiamy, bo niestety został przez projektanta wadliwie sporządzony. I on obejmuje już wszystkie, łącznie z legalizacją tych 19. I będziemy wyłaniali również jednocześnie zarówno wykonawcę, jak i operatora tej instalacji, bo uważamy, że do takich szczególnych, technicznie skomplikowanych instalacji są potrzebni fachowcy, a nie będziemy robili tego własnym sumptem."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Mirosławowi Milewskiemu.

Pan radny **Mirosław Milewski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Ja się bardzo cieszę, że wreszcie odczarowywujemy ZUOK. Przypomnę sesję jedną, drugą, komisję, gdzie kilkadziesiąt minut, może nie Pan Prezes, ale szczególnie Pan Wiceprezes ZUOK przekonywał nas, jakie to przestępstwa ciężkie tam popełniono, jakie to wnioski do Prokuratury i kary więzienia będą dla już nie wspomnę jakich osób, i jakie to samowole budowlane tam popełniono. Dzisiaj myślę, że część tych rzeczy jest odczarowywanych i nic takiego, jak się okazuje, nie było. Ale trudno było przekonać Państwa, bo trzeba było na początek powiedzieć, jak to jest tragicznie i jak to jest źle. Ja nie twierdzę, że było idealnie, żeby tutaj mi nie zarzucać takich słów. To tyle historii. Natomiast chciałbym się zapytać, nie wiem kogo, czy Pana Prezydenta, czy Pana Prezesa, o przyszłość, bo to jest w sumie teraz najważniejsze. Koszty, które generuje w różnych aspektach ZUOK Kobierniki, mogą być w pewnym momencie przecięte, albo nie. Chciałbym tutaj nawiązać do zakończenia procesu wyłaniania partnera prywatnego w zakresie budowy termicznej utylizacji odpadów komunalnych, popularnie zwanej spalarnią, z pewną tezą, że jest to błąd. Że jest to błąd strategiczny w oparciu o jakieś tam detale, albo być może o zaszczości historyczne, które jeszcze gdzieś tam tkwią. Być może. Nie wiem. Natomiast, dlaczego jest to błąd. Jak Pan Prezydent Buczkowski powiedział, i słusznie, taki proces inwestycyjny trwa od 5 do 7 lat, w zależności od okoliczności, od warunków, od wielu aspektów, dlatego są takie rozbieżności. Nic nie słyszymy o wszczęciu postępowania kolejnego. W związku z tym możemy sobie tylko wyobrazić, że w ciągu najbliższych 7 lat nic takiego, 7-8, dlatego że proces wyłaniania partnera prywatnego w ramach PPP albo koncesji, nie wiem jaki projekt zostanie przyjęty, też będzie trwał kilka albo nawet kilkanaście miesięcy, w zależności od przyjętej procedury i różnych innych okoliczności. Co mamy w sprawozdaniu i w tym co otrzymujemy - że dokładamy do śmieci wywożąc je gdzieś, że poszukujemy 36 km, jak się dowiedzieliśmy, w okolicach Drobina, naszego składowiska, że próbujemy uruchomić nieckę kobiernicką, co będzie, zresztą jak Pan Prezes powiedział, niesamowicie trudne, dlatego że nikt się nie odważył na takim gruncie, jak dotychczas, z takimi ciekami wodnymi pod powierzchnią, nikt nie odważył się jak dotychczas, żadna ekipa niezależnie od koloru, usadowienia tam tak potężnego składowiska. Nie wiem, czy jest to dziś w ogóle możliwe w świetle nowych, bardzo restrykcyjnych przepisów europejskich, nie wiem czy jest to w ogóle teoretycznie możliwe, abstrahując już od protestów etc., etc., społecznych. W związku z tym proszę mi odpowiedzieć na zasadnicze pytanie, czy nie uważacie Państwo, zupełnie obiektywnie, bez emocji, bo po co mówić, że ktoś przestępstwo popełnia, albo ktoś namawia do przestępstwa skoro ich nie ma i nie było, proszę powiedzieć, czy to nie jest błąd i jaka jest perspektywa. Czy w ogóle Państwo

wznowiecie ten proces wyszukiwania partnera prywatnego w zakresie utylizacji odpadów komunalnych, czy też chcecie iść inną drogą – uruchamiać nieckę kobiernicką albo jakieś składowisko w okolicach Drobina, bo taka informacja też się pojawiła w tym materiale. Bez detali, ale w sprawach zasadniczych. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Bez detali, ale w sprawach zasadniczych. Zacznę może od odczarowywania. To nie jest kwestia odczarowywania. Zgłoszone były wnioski do Prokuratury. Prokuratura uznała, że nie było przestępstwa, umorzyła, czy nie podjęła działań. Natomiast trudno uznać z mojej perspektywy zaniedbanie za przestępstwo. Bardziej grzech, niż przestępstwo, ale za to bardzo kosztowny. Z dzisiejszej perspektywy kosztuje oczywiście nas, jako miasto, 5 mln zł, bo śmieci nie można składować, trzeba wywozić. Dyskusje o spalarni, dyskusje o składowisku. Być może ono za szybko się wypełniło jakimś dziwnych trafem, bo miało jeszcze służyć bardzo, bardzo długo, wypełniło się bardzo szybko. Ale już nie wracamy do tego. Jest zapełnione. To co Zarząd zrobił w ciągu tego roku, to jest uzyskanie zgody na podniesienie, legalizacja samowoli budowlanej, która tam była, legalizacja samowoli budowlanej i podniesienie składowiska. I w tej chwili walka o nowe składowisko, albo to o którym mówimy – nieckę kobiernicką, ewentualnie jeśli tu się nie uda, to musimy mieć jakiś plan B, czyli Drobin. Tu nic się nie dzieje za jakąś kurtyną, wszystko jest transparentnie, wszystko Państwo macie w materiale. Druga kwestia to kwestia termicznej utylizacji odpadów, czyli popularniej spalarni. Tutaj, Panie radny, też nie detale, nie zaszłości, ale przede wszystkim rachunek ekonomiczny. Rachunek ekonomiczny. Ażeby ten proces wyłaniania partnera dobiegł do końca, to musiałby zakład być umiejscowiony właśnie w Kobiernikach. Na to, tak naprawdę, nie było woli ze strony potencjalnych partnerów, bo tam musieliby tą energię cieplną przetwarzać na prąd. Po pierwsze - rachunek ekonomiczny by się nie spinał, po drugie – żeby się spinał temu partnerowi, to tutaj Pan radny Nowicki byłby pierwszy, który dwie ręce podniesie, bo powie: to jaka będzie cena na bramie za te odpady, żeby to się partnerowi spinało, po prostu, bo on musi na tym zarobić. On tego nie robi charytatywnie. I druga rzecz, też istotna. Zresztą to najważniejsza rzecz, niech będzie, a nie, jest jeszcze druga rzecz - każdy z tych partnerów wskazywał, że nie ZUOK, ale miasto. Bo to nie ZUOK jest dysponentem śmieci według nowej ustawy, ale miasto. I partnerem w takim postępowaniu partnerstwa publiczno – prywatnego nie może być spółka. Oni oczekiwali, że to będzie miasto, które da gwarancję dopływu śmieci. Stąd te dwa czynniki zadecydowały o wygaszeniu postępowania w Kobiernikach. I dzisiaj jesteśmy na etapie [...] przygotowania terenu i następnie, najprawdopodobniej w partnerstwie publiczno – prywatnym, wyłonienia partnera, który taki zakład będzie na nowym terenie przygotowanym w pobliżu miasta, żeby móc coś zrobić z tym ciepłem, postawić. Ta procedura w tym momencie trwa. Ja też chciałbym, żeby to było szybciej, ale tak jak Pan radny powiedział, i Pan Prezydent zresztą również, to nikt tego nie robi szybciej niestety i tutaj trudno oczekiwać. Ja sądzę, że te 1,5 do 2 lat, gdzie rzeczywiście wyłonimy tego partnera, aby to wszystko było transparentne i zgodne z prawem, po prostu. Także tu bez wchodzenia jak gdyby w szczegóły, ale generalnie taka jest perspektywa i takie są kierunki działań, zarówno ZUOK jak i miasta, w kontekście gospodarki odpadami. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Mirosławowi Milewskiemu.



Pan radny **Mirosław Milewski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Już bardzo krótko, żeby nie przedłużać, co do jednej tylko kwestii. W myśl uzasadnienia o dwóch powodach, które legły u podstaw odwołania tego procesu wyłaniania partnera prywatnego, pierwszy to jest miejsce niewłaściwe dla wytwarzania energii cieplnej i elektrycznej, aby w jakimś miksie sprzedawać tą energię. I była to sugestia rzekomo, nie rzekomo, była to sugestia, wierzę, uczestników postępowania. Natomiast podobne problemy będą zapewne i w drugim procesie, dlatego że o ile energię elektryczną państwo kupuje od każdego, który wytwarza, o tyle energię ciepłą nikt obligatoryjnie nie zagwarantuje, żeby ktoś kupił, ani miasto, ani ZUOK. Teoretycznie jedynym, który może kupić tą energię ciepłą jest główny dostarciciel ciepła w mieście, czyli firma Fortum. Obym się mylił. Natomiast gdybym był na miejscu Prezesa Orlenu, to powiedziałbym Spółce Fortum: albo wszystko, albo nic, i Spółka Fortum będzie kupować od Orlenu wszystko. Problem, który zgłaszają dziś uczestnicy postępowania, pozostanie dokładnie ten sam, jedynie miejsce się zmieni, czyli będziemy spalać odpady nie w sąsiedniej gminie, tylko w mieście Płocku. Problemy z mieszkańcami podejrzewam, że będą podobne, jeśli się zorganizują. A jest duże prawdopodobieństwo, że się zorganizują. Ręczę za to. [...] I wreszcie po trzecie – stracimy 2 co najmniej lata przy długim procesie inwestycyjnym, aby tą procedurę zakończyć. Co najmniej 2 lata. Nie wiadomo, kiedy będzie rozpoczęty ponowny proces. I wreszcie drugi powód, który Pan Prezydent wymienił, czyli to, że ZUOK Kobierniki zgodnie z prawem nie może wejść w takie partnerstwo. Według mnie może i przepisy prawa nie zabraniają nawet w myśl nowej ustawy, gdy właścicielem śmieci jest miasto. Może zarówno miasto, co jest być może sensowniejszym, ale jeśli chodzi o przepisy prawa z całą pewnością ZUOK Kobierniki może w takie partnerstwo wchodzić w imieniu Gminy Płock i stosowne gwarancje to jest kwestia porozumień, deklaracji, upoważnień etc., etc. Nic to nie zmienia w strukturze własności. Zarówno gmina ma dokładnie same możliwości zapewnienia strumienia odpadów komunalnych, jak i ZUOK Kobierniki. Wiele tych przypadków regulują istniejące przepisy prawa krajowe, począwszy od europejskich, krajowych, ale również i wojewódzki plan w tym zakresie. Także wydaje mi się, że te powody są takie bardzo, mówiąc bardzo delikatnie, bardzo, bardzo dyskusyjne i stracimy niepotrzebnie 2 lata. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Zacznę od tej drugiej kwestii. Ja nie powiedziałem, że nie może. Na pewno i to możemy sprawdzić. Ja powiedziałem, że zdecydowanie partnerzy wskazywali na miasto jako na ten podmiot, który będzie w stanie zapewnić strumień odpadów. I tutaj to nie ma dyskusji, zgodnie z nową ustawą tak po prostu jest. I tego oczekiwali partnerzy, że to miasto będzie partnerem, który zapewni ten strumień odpadów. W przypadku drugiej kwestii, tak jak Pan radny powiedział, jest to dyskusyjne. Jest wiele konfiguracji i wielu partnerów. Nie będziemy dzisiaj chyba o nich mówić, bo tutaj w sytuacji, w której na przykład Fortum zdecyduje się na budowę tego zakładu, to ten problem jak gdyby zupełnie inaczej wygląda, zupełnie inaczej. Gdyby to Fortum było wybrane, tak, oczywiście w całej procedurze wyboru partnera. [...] Ja tylko pokazałem że, Panie radny, jest jak gdyby różna możliwość konfiguracji w sytuacji, kiedy coś z tym ciepłem trzeba zrobić. Jednym z tych, zresztą to też nie jest jakieś tam tajne, tak mi się wydaje, jeśli chodzi o podmioty, które uczestniczyły w całej procedurze, to można sprawdzić, jakie firmy były zainteresowane. I w tym momencie taka sytuacja, tak samo jak w tym momencie będzie normalna procedura wyłaniania takiego partnera, i na etapie wyłaniania tego partnera będą odpowiednie warunki i będziemy o tym wszystkim, to oczywiście co jest możliwe, informować w sposób transparentny. Dlatego tutaj sprzeczenie się, że mogło by to być

jak gdyby z jednej strony więcej energii elektrycznej, ciepłej, jak to się przekłada na rachunek ekonomiczny firmy, dla mnie ważne jest jak by się to przełożyło, to co powiedział Pan radny Nowicki, na kieszeń mieszkańca, i to jest jak gdyby istotne. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie przedstawiony materiał.

Wynik głosowania:

za – 16

przeciw – 1

wstrzymujące – 5

Rada Miasta Płocka w wyniku głosowania przyjęła przedstawioną informację.

## **Ad pkt 6**

Kserokopia materiału *Miejscowe plany zagospodarowania przestrzennego. Ocena realizacji i perspektywy.* stanowi **załącznik nr 15** do niniejszego protokołu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Piotrowi Nowickiemu.

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Panie Przewodniczący, więc tutaj chciałbym zadać pierwsze pytanie dotyczące tych planów, które wypadły z realizacji. Jest ich 6. Jeden z planów oznaczony nr 1 – miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego części terenów Płockiego Parku Przemysłowo – Technologicznego, wydawałoby się, że bardzo istotny dla miasta Płocka. Chciałem się dowiedzieć, na jakim etapie jest, rozumiem, jakiś nowy plan, który będzie tam powstawał. Jednocześnie chciałbym zadać pytanie, dlaczego grafika jest taka, której nie ma w legendzie dla tego planu? Czy może ja tu coś źle interpretuję? Następna sprawa to jest – plany wokół tej trasy, nazwijmy to mostowej. I tutaj znowu są takie tereny, które wypadły w części południowej miasta Płocka. Oznaczone są tutaj numerami 5, 6, 4. I tutaj chciałbym się dowiedzieć, dlaczego to wypadło i kiedy one będą realizowane. Jednocześnie chciałbym zapytać, dlaczego nie są realizowane plany wokół trasy na tym odcinku takim, powiedzmy, skośnym, do rzeki Wisły. Rozumiem, że w Pradolinie nie musimy realizować planów, bo prawdopodobnie będzie ciężko coś zlokalizować, natomiast tam miejscowy plan by się przydał. Następnie – pomiędzy planem 19 a planem 29 jest, rozumiem, droga, tylko że tej drogi chyba nie ma, tak mi się wydaje. W związku tym co jest z planami wokół tej drogi, nazwijmy to, tej drogi, która jest tutaj zaznaczona na tej mapce. I to by było tyle na początek. Dziękuję.”

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka poprosił Panią Barbarę Udałow Kierownika Oddziału Gospodarki Przestrzennej o udzielenie odpowiedzi na pytania.

Pani **Barbara Udałow** Kierownik Oddziału Gospodarki Przestrzennej powiedziała: „Wysoka Rado! Panowie Prezydenci! Wszystkim zebranym spróbuję wyjaśnić i odpowiedzieć na pytania. Nasz materiał zawiera jakby trzy segmenty. Pokazujemy obszar na załączniku graficznym i w tekście objęty planami obowiązującymi. [...] Natomiast plany, które w tej chwili sporządzamy są [...] zawarte w tabeli nr 2. Natomiast plany, od

których musieliśmy odstąpić, to jest segment trzeci. Powód jest jeden – jesteśmy w trakcie sporządzania studium uwarunkowań. Studium uwarunkowań z 1998 roku okazało się na tyle nieaktualne, że przystąpiliśmy do jego zmiany. Na kształt studium uwarunkowań wpływają dokumenty nadrzędne, zarówno z poziomu regionalnego, jak i z poziomu krajowego. Koncepcja Zagospodarowania Kraju została przyjęta dopiero w grudniu, natomiast trwają jeszcze prace nad planem zagospodarowania, nad zmianą Planu Zagospodarowania Województwa Mazowieckiego. Te dokumenty dają nam wytyczne do studium. My musimy te ustalenia tych dokumentów przenieść i zachować spójność tych dokumentów z naszym studium. Państwo radni uczestniczyli również w pracach naszych, w pracach Prezydenta, w pracach naszego wydziału, w formułowaniu wniosków, zarówno do Strategii Województwa, jak i Planu Zagospodarowania Województwa. Dlatego też prace nad studium musieliśmy nieco spowolnić, bo czekaliśmy na akceptację tych wniosków i wprowadzenie ich do tych dokumentów, o których wspomniałam. Dlaczego odstąpiliśmy od planów. Dlatego, że obecne studium jest na tyle niekompatybilne z projektami, które zaczęliśmy wprowadzać, że musieliśmy przerwać te prace. Dlaczego? - Dlatego, że nie można uchwalić planu miejscowego przed stwierdzeniem, że nie jest ono spójne z rozwiązaniami studium. Tereny na skarpie ciechomickiej to są tereny, które były przyłączone w 1998 roku. Wtedy kończyliśmy prace nad studium i już nie mogliśmy jakby zmieniać przeznaczenia, czy głównych kierunków na tych obszarach. W dużej mierze były to tereny rolne. A w tej chwili chcemy, żeby one były inwestycyjne, przeznaczone głównie na tereny mieszkaniowe w zabudowie jednorodzinnej i usługowej, bo taka jest kontynuacja funkcji, taki jest trend na tych terenach. Również musieliśmy odstąpić od projektu planu dla Parku Technologicznego, dlatego że w tej chwili w studium jest to zieleń, kontynuacja funkcji przyrodniczej. Musimy zmienić studium, ustalenia dla tego obszaru, dopiero będziemy musieli podjąć ponownie prace nad tym planem. Uchwały nadal intencyjne w sprawie sporządzania planów miejscowych są i ich nie zamierzamy uchylać. Także jak będziemy zbliżać się ku końcowi nad studium, będziemy mogli podjąć ponownie prace projektowe nad tymi planami. [...]"

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Ja mam jeszcze pytanie o to studium. Wie Pani, bo my ciągle słyszymy, że nie ma tego studium. Ciągłe słyszymy, że bez tego studium nie można zrobić tutaj dla Parku planu, nie można zrobić planu dla Skarpy, nie można zrobić dla innego obszaru. Ile czasu będziemy słyszeli, że nie ma tego studium? Rozumiem, że mieliście procesy sądowe. Nie wiem, dlaczego poszliście na ugodę, skoro prawda była po waszej stronie ale widocznie tak było trzeba. Natomiast, wie Pani, to po prostu, ile można tego słuchać, że nie ma tego studium? Proszę określić jakiś, tutaj kolega Kolczyński wprowadził nowe słowo: deadline, określcie Państwo deadline dla tego zadania i będziemy wiedzieli, kiedy możemy się tego dokumentu spodziewać. Sądzę, że jest to, umówmy się, dokument kluczowy dla miasta Płocka i o ten deadline proszę.”

Pani **Barbara Udałow** Kierownik Oddziału Gospodarki Przestrzennej powiedziała: „Uгода była na początku roku, tego roku, styczeń, luty, wyrok przyszedł w lutym, w związku z tym mogliśmy podjąć w następstwie tej ugody dopiero rozmowy z zespołem projektowym. Zespół projektowy sprostął niby i w terminie się wywiązał, natomiast materiał, który dostarczył nam, jest jeszcze niedoskonały. My piszemy uwagi jako wydział. Dopiero po wprowadzeniu pewnych korekt, bo nie chcemy przecież uchwalić materiału, czy dokumentu, który by zawierał pewne błędy, dlatego podlega naszej ocenie, wewnętrznej na razie.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Jeżeli można, Panie radny. Postaramy się aby studium było gotowe na początku trzeciego kwartału tego roku.”

Pani **Barbara Udałow** Kierownik Oddziału Gospodarki Przestrzennej powiedziała: „Jest to może możliwe, bo byśmy skierowali do uzgodnień, potem wyłożenie to są trzy miesiące, rozpatrzenie uwag ewentualnych i skierowanie pod obrady Rady. Trzeci kwartał tego roku jest możliwy.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Osobiście zaangażuję się w prace nad uchwaleniem studium i będę na bieżąco informował Pana radnego o przebiegu prac. A Panią Kierownik proszę o dostosowanie do harmonogramu swoich prac do moich oczekiwań. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Piotrowi Nowickiemu.

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Pani Dyrektor, jeszcze tu jest sytuacja taka. Wie Pani, tutaj koledzy radni chcieliby koniecznie zaanektować okoliczne miejscowości i włączyć je w granice miasta administracyjne Płocka. Natomiast jak patrzymy na ten dokument i na tą mapkę, to widzimy na przykład obszar ulicy Grabówki, który można byłoby dla tego obszaru zrobić miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego i na przykład te tereny przeznaczyć pod zabudowę jednorodziną.”

Pani **Barbara Udałow** Kierownik Oddziału Gospodarki Przestrzennej powiedziała: „Trwają prace projektowe.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Ale to nie jest zaznaczony ten teren, wie Pani. Ja mówię o tym terenie, który tutaj mam, on nie jest zaznaczony.”

Pani **Barbara Udałow** Kierownik Oddziału Gospodarki Przestrzennej powiedziała: „Jest. Nad Grabówką teren?”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „Mówimy o obszarze nr 3, tak?”

Pani **Barbara Udałow** Kierownik Oddziału Gospodarki Przestrzennej powiedziała: „Tak, 3 i 2.”

Pan radny **Piotr Nowicki** powiedział: „3 i 2. W każdym razie, wie Pani, mi się wydaje, że ilość tych planów powinna być odpowiednio duża, aby atrakcyjność do inwestowania w obszarze miasta Płocka była jak największa. I sądzę, że gdybyśmy spojrzeli na tą mapę i gdyby się okazało, że musimy nie widzieć tego co jest zaznaczone tym czarnym paskiem, to w tym momencie jest ...”

Pani **Barbara Udałow** Kierownik Oddziału Gospodarki Przestrzennej powiedziała: „Ale proszę zauważyć, że część terenów już jest w mocnej mierze zainwestowana i tam planów miejscowych nie ma potrzeby sporządzania. Natomiast tam, gdzie otwieramy

nowe tereny inwestycyjne, rzeczywiście prace projektowe są podejmowane.”

Pan radny **Piotr Nowicki** zapytał: „Ale czy ta 3 to nie jest zaznaczona tak, że to nie jest realizowane?”

Pani **Barbara Udałow** Kierownik Oddziału Gospodarki Przestrzennej powiedziała: „Nie. Zostały zebrane wnioski w tej chwili. Ze względu na to, że nie posiadamy środków, nie możemy wyłonić wykonawcy.”

Pan **radny Piotr Nowicki** powiedział: „Właśnie, a co było z tymi środkami, które Państwo odzyskaliście, bo nie zostały zrealizowane, tych 6...”

Pani **Barbara Udałow** Kierownik Oddziału Gospodarki Przestrzennej powiedziała: „Podjęliśmy następne plany miejscowe. Przecież w trakcie sporządzania jest ten teren 2 i przy Wyszogrodzkiej.”

Pan radny **Piotr Nowicki** zapytał: „A na jakim etapie jesteście Państwo z planem przy ulicy Ostatniej?”

Pani **Barbara Udałow** Kierownik Oddziału Gospodarki Przestrzennej powiedziała: „Przy Ostatniej rozpatrzenie jest uwag. Skierujemy prawdopodobnie w czerwcu do uchwalenia.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Grzegorzowi Lewickiemu.

Pan radny **Grzegorz Lewicki** powiedział: „Ja chciałem już zapytać o samą realizację miejscowych planów, bo wiem, że tu też niestety, ale po stronie miasta są zaległości. W tej chwili rejonem miasta, gdzie będą przeprowadzane największe inwestycje, jest rejon ulicy Przemysłowej. Ta ulica i tak już jest zakorkowana, a jeżeli powstanie tam centrum handlowe, które będzie odwiedzało około 20 tys. ludzi dziennie, przecież przynajmniej połowa z tych ludzi przyjedzie środkami transportu, mam na myśli samochody, w tej chwili ta ulica już jest zakorkowana, jeżeli jeszcze dojdzie do tego przynajmniej, mówię, kilka tysięcy samochodów dziennie, które będą przyjeżdżały tam, a postanowienia miejscowego planu, o którym mówiłem, z 1998 roku nie zostały zrealizowane, to naprawdę czeka mieszkańców miasta w tym miejscu, czekają wielkie problemy. Bo z tego co wiem, a co było obowiązkiem miasta, o czym mówiłem wcześniej, grunty nie zostały wykupione na drogi. Jeżeli tych ulic nie będzie zrobionych, jeżeli nia nastąpi skomunikowanie między ulicą Przemysłową a Bielską, to naprawdę będzie to jeden, wielki korek.”

Pani **Barbara Udałow** Kierownik Oddziału Gospodarki Przestrzennej powiedziała: „Ta droga, o której Pan radny raczył wspomnieć, jest drogą wewnętrzną dla tego obszaru. Natomiast układ główny to jest ulica Bielska i Przemysłowa i tam obowiązuje plan miejscowy i te tereny obsługiwane są właśnie z tych ulic, również Przemysłowej.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Uzupełniając wypowiedź Pani Udałow chciałbym zauważyć, że to nie po stronie miasta będzie leżało zapewnienie miejsc parkingowych dla centrów handlowych, bo one w ramach własnych inwestycji takie centra parkingowe będą musiały realizować. I ta droga, o której mówię

Pan radny i Pani Kierownik Udałów mówi, łącząca ulicę Bielską z ulicą Przemysłową na wysokości siedziby Starostwa Powiatowego, to faktycznie jest drogą wewnętrzną, zostanie wydzielona z terenów, które będą pod to centrum handlowe. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie przedstawiony materiał.

Wynik głosowania:

za – 17

przeciw – 0

wstrzymujące – 1

Rada Miasta Płocka w wyniku głosowania przyjęła przedstawioną informację.

## **Ad pkt 7**

Kserokopia materiału *Sport w mieście Płocku 2011/2012 roku* stanowi **załącznik nr 16** do niniejszego protokołu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wiolecie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Mam, Szanowni Panowie Prezydenci, pytanie dotyczące wykazu inwestycji sportowo – rekreacyjnych na przełomie lat 2011/2012. I tak jak Państwo się ładnie pochwaliliście zrealizowanymi inwestycjami w 2011 roku, łącznie z tym, że wykonaliście 120 mb w ramach zadania: remont ulicy Grabówka i realizacja budowy ulicy Korczaka wraz z brakującą infrastrukturą, i tam również była ścieżka rowerowa zaplanowana, tak niestety w 2012 roku z tego materiału wynika, że nic nie będziecie Państwo budować, żadnej ścieżki rowerowej. Więc, jeśli Państwo przyjęliście już taką formułę przedstawiania nam materiału za rok 2011, to ja życzyłabym sobie również przedstawienia tego w roku 2012. Fakt, po punkcie 11 jest duża przerwa przed drugim rozdziałem i być może ktoś zapomniał dopisać tych inwestycji. Ale jeśli Państwo jedno ze sztandarowych haseł mieliście właśnie budowę ścieżek rowerowych, to chciałabym wiedzieć jak będą realizowane w roku 2012. Niestety tego z tego materiału nie uzyskamy. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Mirosławowi Milewskiemu.

Pan radny **Mirosław Milewski** powiedział: „Panie Przewodniczący, chciałbym zadać oczywiste pytanie dotyczące naszego eksportowego klubu sportowego Wisła Płock piłka nożna – co w związku z obecną sytuacją i spadkiem do II ligi, niestety, nad czym pewnie wszyscy ubolewamy, co w związku finansami, jeśli chodzi o przyszłość tej spółki? Pan Prezydent na spotkaniu ze środowiskiem kibiców, sportowców etc. na tej sali, z tego co dobrze zrozumiałem, zadeklarował dalsze wsparcie klubu sportowego Wisła Płocka, spółki, przepraszam. I w związku z tym pytanie - na jakim poziomie finansowym będzie to wsparcie, czy też może powstały w międzyczasie w związku z tą sytuacją inne decyzje, może dotyczące jakiejś restrukturyzacji organizacyjnej, zarządczej, czy personalnej, może finansowej, może jakiejś innej? Krótko mówiąc – o plany i perspektywy w tym zakresie, ze szczególnym uwzględnieniem finansowania ze strony miasta dopytuję. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! W kontekście ścieżek rowerowych materiał będzie uzupełniony. Tutaj, przepraszam Panią radną, rzeczywiście zabrakło tej informacji w tym materiale. Są o innych inwestycjach. Akurat rzeczywiście ścieżek rowerowych zabrakło, więc uzupełnimy ten materiał o ścieżki rowerowe. W przypadku klubu sportowego rzeczywiście, w przeciwieństwie do Pana radnego ja byłem na tym spotkaniu i rozmawiałem z kibicami, rozmawiałem z osobami, nie tylko kibicami, ale także tymi dla których rzeczywiście przyszłość klubu sportowego jest wartością. I w tym momencie zadeklarowałem i tę deklarację podtrzymuję, że na funkcjonowanie klubu o 65-letniej tradycji, klubu, który rzeczywiście dzisiaj, i z tym się chyba wszyscy zgodzimy, na sportowej mapie Polski zajmuje miejsce, którego nie powinien zajmować, a powinien bić się o dużo wyższe cele, środki będą. Natomiast w jakiej wysokości i z jakimi perspektywami, o tym będę rozmawiał z Zarządem Klubu i będę wysłuchiwał najpierw jeszcze podsumowania tego co stało się w tym sezonie oraz perspektyw i przyszłości tego co może dziać się w przyszłym roku, jakie środki będą potrzebne do zapewnienia nie tylko bytu klubowi, który, przypomnę, jest dzisiaj własnością miasta, ale także perspektyw sportowych. Także to tyle w odpowiedzi na pytanie.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Piotrowi Kuberze.

Pan radny **Piotrowi Kuberze** powiedział: „Ja może takie pytanie, na które nie chcę uzyskać odpowiedzi - ale czy ktoś już zadzwonił do Bełchatowa z przeprosinami? Dwa lata temu obelgi, wyzwiska, do niczego się Pan Prezes nie nadaje, do niczego nie nadają się urzędnicy. Prezes Ożóg 40 punktów na zakończenie, dzisiaj 34. Wtedy w ostatniej kolejce spadliśmy, teraz w przedostatniej. I może taki apel - może troszeczkę powściągliwości. Bo ja z tej sali pamiętam jak mówił jeden z pracowników Wisły Płock w tej chwili: *Jakby Pan miał honor, Panie Ożóg, to Pan sam powinieneś odejść z tego Klubu.* I co? Gdzie ten honor? Gdzie ten telefon? Apel taki o powściągliwość na przyszłość, bo się okazuje, że teraz jest jeszcze trochę gorzej. Efekt jest taki sam, co prawda, ale teraz jest jeszcze trochę gorzej. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Maciejowi Wiąckowi.

Pan radny **Maciej Wiącek** powiedział: „[...] Nie, ja wiem, że to nie ja, bo nigdy nie miałem okazji, znaczy nie miałem możliwości w tej sali wypowiedzieć się na temat Wisły w trakcie poprzedniej kadencji, choć nieraz pewnie bym chciał. Natomiast oczywiście ten, kto na temat Prezesa Ożoga wypowiedział słowa niewłaściwe, powinien za to przeprosić. Ja tylko chciałem delikatnie zasugerować i przypomnieć wszystkim radnym, że Prezes Ożóg dysponował mniej więcej dwukrotnie wyższym budżetem, niż obecne władze Wisły i w związku z tym, skoro zdobył o 6 punktów więcej mając dwa razy więcej pieniędzy, to też nie wiem, czy te przeprosiny są uzasadnione. To tylko tak ad vocem.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Zapytam się tylko formalnie, Panie Przewodniczący – jeśli materiał ma być uzupełniany przez Pana Prezydenta, to czy powinniśmy go dzisiaj głosować?”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Tak długo, jak długo jest nie zdjęty przez autorów, uważam, że powinniśmy. Chyba, że Pan Prezydent zechce wycofać ten materiał.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Ja bym nie wycofywał tego materiału, bo to jest kwestia tylko i wyłącznie uzupełnienia. Tu możemy polemizować, czy ścieżki rowerowe to jest turystyka, czy sport, czy rekreacja. Mówimy tu o rozwoju sportu. Więc ja sądzę, że pewnym uzupełnieniem niech będzie ta informacja. Natomiast to i tak dzisiaj budowa ścieżek rowerowych, znaczy tu nie chcę polemizować, tylko zakładam, że ten materiał nie budzi na tyle kontrowersji, żeby go dzisiaj nie przyjmować, natomiast on będzie jak gdyby uzupełniony do skrzynek Państwa radnych, w kontekście planów, perspektyw budowy ścieżek rowerowych w najbliższym czasie. O to proszę.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta powiedział: „Dziękuję bardzo. Ponieważ nie widzę więcej zgłoszeń, ja pozwolę sobie też jeszcze króciutkie parę zdań na ten temat. [...] Teraz powiem parę zdań na temat profesjonalnego klubu. Konkretnie na temat oczywiście Wisły Płock, klubu futbolowego. Jak pamiętacie Państwo, nie byłem zwolennikiem przejścia tego klubu na garnuszek miejski, ale w momencie, gdy stało się to, wszyscy mamy świadomość, iż najprawdopodobniej będziemy zmuszeni, znaczy nie znajdziemy najprawdopodobniej żadnego podmiotu, który zechce w profesjonalny sposób wkładać pieniądze do tego klubu. Mieliśmy tego świadomość i mamy nadal. Natomiast to co mnie bolało parę lat temu i niestety boli mnie nadal, i to jest jak gdyby wrzutka do nas wszystkich, to to, iż w Ratuszu nie było i według mnie nadal nie ma wiedzy, zasobów wiedzy, zasobu informacji na temat tego, jak wygląda finansowanie profesjonalnego sportu w innych miastach, jak wygląda finansowanie klubów, które są zarządzane przez miasto. Niestety nadal tego nie ma. Dlatego ja proszę i apeluję, jeżeli jesteśmy właścicielami tego klubu, tak naprawdę dotyczy to jednego i drugiego klubu, my musimy jako właściciel, poprzez służby nadzoru właścicielskiego, mieć maksymalnie duże informacje, maksymalnie dużą wiedzę jak wygląda finansowanie, współfinansowanie w innych samorządach. Oczywiście, gdy mamy spotkania z kibicami, każdemu z nas komu leży na sercu dobro klubu, chce się powiedzieć: tak, będziemy pomagać, tak, będziemy pomagać. Ale musimy wiedzieć, i tutaj Panie Prezydencie teraz patrzę na Pana, Pan pełni rolę zgromadzenia wspólników, my musimy wiedzieć tak na dobrą sprawę, jak wygląda finansowanie przez inne miasta i musimy wiedzieć – przekroczywszy jaki poziom finansowania jesteśmy już liderami w tej dziedzinie, ja mam wrażenie że jesteśmy tak czy inaczej w czołówce. Prośba o to i apeluję o to, bo nam ta wiedza wszystkim będzie potrzebna do podejmowania kolejnych decyzji. A bez wątplenia przed kolejnymi decyzjami finansowymi jako Rada Miasta Płocka będziemy stawać.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Jeśli taka wiedza jest potrzebna, to oczywiście ona będzie dostarczona na miarę możliwości, bo być może nie



każdy klub będzie się chciał taką wiedzą podzielić. Natomiast to będzie zależało od tego także, że inaczej jest w ekstraklasie, inaczej w pierwszej lidze, jeszcze inaczej w drugiej lidze. I tutaj, rzecz jasna, tego materiału może być bardzo wiele, tak wiele, jak klubów jest w Polsce. Zwłaszcza, że większość, czy duża część z nich też z racji kryzysu rzeczywiście w tej lub w innej formie korzysta z pomocy samorządu. Przykład niedawny, ostatni, kiedy Korona Kielce właściwie stanęła na progu funkcjonowania, upadłości, ponieważ miasto, Radni Miasta [...] Kielc nie zgodzili się na dofinansowanie tego klubu w wysokości ponad 4 mln zł. I w przypadku każdego miasta będzie inaczej. Każda uchwała może być zupełnie inaczej skonstruowana. To rzeczywiście od naszej determinacji, mądrości, zależy w jakiej formule będziemy chcieli wspierać naszą Wisłę w kolejnych sezonach. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję bardzo. Oczywiście to, że trudno będzie wyciągnąć te informacje z klubów, to do tego nie mam wątpliwości. Natomiast chodzi mi przede wszystkim o wiedzę na poziomie samorządów. Z samorządów jesteśmy w stanie analizę porównawczą zrobić, ile inne miasta i w jaki sposób dokładają do profesjonalnego sportu. I o to przede wszystkim bym prosił. Myślę, że w imieniu nas wszystkich.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie przedstawiony materiał.

Wynik głosowania:

za – 17

przeciw – 1

wstrzymujące – 4

Rada Miasta Płocka w wyniku głosowania przyjęła przedstawioną informację.

W obradach została ogłoszona przerwa od godz. 14.00 do godz. 15.00.

Obrady zostały wznowione o godz. 15.03.

Po przerwie Rada Miasta Płocka w wyniku jednomyślnego głosowania (za – 13) wprowadziła punkt dotyczący podsumowania Jarmarku Tumskiego i udzieliła głosu Panu Pawłowi Mieszkowiczowi.

Pan **Paweł Mieszkowicz** powiedział: „Dziękuję bardzo. Panie Przewodniczący, zazwyczaj jestem gadułą, ale naprawdę postaram się nie zająć więcej czasu niż te 3 minuty. Proszę Państwa, jestem tutaj po to, żeby przede wszystkim podziękować wam, bo od was się zaczęło. To wy jako radni uchwaliliście budżet jarmarkowy tegoroczny i za to chciałem serdecznie podziękować. Większość z Państwa na pewno była na tym jarmarku i widziała, że on już naprawdę rozrósł się i jest aprobowany i przez społeczeństwo nasze miasta, podoba się wszystkim, jak również aprobują to i podziwiają przyjeżdżający do tego miasta. Wszystkim zawsze podkreślam, że naczelną dewizą naszego jarmarku jest promowanie naszego miasta pod kątem turystycznym. Urosiliśmy już jako jarmark, do potęgi, można powiedzieć, stąd moja obecność tutaj. Dobrze, że to się zbiegło zaraz po zakończeniu jarmarku. Chcę serdecznie podziękować Państwu jako radnym i na ręce Pana Przewodniczącego złożyć dyplom dla Państwa wraz z medalem jarmarkowym. Po raz pierwszy taki medal zrobiliśmy. Przyznajemy go tylko i wyłącznie za zasługi w pomocy przy organizacji jarmarku. Jest mi niezmiernie miło, że ten medal będę miał możliwość w

obecności Państwa, i to jeszcze do tego na sesji Rady, wręczyć. [...] Proszę Państwa, odczytam: Akt nadania. Sztab Organizacyjny IV Jarmarku Tumskiego nadaje Radzie Miasta Płocka medal okolicznościowy w uznaniu za wkład w organizację imprezy Jarmark Tumski. 29.05.2012.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta powiedział: „Serdecznie dziękuję i gratuluję imprezy o której było głośno. [...]”

Pan **Paweł Mieszkowicz** powiedział: „Pozwolicie Państwo, że zwrócę się jeszcze do Prezydenta Miasta Pana Andrzeja Nowakowskiego. Miasto po raz pierwszy było współorganizatorem w tym roku, obok Muzeum Mazowieckiego i mojego stowarzyszenia. Chciałem również serdecznie podziękować za pomoc, wspieranie i wszystko to, co dobre. O złych rzeczach nie będziemy pamiętać na pewno, bo w czasie pracy zawsze różne rzeczy bywają. Ale taki sam dyplom tej samej treści i medal również przyznaliśmy Panu Prezydentowi.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta powiedział: „Gratulacje również dla Pana Prezydenta.”

Pan **Paweł Mieszkowicz** powiedział: „Proszę Państwa, nie nazywałbym się, jak się nazywam. Dla wszystkich Państwa tutaj na siedzeniu leżą krówki jarmarkowe, o których śpiewałem piosenkę na jarmarku. Po sesji oczywiście proszę podchodzić i się częstować, bo nie chcę już robić więcej zamieszania. Są również przygotowane drobne upominki dla wszystkich radnych. [...] Przykro mi bardzo, że nie mogę każdemu z Państwa uścisnąć dłoni, ale dostałem tylko 3 minuty. Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za zgodę na to wystąpienie. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta powiedział: „Dziękujemy i gratulujemy.”

## **Ad pkt 8**

Kserokopia materiału obejmującego: *Informację o zakresie remontów i inwestycji w placówkach oświatowo – wychowawczych realizowanych i planowanych do realizacji w latach 2012-2014, Informację o przygotowaniu do zadań inwestycyjnych w płockich placówkach oświatowych* oraz kserokopię materiału: *Zmiany w płockiej oświacie stanowi załącznik nr 17* do niniejszego protokołu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Mirosławowi Milewskiemu.

Pan radny **Mirosław Milewski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Temat, o którym za chwilę będziemy rozmawiać, dyskutować, ewentualnie wyciągać wnioski na przyszłość z tej dyskusji, czy być może z kolejnych, jest jednym z najistotniejszych instrumentów rozwoju miasta, dlatego że kształcenie naszych młodych mieszkańców, to jest inwestycja strategiczna. Inwestycja, w którą muszą być zaangażowane różne środowiska, musi być opracowana bardzo spójna, a jednocześnie elastyczna koncepcja rozwoju, która będzie reagować na różnego rodzaju zwroty, chociażby formalno – prawne, które co jakiś czas występują. Kilka lat temu jako miasto podjęliśmy się próby opracowania dokumentu, który nazywa się Polityka edukacyjna miasta Płocka na lata 2009-2015. To jest dość obszerny dokument, do opracowania

którego zaproszone były w zasadzie wszystkie środowiska, które miały coś merytorycznego do powiedzenia, chciały uczestniczyć w tej dyskusji, chciały uczestniczyć w kształtowaniu tego dokumentu. Dokument ten był konsultowany nie tylko ze środowiskiem, nie tylko z dyrektorami wszystkich placówek oświatowych, ale też z wieloma organizacjami pozarządowymi funkcjonującymi w naszym mieście. Został on przyjęty uchwałą Rady Miasta Płocka i stanowi oficjalny dokument wyznaczający, mam nadzieję, wszechstronny rozwój oświaty, edukacji w naszym mieście. Oczywiście jak każdy dokument z biegiem lat traci na swojej świeżości, aktualności w jakiejś tam części i winien być w tych fragmentach, które należy udoskonalać, w tych fragmentach, gdzie znajdują się w tej chwili po kilku latach lepsze pomysły, to należy to zmienić. Ale jest on obowiązujący. Chciałem to podkreślić na wstępie, dlatego że za chwilę przejdę do niepełnej zapewne charakterystyki tego, co się proponuje. Ale przedtem jeszcze chciałbym powiedzieć, że w ciągu ostatnich lat samorząd płocki i środowisko płockiej oświaty, płockiej edukacji, bardzo pracowicie te lata wykorzystało. Wszyscy przyjęliśmy założenie biorąc pod uwagę, że oświata jest tym jednym z kilku, nie kilkunastu, tylko kilku najistotniejszych elementów rozwoju, przyjęliśmy ją jako priorytet rozwoju i najwyczejniej w świecie inwestowaliśmy. Inwestowaliśmy po prostu w ludzi, dlatego że w oświacie ludzie są najważniejsi, bo to oni przekazują wiedzę naszym najmłodszym – dzieciom i młodzieży. Dlatego to był numer jeden. Był to spójny system szkoleń. Był to wzrost dodatku motywacyjnego z 2% do 10%. Były to podwyżki dla sfery administracji i obsługi coroczne. Był system nagród. Między innymi te rzeczy miały być elementem motywacyjnym dla dobrej pracy nauczycieli, aby ci z kolei przekazywali dobrą wiedzę młodzieży. Po drugie – inwestowano w infrastrukturę. Można tutaj długo wymieniać, ale były to remonty w kilkudziesięciu placówkach, potężne inwestycje, jak chociażby Jagiellonka, zakupy sprzętu za 4 mln zł, budowa 15 boisk, monitoring wizyjny szkół. Czyli najwyczejniej w świecie nadrabianie wieloletnich zaległości, które nie udało się do końca nadrobić i ten proces należało i należy kontynuować. I wreszcie po trzecie – były to inwestycje w konkretne przedsięwzięcia. Przedsięwzięcia organizacyjne, które były wyzwaniem aktualnych problemów i aktualnych czasów. Mam tutaj na myśli rozwój klas integracyjnych, rozwój klas specjalnych, znacznie zwiększenie ilości klas sportowych, programy naprawcze w niektórych szkołach, budowa systemu stypendialnego, a w zasadzie jego bardzo duża rozbudowa, systemu dla dzieci i młodzieży, wspieranie szkolnictwa wyższego, zwiększenie liczby godzin pozalekcyjnych, takie jednostkowe rzeczy jak konkurs Dyplom dla Płocka, czy też powołanie kilku szkół, na przykład Gimnazjum nr 13 w III LO, Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia, czy VII Liceum Ogólnokształcącego przy G 8. Mógłbym bardzo długo mówić również o czwartym elemencie rozwoju oświaty, czyli o inicjatywach poszczególnych dyrektorów, rad pedagogicznych poszczególnych szkół i jednostek oświatowych. Było ich naprawdę bardzo, bardzo dużo i zasługują na przykład dla innych miast. Ale to wszystko kosztowało. Dlatego właśnie systematycznie wzrastały koszty funkcjonowania płockiej oświaty. Ja to wszystko przekazałem w telegraficznym skrócie, tak jak w telegraficznym skrócie podsumowano w materiale, który otrzymaliśmy, pracę tych ostatnich lat. Pracę organu wykonawczego, a szczególnie pracę nauczycieli i pracowników oświaty. Jest to praca, która jest w formie prezentacji. Myślałem, że będzie ona tutaj przedstawiona, ale skoro nie, radni tą otrzymali, być może nie wszyscy wiedzą, dlatego pozwolę sobie na krótkie zatrzymanie się nad tym materiałem, który jest przedstawiony w wyjątkowo nierzetelnym stylu. W wyjątkowo nierzetelnym stylu. Już dawno tak nierzetelnego i w dużych częściach nieprawdziwego materiału nie widziałem. Zarzuca się tutaj płockiej oświacie na przykład brak efektywności. Powtarza się w kilku elementach tego opracowania. Brak efektywności, czyli brak satysfakcjonujących wyników nauczania, które według tego materiału mierzymy tylko jedną kategorią, mianowicie trzema egzaminami zewnętrznymi: sześcioklasistów, gimnazjalistów i maturalnym. Nie podano

jednak obiektywnej analizy w postaci wyników tych egzaminów z ostatnich kilku lat od chwili wprowadzenia ich w życie Płocka, miasta Płocka, kraju, średniej krajowej, województwa czy powiatu oraz innych miast, na przykład stutysięcznych, relacji i tendencji między tymi danymi. Gdybyśmy mieli taki materiał porównawczy na przełomie kilku lat i tendencje wzrostowe bądź malejące miasta Płocka, relacje pomiędzy wynikami pomiędzy miastem, a województwem, pomiędzy miastem a średnią krajową, to wówczas moglibyśmy z tak przygotowanego materiału wyciągnąć jakieś obiektywne wnioski. A w tej chwili nie można, dlatego że podano nam wyniki egzaminów z roku 2010 i 2011. A szkoda, dlatego że moglibyśmy na przykład wyciągnąć wniosek, że zahamowano spadek wyników egzaminów w mieście Płocku i zanotowano również systematyczną, bardzo małą, ale systematyczną poprawę. To zresztą jest generalnie bardzo trudne do ocenienia, dlatego że różnicę pomiędzy średnią egzaminów płockich a wojewódzkich mierzy się w 0,5% na ogół. To nie jest różnica kilku procent, kilkunastu procent, ale ułamek procenta. A wiemy, że średnia wojewódzka jest zdominowana przez stolicę Warszawę i nie można porównywać Płocka do Warszawy. Szkoda, że nie pokuszono się o inne analizy porównawcze i oceny jakości kształcenia w Płocku. Ja chciałbym przytoczyć tylko jedną z nich. To nie jest wymyślona przeze mnie. Znajduje się w Miejskim Zeszytzie Statystycznym. Każdy może ją dostrzec i przeczytać sobie w szczegółach. Ja zacytuję tylko niektóre fragmenty. Jest to informacja o wynikach oceny płockich szkół według metody edukacyjnej wartości dodanej, na podstawie wyników egzaminu maturalnego z języka polskiego i matematyki poziom podstawowy i rozszerzony z 2010 roku, a więc całkiem niedawno. Informacja jest wynikiem badań, jakie przeprowadził zespół dr Romana Dolaty z Uniwersytetu Warszawskiego. Grupę tę powołała Centralna Komisja Egzaminacyjna i wyznaczyła zadanie – rozeznac się w metodzie edukacyjnej wartości dodanej i zaproponować adekwatne do polskich warunków oświatowych rozwiązania. Nie będę wszystkiego cytował. W każdym razie zbudowano tutaj między innymi system ocen. Jest ich jak na starą dobrą oświatę przystało pięć. I jakie są wyniki płockich liceów w tej kategorii. Otóż prawie wszystkie mieszczą się w najwyższym poziomie ocen, nazywane szkołami sukcesu: LO Małachowianka, LO Jagiełły, III Liceum Ogólnokształcące, V Liceum Ogólnokształcące, Zespół Szkół Edukacji Sp. z o.o. W następnej kategorii ocen, czyli szkoły sukcesu wspierające, jest IV Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Krzywoustego. Dalej są: Akademickie Liceum, I Liceum Płockiego Uniwersytetu Ludowego, Stowarzyszenia Oświatowców Polskich Płockiego Towarzystwa Oświatowego, a więc nie szkoły samorządowe. Płockie licea samorządowe zostały najwyżej ocenione. To jest jeden z przykładów jak można dobierać różne kategorie ocen do różnych celów, które się chce uzyskać, nie powiem - czy przeprowadzać różnego rodzaju manipulacje danymi. Ale zachęcałbym do tego, aby przedstawiając taki materiał nie ograniczać się do jednej skali ocen, ale przedstawić nam pewien wachlarz, który by dopiero charakteryzował stan płockiej oświaty w tej kategorii. W następnym fragmencie pierwszej części tego materiału zarzuca się zbyt małą liczbę godzin na ucznia. I tu pełna zgoda. Dla każdego ucznia powinna być poświęcona coraz większa liczba godzin. I taka była generalnie polityka w tym zakresie przez ostatnie lata. Ale trzeba pamiętać, że rozwój takiej tendencji będzie kosztować. Nie ma tutaj cudów. A propozycje w dalszej części tego materiału skłaniają się do tego, że idą w dokładnie przeciwnym kierunku, zaprzeczenie samemu sobie. Jeśli będziemy realizować ten plan, który Państwo chcecie przedstawić, to będzie malała liczba godzin na ucznia. A to jest w tej chwili przedstawiane jako zarzut. Bardzo trudno jest mi komentować na kolejnej stronie porównanie parametrów przeciętnego płockiego liceum ogólnokształcącego z wybranym liceum ogólnokształcącym w Warszawie. A dlaczego nie w Olsztynie? A dlaczego w Pociemiu Dolnym, przysłowiowym, [...] czy we Włocławku, czy w dowolnym innym mieście? W każdym przykładzie moglibyśmy z takiego porównania wyciągnąć zupełnie inne wnioski. Wyjątkowo nierzetelna, aż nie chce się komentować tego. Dalej Państwo mówicie, iż wysokie koszty, cytuję, narastają od 10 lat. A więc tutaj

też mały prztyczek do Pana Prezydenta, który sobie kupił fajne rzeczy przed salą ratuszową. Ale to nie ja mówię. Ja tego poglądu nie podzielam. Czyli narastające koszty w oderwaniu od faktycznie realizowanych zadań. Bardzo trudno też to skomentować, dlatego że nie ma żadnych przykładów, nie ma popartej tezy żadnymi przykładami. Ja rozumiem, że Ratusz przeznaczał kasę na przykład na piwo dla nauczycieli. W skrajnym przypadku można by to tak skomentować. A na co były przeznaczane te pieniądze i faktyczny wzrost nakładów finansowych, bo co do tego nie ma żadnego sporu. Otóż, po pierwsze, w konsekwencji subwencja oświatowa władz państwowych była z roku na rok w stosunku do rosnących kosztów malejąca. I to niezależnie od tego, kto w Polsce sprawował władzę. Po drugie – przeznaczaliśmy te pieniądze na podwyżki płac dla nauczycieli. Po trzecie – na wzrost dodatku motywacyjnego. Po czwarte – na coroczne podwyżki płac dla pracowników administracji i obsługi. Można dyskutować, czy wystarczająco duże, czy też nie. Ja miałem zawsze taki dylemat, dlatego że była to grupa bardzo nisko zarabiająca i zawsze miałem pewne wyrzuty, że zbyt mało zarabiają. A tu się okazuje, że można inaczej zupełnie podchodzić i zamrozić te płace. Wreszcie uruchomiliśmy kilkanaście klas integracyjnych, to wszystko kosztuje, kilka klas specjalnych, kilkanaście klas sportowych, uruchomiliśmy kilka procesów naprawczych w szkołach, czy w klasach, które wymagały uruchomienia takich programów. Narastająca kasa dla oświaty, to również awans zawodowy, który jest niezależny od nas. Dziś największą i wciąż rosnącą grupą to są nauczyciele dyplomowani. I bardzo dobrze, że jest to najliczniejsza grupa nauczycieli, dlatego że to powinno świadczyć i świadczy w praktyce o dużym poziomie i dużym przygotowaniu tych nauczycieli. Jest uruchomionych dużo etatów specjalistów, rosnących z roku na rok, może nie lawinowo, ale w jakiś systemowy sposób. To są nauczyciele świetlicy, pedagogzy, psychologowie, logopedzi, i bardzo trudno mi jest przeczytać to słowo, ale spróbuję się nie pomylić: oligofrenopadagog, 27 etatów. Wiele szkół uruchamiało, nie wszystkie, ale wiele szkół uruchamiało przedsięwzięcia innowacyjne, które wykraczały poza normalny system, obowiązkowy system nauczania i były skierowane dla większej, bądź mniejszej grupy uczniów. I cała rzesza inicjatyw placówek oświatowych, które na ogół były nisko, czy bardzo niskobudżetowe, ale wzbogacały życie szkoły. Na te wszystkie rzeczy były przeznaczane i nie tylko na te wymienione, nie sposób wszystkich wymienić w tej dyskusji, wzrastające od 10 lat nakłady, jak Pan Prezydent napisał: w oderwaniu od faktycznie realizowanych zadań. Myślę, że wyjątkowo nieprawdziwa teza i oparta być może na jednym, dwóch, trzech wyjątkach od reguły. Dalej mówimy o kosztach, które są przedstawione, o kosztach funkcjonowania szkół i udziału środków własnych miasta w finansowaniu poszczególnych kategorii szkół, które są przedstawione w takich bardzo fajnych słupkach, ilustrujące 3 wybrane lata. Pytanie – dlaczego 3 lata: 2003, 2008 i 2011? Dlaczego nie wszystkie? Ale mamy tutaj kilka szkół, gdzie te kominy są dość wysokie. I na ogół wygląda to bardzo efektownie, ale za każdym takim przypadkiem jest konkretne uzasadnienie. Szkoła Podstawowa nr 1 – musiał być wprowadzony program naprawczy. To kosztuje. Ale słupek wygląda bardzo efektownie i koszty są wyjątkowo duże. Podobnie w 15-tce. Nie będę wymieniał wszystkich. Różnica kosztów wynika też z danych obiektywnych. Zupełnie inne koszty ponosi szkoła, w której jest ogrzewanie miejskie, a zupełnie inne, w której jest ogrzewanie olejowe. Nie wiem, czy nie dwukrotnie wyższe są już te koszty w przypadku dzisiejszej ceny oleju opałowego. Ale o tym się nie mówi w tym materiale. Pokazuje się tylko słupki po to, żeby pokazać, że źle były rozdysponowane te środki, że nierówno, że histerycznie, że po znajomości, prawdopodobnie. Są też takie słupki, które są wyjątkowo niskie, w drugą stronę jakby dysproporcje sprowadzające. Ale nie mówi się, że szkoły te pozyskały bardzo duże środki z Unii Europejskiej i częściowo koszty własne finansowały tymi środkami. Tego już się nie mówi i dlatego te koszty w słupkach są o wiele mniejsze. Następną sprawą, którą Państwo poruszacie, jest liczba uczniów w szkołach. I na ten problem patrzycie, myślę, że

w perspektywie tylko i wyłącznie historycznej, tylko i wyłącznie przeszłości, pokazując, że dramatycznie spada liczba uczniów we wszystkich kategoriach szkół. I rzeczywiście tak jest. I rzeczywiście tak jest i w niektórych kategoriach szkół jeszcze przez 2, 3, a może nawet 4 lata, będzie taka tendencja. Ale jeśli patrzymy na przyszłość oświaty, to musimy z punktu widzenia demograficznego spojrzeć też w przyszłość, z pewną perspektywą, chociażby 10-letnią. Taka perspektywa 10-letnia jest ukazana w polityce edukacyjnej miasta Płocka, dokumencie obowiązującym, o którym już mówiłem. I co mówi ta polityka edukacyjna – że dzieci w wieku w wieku przedszkolnym, jeśli dziś jest około 4 tys., to w roku 2022 będzie 4.075, a więc nic nam nie ubędzie w perspektywie 10-letniej, powtarzam. Klasy 6, które są tutaj wydzielone odpowiednią kategorią, dziś jest 1.270 uczniów, w roku 2022 będzie 1.401, a więc więcej. Szkoły podstawowe – dziś 6.850, w roku 2022 – 8,5 tys. Gimnazja – dziś 3.400 i będzie jeszcze przez 2 lata spadać, ale w roku 2022 aż 4 tys.. I wreszcie szkoły ponadgimnazjalne – tutaj jeszcze się nie odbuduje potencjał – z 6.700 spadnie do 6.000 w 2022 roku, choć już będzie tendencja wzrostowa od 2017. To są oficjalne materiały na podstawie badań, zawarte w Polityce edukacyjnej miasta Płocka. To nie są wymyślone przeze mnie liczby. Dlatego, jeśli patrzymy z krótką perspektywą – jednoroczną, dwuletnią, trzyletnią jednej kadencji, daj Boże, to w perspektywie 10 lat już zupełnie inaczej widzi się oświatę i potrzeby tej oświaty. A na taką sferę działań jak oświata powinniśmy co najmniej z taką perspektywą patrzeć. Co najmniej. Następną kategorią, którą Państwo tutaj przedstawicie, jest rozbieżność liczby uczniów płockich szkół, tak jak mówię, w perspektywie historycznej, w stosunku do liczby nauczycieli, i tu jest jakby wielkość mniej więcej stabilna, i bardzo dobrze, że stabilna, i nieco wzrostowej tendencji liczby osób zatrudnionych w administracji i obsłudze. Ale to są trzy kreski, które rzeczywiście też wyglądają bardzo efektownie. Ale niech ktoś odpowie, dlaczego wzrosła liczba pracowników administracji i obsługi. Czy może nie dlatego też, że Jagiellonka się rozbudowała? Czy nie dlatego też, że sale sportowe przybyły i chociażby trzeba było zatrudnić jedną, dwie sprzątaczkę, bo na każdą jest określona powierzchnia do sprząkania. I takich przykładów można podawać dziesiątki, o ile nie setki. To nie jest bez przyczyny. Ja nie twierdzę, że być może gdzieś jest błąd. Ale nie można jednego błędu w jednej szkole, czy w dwóch, uogólniać do błędu całej płockiej oświaty. Dalej – też nie będę komentował porównania dwóch miast na prawach powiatu, bo one są wyrwane z kontekstu z jakiegoś materiału ministerstwa, jak nam Pan Dyrektor powiedział, Ministerstwa Edukacji, które nigdy w historii, powtarzam jeszcze raz, nigdy w historii nie odważyło się zaproponować Polakom standardów nauczania, to co Państwo chcecie na siłę w Płocku wprowadzić. Nigdy nie odważyło się. Pytanie dlaczego, pozostaje oczywiście pytaniem otwartym. Ale coś w tym musi być. Dlaczego? Bo to nie jest bank i analityk bankowy, siedzący gdzieś w Warszawie, który jest bezduszny i wpisuje cyferki do komputera i komputer mu pokazuje, co ma być w danej szkole. Komputer nie pokaże, że tam jest piec olejowy i obetnie 30 tys.. Dlatego. Dlatego nikt w Polsce nie odważył się, gdyż jeśli weźmiemy regionalizm, to w różnych regionach są różne możliwości i finansowe i oświatowe i bardzo dużo pracowników w branży mogliby tutaj przedstawić, co najmniej kilkadziesiąt pozycji, aby uzasadnić tą tezę. My chcemy jednak wprowadzić pewne standardy. Dalej mówimy o płacach, które porównujemy z Warszawą. I bardzo dobrze, że dołączamy do tych najlepiej promowanych nauczycieli. To była świadoma tendencja motywowania nauczycieli, a nie demotywowania, na co się dziś zanosi. Podobnie z godzinami ponadwymiarowymi, które są podane jako 12% bądź 18% wymiaru zatrudnienia nauczycieli. Nie wiem, które jest w tej chwili wiarygodne. Ale [...] godziny pozalekcyjne, o których nawet Pan Prezydent na ostatniej sesji mówił, że mogą być tym elementem oszczędnościowym, to nie są takie godziny pozalekcyjne, gdzie ktoś sobie przychodzi i mówi: to weźcie się pobawcie tam na placu zabaw. Chciałem powiedzieć, że godziny pozalekcyjne to koła zainteresowań i koła przedmiotowe, po pierwsze. Po drugie – druga kategoria to jest dydaktyka wyrównawcza. Po trzecie – chyba najmniejsze to są

chóry, zespoły instrumentalne. Po czwarte – SKS dość liczne, w tym rekreacja i sport. Po piąte – gimnastyka korekcyjna. I inne według różnych mniejszych podgrup. Ponad 3 tys. godzin pozalekcyjnych, uzupełniających z jednej strony, korygujących i pogłębiających wiedzę naszych dzieci i naszej młodzieży, jak najbardziej potrzebne. Nie wyobrażam sobie, aby poza jakimiś drobnymi przypadkami, które nie sprawdziły się w życiu, które może były błędem, generalnie ciąc godziny pozalekcyjne. To będzie ze szkodą dla uczniów wszelkich szkół. Dalej Państwo pytacie, dlaczego chcemy zmieniać oświatę i podajecie kilka przykładów, że w roku 2002 16% to były wydatki rzeczowe, a w 2012 już tylko 9%. Pytanie otwarte – kto sporządzał budżet roku 2012? Kto wie? Dalej Państwo podajecie, że zadłużenie bogatego Płocka przybliżyło nas do granicy dopuszczalnej i że wydatków bieżących miasta nie można już finansować kolejnymi kredytami. Zwykle kłamstwo, dlatego że nigdy w historii tego miasta wydatków bieżących nie finansowano kredytami. Kredyty były tylko i wyłącznie na wydatki inwestycyjne. Bardzo fajny i efektowny tekst, ale nie mający nic wspólnego z prawdą. Natomiast te 57,7% zadłużenia miasta to też jest jakby zasługa Pana Prezydenta, który wziął 20 mln kredytu dodatkowo ponad przewidywane w pierwotnym planie budżetowym, a wówczas byłoby tylko 51% albo 52% zadłużenia, a nie 57%, dlatego teraz trzeba to ścinać. Ale krótką mówiąc – nie z kredytów finansuje się wydatki bieżące, ale z bieżących przychodów, które wpływają do naszego miasta. I wreszcie kolejny dział pod nazwą: Jak jest teraz. I tutaj kilka przykładów, choć bez przykładów. Po pierwsze mówi się, że jest brak stabilnych zasad regulujących większość relacji dyrektora z organem prowadzącym. Proszę podać konkrety. Czy to Hyde Park, czy to jest wolna amerykanka, czy też przez 8 lat na podstawie wypracowanych, przepraszam, dłużej, na podstawie wypracowanych i korygowanych czasami zasad, płocka oświata wykazywała wyjątkową stabilność. Nie było tutaj żadnych niemalże problemów. A więc na logikę – jakieś zasady musiały być. Bez przesady, bez takich tekstów, Panowie. Nota bene – też nie proponujecie żadnych zasad. Nie ma, bo są tajemnicą służbową, jak nam powiedział wczoraj na Komisji Skarbu Pan Dyrektor Zarządu Jednostek Oświatowych. I tylko, jeśli ktoś pójdzie na piwo do Pana Dyrektora, to dostanie te zasady. Więc, przepraszam bardzo, ale klientelizmu tutaj nie będziemy skutecznie, jeśli można w tak poważne tony uderzyć. I że ten brak stabilnych zasad utrudnia lub uniemożliwia budowanie strategii i planów rozwoju szkoły. Żadna szkoła nie miała żadnych blokad. A jeśli miała, to proszę tutaj przyjść i powiedzieć, jakie były blokady i ograniczenia w rozwoju. Czy ktoś nie kazał realizować własnych ciekawych pomysłów? To jest zwykły materiał szkoleniowy, okraszony odrobiną demagogii, po to, żeby zdyskredytować wszystko to, co było dotychczas, to co było jednym z najlepszych elementów funkcjonowania tego miasta. Dyrektor czuje się odpowiedzialny za funkcjonowanie szkoły tylko w takim zakresie, w jakim ma kompetencje – okay. Im mniejsze kompetencje, tym mniejsza odpowiedzialność. Dotyczy to na przykład sposobu ustalania i wykonania planu finansowego i zatrudniania. Zatrudnianie w szkole to jest kompetencja dyrektora w 100% i tu się nic nie zmienia. Ratusz nie wyznaczał żadnych pozaustawowych zasad w przypadku naboru zarówno pracowników obsługi i administracji, jak i nauczycieli. A jeśli tak, to proszę powiedzieć jakie. Jeśli chodzi o plan finansowy, Panie Dyrektorze Zarządu Jednostek Oświatowych, przecież to dyrektor szkoły z Zarządem Jednostek Oświatowych, a na pewnym etapie ze Skarbnikiem Miasta, który wyznaczał zasady, okay Prezydent podpisywał zarządzenie w sprawie zasad dochodzenia do planu finansowego każdej jednostki oświatowej. A więc dyrektor szkoły, Zarząd Jednostek Oświatowych. Wyobrażacie sobie, żeby Prezydent ustalał w kilkudziesięciu, czy w kilkuset szkołach, budżet? Obłąd. W żadnym przypadku nie było ingerencji Prezydenta Miasta w konkretne przypadki ustalania budżetów. To było na linii dyrektor szkoły – Zarząd Jednostek Oświatowych. Zarząd Jednostek Oświatowych, który zresztą cały czas nadzorował finanse poszczególnych jednostek oświaty i nadzoruje i będzie nadzorował. Chyba że gdzieś jest ukryta propozycja, żeby zlikwidować Zarząd Jednostek

Oświatowych. Poziom zatrudnienia i wysokość środków dla poszczególnych jednostek oświatowych ustalane są w oderwaniu od zadań historycznie lub w drodze negocjacji. I takich tekstów można tak naprawdę napisać jeszcze tysiące. Wszystko zależy od inwencji piszącego, jeśli chce się pogrążyć kogoś, bez konkretnych przypadków, bez konkretnych przykładów. Pomiedzy szkołami występują znaczne rozbieżności w dostępie do środków finansowych oraz poziomie zatrudniania, niepowiązanych z zadaniami. A właśnie, że poziom nauczania jest powiązany z zadaniami i zawsze był, poza być może jednym, dwoma, czy jakimiś trzema przypadkami, które należy skorygować oczywiście, jeśli takie były, ale nie mówić, że jest to globalna patologia. A to, że rozbieżności w budżetach poszczególnych szkół występują, wcześniej powiedziałem, dlaczego one mogą występować – jeśli szkoła jest ogrzewana olejem, jeśli są dwie klasy integracyjne, jeśli są cztery klasy sportowe, a w innej szkole tego nie ma, to oczywiście że ta szkoła będzie miała dużo większe koszty, dużo większe koszty niż inna. A jeśli Państwo rysujecie słupki, puste słupki trzech szkół to nazwijcie je. Co to jest szkoła podstawowa A, co to jest szkoła podstawowa B, co to jest szkoła podstawowa C i dlaczego są różnice w dofinansowaniu tych szkół? Powiedzcie konkretnie. Nie bójcie się. Podobnie jest z kosztem utrzymania jednego ucznia ogółem. Jasne, że będą tutaj rozbieżności. Jeśli weźmie się Szkołę Podstawową numer, nie wiem, 13, czy Szkołę Podstawową w Ciechomicach, to jest oczywiste, że tam będą zawsze klasy kilkunastoosobowe. I jeśli się ją porówna z klasami gdzieś na dużym osiedlu mieszkaniowym, gdzie są klasy 25, czy nawet 30 – osobowe, to zawsze będą te rozbieżności na ucznia. A jeśli w dodatku ta szkoła jest zasilana z ogrzewania miejskiego, a ta z olejowego, to też będą te rozbieżności. Tylko proszę powiedzieć, dlaczego one są, a nie posługiwać się tylko i wyłącznie ogólnikami. Ja nie spotkałem przypadku, żeby dyrektor w minimalnym stopniu interesował się finansami swojej jednostki. Proszę mi wierzyć, że dyrektorzy są naprawdę ludźmi odpowiedzialnymi i nawet nowy dyrektor po jakimś okresie adaptacji, bardzo krótkim, bo to jest bardzo krótki okres, a nawet w tym krótkim tym bardziej interesuje się szczególnie finansami swojej placówki. I mówienie, że nie interesuje się, jest już, nie wiem, kuriozalnym stwierdzeniem. Sorry Panowie, ale przekraczacie jakieś granice przyzwoitości nawet. Brak lub niedostatek zachęt i korzyści dla jednostki za racjonalne, oszczędne dysponowanie środkami finansowymi. Bywa, że szkoła, która oszczędnie gospodaruje finansami, jest za to karana. Gdzie te przykłady? Jakiego dyrektora, jaką szkołę ukaraliśmy za to? Nie wiem, czy Państwo pamiętacie, chyba wszyscy pamiętamy taki przypadek, który w niektórych szkołach jest wykorzystany, w niektórych nie, ze względu na wielkość tej szkoły. Otóż z wynajmu sal sportowych, czy innych pomieszczeń dydaktycznych, każda szkoła może czerpać korzyści, i 90%, taka jest zasada, 90% tych środków pozostaje w szkole, w tej placówce, jeśli tam została wypracowana. Ale formalnie musi to przejść przez zarządzenie Prezydenta i przez decyzję Rady Miasta Płocka, bo takie jest prawo. Ale jest niepisana zasada, czy może nawet pisana, w każdym razie zasada, która jest przestrzegana w 100%, najlepszy przykład motywacyjnego charakteru dla dyrektora tej szkoły - jeśli ma salę gimnastyczną, która jest wolna 4 godziny dziennie, to kombinuje jak ją wynajmować, bo wie, że 90% środków z wynajmu tej sali pozostanie w jego szkole. Brak centralnego zarządzania danymi płockich placówek oświatowych – tu okay, powinny być rozbudowane i takie też plany były, aby rozbudowywać różnego rodzaju moduły zarządzania, nie po to, żeby sterować, ale po to, żeby analizować szkoły na poszczególnych płaszczyznach analitycznych. A więc tu jak najbardziej zasadna propozycja. I teraz najbardziej, wydawałoby się, interesujący fragment tego materiału: Jak ma być. I w zasadzie materiał liczący, ta część licząca kilkanaście stron, i nie ma ani jednego konkretnego. Poza tym, że ustalimy zasady wzajemnych relacji dyrektora z organem prowadzącym, to nie wiemy, jakie będą te zasady. Pan Dyrektor mówi, że jest tajne. Wczoraj na komisji tak mówił. Jest w protokole zawarte. Każda szkoła będzie miała stworzone dogodne warunki do budowania swojej



strategii rozwoju. Teraz też ma. Ale też jest brak konkretów, jakie to będą warunki, które się znacząco różnią od istniejącej sytuacji. Maksymalnie w zakresie dopuszczonym prawem zwiększymy kompetencje dyrektorów tak, aby czuli się autentycznymi gospodarzami swoich palcówek oświatowych. Brak jakichkolwiek konkretów. Długo jeszcze, temat jest bardzo poważny. Generalnie ja byłbym za tym, żeby częściowo zwiększyć, chociaż bez przesady, ale częściowo zwiększyć kompetencje dyrektorów, ale pytanie o konkrety, w jakim zakresie. Dalej są standardy zatrudniania personelu. Brak konkretów, na podstawie jakich to nowych standardów będziecie Państwo zatrudniać personel, skoro w mojej skromnej ocenie regulują to ustawy i rozporządzenia. Ustaliliśmy normy liczebności oddziałów w szkołach i przedszkolach. To odnosi się do uczniów? Tak, więc tak. Jak ustaliliśmy te normy. Jest na sali prawnik, więc prawdopodobnie potwierdzi, że Polityka edukacyjna miasta Płocka jest dokumentem wyższego rzędu od zarządzeń Prezydenta Miasta Płocka, dlatego że uchwalana przez Radę Miasta Płocka. Jest jeden drobny przykład. Polityka edukacyjna miasta Płocka mówi na str. 56, że maksymalne liczebności klas przedstawiają się następująco: szkoła podstawowa – 26, gimnazja – 26, licea – 28, technika, generalnie szkoły ponadgimnazjalne – 28. Tymczasem w zarządzeniu Prezydenta Pan Prezydent dopuszcza możliwość tworzenia szkół podstawowych 30-osobowych, a jest maks 26, gimnazjów 30-osobowych, a jest maksymalnie 26 w polityce edukacyjnej, liceów 32-osobowych, techników 32-osobowych, a zasadniczych zawodowych nawet 36-osobowych, a jest maks 28. Więc jak to się ma? Chyba, że przegapiłem coś. Może tą politykę edukacyjną wycofaliśmy z obiegu funkcjonowania? Ale jeśli nie, to myślę, że trzeba czytać najpierw dokumenty wyższego rzędu, żeby później nie popełniać takich błędów, szczególnie, że widzę dwóch nauczycieli wybitnych przed sobą. [...] Kolejnym zagadnieniem jest plan finansowy, który ma być przygotowany w całości i jednorazowo placówce w oparciu o kwotę preliminowanych, rocznych wydatków. I teraz też tutaj nie mamy żadnych zasad, żadnych norm na podstawie których to wszystko ma być przygotowane. [...] Możemy się jedynie domyślać na podstawie dwóch elementów, jakie to mogą być kwoty. Pierwszym jest zapis w Wieloletniej Prognozie Finansowej, który mówi, że w roku 2013 na oświatę będzie przeznaczonych o 6 mln mniej, w 2014 o kolejne 6 mln mniej. Drugim elementem są słowa Pana Dyrektora Zarządu Jednostek Oświatowych, który powiedział, mniej więcej zacytuję, że każda szkoła otrzyma według jakichś standardów, których nie znamy w tej chwili, ale generalnie mniej środków na wydatki bieżące. A jak to jest z tymi wydatkami bieżącymi. Na wydatki bieżące, dlatego że w WPF te 6 mln zł mniej nie jest zapisane w wydatkach na etaty, na wynagrodzenia i pochodne, tylko w wydatkach bieżących. Przykładowa szkoła X, która ma budżet dziś 3 mln zł, ma tych środków 2.700.000,00 zł na wynagrodzenia i 300.000,00 zł na wydatki bieżące. Ja mówię o pewnym standardzie, który niekoniecznie w 100% pokrywa się z jakąś szkołą. Ale tak to mniej więcej średnio jest. A co będzie jutro – otóż nie dostanie 3 mln zł, tylko 2.900.000,00 zł i nie będzie miała 300.000,00 zł na wydatki rzeczowe, tylko 200.000,00 zł na wydatki rzeczowe. Pan Dyrektor będzie kombinował jak zrealizować taki właśnie budżet. Tak to rozumiem. Jeśli jest inaczej, to proszę mnie skorygować. Być może szkoły dostaną więcej, a te 6 mln zł mniej w Wieloletniej Prognozie Finansowej to jest zwykła pomyłka. Ale nikt na komisjach nie zaprzeczał, że to jest pomyłka, a wręcz potwierdzał, że tak ma być i budżety szkół mają być dostosowane do tego standardu. I jest bardzo fajne, optymistyczne zdanie: środki przyznane jednostce nie będą zabierane, a oszczędności poszczególne jednostki będą mogły przeznaczyć na własne potrzeby. Co tu jeszcze można zaoszczędzić? Otóż ja sobie wypisałem jak można obniżyć koszty generalnie w oświacie i okazuje się, że jest bardzo wiele tych sposobów. Wypisałem tylko, nie wiem, z 8 może. Po pierwsze – kontynuując zamrożenie wzrostu płac dla administracji i obsługi. Po drugie – kontynuując zamrożenie wzrostu dodatku motywacyjnego dla nauczycieli. To są takie fajne demotywujące rzeczy dla pracowników oświaty, ale można na tym zaoszczędzić. Po

trzecie – zmniejszając zatrudnienie nauczycieli. Po czwarte – zmniejszając zatrudnienie administracji i obsługi. Po piąte – zmniejszając godziny pozalekcyjne. Po szóste – zmniejszając liczbę klas integracyjnych, albo liczbę klas sportowych, albo liczbę klas specjalnych. Na tym wszystkim można teoretycznie zaoszczędzić. Po szóste – rezygnując z programów naprawczych. Można też zaoszczędzić znacznie zwiększając liczebność oddziałów. Można zaoszczędzić również rezygnując z przedsięwzięć innowacyjnych prowadzonych przez niektóre szkoły. Można zaoszczędzić, to już jest takie radykalne, obniżając koszty eksploatacji, na przykład ogrzewania. Można zaoszczędzić likwidując świetlicę, stołówkę. Pewnie wymieniliby się jeszcze tutaj wiele rzeczy, na których można teoretycznie zaoszczędzić. Ale jeśli weźmiemy Politykę edukacyjną miasta Płocka, to na jakiejś tam stronie, bodajże 56, mamy zalecenia, już ich nie będę cytował, które generalnie eliminują większość wymienionych przed chwilą możliwości zaoszczędzenia na oświacie. I co pozostaje? Pozostaje mianowicie to, że można zmniejszyć godziny pozalekcyjne, można zwiększyć znacznie liczebność klas. W konsekwencji można zmniejszyć zatrudnienie nauczycieli i zmniejszyć zatrudnienie pracowników administracji i obsługi. Można oczywiście rezygnować z przedsięwzięć innowacyjnych i z innych rzeczy, jeśli serio, powtarzam, jeszcze raz, odnosimy się do Polityki edukacyjnej miasta, przyjętej uchwałą Rady Miasta Płocka. Bo jeśli tak, jak wprowadza zarządzenie o liczebności klas, to można wszystko połamać w tej uchwale. A więc rzeczywiście można zaoszczędzić, tylko pytanie co na to oświata. I jeszcze poważniejsze po stokroć pytanie – jak na tym wyjdą nasze dzieci? Na koniec odpowiada się na pytanie, a w zasadzie nie odpowiada się na pytanie, co na tym zyskamy, dlatego że są to też hasła, pozwólcie, że nie będę już ich cytował. Za każdym z tych haseł nic nie stoi. Jednym z punktów, jednym z podpunktów tej dyskusji, miało być również zastanawianie się nad inwestycjami i remontami w oświacie oczywiście. Na którejś z poprzednich sesji Pan Prezydent powiedział, w zasadzie zapewnił, że te kwoty po 6 mln zł z roku 2013 i 2014 pozostaną w oświacie, pozostaną na remontach bądź inwestycjach. Tymczasem co czytamy w materiale, który otrzymaliśmy, w zasadzie odnosi się to do wszystkich kategorii szkół w bardzo podobnych zapisach, cytuję: Szczegółowy zakres rzeczowy planowanych zadań zostanie określony podczas konstruowania planu budżetu na 2013 roku, z uwzględnieniem możliwości sfinansowania planowanych przedsięwzięć. Wstępnie należy przyjąć, że w 2013 roku będą kontynuowane prace rozpoczęte w 2012 i w latach poprzednich. A więc żadnego konkretnego. Nie ma rozpisanych tych 6 mln zł na poszczególne kategorie inwestycji. Jaka jest więc wiarygodność tej zapowiedzi, że pozostaną w oświacie? Kolejne pytanie otwarte. Kolejnym z podpunktów dzisiejszej dyskusji miała być polityka w zakresie wynagrodzeń dla nauczycieli oraz dla pracowników administracji i obsługi. Nie mamy, przynajmniej ja nie otrzymałem żadnego materiału w tej sprawie. Na pytanie, jaka to będzie polityka, na wczorajszej Komisji Skarbu nie uzyskałem żadnej odpowiedzi. Na uszczegółowione pytanie, czy to będzie polityka lodówki, czyli zamrożenia do końca świata płac administracji i obsługi, dodatku motywacyjnego i czego tam jeszcze, też nie otrzymałem odpowiedzi. W związku z tym rysuje się jedno zasadnicze pytanie – nad czym tak naprawdę mamy dzisiaj dyskutować? Jeśli mamy zapowiedź jakichś standardów, których nie ma, nie mamy do dyskusji tych materiałów, jeśli mamy zapowiedź, że 6 mln zł będzie przeznaczone na inwestycje i nie mamy rozpisanych tych inwestycji, jeśli nie mamy żadnego materiału w zakresie polityki wynagrodzeń w określonym chociażby przedziale czasu, to nad czym tak naprawdę dzisiaj mamy dyskutować? Być może na tej sesji będą podane jakieś informacje, które zostały wczoraj określone przez Pana Dyrektora jako tajne. Być może jesteśmy godni do zajrzenia w te informacje. Jeśli tak, to bardzo chętnie włączę się w dalszą część tej dyskusji. Na razie tyle. Mam nadzieję, że poznam te tajne rzeczy plus odpowiedzi na pytania, które starałem się może zbyt chaotycznie, ale nie jestem specem od oświaty, byłem za to w ostatnich dniach na korepetycjach wśród fachowców i dlatego mogłem

tymi swoimi wątpliwościami i zapytaniem się podzielić. Ale proszę o konkrety, konkrety i jeszcze raz konkrety, jeśli mamy poważnie dyskutować o bardzo ważnej sferze, jaką jest przyszłość oświaty w Płocku. Mam też nadzieję, że swoimi przemyśleniami podzielą się przedstawiciele związków zawodowych. Fajnie, że jesteście. Być może macie większą wiedzę ode mnie, dlatego że mnie nie udało się dotrzeć do większości materiałów reformujących płocką oświatę. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo! Podzielę się na początku refleksją po przeczytaniu tego materiału. Skwituję to tak – myślałam, Panowie Prezydenci, że mamy do siebie trochę więcej szacunku, bo ten materiał, który opracowaliście, wynika z niego wprost, że nie macie szacunku ani do Rady Miasta, która jest organem uchwałodawczym, i mamy podejmować w przyszłości decyzje związane z oświatą, ani nie macie szacunku do całej sfery związanej z pracą w oświacie, zarówno nauczyciele, pracownicy obsługi i administracji i wszystkie osoby, które są związane i dokładają swoją cegiełkę do budowania płockiej oświaty. I to jest jedna moja refleksja po przeczytaniu tego materiału. A powiem zaraz dlaczego. Po pierwsze, Panie Prezydencie, materiał, który został nam przedstawiony, nie wiem czy był robiony na szybko, nie wiem, Państwo nie mieliście żadnych materiałów źródłowych, pisaliście to po prostu w nocy, było na to mało czasu. Nie wiem, z czego on powstał, ale jest po prostu materiałem, który tak naprawdę w swojej treści nie zawiera nic merytoryki. A jedynym chyba, tak mi się wydaje, powodem stworzenia tego materiału była, pomijam już sprawę naszego wniosku, bo na sesji Rady Miasta Płocka my jako radni liczyliśmy właśnie na materiał merytoryczny, natomiast tej merytoryki w nim nie ma. To są po prostu puste slajdy, które ktoś tam sobie wydrukował, wypisał jakieś ogólnikowe zdania, które tak naprawdę w swojej treści nic nie mówią. Natomiast mnie się wydaje osobiście, że Pan ten materiał robił tylko i wyłącznie pod publikę jednego argumentu, żeby wyjaśnić, a w zasadzie usprawiedliwić się dla podjęcia już wcześniej własnej, suwerennej decyzji bez konsultacji z żadnym środowiskiem ścieżka 6 mln zł z oświaty w roku 2013 i w kolejnym również 2014 6 mln zł, bo z nikim Pan tego nie konsultował. Pan po prostu sam podejmuje decyzję. I dobrze, bo Pan sam odpowiada za to miasto. Tylko dobrze by było, że jeśli w tak ważnych dziedzinach, które mają wpływ na kształtowanie wiedzy i tak jak tutaj Pan radny Lewicki wczoraj mówił na Komisji Skarbu, brakuje mu kindersztuby również w szkołach, ale to również powinna być szkoła, która wychowuje, nie tylko kształci, niestety Pan ścina środki. Nie konsultował Pan tego z żadnymi środowiskami. Autonomiczna Pana decyzja. Dobrze, niech tak będzie. Materiał jest, tak jak powiedziałam, ogólnikowy, jest tendencyjny z uwagi na Pana usprawiedliwienie się w związku ze ścieżką 6 mln zł w roku przyszłym z wydatków bieżących oświaty. Bardzo mnie ubodło to, że tak łatwo przychodzi Panu niszczenie tym materiałem dobrego imienia nauczycieli. I to jest bardzo przykre, bo robi to nauczyciel nauczycielom. Godzi Pan również w kompetencje dyrektorów szkół, którym Pan wytyka, że nie interesują się chociażby finansami swojej jednostki, co akurat mnie dziwi. Na jakiej podstawie Pan twierdzi, że dyrektorzy się nie interesują finansami swojej jednostki? Ja sobie nie wyobrażam. Chyba, że Pan postępuje podobnie, nie wiem, może Pan się też nie interesuje finansami miasta. Nie powinien Pan oceniać innych przez pryzmat swojej osoby. Ja chciałbym znać takie przykłady konkretne. Od razu od pierwszej strony tego materiału w ppkt a jest zapisane, gdzie Pan tłumaczy tą małą efektywność działania nauczycieli, że jest ona oceniana często wyżej niż w innych samorządach. Ale w jakich, Panie Prezydencie? Na jakiej podstawie ja mam wierzyć Panu w ten materiał, skoro Pan tak naprawdę nie odnosi się wprost w tym materiale do innych samorządów?

Wymieniacie Państwo jakieś przykładowe XXXIII LO w Warszawie i porównujecie je do średniej parametrów plockiego LO, związanego chociażby z planem finansowym, uczniami, liczbami oddziałów, zatrudniania nauczycieli itd.. Skąd ja mam tak naprawdę przypuszczać, że akurat to porównanie, jeśli chodzi o warszawskie porównanie, jest adekwatnym do tego, co chcemy rzeczywiście uzyskać niewspółmierną wiedzę odnośnie naszej oświaty. To jest tak jak ja bym Pana, Panie Prezydencie, za Pana osiągnięcia w samorządzie miasta Płocka i to co Pan sobą reprezentuje, miałabym Pana porównywać z Prezydentem Miasta Warszawy. Możemy Pana porównać. I co? Będą podobne? [...] Odnośnie tej większej autonomiczności, bo tutaj już Pan radny wcześniej o tym mówił, odnośnie autonomiczności większej, dania dyrektorom szkół, aby mogli bardziej kreatywnie wpływać na funkcjonowanie jednostek im podległych, tak naprawdę ten materiał sam sobie przeczy. Bo z jednej strony oczywiście Państwo mówicie o tym, że trzeba im dać większą swobodę działania, ale z drugiej w tej części, przepraszam, ale one są nieoznakowane liczbowo, w związku z tym nie jestem w stanie powiedzieć na której stronie, chodzi o rozdział III: Jak ma być, ujęliście Państwo w tym materiale swoje przemyślenia jak to zrobimy, czyli ustalimy standardy przydziału godzin na oddział i na szkołę, z których łatwo będzie ustalić zatrudnienie nauczycieli. Czyli gdzie jest ta autonomiczność, tak naprawdę, tych dyrektorów szkół? W zakresie wydatków jest podobnie, bo to Państwo ustalacie im zakres finansowy, rzeczowy. Tak naprawdę dyrektor nie ma żadnej autonomiczności. On może dysponować tylko tym, co mu skapnie z Urzędu i nic więcej. Oczywiście pomijając ścięcie wcześniejsze tych 6 mln łącznie na oświatę. Teraz tak – uwaga do Pana Dyrektora Zarządu Jednostek Oświatowych. Pan nam wspominał na posiedzeniach komisji, iż obserwujecie Państwo tendencję spadkową, jeśli chodzi o wyniki szkół, od 10 lat, od momentu, kiedy są robione sprawdziany zewnętrzne. W takim razie, ja jestem w samorządzie od 2002 roku, czemu wcześniej nie podejmowaliśmy takich działań, które miałyby służyć polepszeniu otrzymywanych wyników końcowych przez uczniów kończących poszczególne szczeble swojej edukacji? Dlaczego teraz nagle to wyniknęło w momencie, kiedy ścinamy 6 mln z oświaty? Czy to jest przypadek? Pan jest Dyrektorem Zarządu Jednostek Oświatowych od 1994 roku. Ma Pan bardzo duże doświadczenie. Może Pan oceniać ten okres, kiedy nie było robionych sprawdzianów zewnętrznych i ten teraz ostatni okres, kiedy od 10 lat są robione. Więc ma Pan pogląd na to jak wyglądała oświata na przestrzeni tak długiego okresu czasu. Szkoły się łączyły, rozwijały, przeżywaliśmy reformę oświaty, rozdzielanie gimnazjów itd.. Czyli naprawdę ma Pan bardzo szeroką wiedzę na ten temat, dlaczego po tylu latach dopiero dzisiaj tworzy Pan materiał, który tak naprawdę po pierwsze – nic nie mówi, bo sądząc po Pana wiedzy i doświadczeniu myślę, że ten materiał powinien być bardzo merytoryczny. Niestety jest, bardzo mi przykro powiedzieć, ale tak jak powiedziałam, godzący tak naprawdę w nas radnych, których Państwo tak naprawdę traktujecie jako tylko i wyłącznie ludzi, którzy tu przychodzą i co – i nawet sądzą, że my nawet tego materiału może nie przeczytamy, z tego chyba punktu wychodzicie Państwo. Także bardzo jest mi przykro z tego powodu, że Pan mając taką wiedzę merytoryczną, był w stanie przygotować, ja rozumiem, że Pan dostał polecenie, że miał Pan przygotować taki a nie inny materiał i pewnie Pan to zrobił, ale z drugiej strony źle stawia Pana osobę, w złym świetle stawia takie działania, Pana osobę. Teraz tak, dwukrotnie w materiale podnosicie Państwo również deficyt budżetowy, o czym już było mówione, 57%, ten magiczny próg, którego samorząd nie może przekroczyć. W dzisiejszej uchwale budżetowej spłacamy 15 mln zadłużenia miasta Płocka, czyli ten materiał już jest de facto tak naprawdę nieaktualny, bo zadłużenie już nie będzie na poziomie 57%, więc Państwa tłumaczenie, że musimy ściąć pieniądze z oświaty, ponieważ jesteśmy blisko zadłużenia ustawowego progu 60%, jest w tym momencie nie na miejscu. A nie na miejscu jest przede wszystkim to, że Państwo chcecie mieszkańcom Płocka, a przede wszystkim nauczycielom i uczniom i rodzicom tych uczniów tłumaczyć potrzebę ścięcia 6

mln zł z wydatków bieżących działalności wszystkich szkół wszystkich szczebli tym, że miasto Płock jest zadłużone aż do poziomu 57%. I teraz kolejne ważne, w moim przekonaniu, chyba najważniejsze pytanie do naszych władarzy – kiedy Państwo zamierzacie skonsultować to swoje działanie, bo trudno to nazwać materiałem, kiedy zamierzacie skonsultować te swoje, Państwa kroki podyktowane planami ścieżka tak dużej ilości środków finansowych z wydatków oświaty, ze środowiskiem i w jakiej formie zamierzacie to skonsultować? Bo ja nie wyobrażam sobie, że my jako Rada Miasta mamy przegłosować później jakiś materiał związany, znaczy Pan wprowadził oczywiście sam zarządzeniem bez wiedzy Rady Miasta Płocka nawet, zmiany w zakresie liczebności klas w szkołach. Nie wiem, jakie kroki następne Pan podejmie. Ale liczę na to, że Państwo macie jakieś opracowany tok prowadzenia konsultacji z nauczycielami, ze środowiskiem nauczycieli, ze związkami zawodowymi i z samymi rodzicami dzieci, bo to jest bardzo, bardzo ważna również konsultacja z rodzicami, czy z organami, które reprezentują w szkołach rodziców. Kiedy Państwo zamierzacie to czynić, poinformować ich o tym, jakie są Państwa zamierzenia? Bo mam wrażenie, że tak naprawdę chcecie Państwo to wszystko zrobić w zaciszu swoich gabinetów, nie wychodząc na zewnątrz. Bo tak naprawdę te 6 mln zł ścieżka z oświaty to wyszło zupełnie przypadkiem. Bo to jest zapis w Wieloletniej Prognozie Finansowej, tylko i wyłącznie. Natomiast niestety szkoły dowiedzą się, gdy będzie tworzony budżet 2013 roku, o tym, że będą mieli ileś tysięcy mniej na bieżące funkcjonowanie szkół. Poproszę na razie o te odpowiedzi.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Przedstawiciele Związków Zawodowych! Szanowni Radni ! Drodzy Płocczanie! Niełatwa dyskusja. Przed taką niełatwą dyskusją stanęła większość samorządów w Polsce. To nie jest tak, że Płock jest samotną wyspą. To nie jest tak, że tylko nas dotyczą te problemy. Prawda jest taka, że ilość zlikwidowanych szkół w ostatnich latach w Polsce, w polskich samorządach, to nie są dziesiątki, to nie są setki, to są tysiące. Liczba planowanych zwolnień w edukacji, ostatnia informacja w Gdańsku, to 400 osób, około 400 osób. Płock nie jest samotną wyspą. Płock jest również miastem z samorządem, który musi sobie realnie także z wieloma problemami radzić. Także z problemem niżu demograficznego. Padały tutaj różne kwestie, rzeczywiście, różne zdania, różne oceny, i tego materiału przede wszystkim, nad którym Państwo radni się znęcali, natomiast przygotowywał ten materiał, o czym doskonale Państwo wiedzą, jeden z najbardziej doświadczonych dyrektorów w tym Urzędzie, nie kto inny, który doskonale zna oświatę, także kwestie finansowania tej oświaty. Ale problem jest. Problem kryje się w tym wykresie, który jednoznacznie pokazuje jak szybko spadała liczba uczniów, a tym samym jak szybko spadała subwencja, w tym momencie, oświatowa, bo pieniądze idą za uczniem. Nie za nauczycielem, nie za szkołą, nie za oddziałem. Stąd największy problem tak naprawdę, który dzisiaj się pojawił, czy może inaczej – nie dzisiaj, ale w wyniku analizy, którą przeprowadziliśmy z Prezydentem Siemiątkowskim, to był ten problem, że 8 lat tego nikt nie widział, albo tego nikt nie chciał widzieć. I to jest największy problem, że oświata kosztuje. To na pewno. Mało tego – wszyscy chcemy mieć dobrze wykształcone, dobrze wychowane społeczeństwo, a każdy personalnie, kto ma, także dziecko. Wiem coś o tym. I w tym momencie szkoła ma w tym pomagać. To jest oczywiste, naturalne - przedszkole, a później szkoła podstawowa, gimnazjum i w końcu liceum. Stąd z jednej strony kwestia, i tutaj też nie ma się co tego wstydzić, ani przed tym uciekać – zadłużenia samorządu, każdego samorządu, także Płocka. [...] To jest fakt. Dzisiaj mając pewne środki, o czym powiedziała Pani radna, będziemy reagować. Też po to, żeby móc to miasto rozwijać w każdej formie, także w formie inwestycji, które będą w oświatę. I te 6 mln nieszczęsne,

to tego nigdzie nie trzeba było szukać. O tym powiedzieliśmy bardzo otwarcie, na ostatniej sesji ja mówiłem. Potrzeba było, żeby w WPF znaleźć, bo nie było innego miejsca, nie było innych pieniędzy, nie było wówczas innych środków, bo nie wiemy jakie będą, acz prognozujemy, ale nie mamy pewności, że jakieś dodatkowe środki będą za rok, za dwa, za trzy, ekstra, tak jak w tym roku z Orlenu. Więc trzeba było znaleźć i w tym momencie w inwestycje w oświatę, w konkretną halę w 70-tce. Ja wiem, że to jest tylko hasło też, po raz kolejny, hasło: hala w 70-tce, bo tak naprawdę tych inwestycji jest wiele. To są warsztaty w Budowlance, warsztaty w Elektryku, które zaczęliśmy rok wcześniej, niż nawet były w WPF. Bo warto, bo trzeba inwestować w płocką młodzież i chcemy to robić nadal. Natomiast trzeba to robić w sposób racjonalny i celowy, nie w oderwaniu od rzeczywistości. A w takim oderwaniu, wydaje się, że przez jakiś czas, nie dostrzegając problemu płockiej oświaty, żyliśmy. Nie dostrzegając, że liczba uczniów spada. Szanowni Państwo, oczywiście tutaj można byłoby wiele samorządów przywoływać i wiele przykładów. Ja skupiając się tylko na samorządach Mazowsza, w przypadku Płocka środki budżetu miasta, które dokładamy do subwencji, to jest prawie 30% - 29,44%. W Radomiu to jest niecałe 20%. 10% mniej. W Ostrołęce niecałe 20% - 19,21%. W Siedlcach - 21,32%. Nie wspominam o Rzeszowie, gdzie jest 10%. Więc spróbujmy racjonalnie spojrzeć na możliwości budżetu. Jeśli one będą jeszcze większe, to może być dokładane 50%, 70%. Dlaczego nie, jeśli na stać. Ale przestało nas być stać. To jest problem, naprawdę problem nie tylko płockiego samorządu, ale także innych samorządów, które zgodnie z uchwałą, z rozporządzeniami Ministra Finansów, będą musiały bilansować swoje budżety. Dlatego po tej analizie proponujemy pewne rozwiązanie, tak naprawdę. I tu chciałbym uspokoić, a zarazem coś zaproponować. Jesteśmy na początku drogi. Na początku drogi, która będzie reformą płockiej oświaty. I te kroki, które do tej pory czyniliśmy, to są kroki, które właściwie na każdym etapie były konsultowane ze związkami zawodowymi. Być może, i tutaj jest ta moja propozycja, warto, żeby były konsultowane szerzej. Chciałbym zaproponować, wzorem chociażby Krakowa, powołanie takiego płockiego okrągłego stołu edukacyjnego, gdzie związki zawodowe, Rada Miasta, Prezydent, środowisko rodziców, środowisko nauczycieli, będzie miało swoich przedstawicieli. W Krakowie zostało to powołane uchwałą Rady Miasta. Jeśli Państwo Radni zgodzą się na to, uchwałą Rady Miasta na najbliższej sesji podejmiemy taką uchwałę, która powoła płocki okrągły stół edukacyjny, żeby rzeczywiście było jak najmniej emocji, a jak najwięcej merytoryki, jak najwięcej dyskusji o przyszłości płockiej oświaty w tym pozytywnym wymiarze. Bo środki, które wydajemy, i to jest jak gdyby sens, powinny być wydawane w sposób racjonalny i celowy, przynosić także określony efekt. To nie jest tak wcale, że ja teraz chciałbym, żeby skoro wydajemy 10% więcej, niż inne samorzady na oświatę, to żeby nasze dzieci osiągały najlepsze rezultaty, bo być może tak się nie da. Natomiast efekty powinny być. [...] Rzeczywiście po to są egzaminy zewnętrzne, żeby móc porównać poszczególne placówki, szkoły, a być może poszczególne samorzady. Po to są te egzaminy zewnętrzne. I niestety nie wypadamy w nich najlepiej. A chcąc zestawić się z miastami, o których powiedziałem: Ostrołęka, Radom, Siedlce, to niestety są nieco ale jednak gorsze wyniki tych egzaminów, jeśli chodzi o chociażby egzamin szóstoklasisty. Więc, Szanowni Państwo, ja chciałbym, żebyśmy naprawdę postarali się spojrzeć w przyszłość w tym pozytywnym wymiarze. Jeśli nam się to uda, ja deklaruje ze swojej strony gotowość jak najszerszej dyskusji na temat przyszłości płockiej oświaty i tego, co będziemy wspólnie razem robić w płockiej oświacie. Jeśli Rada miasta jest za małym gremium, to zróbmy, wzorem Krakowa, ten okrągły stół edukacyjny, płocki okrągły stół edukacyjny. Jestem za. Taka uchwała Rady Miasta na najbliższej sesji pojawi się i mam nadzieję, że uzyska przychylność Państwa Radnych. A wtedy nie w zaciszu takich czy innych gabinetów, ale właśnie w sposób jak najbardziej transparentny, będziemy mogli spierać się o przyszłość płockiej oświaty. Ja nie chciałbym może, pozwólcie Państwo, bo ja próbowałem gdzieś tam w kontekście tych uwag, które

się pojawiały, gdzieś prowadzić polemikę, nie chcę tego robić w tym momencie. Sądzę, że wszystkim nam zależy na przyszłości płockiej oświaty. Ale także, ja jako Prezydent, muszę patrzeć z perspektywy Prezydenta, nie tylko nauczyciela. Z perspektywy Prezydenta, który dba właśnie o finanse miasta. A ważnym elementem w finansach miasta są finanse na płocką oświatę, tak na płace dla nauczycieli, administracji i obsługi, wydatki rzeczowe, wydatki bieżące i w końcu inwestycje w oświatę. Stąd ta moja propozycja. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Piotrowi Kuberze.

Pan radny **Piotr Kubera** powiedział: „Już wiele zostało powiedziane. Ja w zasadzie mam jedno pytanie. Bo z tego, co się orientuję, to do Ratusza powinny już wpłynąć arkusze organizacyjne ze szkół. Ja mam pytanie - czy czwarte klasy szkół podstawowych, pierwsze klasy gimnazjów i pierwsze klasy szkół ponadgimnazjalnych zostały już ujęte według nowych zasad zgodnie z zarządzeniem Prezydenta, czy może wariantowo? Bo jeżeli według nowych zasad, to w zasadzie trochę taka dyskusja - musztarda po obiedzie tzw.. Zostało to wprowadzone, podyskutujemy sobie, pójdzie do szkół i będzie tak jak musi być. Także pytanie moje brzmi – czy arkusze zostały złożone i w jaki sposób zostały skonstruowane, czy według zasad, które zostały określone w zarządzeniu Prezydenta? Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Pawłowi Kolczyńskiemu.

Pan radny **Paweł Kolczyński** powiedział: „Dziękuję. Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panowie Prezydenci! Ja co do zasady zgadzam się, że w pewnych sferach oświaty racjonalizacja jest jak najbardziej wskazana. Zgadzam się też, że te działania racjonalizatorskie w wielu przypadkach uzasadnione są tymi obiektywnymi przesłankami, o których mówił chociażby Pan Prezydent, a przede wszystkim spadkiem liczby osób. Natomiast chciałbym jakby mieć kompleksową wiedzę co do ewentualnych skutków tych działań, które są w systemie oświaty podejmowane, dlatego mam tutaj dwa, trzy pytania. Generalnie, czy jesteśmy pewni, że te działania, które są podejmowane, nie wpłyną na jakość oświaty? I co w przypadku, jeżeli po jakimś czasie okaże się, że jednak jakość nauczania spadła? Niech będą wyznacznikiem chociażby wyniki egzaminów w poszczególnych szczeblach szkół. Co w takim przypadku? Czy mamy przewidziane jakieś działania zaradcze? Po drugie – tutaj Pan Prezydent wskazywał, że aktualnie Miasto dokłada do subwencji na poczet oświaty prawie 30% dodatkowych środków. I mam pytanie – jak po podjęciu działań racjonalizatorskich, restrukturyzacyjnych, ten poziom dopłaty budżetu na system oświaty będzie wynosił, na jakim poziomie te środki z budżetu powiększające subwencję będą się kształtowały? I po części, jakby nawiązując tutaj do pytania Pana radnego Kubery – jakie faktyczne skutki będą w zakresie zatrudnienia nauczycieli? Mowa jest tutaj o arkuszach organizacyjnych, więc pewne jakby robocze wyliczenia w tym zakresie powinniśmy mieć. Więc też to trzecie pytanie w tym zakresie. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Arkusze organizacyjne są składane, czy są złożone już, są w tej chwili weryfikowane. Natomiast w kontekście tego pytania dotyczącego wpływu na zatrudnienie, to sytuacja wygląda w ten sposób,

znaczy na dzień dzisiejszy te informacje, które do mnie docierają, problem rzeczywiście jest przede wszystkim w Gimnazjum nr 2. I tam może to dotknąć kilku nauczycieli, jeśli chodzi o zwolnienia. Natomiast w szkole podstawowej, jeśli chodzi o szkołę podstawową... w Gimnazjum nr 2, dokładnie tak, z tym, że tam jedna osoba odchodzi na emeryturę, jedna osoba jest na czas określony zatrudniona, natomiast w pozostałych przypadkach to jest rzeczywiście problem jeszcze pięciu osób. W innych gimnazjach właściwie ten problem dotyczy tych osób, które były zatrudnione na czas określony i najwyżej nie będzie przedłużona z nimi umowa o pracę. W przypadku szkół podstawowych ten problem dotyczy przede wszystkim Szkoły Podstawowej nr 1. Ale to dotyczy dwóch osób. Jedna z tych dwóch nabyła prawa emerytalne. Jeszcze jest kwestia jednej osoby w Szkole Podstawowej nr 20 i 21, ale to są pojedyncze osoby, gdzie może być problem dotyczący braku etatu dla nauczycieli. Pojedyncze osoby, jeszcze raz powtórzę, czyli nie ma tutaj mowy o żadnych masowych zwolnieniach."

Pan radny **Piotr Kubera** poprosił o udzielenie odpowiedzi na skierowane przez siebie pytanie.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Tak. Aczkolwiek, jeszcze raz powtórzę, do każdego problemu będziemy podchodzili, jeśli będzie na przykład mniejsza liczba dzieci, a będzie to szkoła położona na peryferiach miasta, będziemy wtedy jak gdyby zgodnie z rozporządzeniem, podchodzić indywidualnie do takiego problemu.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Pawłowi Kolczyńskiemu.

Pan radny **Paweł Kolczyński** powiedział: „Ja jeszcze chciałbym otrzymać odpowiedź na pytanie, jaki poziom dofinansowania po dokonaniu procesu restrukturyzacji, teraz mamy, tak jak Pan Prezydent mówił: 29,49%, do jakiego poziomu zmierzamy, bądź jaki poziom się kształtuje po tych działaniach restrukturyzacyjnych?”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Moim celem nie jest osiągnięcie jakiegoś poziomu. To jaki poziom nam się uda osiągnąć w wyniku podjęcia tych działań, to dopiero okaże się. Celem nie jest osiągnięcie jakiegokolwiek poziomu. Celem są działania restrukturyzacyjne, które zracjonalizują wydatki na płocką oświatę.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie wniosek o udzielenie głosu Panu Markowi Krysztofiakowi, byłemu radnemu Rady Miasta Płocka.

W wyniku jednogłośniego głosowania (19 – za) Rada Miasta Płocka udzieliła głosu Panu Markowi Krysztofiakowi.

Następnie Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie wniosek o udzielenie głosu Panu Marianowi Choczyńskiemu.

W wyniku jednogłośniego głosowania (22 – za) Rada Miasta Płocka udzieliła głosu Panu Marianowi Choczyńskiemu.



Pan **Marek Krysztofiak** Przewodniczący Rady Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” Regionu Płockiego powiedział: „Dziękuję, Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Zostałem niejako wywołany przez kilka tutaj osób, skoro była mowa o związkach zawodowych. Zresztą Pan Marian również był radnym wcześniej, skoro już tak byłem przedstawiany. Także dani się wypowiedzą, równocześnie działacze związków zawodowych. Pierwsza sprawa. Powiem, że bardzo pozytywnie oceniam wystąpienie Pana radnego Mirosława Milewskiego. Mówił o polityce edukacyjnej miasta. Nie chwaląc się – byłem inicjatorem opracowania tej polityki edukacyjnej, więc tym bardziej z zainteresowaniem słuchałem tego, co mówi Pan Prezydent, Pan radny. Po drugie – jest tutaj na sali trzech prezydentów, z którymi bądź współpracowałem jako przewodniczący związku, bądź współpracuję. Nie ma tylko Pana Prezydenta Jakubowskiego. Kiedy zaczynałem przewodniczenie Solidarności Oświatowej Prezydentem był Pan Stanisław Jakubowski. I powiem tak – z każdym z tych Prezydentów było lepiej, gorzej, ale suma sumarum, pewno potwierdzą to, po licznych starciach dochodziliśmy do jakiegoś konsensusu. W tej chwili jest najgorsza sytuacja. Pan Prezydent powiedział o konsultacji ze związkami zawodowymi. Tak, tylko że ta konsultacja wygląda w ten sposób, że jesteśmy o czymś informowani, zapraszani na spotkanie, po czym nasz głos nie jest brany pod uwagę. Najlepszy przykład to zarządzenie Pana Prezydenta z 28 marca, mówiące o standardach uczniów w poszczególnych klasach. Na pewno Państwo pamiętacie, my już 6 marca skierowaliśmy takie pismo, było szereg pytań, między innymi propozycja Solidarności Oświatowej taka była, by szkołach podstawowych było to 22 uczniów, w szkołach gimnazjalnych 24 i ponadgimnazjalnych 26. Pan Prezydent był u nas na walnym zebraniu delegatów Solidarności Oświatowej w tej sali, jeśli się nie mylę – 22 marca. Była dosyć ostra dyskusja jako że przewidywaliśmy, że będą zwolnienia, będą ograniczenia pensji. Na dzień dzisiejszy, przynajmniej z tych informacji co my mamy, jest to w sumie 61 osób. Z tym, że są takie szkoły jak G 2, czy Gimnazjum nr 5 i dotyczy to 10-12 nauczycieli łącznie zwalnianych i ograniczonych pensum. Czyli jest to 1/4, 1/5 nauczycieli. Co będzie za rok, co będzie za dwa lata? Będą te proporcje jeszcze gorsze, więc będą zwolnienia masowe. Ale wracając do tematu. My tam proponowaliśmy te 22, 24, 26. Otrzymaliśmy nawet pismo z odpowiedzią Pana Prezydenta Siemiątkowskiego, że po analizie te standardy zostaną wprowadzone, po czym w rozporządzeniu Pana Prezydenta niestety, ale te standardy nie obowiązują, bo jak już tutaj chyba radna Kulpa mówiła, w klasach zawodowych mogą być nawet klasy 36 osób. Czyli niestety mimo, że tak powiem, pozytywnej odpowiedzi, te konsultacje nie zakończyły się pod tym względem pozytywnie. I druga sprawa. Na początku czerwca mają wejść, proszę Państwa, tzw. standardy zatrudnienia pracowników administracji i obsługi. W ostatnim czasie kilkakrotnie rzeczywiście przedstawiciele związków spotykali się z Panem Prezydentem Siemiątkowskim, z tym, że na nasze pytania również nie otrzymaliśmy odpowiedzi, jak będą wyglądały te standardy i czym to zaskutkuje, ile osób będzie musiało być zwolnionych. Niestety Pan Dyrektor Zarządu Jednostek Oświatowych powoływał się na tajne/ poufne, podobnie jak było to, jak się okazuje, na komisjach Rady Miasta Płocka. Więc to jest kolejny przykład, że mimo spotkań, potwierdzam są, nie są to konsultacje. Konsultacje polegają na tym, że tak powiem, strona Urzędu Miasta proponuje coś, my proponujemy jako związki i schodzimy się po środku, żeby coś ustalić. To są wtedy dopiero konsultacje, można mówić o tym, że jest coś uzgodnione, jest coś wykonsultowane. Tutaj Pan radny Brzeski jeszcze prosił mnie o zapytanie, chociaż ja już mam odpowiedź od Pani Przewodniczącej Bożeny Musiał, bo na debacie o Wiśle Płock Pan Prezydent powiedział coś takiego, zresztą powtórzył dzisiaj, że trzeba z oświaty zbić 6 mln, bo między innymi jest potrzeba budowy hali w 70-tce. Pan Dyrektor Szkoły Mistrzostwa Sportowego poczuł się troszeczkę tak dziwnie, bo z tego by wynikało, że trzeba zrobić coś z tymi ludźmi, żeby oszczędzić, bo tak naprawdę w tej odpowiedzi jest,

że nie są to oszczędności kosztem ludzi, tylko dlatego że jest niż demograficzny. Nie, gdybyśmy te standardy wprowadzili, o których mówiła Solidarność Oświatowa, by tego nie było, a oszczędności pewnie tak. Także jeszcze raz proszę o potwierdzenie, że nie jest to kosztem zwalnianych pracowników, bo tak Pan Prezydent niestety na tej debacie powiedział. Jest to nagrane, to bardzo proszę w takim razie o płytę z tym nagraniem i możemy wtedy rozmawiać co było tutaj w tej sali powiedziane. Ja tylko bym prosił, Panie Przewodniczący, że jeżeli będą jeszcze jakieś argumenty dotyczące związków zawodowych, dotyczące, że tak powiem, naszego zakresu działania, to również bym prosił jeszcze o możliwość zabrania głosu. Na razie tyle. Dziękuję.”

**Pan Marian Choczyński** Wiceprezes Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Płocku powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Też niejako zostałem wywołany do odpowiedzi. [...] Nie mogę kilku zdań nie powiedzieć na dzisiejszej sesji, która ma zatwierdzić plan działania oświaty na najbliższe lata. Chcę powiedzieć jedno. Zgadzam się zresztą z tym, iż Pan Prezydent wielokrotnie zapewniał nas, iż będzie mu zależało i zależy mu poziomie pracy oświaty, na wzroście poziomu, na wzroście warunków pracy, zarówno młodzieży, jak i pracowników. I rozumiem również zawarte pojęcie restrukturyzacji, a może mniej restrukturyzacji, ale bardziej racjonalizacja wydatków, bowiem jeżeli jest wyraźny spadek uczniów, to się przekłada na ilość klas i jakieś tam oszczędności z tego tytułu wynikają. Natomiast, jeżeli proponujemy program oszczędnościowy, program cięć, w wielu przypadkach niezasadnych, wówczas musimy się nad tym zastanowić, czy pogorszenie warunków pracy dla uczniów i dla nauczycieli poprzez zwiększenie ilości w klasach w sposób restrykcyjny spowoduje podniesienie poziomu pracy wychowawczej i dydaktycznej. Więc ja jako wieloletni, doświadczony nauczyciel, mówię, że nie, że te warunki się zdecydowanie pogorszą. Poza tym, jeśli chodzi już o ten wątek, żeby go zamknąć, również Związek Nauczycielstwa stoi na stanowisku, iż Pan Prezydent nie powinien wydawać zarządzenia, jeśli Rada Miasta Płocka przyjęła strategiczny plan i zdecydowała to głosowaniem, plan rozwoju strategii oświaty do 2015 roku. Wprowadzanie zapisów niekorzystnych, naszym zdaniem, nie jest zgodne prawem i dlatego to zarządzenie skierowaliśmy do Wojewody o rozpatrzenie zasadności, czy prawo nie zostało złamane. Dzisiaj otrzymaliśmy odpowiedź, nieprecyzyjną, iż Prezydent jako pracodawca, zwierzchnik, może udzielać uwag, opinii na temat funkcjonowania placówek. I zgadzam się. Ale czy zarządzeniem? Czy restrykcyjnym zarządzeniem nakazującym zagęszczanie klas, bo tak można by określić? Wydaje mi się, że nie. Tą samą sprawę można było zrobić na nardzie dyrektorów, sugerując by nie powoływać bardzo mało licznych klas. Tą zasadę można było realizować przyjmując w tej chwili w maju plany organizacji szkół, nie dopuszczając do tego, żeby były klasy 12 czy 15-osobowe. Natomiast wpisywanie pogorszenia na dokumencie, nawet do 36 uczniów w zasadniczych szkołach zawodowych, wydaje mi się, że jest to element bardzo niekorzystny, niepoprawiający oświaty, a wręcz przeciwnie – zagrażający oświacie. Ponadto, jeśli chodzi o nasz udział w powstawaniu dokumentów, czy nasz udział w opiniowaniu, czy negocjowaniu pewnych dokumentów – tak, bierzemy udział w tych rozmowach i za to dziękuję, iż związek, obydwie związki, uczestniczą w tych rozmowach, w rozmowach na ważne tematy dotyczące edukacji. Z tym, że jeśli chodzi o ten materiał, ten materiał nie był w żaden sposób opiniowany przez związki. Otrzymaliśmy ten materiał, ale nie był podlegany opinii, bowiem nigdy nie wyrazilibyśmy zgody na to, by po tylu latach pracy w okresie transformacji w jakiś sposób poniżyć pracę nauczycielską i poniżyć również pracę dyrektorów, których w dużej mierze wybiera organ prowadzący. Wydaje nam się, że wybieramy najlepszych spośród najlepszych nauczycieli i właśnie nie kto inny jak Urząd Miasta Płocka, jak Prezydent Miasta, posiada instrumenty dyscyplinujące pracę dyrektora. Bowiem jako związki wyraziliśmy zgodę na to, żeby dyrektorzy placówek posiadali oddzielny, motywacyjny dodatek, przewyższający dodatek,

czasami wielokrotnie, dodatek nauczycielski, wyraziliśmy zgodę na to, by wzrosły dodatki dyrektorskie, dodatki funkcyjne. A zatem istnieje bardzo silny związek z organem prowadzącym i są instrumenty porządkujące współpracę. Nie sądzę, by dyrektorzy, gdyby się zapoznali z tym materiałem, żeby nie przyszli na dzisiejsze spotkanie i nie sądzę, żeby nie zaprotestowali przeciwko temu, iż brakuje współpracy, właściwej współpracy, tutaj słyszałem, że w zakresie finansowo – ekonomicznym, ale w ogóle generalnie współpracy między organem prowadzącym a dyrektorem, który jest pracodawcą w szkole. W związku z tym wydaje mi się, że ten materiał jest w pewnych zapisach i w pewnych sformułowaniach przesadzony, że jest mało obiektywny i że sformułowania, które tam są zawarte, nie powinny mieć miejsca. My jako związki sugerowaliśmy, by po to, by motywować nauczycieli, byłby czas, żeby spełniła się obietnica Pana Prezydenta, by choćby o 1%, jeśli nie w tym roku, to w następnym, wzrósł dodatek motywacyjny. Takich środków brak. Sugerowaliśmy również problem pracowników, tych najniżej uposażonych. I zdajemy sobie sprawę z tego, że jeżeli tym, którzy zarabiają 1.200 zł miesięcznie nie wyrównamy płac, chociażby tej inflacyjnej podwyżki, to pogorszymy ich warunki pracy i życia. I również jesteśmy za tym, żeby nie zamrażać całkowicie płac dla pracowników administracji i obsługi. Wydaje mi się, że ten materiał powinien być jednak inaczej przedstawiony, bardziej skonkretyzowany, że te porównania nie powinny być wybiórcze, powinny w sposób obiektywny pokazywać na miejsce płockiej oświaty na tle Mazowsza, na tle podobnych miast, i wtedy może nie byłoby tyle uwag i tyle zastrzeżeń do funkcjonowania oświaty w przyszłości. Mam nadzieję, że ten materiał i te decyzje ulegną poprawie i korekcie. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Bardzo dziękuję za te głosy związków zawodowych. Z wielką uwagą i troską wysłuchałem. I cieszę się z faktu, iż oba związki zawodowe, obaj przewodniczący, podkreślili, że jesteśmy otwarci na siebie, są liczne spotkania, liczne rozmowy. Nie zawsze są to negocjacje, które kończą się gdzieś tam po środku, natomiast, jeśli chodzi o szczegóły, to pewne propozycje Związku Zawodowego Solidarność zostały uwzględnione w rozporządzeniu. O tym może powiedzieć Pan Prezydent Siemiątkowski. Ja powiem tak. To być może ważne, być może niepotrzebne, jak powiedział Pan Przewodniczący Choczyński, rozporządzenie, zarządzenie które zostało wprowadzone, wprowadza pewne standardy. I o tym rozmawialiśmy na spotkaniu z Solidarnością. Standardy, które do tej pory nie były wprowadzone. Można byłoby to, tak jak to powiedział przed chwilą Przewodniczący ZNP, powiedzieć w zamkniętym gronie dyrektorów. Można byłoby na nich jakoś wymuszać, w różny sposób. Rzeczywiście, są możliwości, jakie ma prezydent, żeby coś takiego wymusić. Nie chcieliśmy tego robić. Chcemy jako samorząd płocką oświatę reformować, racjonalizując wydatki w sposób transparentny. Stąd też ta propozycja płockiego okrągłego stołu. Jesteśmy dopiero na początku drogi, Szanowni Państwo. Tutaj się nic nie decyduje. To jest początek drogi. Ocena tego materiału jest dosyć surowa przez Państwa. Ja to także rozumiem. Natomiast absolutnie, proszę mi wierzyć, ani moją, ani zakładam, Pana Dyrektora Krzezińskiego intencją, nie było, ażeby ten materiał był odebrany jako godzenie w godność dyrektorów, czy nauczycieli. Do pracy nauczycieli mam bardzo duży, żeby nie powiedzieć, ogromny szacunek. Tak samo, jeśli chodzi o dyrektorów szkół. Mało tego, intencją moją jest to, by byli oni jeszcze w większym stopniu, powtórzą jeszcze raz – jeszcze w większym stopniu gospodarzami swoich placówek. I mam nadzieję, że wspólnie razem to wypracujemy. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta przekazał głos Panu Wojciechowi Hetkowskiemu Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Płocka.

Pani **Wojciech Hetkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Szanowni Państwo! Zabieram głos, bo kilka razy byłem jakby przywoływany do tego głosu jako były prezydent miasta. Nie chciałbym chować głowy w piasek i dlatego zabiorę ten głos. Tym bardziej, że musimy zdać sobie sprawę z jednej rzeczy, że każdy z nas będąc prezydentem podejmował decyzje w określonych warunkach, innych, i dlatego były to inne kierunki, inne koncepcje, inne możliwości działania. Dzisiaj odnoszenie się do tego co było, nie wiem, rok temu, dwa lata temu, czy dziesięć lat temu, jest nieuprawnione, bo znaleźliśmy się w zupełnie innych warunkach. W moich czasach, kiedy ja miałem okazję kierować miastem, kończyć pewną kadencję, która się rozpoczęła w 1998 roku, głównym celem w polityce oświatowej w mieście, szeroko rozumianym, były inwestycje – inwestycje oświatowe. Byliśmy chyba najlepszym lub jednym z najlepszych samorządów w Polsce, jeśli chodzi o nakłady na oświatę w stosunku do budżetu. Zbudowaliśmy wtedy wiele szkół, wiele obiektów, które do dzisiaj stoją. Nie będę ich przytaczał, żeby nie dochodziło tutaj do jakiejś licytacji, i wtedy mój poprzednik zlikwidował dodatek motywacyjny dla nauczycieli z 5% na 0. Ja podniosłem na 2%, bo na tyle było po prostu miasto stać w momencie, kiedy ja rozpocząłem zarządzanie tym miastem. Potem ten dodatek motywacyjny urósł do 10%, bo miasto było po prostu na to wtedy stać, a wydatki na inwestycje w oświacie nie musiały być aż tak bardzo wysokie jak kilka lat wcześniej. Dzisiaj Prezydent Nowakowski podejmuje decyzje, ze swoim zespołem, podejmuje decyzje w warunkach, o których musimy pamiętać. W warunkach głębokiego kryzysu finansów publicznych, które dotknęły Płocka. Musi podejmować tą decyzję w czasie, w którym mamy do czynienia z ewidentnym niżem demograficznym. I musi podejmować tą decyzję w szerokim kontekście budżetu miasta Płocka, nie tylko wybranych, określonych elementów. Dwa razy będziemy dziś mieli okazję, żeby się przejechać po polityce finansowej Pana Prezydenta Nowakowskiego, dotkliwej niewątpliwie, bo jest to oświata i są to za chwilę - podwyżki cen wody. Ale, proszę Państwa, na kolejnej sesji, albo za trzy sesje, albo za cztery sesje, każdy z nas przyjdzie i zażąda, żeby na jego osiedlu na przykład zbudowano ulicę: X, Y, Z, żeby zbudowano ścieżkę rowerową, żeby przyspieszyć tempo na budowie na przykład spalarni odpadów komunalnych, czy żeby przeznaczyć większe środki na zrealizowanie jakiegoś innego ważnego celu w mieście. Czy będzie miało to szansę tak szerokiego rozpowszechnienia i rozkolportowania, jak dzisiejsza dyskusja wokół tego, że chcemy coś tam w oświacie pomajstrować? – Nie, ponieważ zginie to w natłoku różnych spraw i nikt o tym nie będzie pamiętać. Natomiast w świadomości wielu ludzi, ludzi usiłujących wykorzystać takie okazje do określonych działań politycznych w słusznym pojętym interesie formacji, czy grupy społecznej, czy grupy politycznej ludzi, których oni reprezentują, uzyska świetne pole do popisu. Bo o czym po dzisiejszej sesji będzie można napisać? – Przede wszystkim o tym, że gmeraliśmy przy oświacie i o sytuacji, którą za chwilę będziemy rozpatrywali. My dzisiaj, ja tak to zrozumiałem, jeśli źle to zrozumiałem to proszę mnie poprawić, nie likwidujemy strategii oświaty, która została przyjęta przez poprzednią Radę Miasta z inicjatywy Pana Prezydenta Milewskiego. Dzisiaj chcemy wprowadzić pewną modyfikację tego, co tam się dzieje, na lata 2013-2014, po to, żeby na przykład w końcu roku 2014 wrócić do tematu, powiedzieć: dobrze, uporządkowaliśmy sobie trochę sprawy finansów, wpłynęły do nas dodatkowe środki finansowe, tu zaoszczędziliśmy, tu zaoszczędziliśmy, w związku tym podejmujemy działanie takie, żeby wrócić do realizacji strategii oświaty w Płocku, a być może nawet ją modernizować, dokładając na przykład nauczycielom wypłatę, w co zresztą wątpię, bo każdy z nas jest realistą, jeśli chodzi o ocenianie perspektyw, jeśli chodzi o finanse. Muszę jednak tutaj, nie chcę być polemiczny, ale z jedną rzeczą nie mogę się, Panie Prezydencie Milewski,

zgodzić, aczkolwiek jestem pod wielkim wrażeniem Pana wystąpienia, drugim po dyskusji nad Komunikacją Miejską w roku ubiegłym, o czym rozmawiamy zresztą w kręgu swoich kolegów. Nie można powiedzieć, że bierze się kredyt albo na inwestycje, albo bierze się kredyt na działalność na wydatki bieżące, bo na coś brakuje. Jeśli ograniczymy wydatki na inwestycje, [...] wtedy nie będzie nam brakowało środków na działalność bieżącą i odwrotnie. W związku tym, jeśli nam brakuje w budżecie pieniędzy i musimy brać na to kredyt, to znaczy, że gdzieś w którymś z elementów tego budżetu żeśmy lekko przesadzili, źle oszacowali, albo podjęli zbyt odważną decyzję w stosunku do naszych możliwości. Można byłoby oczywiście zacząć każde z tych wystąpień tym słynnym stwierdzeniem: *Taka będzie Rzeczpospolita, jakiej jej młodzieży chowanie*, i pojechać tutaj fantastycznie, jak to w tych klasach 30-osobowych będą te dzieci upośledzane i ci nauczyciele obrażani, ale myślę że żaden z Państwa pedagogów siedzących na tej sali nie udowodni mi wprost, że na przykład te klasy na terenie Płocka, w których funkcjonuje... które były 15-osobowe, wychowały, nie wiem, olimpijczyków, ludzi, którzy podjęli studia w Szkole Głównej Handlowej, czy w innej prestiżowej uczelni, a z tych klas 25, czy 26 - osobowych wyszli wszyscy ci, którzy niestety nie mieli takich możliwości. Myślę, że to jest duże uproszczenie. I tak samo myślę, że dyskusja nad tym, że jeśli obniżymy dodatki motywacyjne nauczycieli, to będziemy niszczyli ich dobre imię, też jest według mnie nadużyciem, bo wprost dajecie Państwo do zrozumienia człowiekowi spoza oświaty, że oto jeśli ten nauczyciel nie dostanie dodatku motywacyjnego, to będzie gorzej uczył. Przepraszam, nie chciałem tego powiedzieć, ale taki wniosek można było z tego wyciągnąć. Kolejna sprawa, która myślę, że powinna nam towarzyszyć tutaj w tej dyskusji i która na przykład przekonuje mnie do tego, żeby pomimo tego, że co najmniej z dwoma rzeczami się nie zgodzę i o tym powiem, poprzeć ten materiał, to jest to co się wydarzyło już dwukrotnie na tej sali w tej kadencji, związanych zresztą również z oświatą. Pierwsza to było podnoszenie opłat za przedszkola. Pamiętam bardzo emocjonalną dyskusję w pierwszym okresie, pokazującą dramat w ogóle przedszkolaków, dramat ich rodziców, w ogóle zapaść systemu, bo nikogo nie będzie na to stać. W momencie, kiedy tak bardzo krytykowana dzisiaj ekipa Pana Prezydenta Siemiątkowskiego przygotowała analizę skutków, ja byłem całkiem spokojny, że nic się złego nie stanie i się nie stało. I dlatego też jestem spokojny dzisiaj, że ta próba, jakkolwiek niewątpliwie pogorszy warunki funkcjonowania nauczyciela, nie spowoduje dramatu w oświacie. Drugim takim przypadkiem, który również wywołał tak wiele emocji, była próba zmiany lokalizacji Centrum kształcenia Ustawicznego. Wydawało się wówczas, że stanie się tragedia straszna dla nauczycieli i dla uczniów. Trwała tu wojna niezwykła. Padały argumenty tak emocjonalne, że wręcz łzy padały z tej trybuny. I co się stało? – Spokojnie, bez problemów i kłopotów, po bardzo dobrym przeanalizowaniu sytuacji, chcę raz podkreślić jeszcze, przez tych ludzi, których kompetencje dziś niektórzy z Państwa podważają, okazało się, że CKU ma siedzibę w Zespole Szkół Technicznych, gdzie nie brakuje miejsc ani dla uczniów, ani na pokój nauczycielski, ani na gabinety dyrektorów, a miasto uzyskuje obiekt przy ulicy Piłsudskiego, który po pierwsze zmniejszy koszty utrzymania oświaty, a po drugie rozwiąże ważne problemy lokalne miasta. Myślę, że to bardzo dobrze świadczy o prawnej analizie sytuacji tego, co się w płockiej oświacie dzieje i podejmowaniu, czy inspirowaniu decyzji, które są decyzjami trafnymi, wytrzymującymi próbę czasu. Nie chciałbym być tutaj uznany za człowieka, który przyszedł po to, żeby kogoś tutaj pochwalić. Ja przedstawiłem swoją własną, osobistą refleksję, wynikającą z doświadczeń w działalności samorządowej, o której tutaj niektórzy z Państwa mówili. Trudno mi się pogodzić w tym materiale, i mam nadzieję Panie Prezydencie, że będzie to przedmiotem jeszcze analizy Panów, ze statusem pracowników administracyjnych, pracowników obsługi. Są to rzeczywiście ludzie, którzy zarabiają mało, którzy nie mają żadnej szansy na to, żeby dorobić sobie, bo nie będą na przykład udzielali korepetycji. Przepraszam, mówię w dużym skrócie myślowym, żeby ktoś mnie nie posądził o to, że

uwagam nauczycieli, że żyją z korepetycji. Są to ludzie w hierarchii szkoły stojący na pewno niżej niż nauczyciele, o innym statusie społecznym, innej randze, innym prestiżu, a jednocześnie będący chyba w najtrudniejszej sytuacji materialnej, bo zarabiają naprawdę bardzo mało. I dlatego mam taką prośbę i taką refleksję, ażebyście Panowie jednak przeanalizowali troszeczkę to swoje sztywne stanowisko, jeśli chodzi o zamrożenie płac dla tego sektora pracowników oświaty. I druga historia to są zajęcia pozalekcyjne. Muszę to powiedzieć, ponieważ w swoim programie wyborczym, którego się nie wstydzę, wyraźnie mówiłem o konieczności jednak zwiększenia ilości zajęć pozalekcyjnych, szczególnie jeśli chodzi o szanse wyrównawcze dla dzieci, które z różnych powodów, i środowiskowych, i intelektualnych, i pewnych doświadczeń życiowych ich rodzin, nie mają takiej szansy jak te dzieci, które pochodzą z, nazwijmy to w cudzysłowie, przepraszam za określenie, z tych lepszych domów, gdzie rodzice potrafią im pomóc w odrabianiu lekcji, gdzie rodziców stać jest na korepetycje. Jak również w tym swoim programie wyborczym mówiłem o tym, ażeby jednak stworzyć pewien program pracy z uczniami szczególnie zdolnymi, żebyśmy zaczęli przełamywać ten stereotyp, że właściwie olimpijczycy to się nie liczą, bo to nie ma żadnego znaczenia. Liczą się i to bardzo. Podnoszą prestiż szkoły. Stanowią pewien element mobilizujący pozostałych uczniów. I stanowią pewną wizytówkę miasta Płocka. Bardzo bym chciał, żeby kiedyś o płockich olimpijczykach mówiło się tak, jak wiele, wiele lat temu. Zresztą akurat, nie chwając się, mam takie doświadczenia rodzinne. Mnie to oczywiście nie dotyczy. Ale byliśmy z tego wszyscy bardzo dumni. Dlatego, Panie Prezydencie, chciałbym poprosić o taką refleksję nad tworzeniem tego budżetu na rok 2013, z uwzględnieniem tych dwóch elementów, które zresztą były podnoszone również przez kolegów ze związków zawodowych, i były generalnie podnoszone przez nas wszystkich. Mam nadzieję, że wspólnie popracujemy nad tym budżetem 2013 roku. A inicjatywa tego okrągłego stołu może być czymś naprawdę wyjątkowym i przełomowym, ponieważ myślę, że dyskusja o oświacie samych nauczycieli i oświatowców jest też czymś takim nie do końca przemyślanym, bo jak byśmy, proszę Państwa, na to nie patrzyli, z całym szacunkiem, mamy do czynienia z pewnymi partykularyzmami, które nie uwzględniają na przykład innego spojrzenia na coś, co w szkołach się dzieje. Dziękuję bardzo za wystąpienie. Mam nadzieję, że nie odebraliście tego Państwo jako tutaj próba stworzenia jakiejś tam laurki, bo nie o to chodzi. Chodzi o to, żebyśmy w spokoju, mądrze, rozsądnie dyskutowali nad tym, żeby w trudnych warunkach kryzysu nie wyleli dziecka z kąpielą, a jednocześnie nie przeszli do porządku dziennego nad czymś, co wymaga niewątpliwie pewnej reformy, restrukturyzacji, pewnego nowego spojrzenia.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie radny, Panie Prezydencie Hetkowski. Myśmy na pewno w sytuacji, w której będziemy pochylać się nad budżetem, będziemy mieli to na uwadze, bo będziemy to robić wspólnie, razem. Więc tutaj bez dwóch zdań. Jeśli chodzi o pracowników administracji, to tylko taka refleksja, bo mówiliśmy o wynagrodzeniach rzędu 1.200 zł średnio. Średnio pracownicy administracji w szkołach zarabiają 2.200 zł, pracownicy obsługi średnio około 2.000 zł. To jest informacja. To nie znaczy, że to jest mało czy dużo, a to jest informacja po prostu. Brutto, tak, średnio i brutto, tak. To jest jak gdyby to jest ważna informacja, bo tutaj żebyśmy wiedzieli, że nie mówimy o 1.200 zł, tylko mówimy: administracja 2.200 zł, obsługa 2.000 zł, brutto i średnio. Tak, ja to jak gdyby to potwierdzam. Ja mówię w tym momencie, tak jak każdy dostaje pieniądze w swoim zakładzie pracy, to dostaje w tym momencie pasek, brutto dostaje. I tu ja nie dyskutuję. To jest jak gdyby informacja. W kontekście zajęć pozalekcyjnych – tak, jak najbardziej, zwłaszcza w kontekście tych,

którzy nie radzą sobie z nauką, czy tak samo, jeśli chodzi o olimpijczyków, tutaj my nie mówimy o zajęciach pozalekcyjnych. Znaczący to jest jeden z elementów pracy szkoły. Natomiast te standardy, o których tutaj tyle w dyskusji się przetoczyło, to były standardy, które mają funkcjonować w oddziałach. Państwo bardzo łatwo posługują się, jeśli chodzi o radnych, czy związki zawodowe, liczbą 36, nie uwzględniając specyfiki szkoły zasadniczej i to, że to jest maksymalne. Nie może być więcej, ale może być mniej. Ja wprowadzając te standardy chciałem zwrócić uwagę przede wszystkim na to, że chciałbym uniknąć sytuacji, w której będą klasy 13, 14-osobowe w szkole publicznej, bo na to nas po prostu nie stać. Jak gdyby do tego w tym momencie, to chciałem podkreślić, to chciałem określić, też nie na zasadzie w zaciśnięciu gabinetów, tylko w formie zarządzenia. To tyle odpowiedzi."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Pawłowi Kolczyńskiemu.

Pan radny **Paweł Kolczyński** powiedział: „Ja już może na koniec tej dyskusji. Pan Prezydent wspominał tutaj [...] o inicjatywie płockiego okrągłego stołu oświaty. Ja chciałbym Pana Prezydenta jakby poprzeć w tej inicjatywie i zachęcić, żeby to nie było tylko takie powiedzenie dzisiaj sobie a muzom tego hasła, ale żeby rzeczywiście skoro jest taka chęć, żeby ten projekt rzeczywiście przeprowadzić, zrealizować, bo a nuż, widelec naprawdę jakieś pozytywne rzeczy z tej inicjatywy wynikną. Dziękuję."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Mirosławowi Milewskiemu.

Pan radny **Mirosław Milewski** powiedział: „Panie przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! W swoim pierwszym, może zbyt długim wystąpieniu, zadałem 48 pytań, na żadne nie uzyskałem odpowiedzi. Jeśli tak ma przebiegać nasza dyskusja, jeśli tak ma przebiegać debata na temat oświaty w okrągłym, kanciastym, czy jakimś innym stole, to ja dziękuję za taką debatę. Dopóki nie będziemy mieli pełnych materiałów do dyskusji, to tak właśnie będzie. I dziś obawiam się, że to już jest, jak już ktoś powiedział, musztarda po obiedzie, skoro Pan Prezydent konsekwentnie realizuje swoje założenia w tych pierwszych klasach, przysłowiowych pierwszych klasach, w których od września już będą obowiązywać nowe standardy, bez konsultacji, bez opinii, bez niczego, mając gdzieś tam w szufladzie jedynie Politykę edukacyjną miasta Płocka przyjętą przez Radę Miasta Płocka. Jeśli w Gdańsku proponowane są zwolnienia 400 osób, to co – my mamy taki przykład do realizacji? To Pan podaje jako Prezydent Miasta taki przykład jako pozytywny? Wstyd. Być może to jest kolega z partii, ale bez przesady. W kraju pewnie są lepsze przykłady, bardziej optymistyczne, niż tylko zwolnienia, zwolnienia i jeszcze raz zwolnienia. Zarzut, że przez 8 lat, czy może nawet dłużej, nikt nie widział niżej demograficznego – oczywiście, że widział, ale swoje patrzenie nie kończył na roku 2013. Widział rok 2022, gdzie jak te same analizy pokazują, odbuduje się wszystko. I po co teraz zwolnienia, likwidacje, kiedy można płynnie przejść przez ten niełatwy pewnie czas związany z niżej, ale przejść płynnie opierając się na naturalnych zwolnieniach. Naturalnych zwolnieniach, czyli przejściem na emeryturę, bo w każdym roku oświatowym, jak i w innych branżach, takie przypadki bywają. I to może być naturalny proces, nie dramatyczny dla wielu ludzi. Słowo, że przestało nas być stać na oświatę, jest kuriozalne. Jak może Prezydent Miasta, z całym szacunkiem, mówić takie słowa: przestało nas być stać na oświatę? A stać nas na meble za 50 tys. zł, a nie stać nas na oświatę? (Pan radny **Artur Kras** powiedział: „Kolejne 3 mln zł na molo.”) Tak, intelektualisci już mówią o molo. Super argument. A właśnie, ja przeciwko tych 3 mln będę protestował, ponieważ są to 3 mln zł na pokaz, a za tym nic nie stoi, jak Pan

doskonale wie. Żaden projekt, nic. Tak po prostu kolejny PR. Tak, niech Pan przeczyta i popyta się dyrektora inwestycji. Słowo: najwyżej nie będzie z nimi przedłużona umowa o pracę na czas określony, to jest totalne lekceważenie ludzi, dla których być może jedynym źródłem utrzymania jest ta umowa na czas określony dla wielu. A Pan to tak po prostu: przestaje być opłacalne, najwyżej nie będzie z nimi przedłużona umowa o pracę na czas określony. Co ja w ogóle słyszę? W jakim ja świecie żyję? A gdzie człowiek? Kryzys gospodarczy jak widzę stał się usprawiedliwieniem dla wszelkich działań. Ja osobiście nie widzę kryzysu finansów miasta. Dokładnie podobne uwarunkowania były rok temu, dwa lata temu, trzy lata temu, cztery lata temu. Wtedy nikt nie krzychał o kryzysie gospodarczym, bo po co, skoro wywołali go gdzieś tam w Europie finansiści i politycy i poprzez to trochę ludzi splajtowało, banków i państw. Ale przykład Płocka pokazuje, że w finansach miasta nie ma kryzysu. Przestańmy kłamać ludziom, że jest jakiś kryzys w finansach miasta, bo go nie ma. Jak zwykle są trochę lepsze i trochę gorsze czasy, ale nie można nazywać tego kryzysem, bo nie ma przesłanek do takiej nazwy. Chciałbym, być może będzie to zbyt zarozumiałe, ale trudno, chciałbym Panu Prezydentowi zadać pracę domową. Skoro półtora roku było lenistwa i nie potrafiono przygotować nawet materiałów do ewentualnej restrukturyzacji, być może w niektórych fragmentach jest potrzebna, ale my nie wiemy, bo nie mamy takich materiałów, to proszę choć odrobić pracę domową składającą się z trzech punktów, po pierwsze – odmrożenie podwyżek płac dla pracowników administracji i obsługi na poziomie minimum 5% średniego wynagrodzenia tej grupy jako podwyżka do płacy zasadniczej. Po drugie – odmrożenie podwyżek dodatku motywacyjnego dla nauczycieli w tempie minimum 5% na rok, docelowo do 15% i natychmiastowe wstrzymanie jakichkolwiek działań restrukturyzacyjnych do chwili powszechnej akceptacji założeń i zatwierdzenia zmian przez Radę Miasta Płocka, być może z korektą Polityki edukacyjnej miasta. Jeśli Pan nie tylko będzie kwieciste mówić, bo rzeczywiście te słowa wyglądają bardzo pięknie na pierwszy rzut oka: ja jestem z oświaty, ja będę dbał o oświatę, ja nawet chcę podwyżek dla oświaty, a fakty są zupełnie inne. Jeśli Pan chce rzeczywiście w faktach udowodnić to co mówi tylko i wyłącznie w sloganach, za którymi nie kryją się żadne konkrety, a ja spodziewałem się na tej sesji wielu, wielu konkretów, być może takich, które udowodnią mi, że jakąś tezę źle postawiłem, że się mylę, [...] to proszę wstrzymać te działania restrukturyzacyjne do chwili przedstawienia konkretów i do chwili akceptacji, nie wiem, przy okrągłych, trójkątnych stołach, ale akceptacji przez środowisko, przynajmniej zasadniczych celów, i jeśli to wymaga, a chyba wymaga korekty Polityki edukacyjnej miasta, to również zatwierdzenia tych spraw przez Radę Miasta Płocka, a nie lekceważenia w takich oczywistych sprawach. Być może się troszkę uniosłem, ale słowa o lekceważeniu zwykłych ludzi przez Pana Prezydenta, mówione z takim uśmiechem i z taką powagą jednocześnie, kwiecistą mową, są naprawdę mistrzostwem świata PR. Przebija Pan w tym chyba Premiera nawet. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie radny Milewski, ja jeśli chodzi o ten moment, ja po raz ostatni jak gdyby zabiorę głos z prostego powodu. My zupełnie inaczej postrzegamy rzeczywistość płockiego samorządu, finansów płockiego samorządu i płockiej oświaty. Ja tu nie chciałem mówić personalnie, ani odnosić się do przeszłości, a mógłbym mówić o ośmiu latach lenistwa. O ośmiu latach psucia płockiej oświaty. Ten materiał to po prostu pokazywał. Ja starałem się tego nie robić. Państwo mieli prawo ocenić ten materiał w ten, a nie w inny sposób i ja nie chciałem tego komentować. Natomiast w mojej ocenie to jest, Szanowni Państwo, może powiem językiem bardzo obrazowym, w sytuacji, kiedy ktoś widzimy, że się coś dzieje, ma



gorączkę, możemy środki pewne przedsięwziąć, ale jeśli nie robimy nic miesiąc, pół roku, rok, gorączka staje się zapaleniem płuc, trzeba także nieco bardziej radykalne środki przedsięwziąć, żeby ratować w tym momencie sytuację. Sytuację z jednej strony płockich finansów, finansów płockiego budżetu, z drugiej strony płockiej oświaty. Potrzebny jest ten płocki stół edukacyjny po to, byśmy się nie obrażali, ale żebyśmy merytorycznie dyskutowali o przyszłości płockiej oświaty. [...] Nie chcę, bo mógłbym mówić tutaj, że Pan mówił - odniósł się do Gdańska, możemy podać przykład Radomia, gdzie zostało zlikwidowanych kilka szkół i będzie kilkudziesięciu, albo kilkuset nauczycieli do zwolnienia. W Płocku nie zlikwidowaliśmy żadnej szkoły, choć może to błąd, trzeba było zaproponować, być może będziemy mogli to w pewnej perspektywie właśnie podczas obrad tego okrągłego stołu wypracować, tak aby unikając zwolnień doprowadzić do poprawy i restrukturyzacji płockiej oświaty. Natomiast na pewno cały czas celem pozostanie poprawa kształcenia, jakości kształcenia, wyników kształcenia płockich uczniów. I to jest nadrzędny cel, któremu ma także służyć ta restrukturyzacja. Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie Przewodniczący, ja mam wniosek już skierowany bezpośrednio do Pana. Proszę o zbadanie, tutaj prawdopodobnie będzie potrzebna również pomoc naszego Pana mecenas, o zbadanie, czy zarządzenie Pana Prezydenta Miasta Płocka odnośnie nowej standaryzacji w szkołach, czyli maksymalnej ilości uczniów w poszczególnych szkołach różnych szczebli edukacji, nie zostało podjęte niezgodnie z Polityką edukacyjną miasta Płocka na lata 2009 – 2015, która to została przyjęta uchwałą Rady Miasta Płocka. Czyli de facto czy zarządzenie Pana Prezydenta nie powinno być mniej korzystne niż te elementy, które są zawarte w polityce edukacyjnej miasta Płocka. Czyli czy nie zostało złamane w tym zakresie prawo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję, oczywiście sprawdzimy to, aczkolwiek o ile dobrze zrozumiałem jeden ze związków nauczycielskich właśnie w tym temacie zwrócił się do Pana Wojewody.”

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział: „[...] Ja to zarządzenie [...] podpisałem, proszę Państwa. Także nie ma tutaj co badać. Wojewoda zresztą potwierdził, że zarządzenie jest to wydane de lege artis, czyli zgodnie z prawem. Dziękuję.”

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panie mecenasie, z całym szacunkiem dla Pana wiedzy merytorycznej, ale to że Pan powiedział, że Pan podpisał zarządzenie to jakby nie jest dla mnie opinią prawną. Dla mnie opinią prawną jest wydanie dokumentu, który by mówił o tym, że zarządzenie Prezydenta Miasta Płocka może być wydane niezgodnie z tym, jakie są zapisy podejmowane przez Radę Miasta Płocka w formie uchwały. I w tym przypadku jest to strategia edukacyjna.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ja rozumiem, że wniosek Pani radnej na piśmie do mnie będzie skierowany i dalszy tryb nadam mu oczywiście.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Tomaszowi Kordze Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Płocka.

Pan **Tomasz Korga** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „[...] Proszę Państwa, tak na zakończenie, bo chyba jestem ostatni. Mam takie gorzkie stwierdzenie, proszę Państwa – gdyby Panu Prezydentowi zależało na tym, żeby poziom naszych dzieci, nauczania poziom naszych dzieci był wysoki, to nie uważacie, że taki okrągły stół to już powinien trwać? Powinien trwać. To tak na koniec.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poddał pod głosowanie przedstawiony materiał.

Wynik głosowania:

za – 12

przeciw – 7

wstrzymujące – 2

Rada Miasta Płocka w wyniku głosowania przyjęła przedstawioną informację.

### **Ad pkt 9**

Pod głosowanie został poddany protokół z obrad XXII Sesji Rady Miasta Płocka, która odbyła się 18 kwietnia 2012 roku.

Wynik głosowania:

za – 16

przeciw – 0

wstrzymujące – 1

W wyniku głosowania protokół został przyjęty.

### **Ad pkt 10**

Pod głosowanie został poddany protokół z obrad XXIII Sesji Rady Miasta Płocka, która odbyła się 24 kwietnia 2012 roku.

Wynik głosowania:

za – 18

przeciw – 0

wstrzymujące – 1

W wyniku głosowania protokół został przyjęty.

### **Ad pkt 11**

#### **Etap I – dyskusja i zgłaszanie wniosków**

Podjęcie uchwał w sprawach:

#### **1. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy - Miast Płock na lata 2012-2050 (druk nr 397)**

Autopoprawki do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 397 stanowi **załącznik nr 18 i załącznik nr 19** do niniejszego protokołu.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Bożenie Musiał.

Pani radna **Bożena Musiał** powiedziała: „Wysoka Rado! Panie Prezydencie! Szanowni Mieszkańcy! Mam kilka wątpliwości dotyczących zapisów w zmianach budżetowych i postaram się tak pokrótce przejść od pierwszego. Pierwsza wątpliwość dotyczy 3 mln zł na molo nad Wisłą. Nie chodzi tu o kwotę i o to, że znalazło się to w zapisie, tylko chciałabym się dowiedzieć, czy oprócz tych 3 mln zł mamy koncepcję zagospodarowania całości tego terenu i czy tzw. molo i te 3 mln zł to są ostateczne koszty, czy po prostu jest w planie inwestycyjnym coś więcej i chciałabym na ten temat coś więcej się dowiedzieć. To jest jedno. Następna wątpliwość dotyczy 50 tys. zł na utrzymanie stanowisk pracy związanych z prowadzoną działalnością. To są dodatkowe płatne służby strażników, dotyczące zabezpieczenia imprez, związane z organizacją EURO 2012. Głosując w poprzednich zmianach budżetowych 300 tys. zł na miasteczko EURO 2012 byłam przekonana, że jest to kwota, która obejmuje wszystkie koszty związane z organizacją. A tu widzimy, że dochodzi następne 50 tys. zł. I tutaj mam wątpliwość, czy na następnej sesji znowu nie będziemy dokładali kolejnych pieniędzy. Bo uważam, że obsługa Straży Miejskiej powinna znaleźć się w kosztach tych 300 tys. zł. Następna sprawa to jest budowa nowej siedziby Komendy Miejskiej Policji w Płocku. Przesuwamy 6 mln na tą inwestycję. I mam pytanie – czy od komisji coś zmieniło się i mamy podpisane porozumienie, ewentualnie zobowiązanie Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu, że taką samą kwotę przekazują na tą inwestycję? Bo jak na razie widzimy, to praktycznie Miasto Płock przekazuje środki finansowe, a nie znamy żadnej decyzji Komendy Wojewódzkiej Policji w Radomiu, że oni podobne kwoty przekazują. Sprawa Orlików. Otrzymaliśmy z Ministerstwa Sportu i Turystyki kwotę taką, jakie powinno być zobowiązanie, a więc 4 razy 333 tys. Jeżeli chodzi o Urząd Marszałkowski Województwa Mazowieckiego, otrzymujemy kwotę 400 tys. zł, a więc 100 tys. zł na każdy Orlik. A więc wychodzi z tego, że oprócz tych 333 tys. zł, które jako gmina powinniśmy dołożyć, musimy dołożyć jeszcze około 220 tys. zł. A więc mam pytanie – skąd weźmiemy te pieniądze, jakie będą rzeczywiste koszty tych Orlików i czy rzeczywiście będzie nas stać na to, żeby wybudować 4 Orliki, a nie na przykład 3? I ostateczne pytanie dotyczy przebudowy ciągu komunikacyjnego Kilińskiego – Mostowa – Kolejowa i budowy wiaduktu nad torami kolejowymi w al. Kilińskiego. Zdejmujemy z jednej inwestycji 30 tys. zł, z drugiej 125 tys. zł. Czy są to oszczędności, czy po prostu rezygnujemy z tych inwestycji, czy zmniejszamy zakres prac na tych inwestycjach?”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Panowie Prezydenci, tych pytań trochę będzie, ponieważ na wczorajszej Komisji Skarbu nie bardzo było kogo pytać. Albo urzędnicy są tak zastraszeni, że już się boją odpowiadać, albo chodzą specjalnie na urlopy, by nie odpowiadać. Zaczniemy od początku. Dotacje dla powiatowych instytucji kultury, na stronie 25 uzasadnienia przeznaczamy 200 tys zł na dotację podmiotową dla Książnicy Płockiej im. Władysława Broniewskiego, z przeznaczeniem, i teraz na co. I chodzi o to, że są to tak naprawdę koszty bieżącego utrzymania. Proszę mi powiedzieć, czy te koszty nie były, bo wcześniej przekazywaliśmy oczywiście środki finansowe na organizację Roku Broniewskiego i to jakby jest zasadne, tak, chociaż też można było to przewidzieć, bo wiadomo, kiedy się pojawia takiego święto, znaczy teraz proszę mi wytłumaczyć, dlaczego przeznaczamy dodatkowo 200 tys. zł, dlaczego Państwo tego nie przewidzieliście wcześniej. Dalej. Tutaj to już jest po prostu kuriozum totalne. I może wreszcie Pan Prezydent odpowiedzialnie wytłumaczy nam zapis na stronie 26. Przeznaczamy kwotę 382 tys. zł dla Biura Radców Prawnych – świadczenie pomocy prawnej na rzecz organów gminy, kwota 382 tys. zł, w związku z wyrokiem sądu dotyczącym realizacji zadania hali sportowo – widowiskowej. Proszę nam wyjaśnić, dlaczego płacimy tą

kwotę. A po pierwsze – dlaczego dwa razy płacimy za tą samą inwestycję? Kolejna rzecz – proszę mi wyjaśnić, jak wygląda sprawa oświetlenia ulic miasta Płocka. Bo rozumiem, że wcześniej ten zakres zadaniowy był w ramach Urzędu Miasta, miał odpowiedni wydział, teraz przenosimy tą odpowiedzialność na MZD. I w zasadzie ten zapis, raz 1 mln zł i później 625 tys. zł, pojawia się drugi raz w tych zmianach budżetowych, czyli w sumie dla MZD przeznaczamy 1.625.000,00 zł. Czy to jest tylko związane z przeniesieniem kompetencji? WGM wcześniej był, Wydział Gospodarki Mieniem Komunalnym. Czy to jest związane tylko i wyłącznie z przesunięciem środków, czy też ze zwiększeniem również? I teraz też fajna rzecz. Zresztą Pani radna Bożena Musiał wczoraj na komisji mówiła o tym też. Bo tak, Strefa Kibica miesiąc kosztuje nas 300 tys. zł. Teraz się okazuje, że to nie jest tylko 300 tys. zł, ale jeszcze trzeba do tego dodać 50 tys. zł na utrzymanie stanowisk pracy związanych z prowadzoną działalnością. Ścisłej mówiąc, że Straż Miejska będzie stała przy płótkach i pilnowała telebimu i kibiców prawdopodobnie, bo nie wiem, co tak naprawdę Straż Miejska będzie robiła na tym placu. I to zadanie kosztuje nas kolejne 50 tys. zł. Proszę, po pierwsze, nam wyjaśnić, czy jeszcze będą jakieś dodatkowe koszty związane z organizacją Strefy Kibica poza 350 tys. zł. To po pierwsze. A po drugie proszę nam wyjaśnić, dlaczego to mnie zostało uwzględnione w ramach 300 tys. zł, które Państwo przez 2 albo 3 miesiące wertowaliście, pokazywaliście nam rzut tej Strefy Kibica, rozmawialiśmy wielokrotnie na komisjach i nagle teraz się Państwu przypomniało, że jeszcze trzeba dołożyć 50 tys. zł, i dlaczego potrzebne są środki na zabezpieczenie płatnej służby Strażników tylko przy Strefie Kibica i czy to nie będzie kosztem bezpieczeństwa mieszkańców Płocka w innych osiedlach, na innych terenach osiedli, miejscach bardzo zagrożonych. Kolejna rzecz – zwiększamy kwotę 45 tys. zł do Izby Wyrzeźwien, zabezpieczenie środków na wzrost stawki za dyżury lekarzy zatrudnionych na umowę - zlecenie. Chciałabym wiedzieć, jak się szacują koszty zatrudnienia lekarzy na umowę - zlecenie i ilu jest zatrudnionych na umowę - zlecenie i jaki jest to czas ich pracy w Izbie Wyrzeźwien, jak się kształtowały te wielkości w latach poprzednich, przynajmniej 2 lata wstecz, a jak kształtują się w roku bieżącym i jak to się ma również do osób, czyli innych osób zatrudnionych na umowę o pracę. [...] Umowy - zlecenie jaką, po pierwsze, część stanowią wydatków w budżecie Izby Wyrzeźwien i jaką część stanowią wynagrodzenia jako umowy - zlecenie, i jak się kształtują w stosunku do lat poprzednich? Czy wynagrodzenia w roku 2012 zostały zaplanowane na wyższym poziomie, wynagrodzenia z tytułu umowy o pracę? Kolejna strona 28 – organizacja imprez, tym razem MZOS. Dajemy 59 tys. zł w związku z zabezpieczeniem środków na wydatki związane z organizowanymi przez jednostkę zawodami, imprezami. Proszę powiedzieć, jakimi. I tu jest ciekawa rzecz, o której również będziemy za chwilę mówili à propos podwyżek wody. Z jednej strony Pan, Panie Prezydencie, podwyższa wodę, a z drugiej strony wszyscy mieszkańcy Płocka drugi raz dokładają do tej wody. Drugi raz dokładają. Raz poprzez podwyżkę wody, a drugi raz w formie dofinansowania dla osób najbardziej potrzebujących, którym trzeba zrefinansować tą podwyżkę wody. Bo to jest wprost napisane, iż są to wydatki związane z pomocą finansową w formie zasiłków celowych na dofinansowanie opłat związanych z eksploatacją mieszkań, co podyktowane jest wzrostem cen wody. Czy rozumiem, że te 250 tys. zł stanowi pomoc finansową dla osób tylko w tym roku, bo jak mniemam, w przyszłym roku będzie kwota podobna, a czy nie większa również, bo jeśli Pan planuje podwyżki większe, to trzeba wprost przełożyć to, że dofinansowanie do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej na pomocy osobom najbardziej potrzebującym związane jest to oczywiście z podwyżkami cen wody, być może będzie dofinansowanie jeszcze większe. Więc nie wiem, czy to jest dobra droga, Panie Prezydencie, nie wiem, czy w dobrą stronę Pan idzie. Pani radna już podniosła temat Orlików. Nie byłabym sobą, gdybym jeszcze nie dołożyła w tym momencie. Mamy 4 Orliki. W planie w projekcie budżetu mamy w sumie w wydatkach majątkowych 9 Orlików. Promesę Pan Prezydent napisał na razie na 4 Orliki, czyli mamy jeszcze 5. Biorąc pod uwagę fakt, że Województwo Mazowieckie jest w fatalnej sytuacji finansowej, co zresztą podkreślało w piśmie, które skierowało do Urzędu Miasta Płocka, i z 333 tys. zł dofinansowania, które rzekomo Pan Prezydent nam tak obiecywał, że dostaniemy z dwóch źródeł: z

Ministerstwa i z Województwa Mazowieckiego, dostaliśmy w sumie 100 tys. zł, czyli mniej o 233 tys. zł, razy 4, to łatwo sobie przemnożyć jaka to jest kwota. Ale teraz przemnożmy sobie na te jeszcze 5 pozostałych. Bo podejrzewam, że jeśli Samorząd Województwa w tym momencie powiedział, że nie będzie tego dofinansowania, to również nie będzie na 5 pozostałych. Nawet może nie być tych 100 tys. zł, które nam teraz dał na pojedynczą sztukę. Nie wiem, czy jest sens realizować Pana pomysły, a raczej jakieś dziwne, może, nie chcę używać słowa drastycznego, ale dziwne, wymyślone pomysły, kreowane przez osoby, z których bierze Pan przykład. Mam na myśli przede wszystkim Premiera Tuska i pomysł budowy Orlików w mieście Płocku też. Nie wiem, czy jest sens w taką ilość pakować się przy, biorąc pod uwagę z jednej strony złą kondycję finansową samorządu, jeśli Pan tak podkreśla tą złą kondycję finansową, nawet musi Pan redukować koszty związane z oświatą, z funkcjonowaniem oświaty na wydatkach bieżących, w związku z tym, czy jest sens realizować te Pana trochę kaprysy i iść w kolejne Orliki. Czy nie powinniśmy poprzestać na tym, co jest, czyli tych 4 plus Ogródek Jordanowski, który już jest oddany? Czy to rzeczywiście nie powinno już wystarczyć? Bo śmiem twierdzić, że będziemy tak dokładać do tych kolejnych Pana kapryśków, a niestety budżet miasta nie jest z gumy. Szkoda. Z drugiej strony, jeszcze wrócę do dalszego zadania – 31. Przesuwa Pan 100 tys. zł zdejmując z Orlika, który sam Pan wpisał, w zakresie tylko dokumentacji technicznej. Bo 50 tys. zł dawaliśmy na każdy Orlik, aby w ogóle mogła być przygotowana dokumentacja, bo to jest warunkiem oczywiście złożenia dofinansowania. Zdejmuje Pan 30 tys. zł z Borowiczek – z Orlika na Borowiczkach. Czyli za 20 tys. zł chce Pan dokumentację zrobić? Pytanie, czy Pan zrobi dokumentację za 20 tys. zł. Kolejna rzecz – z Orlika z Padlewskiego zdejmuje Pan 43 tys. zł, czyli zostawia Pan 7 tys. zł. Czyli co – dokumentację możemy zrobić za 7 tys. zł? O wiadukt nad torami w al. Kilińskiego Pani się już pytała, to nie będę się powtarzać. Tutaj jest bardzo ciekawa rzecz. Chodzi mi o przebudowę sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 11. Pozostało, nie wiem czy to pozostało w ramach tego zadania z rozliczenia, bo jeśli tak, to okay, ale jeśli zdejmujemy, to jest nie w porządku, 75 tys. zł. Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych, strona 33, dla nauczycieli. Rozumiem, że jest to ten pierwszy odpis, nie wiem, 15.420 zł, bo on był do końca maja, tak. Czyli rozumiem, że to jest w ramach tego ustawowego odpisu. Nie wiem, czy Państwo zaplanowaliście mniejsze środki i trzeba je wyrównać. Na razie to będzie tyle, a później zobaczymy.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Ja chciałbym, żeby Pani radna pytała o sens budowania Orlików nie tutaj na tej sali. Niech ma odwagę i niech pójdzie do dzieci i młodzieży, które grają na Kilińskiego i na Piaska i tam zapyta te dzieciaki, które grają od rana do wieczora do godz. 20<sup>00</sup>, 22<sup>00</sup>, 21<sup>00</sup>, dopóki ten Orlik jest otwarty. Niech ma odwagę. Już grają, już grają na Piaska. Już grają. Więc bardzo proszę, niech Pani radna ma odwagę i niech tam pójdzie i tam zapyta. Proszę bardzo, nie na tej sali, ale tam właśnie, te dzieci. A poza tym w kontekście kapryśków jeszcze. Pani radna, to są 2 mln zł na plusie. Pani radna patrzy, że Samorząd Województwa nie dołożył nam do tych boisk jeszcze po 233 tys. zł, do 4, tak. Niby straciliśmy coś, czego nie mieliśmy, tak naprawdę. A Ministerstwo i samorząd dołożyły nam do tych 4 Orlików 2 mln zł. Oczywiście, być może stać nas rzeczywiście na budowę na każdym osiedlu za własne środki, za własne pieniądze. Ja jednak wolę pozyskiwać środki zewnętrzne, tak na infrastrukturę sportową, jak i na infrastrukturę drogową. Tam, gdzie będzie to możliwe, będziemy aplikować o środki zewnętrzne. Bo dokładając środki własne możemy dzięki temu więcej zrobić, tak jeśli chodzi o drogi, tak jeśli chodzi o infrastrukturę sportową, czyli Orliki. Więc niech Pani radna ma odwagę i tam pójdzie, a nie tutaj ze mną wdaje się w polemikę. [...] Strażnicy Miejscy. Tam jest mowa o imprezach w trakcie EURO, nie o jednej. I tutaj też jak gdyby odpowiedź na też pytanie Pani radnej. Nie chodzi tylko i wyłącznie o akurat Strefę Kibica. Chodzi o to, że w sytuacji EURO, kiedy będzie więcej imprez,

być może więcej turystów w Płocku, żebyśmy mieli dodatkowe,[...] możliwość dodatkowych patroli Straży Miejskiej. I o to chodzi. Nie o to chodzi, żeby tam stali przy Strefie i pilnowali porządku, tylko o to, żeby na mieście był porządek, na osiedlach. Liczymy się z tym, że będą być może tam, być może w innych miejscach, być może mecze będzie można oglądać gdzieś w pubach, barach, nie wiem, na osiedlach właśnie, tam także powinny być wzmocnione patrole po to, żeby był porządek, żeby był spokój w trakcie EURO, imprez, nie jednej, tylko wielu, które będziemy wówczas także jako miasto organizować. Komenda Miejska Policji. Tutaj został rozstrzygnięty przetarg. Uchwała Rady Miasta jak gdyby nas zobowiązuje, że możemy do 50% dofinansowania do tej Komendy dołożyć. Natomiast, i tutaj jak gdyby uwaga, w WPF ja chciałbym złożyć autopoprawkę w tym momencie, dobrze. Autopoprawkę. W WPF mamy zapisane 20 mln zł, ja autopoprawką te 20 mln zł chcę pozostawić, tak, bo Pani Skarbnik zaproponowała w pierwotnej wersji 23,5 mln zł. Zostawmy na razie 20 mln zł. Ten poziom, taki jaki wcześniej zobowiązaliśmy się. Nie zwiększajmy. Bo rozstrzygnięty został przetarg. W tej chwili wiemy, że to będzie kosztowało prawie 47 mln zł, natomiast w tym momencie niech to zostanie 20 mln zł w WPF. I taka autopoprawka związana właśnie z niezwiększaniem na razie tej kwoty do 23,5 mln zł jest przeze mnie zgłoszona. Możemy ją później odczytać przy głosowaniu. Natomiast w takim wypadku, jak rozumiem, Ministerstwo, bo tutaj były takie głosy, że nie ma pieniędzy, że wypadło z planów – nie wypadło, przetarg został rozstrzygnięty, wykonawca wszedł już na plac budowy. Natomiast przed nami oczywiście ustalenia i porozumienie, na razie mamy deklarację ze strony Komendanta Głównego Policji i będziemy tutaj doprecyzowywać w jakiej formule te pieniądze, takie deklaracje także były i o tych deklaracjach wie Pan radny Milewski, ze strony Policji, by te budynki, w których w tej chwili jest Policja, potem przeszły na rzecz samorządu, czyli Słowackiego, być może 3 Maja i być Policyjna Izba Dziecka. Ja takie deklaracje na dzisiaj również mam ustne... 1 Maja, tak, przepraszam ... deklaracje ustne, natomiast w porozumieniach to doprecyzujemy tak, żebyśmy mieli jak gdyby poczucie, że owszem budujemy dla bezpieczeństwa naszych mieszkańców nowoczesną Komendę Policji, ale z drugiej strony mamy także dzięki temu pewne jeszcze dodatkowe elementy, które pomogą nam później, jeśli chodzi o miasto, w uzasadnieniu także tych wydatków. Bo nie ukrywajmy – to jest rola państwa, by takie budynki budować. Natomiast wiele samorządów, przykładem ostatnim chociażby Ostrołęka, gdzie samorząd Ostrołęki dołożył 10 mln zł. Samorząd co najmniej trzykrotnie biedniejszy od Płocka. Ale to tyle, jeśli chodzi o to pytanie dotyczące Komendy Miejskiej Policji – przetarg rozstrzygnięty, już wykonawca wszedł na plac budowy. W przypadku, jeszcze jeśli mogę ja dwa zdania, wody. Pani radna, nie dwa razy. Nic dwa razy się nie zdarza, choć jesteśmy podobni jak dwie krople wody. Nic dwa razy. W tym momencie jest to konsekwencja rzeczywiście tej uchwały, którą za chwilę przyjmujemy. A żeby zrekompensować podwyżki i odejście od części dopłaty, którą ja proponuję w uchwale Rady Miasta, jest propozycja, żeby osoby najuboższe, najbiedniejsze, mogły w formie zasiłku z MOPS-u otrzymać tą jak gdyby dopłatę do wody, zrekompensować tę podwyżkę właśnie. Pani radna, genialna Pani radna, ja proponuję Pani radnej, i taka jest propozycja uchwały wodociągowej, brzydko mówiąc, żeby zejść z dopłaty 2,5 mln zł. Dopłata, i o tym będziemy mówić za chwilę, dopłata w tym roku to jest 5 mln zł. W ubiegłym roku 7,5 mln zł. Konsekwencją, podobnie jak w ubiegłym roku, tego działania uzdrawiania finansów płockiego samorządu, jest zejście z dopłaty niżej, do 2,5 mln zł, niezupełnie, ale 2,5 mln zł. Po to właśnie jest tutaj ta poprawka budżetowa, żeby nie dotknęło to najbiedniejszych, żeby ta podwyżka osłonowo działała na najbiedniejszych. Natomiast nie widzę powodu, dla którego do wody miałbym dopłacać, i o tym rozmawialiśmy rok temu, tym, którzy napełniają baseny, podlewają ogródek, czy myją samochód. Najbiedniejszym tak. I po to jest te 250 tys. zł, o które Pani pytała. Natomiast nie najbogatszym. I po to jest zejście z dopłaty o 2,5 mln zł. To tyle moich odpowiedzi. Jeszcze tutaj na pewno Pan Prezydent Siemiątkowski chciałby najpierw w kontekście odpowiedzi na te pytania, [...] i potem jeszcze Pan Lewandowski, ale to później.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Siemiątkowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Roman Siemiątkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Ja się odniosę do tego pytania o Izbę Wyrzeźwień. Zgodnie z obowiązującymi przepisami w Izbie Wyrzeźwień musi być zatrudniony lekarz na dyżurze. W Izbie Wyrzeźwień zatrudnionych jest 4 lekarzy. Dotychczasowa stawka lekarza wynosi na dzień dzisiejszy 20,84 zł/h, co czyni 500,00 zł za dobę dyżuru. I teraz - wykonanie budżetu za 2011 rok było 205.562,55 zł dla tych lekarzy. Plan na 2012 rok zakładał 204.860,00 zł, czyli prawie tak samo. Ale jest problem z tymi lekarzami i oni po prostu już za te pieniądze nie chcą pracować. Dlatego jest propozycja, żeby im podnieść stawkę z 20,84 zł do 30,00 zł/h, co uczyni 720,00 zł za dobę dyżuru, czyli na 6 miesięcy tego roku czyni kwotę 45.000,00 zł. Jeżeli tego nie zrobimy, to możemy się liczyć z tym, że na jakiś dyżur nie przyjedzie lekarz i będziemy mieli duży kłopot. Tak po prostu tutaj dyktuje warunki rynek. Nie wiem, może trzeba się zastanowić w ogóle nad Izbą Wyrzeźwień, jakie to są koszty. Ale taki jest stan faktyczny. Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące MZOS, to poproszę Pana Dyrektora Zarębskiego.”

Pan **Andrzej Zarębski** Dyrektor Miejskiego Zespołu Obiektów Sportowych w Płocku powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Panowie Radni! Panowie Prezydenci! Pani Skarbnik![...] Pani radna, ja powiem w skrócie tylko, bo w ubiegłym roku budżet, to zresztą było w sprawozdaniu dotyczącym sportu dzisiaj, przyjęte jakby sprawozdanie przez radnych, na organizację imprez Miejski Zespół Obiektów Sportowych miał około 146 tys. zł, bez kosztów, pochodnych itd., itd.. W tym roku, ponieważ mamy jako jednostka zmniejszony w ogóle budżet, na organizację imprez mogliśmy przeznaczyć nie więcej niż 68.000,00 zł. Ponad połowę tego budżetu pochłania sport szkolny. Podstawowe rozgrywki, które mamy, Gimnazjadę, w ogóle od podstaw, jeśli chodzi o sport w szkołach podstawowych, poprzez gimnazja i licea. [...] A imprezy, o które Pani pyta, o które prosimy na zwiększenie, to między innymi tradycyjne imprezy, które odbywały się w Płocku, że zacznę: zawody klas III w pływaniu, bo jak Państwo wiedzą, dzieci płockie mają obowiązkową naukę pływania i w czerwcu każdego roku odbywa się wielka impreza, także dla tych dzieci, na którą też potrzeba poświęcić pewne środki finansowe. Dla dzieci, które na początku roku szkolnego rozpoczynają taką naukę, organizujemy tzw. Mikołaja na wodzie. Dzieci umiejętnością pływania chwalą się przed Mikołajem. Na to też potrzeba dosyć dużo środków. Są te znane imprezy, jak Bieg Tumski, Triathlon o Puchar Prezydenta Miasta Płocka. Kiedyś rozgrywano Puchar Prezydenta Milewskiego, teraz o Puchar Prezydenta Nowakowskiego. Tradycyjnie Turniej Dzikich Drużyn. Kiedy w wakacje, wspólnie z Gazetą Wyborczą akurat, organizowaliśmy imprezę, w której rokrocznie uczestniczyło kilkaset dzieciaków, kilkanaście do dwudziestu paru drużyn w rekordowym roku, Piłkarska Liga Płocka, której rozgrywki trwają przez cały rok, w których akurat uczestniczy tutaj, jak patrzę, z Państwa z radnych Pan Prezydent, chociażby, Kubera. Turnieje koszykówki. Pierwszy Płocki Półmaraton, który w tym roku zostanie rozegrany 16 września w Płocku. Mógłbym tak jeszcze wymienić parę innych imprez. Tradycyjny Memoriał Cezarego Piórkowskiego, który rozgrywany jest w listopadzie, upamiętniający pierwszego płockiego medalistę w pływaniu. Także na przeprowadzenie tych imprez po prostu brakuje nam środków.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Pawłowi Kolczyńskiemu.

Pan radny **Paweł Kolczyński** powiedział: „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja mam pytanie dotyczące wcześniejszej spłaty zobowiązań przez Miasto. Chciałbym doprecyzować, czy uzyskać informację na temat tego, czy wcześniejsza spłata nie wiąże się z dodatkowymi jakimiś kosztami wynikającymi z umów. To znaczy, czy wcześniejsza spłata kredytu, pożyczki

itd., nie wiąże się z jakąś opłatą wynikającą z umowy. Po drugie chciałbym uzyskać informację, jakich dokładnie tych zobowiązań ta wcześniejsza spłata dotyczy. Czy w wyniku tej spłaty będą jakieś oszczędności, na przykład w zakresie odsetek, i czy możemy te oszczędności oszacować? I tutaj jest chyba gdzieś informacja na temat poziomu zadłużenia, jaki będzie wynikał po spłacie tej kwoty, natomiast chciałbym jakby poznać ten poziom. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „W kontekście tego pytania ja poproszę o szczegóły Panią Skarbnik. Mnie zapewniła ona tylko o tym, że to spłacamy najbardziej kosztowny kredyt, który zaciągnęliśmy. Ale bardzo proszę, Pani Skarbnik.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani Barbarze Szurgocińskiej Skarbnikowi Miasta Płocka.

Pani **Barbara Szurgocińska** Skarbnik Miasta Płocka Miasta Płocka powiedziała: „Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Jeżeli chodzi o spłatę wcześniejszą, te 15 mln zł, które mamy w projekcie uchwały, to chcemy spłacić z kredytu, który wzięliśmy w 2009 roku w kwocie 50 mln zł, gdzie oprocentowanie było powyżej 2,25 plus WIBOR, to oprocentowanie. Było to najwyższe po prostu z wcześniej zaciągniętych kredytów. I dlatego chcemy spłacić. Dzięki tej spłacie uzyskamy w granicach 3 mln zł odsetek. I mamy wtedy automatycznie niższy wskaźnik. Bo w tej chwili na dzień dzisiejszy wskaźnik zadłużenia ten maksymalny wynosi 48,3%, a po spłacie tych 15 mln zł wskaźnik zadłużenia będzie wynosił 45%. To jest ładnie. Jeżeli chodzi natomiast o umowę, to w umowie mamy bezkosztowo tą zmianę harmonogramu i tej wcześniejszej spłaty. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Zacznę od pytań, które zadała Pani radna Musiał, dotyczących, po pierwsze – 3 mln zł na molo. Ja bardzo ucieszyłem się ze słów Pana radnego Milewskiego, który przyznał, że nie ma nic. I to zabrzmiało jak przyznanie się do winy, może tylko z tym uzupełnieniem, że jest 20 mln zł utopionych w Wiśle i bałagan. Faktycznie nie ma nic, jeżeli chodzi o dokumentację. To co udało nam się uzyskać, to jest dokumentacja szczątkowa, która nie pozwala, według mojej wiedzy, na realizację jakiegokolwiek innego elementu tego zadania. Jak Państwo pamiętacie, Nabrzeże Wiślane, bo taka była nazwa tego zadania, to rząd wielkości 60 mln zł nakładów inwestycyjnych. W ramach tego należało wykonać PTW, parkingi, falochrony, molo i jego zabezpieczenie. Zaczęliśmy od tego ostatniego elementu. Efekt jest, jaki widzicie. Proszę Państwa, jeżeli chodzi o te 3 mln zł, to jest kwota, która nie wystarczy na kompleksową realizację tego zadania. Nie tylko dlatego, że jest to kwota za mała, ale również nie ma dokumentacji, która by się do tego nadawała. Za te środki możemy pokusić się o realizację dwóch elementów związanych z mołem i z tym zadaniem, a mianowicie albo skupić się na falochronach lub na pontonach, które zabezpieczają molo. Jeżeli chodzi o falochrony, są to dwa falochrony, których wartość kosztorysowa wynosi około 4 mln zł. Jeden to jest tzw. ostroga, która zamyka port jachtowy, drugi to falochron, czy mini falochron na wysokości główki pomostu, tego mola. Jeżeli chodzi o ten element, to po ekspertyzie byśmy podjęli decyzję. Jeżeli byłaby to budowa falochronu, to byśmy skupili się na elemencie tej ostrogi, której wartość oceniamy na kwotę około 3 mln zł. Jeżeli zaś ekspertyza wykaże, że należałoby wykonać te pontony, to chciałbym tylko wspomnieć, że te pontony zabezpieczają tylko i wyłącznie tą część mola stojącą na palach, które nie są zagrożone. Część odkryta, czyli to



wejście na molo, nie jest przewidziana w tym projekcie, poprzez ochronę, przez te pomosty, i nie spełnia to żadnych standardów związanych z zabezpieczeniem tego mola. To tyle, jeżeli chodzi o punkt dotyczący mola. Co do kwestii MZD i zadań, które Pani radna Musiał wykazała, to nie rezygnujemy z tych zadań, posiadamy jedynie oszczędności wynikające z prac projektowych. Zlecaliśmy prace projektowe, w ramach przetargów są oszczędności i stąd chcemy te środki zagospodarować na remont, na utrzymanie bieżące dróg. Teraz, pozwolicie Państwo, że przejdę do zagadnień, które poruszyła Pani radna Kulpa. Tutaj też skonsumuję to pytanie o Orliki, Pani radna. Pani radna, my nie zastraszamy urzędników. To być może urzędnicy na komisjach boją się Pani lub członków komisji. Jeżeli takie fakty mają miejsce, to bardzo proszę o ich zgłaszanie do mojej skromnej osoby lub do innych Prezydentów. Co do kwestii oświetlenia, bo od tego zacznę, to tam są dwie pozycje faktycznie – jedna na 1 mln zł, druga na 625 tys. zł. Jeżeli chodzi o kwotę 625 tys. zł, to wynika ona z przepisania zadania, które było na WGM, na rzecz MZD. Jeżeli chodzi o kwotę 1 mln zł, to jak co roku od kilku, czy kilkunastu lat, zwiększamy wydatki na energię, ponieważ te przyjmowane w planach wyczerpują się około połowy roku. Co do tematu związanego z Orlikami, to faktycznie w planie na ten rok było 9 Orlików. Ten plan zakładał wykonanie dokumentacji, a po uzyskaniu promes i zgód zdecydowaliśmy się na realizację 4 Orlików. Ten kaprys, jak Pani mówi, Prezydenta Nowakowskiego, realizuje cała Polska, i do roku ubiegłego ten kaprys był zrealizowany w ilości 2.271 sztuk. Tym kaprysem również zachwycili się rajcy i wódarze Radomia, miasta rządzonego nie przez osoby bliskie mi ideologicznie, bardziej Państwu, i wykonano tam 9 Orlików, z tego w tamtym roku 3. Ja niestety [...] nie dysponuję wiedzą, ile w tym roku tych Orlików zostało zrealizowanych. Co do wartości nakładów inwestycyjnych na Orliki. Prawdą jest, że Urząd Marszałkowski i Samorząd Województwa Mazowieckiego z uwagi na brak środków nie był w stanie wszystkim wnioskodawcom, a było ich, podkreślam – 52 na terenie województwa mazowieckiego, zapewnić pełnego dofinansowania w wymiarze 333 tys. zł. Stąd decyzja Samorządu Województwa Mazowieckiego o dofinansowaniu w kwocie 100 tys. zł. I zakładamy, że środki przewidziane w naszym budżecie i w tych pozycjach wystarczą na realizację tych zadań. Co do pozostałych 5 Orlików, znaczy na pewno nie będą realizowane w tym roku i nie będziemy musieli szukać dodatkowych środków na te zadania, aczkolwiek należy zastanowić się nad tym, czy zdecydujemy się, oczywiście wspólnie, nad realizacją kolejnych Orlików na innych osiedlach, jeżeli ten program miałby być podtrzymany przez Ministerstwo Sportu oraz Urząd Marszałkowski. Chciałbym tylko wspomnieć, że co do dwóch Orlików zdejmujemy kwotę 30 tys. zł oraz 43 tys. zł z tego powodu, że w Borowiczkach, tu mogę zapewnić Panią, wykonamy prace projektowe w tej kwocie, w kwocie do 20 tys. zł. Nie jest to jakiś ewenement. Po prostu staramy się efektywnie zarządzać tymi środkami. A na ulicy Padlewskiego zdejmujemy taką kwotę, ponieważ odstępimy od realizacji typowego Orlika z uwagi na to, że można połączyć dwa zadania, czyli budowę boisk sportowych, już nie Orlików, z rozbudową tej szkoły i częściowym zburzeniem warsztatów, których rola była przejęta przez inne warsztaty. I przypuszczam, że jeszcze w tym roku zwrócimy się do Państwa radnych o zabezpieczenie środków na aktualizację dokumentacji projektowej na właśnie tamten obszar. Co do hali 11-ty to są oszczędności. To nie jest odstępianie od zadania. Po prostu oszczędności po wykonaniu stropu opiewają na kwotę 11 tys. zł. Została nam chyba sprawa tej podwójnej płatności. Tutaj również, Pani radna, pozwolę sobie na małą refleksję. Ja również myślałam, że mamy do siebie więcej szacunku i że Państwo jako przedstawiciele klubu, który rządził w tamtym okresie, czyli w okresie do 2010 roku włącznie, macie więcej szacunku i dla Rady Miasta i dla nas jako wódarzy miasta, ale całego środowiska, które było zaangażowane w próbę poprawy kondycji inwestycyjnej tego miasta, ale zwłaszcza i przede wszystkim więcej szacunku dla mieszkańców miasta. Ja sądzę, że to pytanie i ta troska, którą wyrażacie na spotkaniach Komisji Inwestycji, Skarbu i dzisiaj, i próba zdyskredytowania Prezydenta Nowakowskiego oraz nas, to po prostu ucieczka do przodu, próba zagrań takich pod publikę i próba własnej obrony. Proszę Państwa, ja przychodząc do Urzędu Miasta Płocka i obejmując funkcję wiceprezydenta ds. inwestycji i rozwoju, zakładałam, że nie będę pełnił tutaj

roli policjanta ani takiego aktywisty PiS-owskiego, który szuka wszędzie afer, korupcji, układów, a jak ich nie ma, to je wymyśli. Ale pozwolę sobie przejść do faktów dotyczących tej Orlen Areny i tych płatności. Proszę Państwa, umowa zawarta 3 kwietnia 2009 roku. Łącznie były to trzy umowy plus dziesięć aneksów. Ostatni aneks został podpisany przez Pana Prezydenta, ówczesnego, Milewskiego, 6 grudnia 2010, dzień po tym, jak Pan Prezydent Nowakowski otrzymał mandat Prezydenta. Nadmienię tylko, że według mojej wiedzy, był to aneks podpisany bardzo pilnie i w szybkim terminie. Wartość końcowa podstawowej umowy to 105.894.000,00 zł, do czego doszło jeszcze około 3 mln zł z umów dodatkowych z generalnym wykonawcą. Kolejny fakt, to fakt przyjęcia zawiadomienia o przelewie wierzytelności i potwierdzenie tego przyjęcia osobiście przez Pana Prezydenta Milewskiego. Przelewu wierzytelności na rzecz banku wszystkich rozliczeń i wszystkich płatności z tytułu tego kontraktu na rzecz banku, który obsługiwał, na konto banku, który uzyskał prawo w wyniku cesji do tych należności. Potem taki fakt, jak w 2010 – pojawienie się kilku, czy kilkunastu dodatkowych cesji, już na konkretnych podwykonawców. Kolejny fakt, na który chciałbym Państwu zwrócić uwagę, to na podstawie cesji z bankiem, kwota rozliczeń, jaka miała trafić do banku, wynosiła 100% wartości kontraktu, to jest około 105 mln zł. Dodatkowo cesje, jakich udzieliliśmy, pośrednio, tak, bo to cesji udzielał generalny wykonawca podwykonawcom, to kwota 33 mln zł. Łącznie te cesje, gdybyśmy je zsumowali, to jest 141 mln zł, czyli o prawie o trzydzieści kilka milionów więcej, niż wartość wszystkich nakładów inwestycyjnych na to zadanie. Taka sytuacja, czyli podpisanie i potwierdzenie wierzytelności, przelewu wierzytelności na rzecz banku oraz przyjęcie cesji na podwykonawców, stworzyła sytuację prawną, w której niezależnie od tego, co by się po 5 grudnia wydarzyło, i tak strona miejska była przegrana, bo albo byśmy spełnili oczekiwania banku i wtedy byśmy byli w zwole w stosunku do cesjonariuszy, czyli podwykonawców, lub też spełnili oczekiwania cesjonariuszy, których nie do końca wszyscy, przypuszczam, wtedy byliby zdiagnozowani, a bank wystąpiłby z roszczeniem o zapłatę tejże różnicy. Proszę Państwa, pierwsze listy i informacje od podwykonawców dotyczące zaległości, jakie generalny wykonawca miał w stosunku do nich, to marzec 2010. Od marca 2010 do grudnia 2010 nie zrobiono nic w tej sprawie. Pierwsze informacje dotyczyły 3 mln zł. Proszę Państwa, na dzień dzisiejszy roszczenia zgłoszone przez podwykonawców generalnego wykonawcy, dotyczące budowy hali Orlen Arena, to kwota 10,5 mln zł. Sprawy sądowe, w których na dzień dzisiejszy występuje Gmina Miasto Płock, to kwota 4, 5 mln zł. Na dzień dzisiejszy kwota do zapłaty, jaka wynika z prawomocnego wyroku, to 380 tys. zł. Proszę Państwa, ja pozwolę sobie zadać kilka pytań, na które nie udzielę Państwu odpowiedzi. Państwo musicie sami się zastanowić, co dalej z tym fantem zrobić. Po pierwsze – dlaczego pozwolono, by generalny wykonawca i podwykonawcy sami kształtowali stosunek zobowiązaniowy, którego finansowe skutki ponosiła i ponosi Gmina Miasto Płock? Po drugie – dlaczego nikt nie monitorował jak generalny wykonawca wywiązuje się ze swoich zobowiązań dotyczących przedstawiania, zatwierdzania listy podwykonawców, zatwierdzenia tych umów i wykonania cesji na rzecz cesjonariuszy? Po trzecie – dlaczego zapisy umowy głównej nie zabezpieczały interesów Gminy Miasto Płock w zakresie wpływu na treść umów cesji? Po czwarte – dlaczego osobiście Pan, Panie radny Milewski, zaakceptował przelew wierzytelności na rzecz banku i jednocześnie wyraził zgodę na dokonywanie cesji na podwykonawców? Dlaczego komórka merytoryczna przekazała do komórki finansowej informację o przelewie wierzytelności dopiero po roku czasu? Czyli wierzytelność nastąpiła we wrześniu 2009, Wydział Skarbu otrzymał tą informację w 2010 roku w sierpniu. Dlaczego za inwestycję, która wynosiła 108 mln zł, dlaczego taką inwestycją zajmowała się w Wydziale Inwestycji Miejskich osoba, która nie była nawet pracownikiem tego wydziału? Była to osoba zatrudniona na umowę – zlecenie i była w wieku emerytalnym. Po siódme – dlaczego przez cały rok 2010 nie zrobiono nic, żeby wyjaśnić kwestię relacji generalny wykonawca – podwykonawca, mając świadomość, że kwoty, jakie należne są podwykonawcom, solidarnie za nie odpowiada Gmina Miasto Płock? Dlaczego dzień po przegranych wyborach samorządowych na funkcję Prezydenta Miasta Płocka podpisuje się w trybie pilnym aneks z generalnym wykonawcą, wydłużający termin odbioru

końcowego, odbioru końcowego obiektu, który został oddany do użytkowania 12 listopada, czyli miesiąc wcześniej? I po dziewiąte – dlaczego nie dochowano należytej staranności dotyczącej współpracy z Ministerstwem Sportu w zakresie rozliczania dotacji na ten obiekt? Dotacja w 2010 roku była przyznana w wysokości 4 mln zł i czekano z jej rozliczeniem na pojawienie się nowego Prezydenta. Można było tą dotację rozliczać w ciągu całego roku. Najbardziej dla mnie istotna jest, z mojego punktu widzenia, sytuacja prawna, jaka pojawiła się po tym przelewie wierzytelności i po cesjach, ponieważ ja nie widzę i nie widziałem już blisko rok temu możliwości ucieczki do przodu przed takim faktem. Z nim należało się zmierzyć. Stąd nasze działania dotyczące próby wyprostowania tego tematu i zabezpieczenia interesów Miasta Płocka. Sądzę, że udaje nam się jakoś te interesy bronić, aczkolwiek i my jako przedstawiciele władzy wykonawczej, również Państwo jako Rada Miasta, nie uciekniemy przed problemem, co zrobić z kwotą, która się pojawi. Ona będzie między 4 mln a 10 mln zł. Teraz będzie. faktycznie, potwierdzam, to będzie ryzyko zapłaty za wykonaną już usługę i zapłaconą. Tylko ja mam teraz pytanie do Państwa, do Państwa – członków Klubu Radnych PiS. Gdzie Pan był, Panie radny Milewski, jak się te rzeczy działy? Gdzie była Pani radna Kulpa, która była Przewodniczącą Komisji Skarbu i gdzie był Pan radny Korga, który był Przewodniczącym Rady Miasta? Przecież wszyscy wiedzieliśmy, że jest problem. Ja nie pracowałem wtedy w Urzędzie Miasta, byłem poza sferą, a słyszałem, że jest tu problem. A teraz nagle robimy wielkie oczy i pytamy się – co się stało, dlaczego po raz drugi płacimy? I albo zmierzmy się z tym problemem wszyscy razem, wspólnymi siłami, albo się będziemy dalej, w cudzysłowie: naparzać, tak, i próbować sobie robić krzywdę. Ale tutaj uważam, że to nie mój problem. To jest problem Państwa głównie. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „A więc tak, Panie Prezydencie, po tak spektakularnym Pana wystąpieniu, powiem Panu, gdzie byłem. Byłam w Radzie Miasta i jak Pan wie dobrze, to jest organ uchwałodawczy, a nie wykonawczy. I tu chyba się rozumiemy, tak. W związku z tym ja się od Pana dowiaduję o takich sytuacjach. Mało tego – Pana urzędnicy, Panu dzisiaj podlegli, nawet słowem nie powiedzieli nic o tej sytuacji na dwóch komisjach, których jestem członkiem. Czyli zarówno na Komisji Skarbu, która się odbyła wczoraj, jak i na Komisji Gospodarki Komunalnej, która się odbyła w piątek. W związku z tym chyba się do końca nie rozumiemy. Niech Pan nie stara się teraz przerzucać odpowiedzialności na mnie. Nie ja podpisuję umowy, tylko Pan dobrze wie, że podpisuje również teraz i Pan i Pana współpracownicy, a nie radny. Więc nie wiem, co Pan chciał tym uzyskać, bo na pewno nie efekt końcowy. Być może chciało się Panu, nie wiem, moją osobę postawić w jakimś czarnym PR. Nie udało się to Panu. Nie ja podpisuję umowy, bardzo mi przykro. Nie udało się Panu. Natomiast w kwestii już tej demagogii, bo tutaj do tego to doszło, że Panowie Prezydenci sobie żarciki stroją i demagogię uprawiają na tej sesji, to już potwierdza Pan Prezydent Lewandowski. Jeśli w takim duchu mamy dyskutować ze sobą, to naprawdę nie widzę tutaj dobrej nici porozumienia pomiędzy nami. I to nie jest kwestia złośliwości, tylko to jest kwestia braku dobrej woli, Panie Prezydencie. Jeśli Pan stara się w jakiś sposób zdegradować radnych, Prezydenta, chociaż ostatnio na tej słynnej debacie, którą Pan dzisiaj Prezydent Nowakowski przywołał, Pan Prezydent Nowakowski sam powiedział, rozpoczynając to spotkanie, że nie patrzy w przeszłość, dla niego nie jest ważna teraz przeszłość, przed nami jest przyszłość. To są jego słowa. Pan cały czas do tego wraca. Mało tego, stara się Pan wkładać tematy osobom, które tak naprawdę nie mają z tym nic wspólnego. Państwo podjęliście odpowiedzialność za zarządzanie tym miastem i jeśli chcecie w pełni ponosić tą odpowiedzialność nadal, to informujcie nas o pewnych sprawach. Ja nie rozumiem, dlaczego o pewnych sprawach nie mówi się na komisjach, jeśli pytamy się o to, a taka odpowiedź wczoraj na posiedzeniu Komisji Skarbu nie padła. Więc skąd mamy mieć tą wiedzę jako radni, proszę powiedzieć. Pan

spektakularnie sobie powie to na sesji i myśli, że zaskoczy kogoś. [...] Ani Pana Prezydenta niestety nie było wczoraj na posiedzeniu Komisji, może szkoda, że Panowie Prezydenci nie macie czasu, żeby chodzić na posiedzenia komisji. Mało tego – na koniec posiedzenia komisji zwykle już nie ma z kim rozmawiać, tak naprawdę. Może to potwierdzić Pan radny Iwaniak, bo też jesteśmy wspólnie ostatnio na posiedzeniu Komisji Gospodarki Komunalnej, też nie było już komu zadawać pytań. Więc o czym my tu rozmawiamy? Jaka tu jest współpraca? [...] Bardzo dużo, bo tam uzyskujemy wiedzę merytoryczną, Panie radny Wiącek, gdyby Pan nie wiedział. Tam uzyskujemy wiedzę merytoryczną. I tyle razy się mówi, żebyśmy nie przedłużali sesji, żebyśmy rozmawiali na komisjach. Ale z kim mamy rozmawiać na tych komisjach? Do kogo mamy zwracać się z pytaniami? I teraz tak. Ta pierwsza Pana wypowiedź demagogiczna w kwestii Orlików, Panie Prezydencie. To, że Orlik na Ogródku Jordanowskim jest oblegany, to jest fakt, bo to jest pierwszy obiekt oddany w mieście Płocku o takiej randze. Tak, pierwszy raz mamy Orlika w mieście Płocku. Chociaż de facto nie pierwszy, bo pierwszy jest, tak naprawdę, w Górach dokładnie. To jest drugi Orlik. Ale to Pan skończył realizację, ale gwoli przypomnienia – wniosek składał poprzedni Prezydent, zarówno na ten, jak i na Zespół Szkół nr 1 przy ul. Piaska, a Pan tylko je realizuje. I to są dwa Orliki, które były zaplanowane we wcześniejszych dokumentach finansowych. Natomiast to Pan zdecydował się na realizację 9 Orlików. Ja nie kwestionuję zasadności powstania 2, 4, tylko kwestionuję zasadność powstania 9. I tutaj już w zasadzie odpowiedział na to pytanie Pan Prezydent Lewandowski, że jeden z nich już nie będzie realizowany, prawdopodobnie, na ul. Padlewskiego, tak, bo jest inna koncepcja. Ale to Państwo zgłaszacie nam te propozycje. To Państwo wpisaliście do budżetu 9 Orlików, z których de facto może być zrealizowanych przy tym założeniu, jakie dostaliśmy dofinansowanie, 4 plus dodatkowo ten, który się znajduje już w Ogródku Jordanowskim, czyli w sumie 5. Ja zadałam tylko pytanie czy jest zasadność kontynuowania tego w takiej ilości, która została zaplanowana. I w zasadzie Państwo już sami to powiedzieliście, że nie będą. Więc po co wydajemy pieniądze na dokumentację finansową, bo i tak musimy wydać, jak wtedy gdy tworzyliśmy projekt budżetu już zwracaliśmy uwagę na to, że to jest ilość przesadzona, że Samorząd Województwa Mazowieckiego przy takich wydatkach na pewno nie pozwoli sobie na to, żeby w Płocku akurat dofinansować taką ilość Orlików. I to w zasadzie okazało się prawdą, bo dostaliśmy po 100 tys. zł. Czyli tak de facto dostaliśmy dofinansowanie na 1 Orlika, bo po 100 tys. zł na każdego. I tak wygląda rzeczywistość i realia. Staramy się Państwu uzmysłowić, że można pewne środki wydawać na inny cel. Dlaczego akurat budować 9 Orlików? Dlaczego pakujemy na siłę Orlika na Padlewskiego, skoro Pan sam przyznał się do tego, że jest zasadność powstania tam innego boiska? Więc można budować coś innego, to co realizowane było przez 8 ostatnich lat, czyli realizowane były boiska. Proszę nie mówić, że była pustynia, że nic się przez 8 lat nie robiło. Nie, przy Jagiellonce nie ma boiska, po prostu fatamorgana, Panie radny. [...] Merytoryczne pytanie – proszę mi powiedzieć, ile kosztuje, poza trzema etatami, na każdy Orlik, jeśli MZOS-wi Państwo obciążycie 59 tys. zł, które dzisiaj zwracamy, bo sam Pan Dyrektor przyznał, że to były wcześniej zaplanowane organizacje imprez, które jakby wynikają z kalendarza, dajemy im teraz 59 tys. zł, za chwilę będzie im brakować kolejnych pieniędzy, ponieważ brakuje im na bieżące funkcjonowanie związane z imprezami, które co roku organizują, za chwilę będzie im brakować pieniędzy na utrzymanie Orlików. To są trzy etaty na każde boisko. Tam jest praca trzymianowa. Trzy etaty na każde boisko razy 5, proszę sobie policzyć, plus dodatkowo koszty utrzymania. Tutaj słusznie Pan radny za plecami krzyczał – oświetlone boisko. Tak, ono jest oświetlone do 22<sup>00</sup>. Ale Panie radny, niech nam ktoś określi, ile kosztuje miesięcznie oświetlenie boiska od rana do 22<sup>00</sup>. Takie samo oświetlenie, nie musielibyśmy wydawać 999 tys. zł, gdybyśmy dodali na przykład oświetlenie przy boisku Jagiellonki, tak? (Pan radny **Maciej Wiącek** powiedział: „Ono jest zamknięte, czy Pani nie rozumie różnicy?”) Nie jest zamknięte, Panie radny. (Pan radny **Dariusz Skubiszewski** powiedział, że boisko nie jest zamknięte.) Boisko jest czynne, tylko niedoświetlone. Czy nie łatwiej było zamontować tam tego oświetlenia, niż gdzieś przy ul. Padlewskiego w naprawdę bliskiej odległości pakować kolejnego Orlika? Teraz jest oczywiście inna koncepcja. Ale pytanie

- czy nie możemy racjonalniej, łatwiej doszukać się wydatków, które nie będą aż tak kosztochłonne, a przyniosą taki sam rezultat. I tylko moja intencja jako Wiceprzewodniczącej, obecnie, Komisji Skarbu, idzie w tym kierunku, jeśli zakładamy, że nie otrzymamy tych pieniędzy z Budżetu Województwa Mazowieckiego, to po co mamy dokładać te pieniądze, skoro możemy w inny sposób spróbować coś zrealizować. I pytanie - czy w takiej wielkości, czy na pewno potrzebujemy nagle 9 Orlików w jednym roku?"

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Dwie rzeczy, tak. Po pierwsze - w kwestii Orlików. Pani Przewodnicząca Komisji Skarbu, warto byłoby... czy Wiceprzewodnicząca Komisji Skarbu, warto byłoby, żeby Pani doskonale, dobrze wiedziała, czy dowiedziała się, przejrzała budżet i zobaczyła, że w tym roku do realizacji są 4 Orliki, nie 9, 4, żeby Pani dobrze wiedziała, że zakończone zostały 2 Orliki, nie 1, 2, już odebrane, na których dzieci grają. Więc to są fakty. 2 Orliki już, 4 w tym roku. Jeśli projekt Orlik będzie realizowany w latach następnych, będziemy rozważać, czy te lokalizacje, które spotkały się naprawdę z pozytywnym odzewem na innych osiedlach, również realizować, czy nie. Natomiast warto byłoby rzeczywiście mieć pewną wiedzę, jak się ktoś wypowiada. Natomiast ja jeszcze raz powtórzę - w tym momencie ja nie rozpaczam nad tym, że nie dostaliśmy pieniędzy, które mogliśmy dostać, tylko zwracam uwagę, że na realizację 4 boisk dostaliśmy 2 mln zł. I to jest dla mnie istotne. I to są fakty oczywiście. Ja na przykład nie powiedziałem i nie powiem, że nie były realizowane boiska w poprzednich latach. Także były, z tym, że wcześniej nie było programu Orlik 2012, z którego samorządy mogły korzystać i wiele samorządów korzystało. Natomiast też nie demagogizujemy, że mamy 2 Orliki, 4, 6, 8, 9, bo taka jest potrzeba, bo takiej potrzeby nie ma. Ja podam przykłady podpłockich gmin, gdzie mają dużo mniejsze miejscowości od naszych osiedli, a ten Orlik jest oblegany od rana do wieczora. Oczywiście kwestia utrzymania Orlika kosztuje i okay. Natomiast, jeśli dzisiaj mamy świadomość, a mamy świadomość, że między innymi problem redukcji godzin może dotknąć nauczycieli WF, może dotknąć, to będzie to dla nich naprawdę doskonale miejsce pracy w sytuacji, gdyby nie daj Panie Boże, taką pracę w szkole stracili, i miejmy tego świadomość. Bo to naprawdę składa się w pewną całość. A to, że to będzie kosztowało, kosztować będzie, ale dzieci, młodzież będą mogły bezpiecznie spędzać czas. I o tym już nie dyskutujemy, bo o tym cała Polska doskonale wie, poza częścią tej sali. Natomiast jeszcze, już nie chcę jak gdyby wracać do tego, ale jednak Pani radna tak delikatnie od ogromnego problemu, jakim jest Vectra, przeszła do Orlików, tak niepostrzeżenie, niezauważenie. Pani radna, ja nie miałem, i sądzę, że Pan Prezydent Lewandowski jeszcze będzie chciał coś dopowiedzieć do Pani pretensji, bo być może Pani jako radna w poprzedniej kadencji nie była wtajemniczana we wszystko, co działo się w gabinetach prezydentów, ale to o czym mówił Pan Prezydent Lewandowski, o tym doskonałą, pełną wiedzę, powinni mieć Panowie siedzący po Pani lewej stronie.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Jeżeli chodzi o Orliki, drodzy Państwo, to ja bym proponował, jeżeli Pani radna pozwoli, byśmy się mogli wybrać może 4 czerwca po pracy na spotkanie. 5? 6? 11? Każdy termin, który będzie Pani pasował, jestem gotów takie spotkania z mieszkańcami zorganizować, ale tymi, którzy są zainteresowani Orlikami, żeby może Panią przekonali, jeżeli Pani ma jakieś obiekcje. [...] Kolejna kwestia. Proszę również z uporem maniaka nie powtarzać, że realizujemy 9 Orlików, bo realizujemy 4 w tym roku. W tym roku, tak. W przyszłym, jak się uda, ja osobiście będę wnioskował i do mieszkańców miasta i do Państwa Radnych i do Pana Prezydenta, o realizację

kolejnych Orlików w tym zakresie. Co do kwestii jeszcze tej nieszczęsnej hali widowiskowo – sportowej, proszę Państwa, bo tak uciekliśmy od tego tematu. Ja chciałbym zadać jeszcze jedno pytanie, też retoryczne – komu według Państwa takie podejście do tej inwestycji służyło? Bo według mnie na pewno nie Gminie Miasto Płock. I odpowiadając też na pytanie Pani radnej, dlaczego nie udzielono żadnych informacji w tym zakresie na Komisji Komunalnej o Komisji Budżetu – dlatego że ja się osobiście tym tematem zajmuję i uważam, że należy się kierować ograniczonym zaufaniem do wszystkich obecnych, również na tej sali niestety, ponieważ tak jak powiedziałem, naszą i moją intencją jest to, żebyśmy od tego problemu nie uciekli, nie zapomnieli o nim, ale znaleźli rozwiązanie, które pozwoli zabezpieczyć chociaż część interesów gminy, i ograniczyć do minimum wpływ środków finansowych z miasta. Stąd też takie a nie inne moje podejście do tego zagadnienia i również moja prośba. I te słowa, które padają również do Pani radnej Kulpy są po to, żeby przekonać Panią i pozostałych radnych do głosowania za tym wnioskiem oraz de facto do zmiany mandatem dalszych działań w zakresie ograniczenia strat gminy, jeżeli chodzi o płatności na rzecz podwykonawców. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Mirosławowi Milewskiemu.

Pan radny **Mirosław Milewski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Chciałbym krótko do dwóch spraw odnieść się, które wyjaśniał Pan Prezydent Lewandowski. Pierwsza dotyczy molo. Mówił Pan o wykorzystaniu tych 3 mln zł na zupełnie inne kwestie niż te, które podawał nam Dyrektor Wydziału Inwestycji wczoraj na Komisji [...]. Dyrektor mówił o jakiejś naprawie molo, jakimś zabezpieczeniu bliżej nieokreślonym, które przygotowała firma wykonawcza i wyceniła na ponad bodajże 2 mln zł. I na tej podstawie jakiejś koncepcji firmy wykonawczej mamy zabezpieczać 3 mln zł. Wówczas wydało się to trochę niepoważne, nielogiczne. Pan mówi o innych sprawach, wynikających z drugiego, czy z trzeciego etapu budowy tej inwestycji. W związku z tym pytanie, na co tak naprawdę będą te środki wykorzystane. Czy to nie jest tak po prostu zabezpieczenie 3 mln, żeby mówić i podjąć stawkę: ach to utopiono 15, 18, 20, 23 i tak do końca kadencji? W związku z tym, która odpowiedź jest poprawna – Pana czy Pana Dyrektora Wydziału Inwestycji i informacje, które podał na wczorajszej Komisji Skarbu? To po pierwsze. Po drugie – à propos hali widowiskowo – sportowej, to drodzy Państwo mamy powtórkę z rozrywki. Kilka miesięcy temu Pan Wiceprezes ZUOK Kobierniki na tej sali, z tej mównicy, mówił o przestępstwach, nielegalnych budowach. I co się dzisiaj okazało? – Nie ma nic takiego. A mówił 40 minut pod, między innymi, moim adresem. Dzisiaj Pan Prezydent Lewandowski powtarza te same brednie w innej kwestii. Brednie, które Panu podłożył wysokiej rangi urzędnik Miasta Płocka, który chce się bronić przed czymś. Nie wiem przed czym. A jestem przekonany, a się Panu spodobały, bo fajnie, efektownie brzmią i uderzą w kogoś publicznie na sesji. Za kilka miesięcy te sprawy się wyjaśnią również przed Prokuraturą, bo nie widzę innego wyjścia, żeby się wyjaśniły w przypadku dwukrotnej zapłaty za tą samą inwestycję. Nigdzie nie znajdzie Pan mojego podpisu, nigdzie na przelewie ani czymś podobnym do Banku PKO BP, czy S.A., nie wiem jakiego. A znajdzie Pan podpis innego Prezydenta. I być może dlatego ta cała szopka, żeby odwrócić uwagę. Za kilka miesięcy, drodzy Państwo, dokładnie tak samo jak z ZUOK to wszystko się wyjaśni. I znowu ktoś wyjdzie na tą mównicę i powie: Prokuratura coś tam umorzyła, albo kogoś coś. Po co te szopki, Panie Prezydencie, bezpodstawne? Mogę też zadać pytania, ale po co, à propos Pana osoby. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Bardzo Pana radnego proszę, ja się nie wstydzę i nie boję pytań. To po pierwsze. Po drugie ... (Pan radny

Mirosław Milewski zapytał: „Dlaczego został Pan zwolniony z PERN?” Ale ja nie zostałem zwolniony z PERN. (Pan radny Mirosław Milewski powiedział: „I przywrócony.”) Zgadza się. Ale to też dzięki aktywności Pana kolegów partyjnych, to jeżeli mówimy już o tym temacie.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Droży Państwo, ja przypominam, że jesteśmy w punkcie obrad pod tytułem zmiana Wieloletniej Prognozy Finansowej oraz zmiany w Budżecie Miasta Płocka. Trzymajmy się tego.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Ja tylko pozwolę sobie na słowo komentarza, że dotknęliśmy bardzo ciekawej kwestii i newralgicznych stron – to ataki osobiste na moją skromną osobę. Ale ja już to przeżyłem, Panie radny i przeżyję jeszcze raz. Po pierwsze, mówiłem z tematem związanym z miastem, a nie moją karierą zawodową. To po pierwsze. Po drugie – mówiłem o pewnych problemach i pytaniach, jakie się nasuwają przy analizie dokumentów. A nie mówiłem o żadnych bredniach, przestępstwach, ani insynuacjach, ani o Prokuraturze. Jakby Pan miał, Panie radny Milewski, krztę godności jeszcze i honoru, to by sam Pan na tej mównicy wystąpił z wnioskiem o zabezpieczenie środków finansowych na dokonanie analizy i przygotowanie materiałów procesowych w tej sprawie. Ale Pan tego nie zrobi. Nie sprowadzi mnie Pan do swojego poziomu i nie będę mówił o przestępstwach, aferach i korupcji, jeżeli nie mam tutaj twardych dowodów, a się tym nie zajmuję. Moją intencją, jeszcze raz powtarzam, jest załatwienie sprawy tak, żeby ograniczyć straty Gminy Miasta Płock. I to jest podstawowe zadanie mojej osoby. Jeżeli Pan ma ambicje wejścia w osobiste rozgrywki, to możemy zrobić tzw. ustawkę i ja się poddam tej weryfikacji, lub każda inna formuła. Mówię w przenośni, oczywiście, nie chodzi mi o przemoc fizyczną, bo jestem pokojowo nastawiony i pełen duchowości. To chyba tyle. Także bardzo proszę nie insynuować tutaj żadnych, po pierwsze – rozgrywek personalnych, a po drugie – również tematów związanych z domniemanym przestępstwem, bo tego nie powiedziałem i nie mam zamiaru dalej tej gry toczyć. Jeżeli Pan radny uważa, że przekroczyłem pewną konwencję dyskursu politycznego, to przykro mi, ale to chyba Pana odczucie osobiste, a nie większe. To po pierwsze. A po drugie – nadal apeluję o to, abyśmy znaleźli nić porozumienia w zakresie zabezpieczenia interesów gminy. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Dziękuję. Ja ponawiam apel do wszystkich Państwa. Jesteśmy zmęczeni, jest już późna pora, a mimo wszystko najprawdopodobniej jeszcze kilka godzin przed nami. Ja bym prosił, żebyśmy jednak włożyli maksymalnie dużo dobrej woli w tą dyskusję i trzymajmy się maksymalnie merytorycznie.[...]”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Leszkowi Brzeskiemu.

Pan radny **Leszek Brzeski** powiedział: „Ja mam tylko dwa krótkie pytania. Pierwsze, to bardzo chciałbym podziękować, Panie Prezydencie, że Pan tu oficjalnie i publicznie powiedział, że na Orlikach będą zatrudnieni w pierwszej kolejności nauczyciele wychowania fizycznego, którzy stracą pracę. Także cieszę się bardzo. [...] Nie cieszę się, że stracą pracę, tylko cieszę się, że będą mogli być zatrudnieni. Natomiast kolejna – ożywienie boisk przyszkolnych. Jest bardzo prosto – wystarczy tylko zatrudnić, czy powołać trenera osiedlowego, o którym ja tu już kilka razy mówiłem. I te boiska typu: Jagiellonka, typu, nie wiem, 18-tka, G 2 mogą być za bardzo małe pieniądze, bo taki trener osiedlowy jest zatrudniony tylko na 3 – 4 godziny

dziennie i on będzie organizował zajęcia i będzie pilnował. I na to boisko mogą wchodzić dzieci, młodzież. Także ja mam tyle. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Wojciechowi Hetkowskiemu Wiceprzewodniczącemu Rady Miasta Płocka.

Pan **Wojciech Hetkowski** Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ja zostałem troszeczkę zainspirowany do drążenia tematu hali, nie w kontekście tego co tam będziemy podwójnie płacili, tylko mnie interesuje jedna historia. Bo oglądaliśmy halę Orlen Arena na wyjazdowym posiedzeniu Komisji Sportu. Pokazano nam cały zakres jaki tam był. I niestety z przykrością muszę stwierdzić, że co najmniej kilka pomieszczeń o dosyć dużej powierzchni nosi znamiona obiektu w stanie co najwyżej surowym, jeśli to jest określenie właściwe. Ciekaw jestem, i bardzo bym prosił o to, żeby to sprawdzić i takiej odpowiedzi nam udzielić, czy wykonawca wykonał cały zakres robót jaki miał do wykonania przy tej hali i ile będzie kosztowała adaptacja tych pomieszczeń, które tam zostały wybudowane w bardzo dużych ilościach, do normalnego użytkowania, zgodnie z projektem w oparciu o który były zrealizowane. Chyba że zostało to już wszystko zrealizowane, o czym ja nie wiem, bo dotychczas nie miałem okazji się o tym ponownie przekonać. I chciałem zwrócić uwagę jeszcze na jedną rzecz na temat tablicy, która wisi na ścianie, tej co miała być użytkowana jako sala wspinaczkowa na najwyższą skalę, żeby wreszcie tam za sumę podobno 9 tys. zł usprawnić tą tablicę i wprowadzić tam te dane, które są potrzebne kibicom oglądającym mecz. To znaczy – czas trwania meczu oraz karomierz, czyli kary zawodników karanych w meczu. Tego nie widzą, ponieważ kibice siedzący na przykład na trybunie tej nazwijmy to kibicowskiej za bramką, nie wiedzą która minuta meczu jest i na przykład ilu zawodników jakie kary ma, co dla kibica, myślę, ma spore znaczenie. Problem hali myślę, że jeszcze jest szerszy niż nam się po prostu wydaje, bo kolejne pytanie – to co z powierzchniami, które są kompletnie niewykorzystane, których eksploatacja niestety kosztuje, które w sposób świadomy zostały zaprojektowane do jakichś tam celów. Ja oczywiście tutaj nie chcę doszukiwać się w tym drugiego dna afery, ani domyślać się nie wiadomo czego, tylko po prostu ze zwykłej ciekawości o to pytam.”

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Nie usłyszałam odpowiedzi o Książnicy.”

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka poprosił o zabranie głosu Panią Joannę Banasiak Dyrektorkę Książnicy Płockiej.

Pani **Joanna Banasiak** powiedziała: Panie Przewodniczący! Państwo Radni! Panowie Prezydenci! W ubiegłym roku budżetowym uchwałą Państwa radnych zostały przekazane dodatkowe pieniądze na zakup książek w roku budżetowym 2011 i oczywiście ku wielkiej radości wszystkich czytelników Książnicy Płockiej. Aczkolwiek muszę powiedzieć, że przekazanie tych pieniędzy w trakcie roku budżetowego tak de facto przynosiło pewne straty, ponieważ [...] Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego od kwoty, którą przekazuje organizator bibliotek, 30% tej kwoty dokłada na zakup książek. Poza tym, jeżeli Państwo uchwalą w budżecie, że będzie to na przykład 10 tys. zł na zakup książek, my 3 tys. otrzymamy od Ministerstwa. A jeżeli Państwo uchwalą, że to będzie 30 tys. zł, to będzie odpowiednio 10 tys. zł, przy 100 tys. zł będzie to ponad 30 tys. zł. W związku z tym te pieniądze, które w zeszłym roku w trakcie roku budżetowego były uchwalone, one posłużyły na zakup książek, ale nie przynosiły już ze sobą tych 30% dodatkowych, ponieważ to się dzieje tylko i wyłącznie na początku roku od tego uchwalonego budżetu. Stąd też w planie budżetowym na rok 2012 myśmy dokonali pewnego przesunięcia, ponieważ tam były bardzo znikome środki przeznaczone na zakup książek. A jeżeli nie kupujemy nowości, to po prostu



biblioteka nie funkcjonuje, ponieważ nie spełnia oczekiwań czytelników. I tych pieniędzy między innymi właśnie zabrakło na to bieżące utrzymanie, na które w tej chwili mają być przeznaczone dodatkowe środki. Poza tym kolejne pozycje w tych pieniądzach to 2% dodatkowej składki na ZUS oraz konieczność zapłaty za przyłącze, ponieważ do tej biblioteka dla dzieci, ten popularny Chotomek, o którym na pewno większość z Państwa słyszała, miała ogrzewanie – to był piec olejowy, w tej chwili pojawiła się okazja przy remoncie ulicy Sienkiewicza, aby zrobić przyłącze do ogrzewania miejskiego. Nie można tego było przewidzieć. Myśmy nie mieli takiej świadomości, że będzie taka okazja, stąd też te pieniądze nie były w budżecie na to przeznaczone. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Ja chciałbym tylko uzupełnić, bo nie udzieliłem odpowiedzi Panu radnemu Milewskiemu co do tego mola i odpowiedzi, jakiej udzielił z kolei Pan Dyrektor Guzanek w dniu wczorajszym. Proszę Państwa, oprócz analizy dokumentacji projektowej zwróciliśmy się już do wykonawcy mola o jego interpretację, czy też jego propozycję zabezpieczenia mola. Stąd też te słowa, jakie Pan Dyrektor Guzanek wypowiedział w dniu wczorajszym. Staramy się rozwiązać ten problem kompleksowo, stąd nie skupiamy się tylko i wyłącznie według naszej błędnej dokumentacji, ale szukamy też innych rozwiązań. Dziękuję bardzo.”

## **2. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2012 (druk nr 398)**

Autopoprawki do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 398 stanowią **załącznik nr 20 i załącznik nr 21** do niniejszego protokołu.

Projekt uchwały pomieszczony na druku nr 398 został omówiony w ppkt 1.

### **3. wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu równowartości bonifikaty udzielonej od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości położonej w Płocku przy ul. Konopnickiej 26 oznaczonej numerem ewidencyjnym 297 o powierzchni 490 m<sup>2</sup> dokonanego decyzją Prezydenta Miasta Płocka Nr WUG.I.RG.72249/6/3/340/06 z dnia 17.02.2006r. w stosunku do udziału 31/96 części przypadającego Pani Paulinie Marii Szulińskiej (druk nr 389)**

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 389.

### **4. wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu równowartości bonifikaty udzielonej od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości położonej w Płocku przy ul. Słowackiego 15 oznaczonej numerem ewidencyjnym 299 o powierzchni 558 m<sup>2</sup> dokonanego decyzją Prezydenta Miasta Płocka Nr WUG.I.RG.72249/1/7/4/06 z dnia 07.12.2006r. w stosunku do udziału 3/4 części przypadającego Pani Jadwidze Woźniak (druk nr 390)**

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 390.

## **5. przystąpienia Gminy Miasto Płock do Mazowieckiego Funduszu Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o. (druk nr 391)**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powitał Pana Wiesława Kołodziejskiego Prezesa Zarządu Mazowieckiego Funduszu Poręczeń Kredytowych.

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 391.

## **6. upoważnienia Spółki „Wodociągi Płockie” Sp. z o. o. do złożenia wniosku o dofinansowanie ze środków Funduszu Spójności Projektu pod nazwą „Uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie miasta Płocka, etap II” oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia (druk nr 392)**

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 392.

## **7. zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na okres od 01 lipca 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku (druk nr 393)**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Arkadiuszowi Iwaniakowi.

Pan radny **Arkadiusz Iwaniak** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Chciałem złożyć w imieniu Klubu Radnych Sojuszu Lewicy Demokratycznej wniosek do tej uchwały, który pozwolę sobie odczytać i później w kilku zdaniach uzasadnić. A więc tak: W § 1 w pkt 1 kwotę 3,84 zł/m<sup>3</sup> netto + VAT proponujemy, aby zamienić kwotę 3,47 zł/m<sup>3</sup> netto + VAT oraz w § 1 pkt 3 kwotę 4,47 zł/ m<sup>3</sup> netto + VAT zamienić na kwotę 3,59 zł/m<sup>3</sup> netto + VAT oraz w § 2 zapis 0,50 zł/m<sup>3</sup> netto + VAT, to jest 3,97 zł/ m<sup>3</sup> netto + VAT zamienić na 0,88 zł/m<sup>3</sup> netto + VAT, to jest 3,59 zł/ m<sup>3</sup> netto + VAT. I w § 3 proponujemy zobowiązać Pana Prezydenta Miasta Płocka do wyliczenia stosownej dopłaty dla Spółki Wodociągi Płockie Sp. z o.o., zgodnie z zaproponowanymi zmianami. A proponowana podwyżka będzie wynosiła 4,3%, to jest o wskaźnik inflacji za rok 2011. I tu są podpisy członków Klubu. Dwa zdania uzasadnienia, całkowicie bez emocji. Oczywiście my uznajemy dorobek i merytoryczne podejście pracowników Wodociągów, Zarządu, i doceniamy to co do tej pory zostało wykonane, i będąc na komisjach mogliśmy podziwiać te nowe inwestycje. Niemniej jednak mając również w pamięci wszystko to, co mówiliśmy dokładnie rok temu przy podwyżkach, a więc o tym kto najbardziej z tego korzysta, dwa zdania dodatkowe, jak gdyby uzupełniające. Przez te 12 miesięcy sytuacja społeczno – gospodarcza zmieniła się w naszym odczuciu dramatycznie, bo cena prądu, cena paliwa, ceny śmieci, omawiane dzisiaj przedszkola, dzisiaj jest propozycja, aby woda i ścieki, za chwilę, za miesiąc, będzie to komunikacja miejska, jeśli woda to później oczywiście basen, ale mówimy również o czynszach w mieszkaniach komunalnych. To są wszystkie obciążenia, które niestety spowodują, iż budżet Kowalskiego - mieszkańca Płocka, będzie obciążony dodatkowymi kwotami. Jaka sytuacja jest w Płocku gospodarcza, to chociażby omawiana Vectra i budowa hali widowiskowo – sportowej pokazuje, jak na rynku firma firmę wykorzystuje, a cierpią tak naprawdę, po pierwsze – na umowach śmieciowych, a po drugie – na braku wypłat, zwykli mieszkańcy Płocka. Doceniamy również fakt i jakby w pełni się z nim zgadzamy, ale fakt, który uważamy, trzeba zawiesić na 2 - 3 lata, aż ten problem społeczno -gospodarczy przejdzie nie tylko w Polsce, ale w całej Europie, fakt, że powinniśmy dążyć do tego jako miasto i powinniśmy dążyć do tego, aby z budżetu miasta

Płocka te dopłaty do spółek miejskich były jak najmniejsze, jeśli w ogóle nie wyzerować. Niemniej jednak należy wziąć pod uwagę to, co powiedziałem wcześniej, że ta sytuacja, z jaką mamy dzisiaj do czynienia, powoduje taką naszą dzisiejszą postawę. Nie chcemy być posądzeni, co padało już dzisiaj na tej sali, o demagogię, o psucie finansów budżetu miasta Płocka, ale to jest nasza ocena sytuacji. Wychodzimy z takim wnioskiem, aby te obciążenia dla mieszkańców były jak najmniejsze. I mam nadzieję, że dzisiejsza debata o cenach za wodę, za ścieki, spowoduje również debatę. Jeśli mamy debatować i rozmawiać, co słusznie, o systemie oświaty, myślę że również powinniśmy zacząć debatę o systemie dopłat do spółek. Myślę, że na pierwszy rzut weźmiemy za miesiąc Komunikację Miejską, ale myślę, że również nie uciekniemy od systemu finansowania i tego jak funkcjonuje spółka MZGM oraz inne spółki miejskie. A więc, jeśli mamy dążyć do tego, że będziemy coraz mniej dopłacać do spółek, to w zdecydowany sposób zachęcamy do tej otwartej debaty. [...] Dziękuję bardzo."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Dziękuję bardzo. Szanowni Państwo Radni! Ponieważ członkowie Klubu SLD zorganizowali w dniu wczorajszym konferencję prasową informującą o wniosku, który Państwo radni złożą na dzisiejszej sesji, w związku z tym radni Prawa i Sprawiedliwości, mając na względzie śladem 8-letniej historii, podwyżki na poziomie inflacji są tak naprawdę jedynym, realnym i zasadnym sposobem weryfikowania kosztów, między innymi funkcjonowania samorządu, czy też spółek. Ja oczywiście biorę pod uwagę fakt skali i inwestycji, które będzie prowadziła Spółka Wodociągi, prowadzi i będzie prowadziła na jeszcze większą skalę. To oczywiście jest związane ze zwiększeniem kosztów amortyzacji w spółce. Ale niestety nie do końca zgadzam się ze stanowiskiem tutaj kolegi radnego à propos przeliczenia dopłat, już nie bezpośrednio z budżetu, ale poprzez kieszenie mieszkańców. Jednak stoimy na stanowisku, że dopłaty z budżetu miasta powinny pozostać. Niestety działania Prezydenta sprowadzają się do tego, że z ponad 7 mln zł w ubiegłym roku mieliśmy dofinansowanie z budżetu państwa około 5 mln zł, oczywiście zatwierdzone w tamtym roku przechodzące na ten z budżetu miasta. Teraz Pan Prezydent proponuje połowę dopłaty z tamtego roku zatwierdzonej taryfy, czyli 2,5 mln zł. Prawdopodobnie mając w zamyśle rok przyszły 2013 Pan Prezydent będzie nam jako radnym proponował wówczas dopłatę w wielkości 0 zł z budżetu miasta. Oczywiście się temu sprzeciwiamy. Natomiast uważamy, że wskaźnik wzrostu cen o stopę inflacji jest najrealniejszym i najbardziej z możliwych rozwiązaniem podwyżek cen. W tym przypadku cen wody i ścieków. Czyli ten wskaźnik 4,3 % jak najbardziej jest najbardziej realnym, który ewentualnie mogą ponieść mieszkańcy, chociaż po skumulowaniu wszystkich podwyżek i tak jest to niewspółmiernie w stosunku do ich dochodów. I cieszę się z drugiej strony, że Państwo radni zweryfikowali swoje stanowisko w stosunku do roku poprzedniego i mam nadzieję, że wspólnie uda nam się ustalić tą niższą stawkę opłaty za wodę i ścieki w mieście Płocku dla mieszkańców Płocka. I bardzo serdecznie o to apeluję do innych Państwa radnych o to, żeby poparli wnioski o podwyżkę wody i ścieków tylko o 4,3% z uwagi między innymi na fakt, że za miesiąc znów będziemy się stykać z kolejną podwyżką, teraz cen biletów. Niestety Pan Prezydent proponuje nam wzrost cen biletów co roku, cen biletów komunikacji miejskiej, teraz aż o 12% w strefie A i 30% w strefie B. Również zapewne będziemy składać swoją propozycję. Nie wiem, czy będzie to znów tylko wskaźnik inflacji, czy w ogóle nie powinniśmy się zastanowić nad tym, aby nie było tych podwyżek cen biletów, ponieważ naprawdę, Panie Prezydencie, nie wiem, jaki ostateczny moment, że mieszkańcy, czy generalnie Polacy, będą w stanie podźwignąć wszystkie podatki, wszystkie dodatkowe opłaty, wszystkie podwyżki. Niestety podwyżki cen pensji, zgodnie z tym co Pan mówi, nie idą z tym w parze, bo chociażby zamrożenie płac, tak jak Pan powiedział, zamrożenie płac w oświacie wśród nauczycieli i pracowników administracji i obsługi. Czyli de facto ci pracownicy nawet nie mają kosztów podniesienia swojego wynagrodzenia, nie mogą z

podwyżki wynagrodzeń pokryć kosztów o stopę inflacji, które wzrastają na wszystkich chociażby nośnikach. Czyli de facto mieszkańcy, płocczanie i Polacy, nie otrzymują waloryzacji swoich pensji o wskaźnik inflacji, a my cały czas dokładamy. Mało tego, Pan próbuje przerzucać coraz większe kwoty, bo to jest 7%. Czyli de facto stara się Pan przerzucić jeszcze większe poprzez likwidację dopłaty z budżetu miasta. Nie wiem, czy to jest rzeczywiście najlepszy moment. Cały czas mówimy o kryzysie, mówimy o fatalnej sytuacji finansowej. Tymczasem niech mi Pan odpowie na pytanie - w związku z tym skąd ma przeciętny mieszkaniec miasta Płocka wziąć środki finansowe na pokrycie kolejnych Pana podwyżek, jeśli z drugiej strony stara się Pan zamrozić płace wśród tych zawodów, które są od Pana zależne? Dziękuję."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Wróblewskiemu radcy prawnemu.

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo! [...] Proszę Państwa, przyjęcie przez Państwa wniosku Klubu SLD spowoduje stwierdzenie przez wojewodę nieważności uchwały. Mieliśmy taki przypadek kilka lat temu, chyba po wejściu w życie tej ustawy z 7 czerwca 2001, gdzie radni zmienili stawki. Zresztą to nie tylko tutaj, ale radni próbowali w innych gminach też zmieniać stawki i wojewodowie stwierdzali nieważność takiej uchwały. Dlaczego, proszę Państwa. Procedura zatwierdzania taryf jest taka, że przedsiębiorstwo wodociągowe ustala taryfę i tą taryfę kieruje do organu wykonawczego, czyli do Pana Prezydenta, który po sprawdzeniu od strony merytorycznej kieruje do uchwalenia tej taryfy przez Radę Miasta, czy radę gminy. I teraz tak – jeżeli rada gminy nie uchwali takiej taryfy, bo na przykład radni próbowali chronić mieszkańców nie uchwalając takiej taryfy, to wchodziła i tak taryfa po upływie 45 dni od zgłoszenia wniosku do Prezydenta. Jeżeli teraz tak, jeżeli Państwo tutaj zmienicie te stawki, to powiedziałem – wojewoda powinien stwierdzić, bo taki przypadek my mieliśmy w Płocku, powinien stwierdzić nieważność tej uchwały. I wtedy, proszę Państwa, będzie problem z dopłatami również. Bo koncepcja ustawodawcy jest taka, że przedsiębiorstwo, jeżeli uzyska merytoryczną akceptację prezydenta, czy wójta, to już radni nie mają prawa, albo radni zatwierdzają tą taryfę, albo odrzucają, i wtedy mówię – automat wchodzi, że wchodzi te stawki i tak w odpowiednim terminie. Natomiast mieszkańcy mogą być chronieni poprzez stosowanie odpowiednich dopłat. I takie dopłaty, proszę Państwa, tutaj są zastosowane. Także ja Państwa lojalnie chciałem uprzedzić o tym, jakie konsekwencje mogą być przyjęcia przez Państwa tego wniosku. Dziękuję."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Mirosławowi Milewskiemu.

Pan radny **Mirosław Milewski** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Szanowni Państwo! Ja dokładnie w tej samej sprawie, całkowicie dzieląc intencję wnioskodawców, ale wydawało mi się, że tych stawek na pierwszej stronie nie można zmieniać. Natomiast pytanie kolejne do Pana mecenasa, dotyczy §2. Czy w §2 można dokonać takich zmian, które spowodują de facto zrealizowanie intencji klubu – wnioskodawców, co do określonych kwot i wówczas będzie to zgodne z prawem?"

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Wróblewskiemu radcy prawnemu.

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział: „Tak jak powiedziałem, stawki, to co proponuje przedsiębiorstwo, nie można zmieniać, natomiast można zmieniać wysokość dopłat, to co powiedziałem. Czyli dopłatami może gmina regulować. Czyli może powiedzieć tak, że stawki owszem akceptujemy, te 3,84 zł plus VAT, ale dopłatę stosujemy wyższą. Czyli, mówię,

w tym zakresie macie Państwo wolną rękę, natomiast w zakresie samej ingerencji w stawki, to przedsiębiorstwo ma dostać, nie można ingerować od tej strony, bo przedsiębiorstwo musi zarobić, musi dostać to co zaplanowało tutaj, jeśli oczywiście zostanie zaakceptowane w takiej wersji i te stawki przejdą. Bo na etapie jeszcze przed skierowaniem na obrady Rady można te stawki odpowiednio z przedsiębiorstwem, ze spółką, negocjować.[...] Ale jak już ta taryfa jest zaakceptowana przez Pana Prezydenta i później idzie na sesję, już tych stawek nie możecie Państwo zmieniać. Oczywiście możecie, tylko mówię, że konsekwencje będą – uchylenie. Natomiast dopłaty tak. Dopłaty można.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Mirosławowi Milewskiemu.

Pan radny **Mirosław Milewski** powiedział: „Myślę, że tak nie do końca, mówimy o tym samym, ale nie do końca. Mam na myśli §2, w którym jest napisane, że dostawcy ścieków określonej jako „zaopatrzenie ludności i cele socjalno – bytowe”, czyli mieszkańcy Płocka, a nie podmioty, płacą według ceny o której mowa, okay, w §1 pkt 3, ale pomniejszonej o 0,50 zł. I czy tą kwotę 0,50 zł można zmienić na przykład na 0,80 zł? Ja w tej chwili przykładowo mówię. I będzie to zgodne, wówczas Wojewoda nie uchyli? Wydaje mi się, że nie.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Wróblewskiemu radcy prawnemu.

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział: „Proszę Państwa, wydaje mi się, że można, ale ja nie jestem w 100% pewien w tej chwili. Po prostu ja nie obsługuję tego wydziału. Natomiast generalną zasadę to pamiętałem i wiem. Natomiast co do §2 nie jestem w stanie w 100% zapewnić, czy ingerencja w tą stawkę będzie prawidłowa dla Państwa. Nie umiem odpowiedzieć w tej chwili.”

Pan radny **Arkadiusz Iwaniak** poprosił o 5 minut przerwy w obradach.

W obradach została ogłoszona przerwa od godz. 19<sup>03</sup> do godz. 19<sup>07</sup>. Obrady zostały wznowione o godz. 19<sup>13</sup>.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Arkadiuszowi Iwaniakowi.

Pan radny **Arkadiusz Iwaniak** powiedział: „Panie Przewodniczący, ja bym odczytał może poprawiony wniosek. I tak wniosek nasz by brzmiał: W §2 zmienić wartość dopłaty dostawców ścieków grupy określonej jako „zaopatrzenie ludności i cele socjalno – bytowe” jaką płacą według ceny, o której mowa w § 1 pkt 3, pomniejszonej o 0,88 zł/m<sup>3</sup> netto + VAT, to jest 3,59 zł/ m<sup>3</sup> netto + VAT oraz dodać zapis: Dostawcy wody grupy określonej jako „zaopatrzenie ludności i cele socjalno – bytowe” płacą według ceny, o której mowa w § 1 pkt 1 pomniejszonej o 0,37 zł/m<sup>3</sup> netto + VAT tj. 3,47 zł/ m<sup>3</sup> netto + VAT i w §3 zobowiązuje się Pana Prezydenta Miasta Płocka do wyliczenia dopłaty do Spółki Wodociągi Płockie Sp. z o.o., zgodną z zaproponowanymi zmianami. I proponowana podwyżka wynosi 4,3, to jest o wskaźnik inflacji za rok 2011. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta powiedział: „Ja mam wątpliwość, czy to nie powinna być dokładnie kwota, ale proszę Pana mecenasa od razu o opinię.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Wróblewskiemu radcy prawnemu.

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział: „Proszę Państwa, ja mówiłem, nie można zobowiązać Pana Prezydenta, bo w takim razie nie będziecie Państwo wiedzieli nad czym głosujecie. W §3 musi być konkretna kwota dotacji i musi to być wyliczone. Nie może być tak, że coś tam Pan Prezydent zrobi poza uchwałą. To musi być kompletna uchwała w tym zakresie. Trzeba wyliczyć niestety.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Ja powiem tak – ja stoję na straży uchwały, którą ja skierowałem i tutaj będę wnioskował o przyjęcie do Wysokiej Rady w takiej formie w jakiej wnioskowałem. Jeśli potrzeba czasu na wyliczenie, to ja bym w tym momencie prosił Pana Prezesa Naworskiego przede wszystkim najpierw o jak gdyby uzasadnienie tej podwyżki, czym ona jest spowodowana, żebyśmy pozwolili Panu Prezesowi Naworskiemu zabrać głos. Później ja chciałbym zabrać głos. I w tym momencie być może będzie już ta kwota wyliczona. Natomiast ja powtórzę – ja tutaj będę rekomendował przyjęcie uchwały w takim kształcie.”

Pan **Marek Naworski** Prezes Wodociągów Płockich Sp. z o.o. powiedział: „Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo Radni! Pewnie Państwa nie interesuje mój pogląd na dopłaty, prawda, bo to nie po to tutaj jestem, a szkoda. Ale ja tylko dwa słowa powiem o tym, że o wysokości dzisiejszych podwyżek, jakie znalazły wyraz w tym projekcie uchwały, mówiliśmy już w tamtym roku. Konsekwencje dla kolejnych lat do roku 2020 wynikające z realizacji inwestycji tak się przekładają, jak powiedzieliśmy o tym w tamtym roku. I w tym roku nie jest to ani mniej, ani więcej, niż to wynika z tej prognozy, mimo że ona ma szereg teoretycznych siłą rzeczy założeń, bo dotyczy wielu danych, które dzisiaj możemy tylko zakładać. Powiem, że spółka dawno już poczyniła te oszczędności, które mogła poczynić. Oszczędności tzw. proste w kosztach, bo oczywiście ich możliwości dokonywania są ograniczone, dlatego że musimy mieć warunki do tego, aby świadczyć swoje usługi na odpowiednio wysokim poziomie, jaki sobie założyliśmy, czy dokumenty korporacyjne naszej spółki, czy wymagany standard, jaki sobie swojego czasu narzuciliśmy, jaki jest potwierdzony certyfikatami, czego Państwo radni byście sobie też nie życzyli, abyśmy te standardy obniżali. Zatem skoro proste możliwości redukcji kosztów zostały już wykorzystane, to niestety przy takim poziomie inwestycji muszą one wpływać na podwyżki cen jednostkowych, i to się dzieje szczególnie właśnie w obszarze ceny 1 m<sup>3</sup> ścieków. To wszystko jest wyliczone i w materiałach, które Państwo dostaliście jest. Ja tylko, może żeby uzmysłwić, jeszcze raz przypomnę, że jeżeli weźmiemy podwyżkę ubiegłoroczną, znaczy cenę dzisiaj obowiązującą do tej, która jest zawarta w projekcie uchwały Rady, to ona wynika w przypadku wody z kosztów eksploatacyjnych - 10 gr, w przypadku ścieków – 8 gr. Ale jeżeli weźmiemy pozostałe poza kosztami eksploatacyjnymi czynniki kształtujące te ceny, to tu już jest zupełnie inaczej, bo jeśli chodzi o amortyzację, podatki i opłaty w przypadku wody, to cena wody musi wzrosnąć tylko o 8 gr, natomiast w przypadku ścieków tu już jest zupełnie inaczej, bo z tytułu amortyzacji, podatków i opłat, to jest 17 gr, a z tytułu odsetek od obligacji, które za kilka tygodni spółka wyemituje chcąc sfinansować swoją część nakładów na I etap modernizacji gospodarki ściekowej, 18 gr, czyli w sumie to daje 35 gr plus te 8 gr z tytułu kosztów eksploatacyjnych. Mimo, że na przykład, już mówiłem na komisjach, że mimo że ceny energii elektrycznej na przykład rosną, prawda, w obszarze naszych тариф energetycznych o 11 gr, ceny detaliczne, natomiast w tej podwyżce nie znajdziecie Państwo ani grosza wzrostu cen z tytułu kosztów energii elektrycznej, bo dzięki przetargom, jakie w ostatnich latach prowadzimy, udaje się uzyskać na tyle atrakcyjną cenę, że nie musi cena wody i ścieków wzrosnąć z tego tytułu. Także proszę tutaj pamiętać, że te oszczędności, które są możliwe, i te redukcje kosztów, i

optymalizacje, gdzie to jest możliwe, spółka oczywiście w każdym z tych obszarów prowadzi. W jednej z gazet dzisiaj przeczytaliśmy wszyscy, że spółka wnioskuje o podwyżkę 23%. To chciałbym też sprostować, bo oczywiście nie wnioskuje o taką podwyżkę. Spółka wnioskuje przeciętnie o podwyżkę 7,78% w stosunku do aktualnie obowiązujących cen. 4,92% w przypadku wody i 10,37 punktów procentowych w przypadku ścieków to daje owe 7,78% średnio. Nie można mieszać cen i dopłat, bo to wtedy prowadzi do takich wniosków dziwnych, jak owe 23% i powoduje, że spółka w złym świetle jest prezentowana, bo wcale tak nie jest, prawda. Gdyby nie było dopłat, gdybyśmy ich w ogóle nie mieli, to cena dzisiaj wzrosła by średnio o te 7% - 7,78%. Także to muszę sprostować. I to są główne przyczyny tej wnioskowanej podwyżki. Przypomnę jeszcze tę naszą prognozę aktualną z tego roku, że ona 8,31 zł, prawda, na te najbliższe miesiące. I przeczytam Państwu tę prognozę. Mimo, że nasi tutaj ekonomiści mnie przed tym przestrzegają, bo mówią: otoczenie tak się zmienia, że za rok to może być nieaktualne. Ale w dzisiejszych uwarunkowaniach to wygląda tak i za rok sobie skonfrontujemy i ewentualnie się z tego wytłumaczymy. Na okres 2013-2014 rok ta łączna cena byłaby 9,27 zł, na 2014/2015 - 10,12 zł, na 2015/2016 - 10,42 zł itd., a ostatni okres 2019/2020 - 10,89 zł. I tu jednak mimo wszystko powiem o moim poglądzie na dopłaty. Proszę Państwa, zdecydowana większość wodociągów nie ma żadnych dopłat, a takie wodociągi naszej wielkości to już w ogóle tylko w jednym mieście są, a ceny jakie są szczególnie za ścieki, są znacznie, znacznie wyższe. My na te 263 wodociągi, jakie są w klasyfikacji na [www.cenywody.pl](http://www.cenywody.pl), to z ceną ścieków przy tych inwestycjach w ten sposób łądujemy gdzieś na szarym końcu. W ogóle cena oderwana od rzeczywistości jest przy tych inwestycjach. Także z naszego punktu widzenia to jest bardzo niekorzystne, ale to już Państwo o tym decydujecie. Ja też jestem zwolennikiem tego poglądu, na zakończenie powiem, że powinniśmy dopłacać do tych najbardziej potrzebujących, bo to oni oszczędzają i oni wiedzą rzeczywiście, jaka jest cena wody. My co kilka lat robimy badania rynku. W tym roku też robiliśmy. I proszę Państwa z tych badań wynika, że 45% naszych klientów, a są badania rzetelne na 1000-osobowej próbie mieszkańców Płocka, z tych badań wynika, że 45% naszych odbiorców mówi, że cena jest raczej wysoka, że jest bardzo wysoka mówili niewielki odsetek. Ale ci sami respondenci zapytani jaka jest ta cena, to w przypadku ceny wody nie wiedzą w 70%, a w przypadku ścieków - 80% respondentów nie wie jaka jest ta cena. I proszę Państwa, mimo rosnących cen zużycie, sprzedaż nasza nie spadła. Czyli nie osiągamy jakiegось granicy zachwiania między podażą a popytem, prawda, że ten cenowy element tutaj nie ma takiego wpływu. I nie ma, bo jak spojrzymy właśnie na te klasyfikacje w innych miastach, nie jesteśmy przecież wyspą jakąś oderwaną na mapie kraju, myśmy Państwu rozdawali, ci z Państwa, którzy chcieli na komisji, to dawaliśmy te zestawienia, i to będziemy tak wyglądać trochę dziwnie na tej mapie. A inwestują wszyscy. Dziękuję, tyle mam w tej sprawie do powiedzenia."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Panie Przewodniczący! Panie Prezesie, bardzo dziękuję za przedstawienie. Nie wszyscy chyba radni słuchali, ale zakładam, że ci którzy mieli okazję ostatnio być w Wodociągach i ci, którzy także przy okazji pikniku świętowali 120 lat naszych Wodociągów, mają też świadomość w jakiej i kondycji jest firma i jakie wyzwania przed firmą stoją. Zresztą przed chwilą właściwie nie było dyskusji. Natomiast Państwo radni za chwilę w głosowaniu będą upoważniać Spółkę Wodociągi Płockie do złożenia wniosku o dofinansowanie ze środków Funduszu Spójności kolejnego etapu ważnego inwestycji, dla ważnej inwestycji, dla miasta. Przed nami jeszcze jeden cały czas projekt, na który musimy znaleźć pieniądze, a więc na który już nie możemy aplikować, a to jest rozdzielanie kanalizacji. I o tym też jako Prezydent, Prezydent ds. inwestycji, którego w tej chwili nie ma, myślimy szukając środków na tą inwestycję. W tej perspektywie wyzwania, jakie

stoją Wodociągami, inwestycji, także to co Pan Prezes powiedział, i co do tego chyba tutaj nie wiem, być może będą jakieś pytania, ale na razie chętnych nie było, jeśli chodzi o wzrost różnego rodzaju kosztów, który wpływa na wzrost cen wody i ścieków, nie było. Natomiast rzeczywiście, to co powiedział Pan Prezes, i to jest jego zdanie, natomiast ja tę filozofię prezentowałem od ubiegłego roku, konsekwentnie przekonując Państwa radnych jako Prezydent Miasta, że dopłata jest to złe rozwiązanie, że pomoc najbiedniejszym, najbardziej potrzebującym tak. I tę rolę pełnią dopłaty z MOPS na wniosek tych, którzy rzeczywiście takie wymagania, czy warunki spełniają. Tak działo się w ubiegłym roku, tak uchwała Rady Miasta pozwala na to również w tym roku, uchwała budżetowa, którą mam nadzieję, Państwo przyjmiecie. Natomiast nie wiem czy Państwa przekonuje to, że dopłaty do Wodociągów jeszcze w ubiegłym roku to było 28 samorządów, w tej chwili jest to tylko 19. Kolejne samorzady odchodzą od dopłat. Mało tego, Pan Prezes mówi, że cena, zarówno wody, a zwłaszcza ścieków, w tej perspektywie jest jedną naprawdę z najniższych w kraju. Ja powiem jedną rzecz, która mnie osobiście utwierdza w tym przekonaniu i chciałbym, żeby miała wpływ na Państwa decyzję podczas głosowania. Gdybyśmy w ubiegłym roku nie podjęli tej decyzji o ograniczeniu wysokości dopłaty i gdybyśmy w ubiegłym roku i w tym roku podnieśli cenę wody tylko o poziom inflacji, to zgodnie z wyliczeniami w ubiegłym roku, to znaczy w tym, powinniśmy mieć dopłatę w wysokości 9.400.000,00 zł, a w kolejnym, czyli w tym roku 11.200.000,00 zł. 11.200.000,00 zł tylko w ciągu jednego roku, jeśli byśmy kontynuowali tę politykę, od której odeszliśmy rok temu. Przypominam – w ubiegłym roku to było 7,5 mln zł, zeszliśmy do 5 mln zł, w tym roku propozycja 2,5 mln zł. Gdyby nie było tej redukcji, musielibyśmy podjąć dzisiaj decyzję, nie wiem ile wyliczyliście, bo jak rozumiem te wyliczenia trwały i udało się wyliczyć tę kwotę, ale gdyby nie ubiegły rok, to ta kwota byłaby 11.200.000,00 zł i rosłaby, bo to nie jest polityka tylko na rok, ale w tej perspektywie, o której Pan radny tak ładnie mówił przy okazji oświaty, na wiele lat. Na wiele, wiele lat. Więc apeluję do Państwa radnych o odpowiedzialne pochylenie się nad finansami miasta Płocka. Najbiedniejszym będziemy pomagać i to jest w uchwale budżetowej, tam jest to zawarte. Natomiast tutaj, tak jak większość samorządów, i tak jeszcze całkowicie nie odejdziemy od dopłaty, pozostawimy dopłatę w wysokości 2,5 mln zł. Więc bardzo proszę o odpowiedzialność i rozagę w decydowaniu o publicznych finansach. Jeszcze dodam tylko, że ta kwota dopłaty, którą już dopłaciliśmy do wody i ścieków, to jest 27 mln zł. Ja już nie chcę mówić co za te pieniądze rzeczywiście, które popłynęły w wodzie i w ściekach, moglibyśmy zrobić w tym mieście. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Arkadiuszowi Iwaniakowi.

Pan radny **Arkadiusz Iwaniak** powiedział: „Panie Przewodniczący, może tą pierwszą część, którą już odczytałem, podarujemy, i ta część, o której Pan mecenas wspominał, a którą należy umieścić brzmiałaby w sposób następujący, a więc tak: w § 3 zastępujemy kwotę dopłaty 2.310.132,00 netto kwotą 5.984.888,00 zł netto + VAT, co stanowi kwotę brutto ogółem 6.463.679,00 zł.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Wróblewskiemu radcy prawnemu.

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział: „Proszę Państwa, ale to jeszcze nie wszystko. Jest jeszcze § 5, jest jeszcze § 4. 4 to jeszcze bym zostawił, ale w 5 jest powiedziane, w jakiej kwocie będą dopłaty w którym roku, proszę Państwa, a później dalej będziecie się Państwo ewentualnie martwili, skąd te pieniądze wziąć. Ale też trzeba uwzględnić § 5.”



Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Niestety to prawda.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Znaczy, jak mniemam, jeśli chodzi o § 5 jest on przygotowywany przez Wydział Skarbu i Budżetu. W związku z tym Pani Skarbnik proszę o udzielenie informacji, jak Państwo zaplanowaliście kwotę dopłaty 623.736,00 zł za rok 2012 i jak rozbiliście to dofinansowanie. To jest pierwsze pytanie. A ta druga część to za chwilę.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani Barbarze Szurgocińskiej Skarbnikowi Miasta Płocka.

Pani **Barbara Szurgocińska** Skarbnik Miasta Płocka powiedziała: „Panie Przewodniczący! Szanowna Rado! Proszę Państwa, to nie jest mój projekt. Ja tylko podpisałam go z uwagi na zabezpieczenie środków w budżecie, w uchwale budżetowej, ale to na wniosek Wydziału Nadzoru Właścielskiego. Także po prostu myśmy tylko zabezpieczyły kwotę 623.736,00 zł na to drugie półrocze, które tu jest napisane, że od 1 lipca do 30 września. Tylko tą kwotę.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Proszę Państwa, jest oczywistą rzeczą, że jeżeli jest składany wniosek, on musi być kompletny i powinien być kompletny przez wnioskodawców.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Znaczy, jak mniemam, Panie Przewodniczący, pierwsza część związana ze składaniem wniosków się jeszcze nie skończyła, w związku z tym jeszcze mamy czas, spokojnie, bez nerwów.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ja tutaj nerwowości nie widzę. Tak jak powiedziałem, z góry wiedziałem, że do północy będziemy siedzieć. Także spokojnie. Ale i tak póki co nikomu nie udało się przelicytować Pana Dyrektora Hasy. Wszystko przed nami.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Arkadiuszowi Iwaniakowi.

Pan radny **Arkadiusz Iwaniak** powiedział: „§ 5 miałby brzmienie: Określa się źródło finansowania dopłaty w sposób następujący, i tak – pkt 1 Budżet Miasta Płocka 2012 roku – kwota brutto 1 mln zł i pkt 2 Budżet Miasta Płocka 2013 roku – kwota brutto 5.463.679,00 zł.”

## **8. Systemu Informacji Miejskiej na terenie Gminy Miasto Płock (druk nr 394)**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Wróblewskiemu radcy prawnemu.

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 394:

- w projekcie uchwały dodać § 4 w brzmieniu: *Określa się źródło finansowania przedsięwzięcia, o którym mowa w § 1: plan finansowy Miejskiego Zarządu Dróg w Płocku określony w budżecie miasta Płocka na lata 2012 -2020 w wielkościach, w kolejnych latach, zgodnie z załącznikiem nr 2 do niniejszej uchwały,*
  - po wprowadzeniu § 4 zmianie ulega numeracja kolejnych paragrafów),
- w załączniku do projektu uchwały na str. 2 wyraz: *tracze* zastąpić wyrazem: *tarcze*.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Anieli Niedzielak.

Pani radna **Aniela Niedzielak** powiedziała: „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Panowie Prezydenci! Wysoka Rado! Ja chciałam się tylko w tej uchwale podpytać. Skoro Pani Skarbnik, która jest odpowiedzialna za finanse rzeczywiście nie potrafiła odpowiedzieć odnośnie § 5 ja myślę, że tutaj kolega mój, który siedzi, Iwaniak, tak szybko wyliczył to, błyskawicznie, za to rzeczywiście mu dziękuję, i chciałam się dowiedzieć, żeby mi tu pokazał, w jaki sposób on szybko wylicza. Bo tak mi się wydaje, że z liczenia to ja i on jesteśmy akurat dobrzy. Także ja bym chciała, bo ja tego szybko nie potrafię, kolega tu powiedział, że wyliczył i chciałem tylko wiedzieć sposób.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ja tylko zwracam uwagę, że jesteśmy już w kolejnym punkcie obrad – w Systemie Informacji Miejskiej na terenie Gminy – Miasto Płock. Natomiast, jeżeli jest taka możliwość, to bym prosił, żeby tam w kularach przynajmniej, Pan Przewodniczący Pani radnej udzielił odpowiedzi. [...]”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Mirosławowi Milewskiemu.

Pan radny **Mirosław Milewski** powiedział: „Dziękuję za uzupełnienie źródła finansowania, bo nie było tego, zgłaszane było na Komisji Finansów. Natomiast mam jeszcze takie może techniczne pytanie. Wśród tych oznaczeń jest bardzo poważna, czyli informacja numerowa, która będzie się znajdowała na poszczególnych domach, w blokach wielorodzinnych, czy również na blokach spółdzielni mieszkaniowych, to po pierwsze. I jeśli tak, to czy my będziemy również płacić za produkcję i umieszczenie takich tablic informacyjnych na budynkach spółdzielczych i prywatnych? Dziękuję?”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Tomaszowi Kolczyńskiemu.

Pan radny **Tomasz Kolczyński** powiedział: „Panie Przewodniczący! Wysoka Rado! Chciałem dwie kwestie poruszyć związane z Systemem Informacji Miejskiej. Jedna to taka techniczna. Jako radny otrzymałem formę papierową, bo takie dokumenty otrzymuję, i czarno – białe. Prosiłbym, zresztą na Komisji Inwestycji taka sugestia była, żeby zaprezentować ten System Informacji Miejskiej na sesji. Jeśli tego nie dokonano, to przynajmniej chciałbym wersję kolorową otrzymać, żeby móc się podzielić z mieszkańcami jak to będzie wyglądało. A druga sprawa to istniejąca pozostałość takiego systemu oznakowania miasta. Była taka próba chyba 10 lat temu oznakowania miasta i do dzisiaj zdecydowana część tego systemu jest na terenie miasta, część jest zdewastowana, różnie to wygląda. I teraz wprowadzając systematycznie nowy System Informacji Miejskiej, czy i jakie i kiedy są plany usunięcia tego poprzedniego oznakowania? Bo trudno sobie wyobrazić, żeby na skrzyżowaniach, założymy w ciągu ul. Tumskiej, będzie i jeden system i drugi, ale jest to na terenie całego miasta. I ewentualnie jaka by była kwota usunięcia tego starego systemu informacji o osiedlach i o najważniejszych obiektach w mieście. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Jeżeli chodzi o pytanie dotyczące tego, kto będzie finansował znaki Systemu Informacji Miejskiej na terenach spółdzielni, to będzie tak jak to jest do tej pory, czyli spółdzielnie we własnym zakresie. Uchwała wprowadzająca System Informacji Miejskiej będzie miała rangę prawa miejscowego, które muszą stosować wszyscy mieszkańcy i wszystkie instytucje na terenie miasta Płocka. A co do wersji kolorowej, to ja przepraszam bardzo, faktycznie taką prezentację mogliśmy przygotować, stąd przekażę Panu radnemu swój materiał, który jest kolorowy. A co do kwestii starego systemu, to do tej pory jest nieuregulowany stan prawny tego systemu. On de facto jest własnością firmy, która montowała te elementy systemu. My zwróciliśmy się o ich demontaż i zabranie. Do tej pory nie ma odzewu. Jeżeli ta firma, która kilka lat temu demontowała, a do tej pory ta umowa nie została skonsumowana i my nie pokryliśmy kosztów związanych z tym systemem, nie usunie ich, to wykonamy tzw. usunięcie zastępcze i kosztami będziemy chcieli obarczyć tą firmę. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Bożenie Musiał.

Pani radna **Bożena Musiał** powiedziała: „Nie zgadzam się z obciążaniem znowu mieszkańców bloków kosztami montowania tablic, tym bardziej że w większości spółdzielni zostały nie tak dawno montowane następne ładne, duże, bo były tam uzupełnienia, zmiany ulic. I uważam, że to są dodatkowe koszty mieszkańców, bo spółdzielnia to są mieszkańcy, którzy płacą za wszelkie zmiany. I to jest następny koszt, którym chciałby Pan Prezydent obciążyć mieszkańców blokowisk. To jest jedno. Bo nie tak dawno mówiliśmy o tym, że w podatku śmieciowym także będziecie chcieli nałożyć jakieś obowiązki na spółdzielnie, żeby po prostu śmieci były rozliczane przy podatku przez spółdzielnie.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Po pierwsze pewne wnioski wynikają z ustawy. Po drugie, System Informacji Miejskiej, a konkretnie oznakowanie budynków, będzie ostatnim elementem, który będzie za kilka lat. Ja zobowiązuję się, że jak będziemy przystępować do realizacji już tego ostatniego etapu, a jeżeli jeszcze będę pełnił tutaj funkcję Wiceprezydenta, to ten temat omówimy sobie na komisji i ewentualnie pomyślimy o innym rozwiązaniu, a mianowicie o przejęciu części kosztów, jeżeli taka będzie wola radnych, przez miasto. Aczkolwiek musimy się poruszać w ramach obowiązującego prawa i jeżeli jest delegacja ustawowa do takich działań, to możemy je podjąć, a jeżeli takiej delegacji nie ma, to będziemy stosowali ustawę. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Tomaszowi Kolczyńskiemu.

Pan radny **Tomasz Kolczyński** powiedział: „To jeśli się tak zdarzy, Panie Prezydencie, że będziemy mieli okazję za ileś tam lat o tym dyskutować, to proszę nie zapomnieć o budownictwie jednorodzinnych, którzy też wszyscy ponosimy koszty, przez nas jako właścicieli.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Szanowni Państwo, pamiętajmy, że tak czy inaczej, te koszty każdy z nas i tak kiedyś ponosi, tak, bo nie ma takiej sytuacji, że kupujemy raz na całe życie pewną tablicę i ona cały czas wisi. Ona też ulega degradacji i musi być wymieniana. Przypuszczam, że takim rozwiązaniem przejściowym będzie coś takiego, że w ciągu, nie wiem 5 lat, przepisy przejściowe będą dopuszczały możliwość w tym okresie właśnie wymieniania takich tablic. Ale to mówię, to są szczegóły, które byśmy już mogli przedyskutować po przygotowaniu projektu technicznego na ten system. Dziękuję bardzo.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Tomaszowi Kolczyńskiemu.

Pan radny **Tomasz Kolczyński** powiedział: „Panie Prezydencie, Pan też mieszka w domku jednorodziennym. Wie Pan jak teraz domy są oznakowane – bardzo trwałymi numerami, które będą wisały bardzo długo. Także one bardzo długo nie ulegną zniszczeniu, więc prosiłbym to mieć tylko na uwadze. To nie znaczy, że ten koszt będzie jakiś tam ogromny, ale chodzi o równość traktowania – jeśli spółdzielnie, to i pozostali mieszkańcy.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Panie radny, oczywiście taka deklaracja z mojej strony jest i postaram się dotrzymać słowa. Dziękuję bardzo.”

### **9. ustalenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach, placówkach oświatowych oraz placówkach opiekuńczo-wychowawczych prowadzonych przez miasto Płock (druk nr 395)**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Wróblewskiemu radcy prawnemu.

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 395:

- w załączniku do projektu uchwały na str. 9 § 10 pkt 3) lit. b) wyraz *gupach* zamienić na wyraz *grupach*,
- w załączniku do projektu uchwały na str. 9 § 10 pkt 3) lit. a) wyraz *trzech* zamienić na wyraz *trzech*,
- w załączniku do projektu uchwały na str. 11 § 12 pkt 4) wyraz *Wdziału* zamienić na wyraz *Wydziału*,
- w załączniku do projektu uchwały na str. 11 § 13 pkt 1. ppkt 2) po zapisie: *nagroda Prezydenta Miasta Płocka II stopnia* wykreślić wyrazy: *Prezydenta Miasta Płocka*,
- w załączniku nr 1 do Regulaminu na str. 1 w pkt 3. po zapisie: *Wynik mnożenia zaokrąglić do pełnych złotych* wykreślić wyraz *pełnych*.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Pawłowi Kolczyńskiemu.

Pan radny **Pawłowi Kolczyński** powiedział: „Dziękuję, Panie Przewodniczący. Ja mam dwa pytania. Pierwsze pytanie jakby dotyczące tego, czy przedmiotowy regulamin zyskał

akceptację, czy też był przedmiotem rozmów ze związkami zawodowymi. To jest jedno. A drugie pytanie jakby po części dotyczące regulaminu, mianowicie planowanej podwyżki dla nauczycieli. Mianowicie, zgodnie z postanowieniami ustawy o budżecie na wrzesień tego roku planowana jest podwyżka wynagrodzeń nauczycieli na bodajże 3,8 %. W związku z tym mam pytanie czy my mamy jako miasto zabezpieczone środki na tą podwyżkę, w kontekście tego, bo nie wiem, czy będzie to finansowane ze wzrostu ewentualnie subwencji, w co wątpię, czy też jest to finansowane ze środków budżetu miasta. I pytanie właśnie - czy te środki na podwyżkę, wynikające z tej ustawy, są zabezpieczone? Dziękuję."

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Siemiątkowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Roman Siemiątkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Tak, zgodnie z obowiązującymi przepisami, taki regulamin musi być nie tylko akceptowany, co uzgodniony ze związkami zawodowymi. I jest uzgodniony i są na to odpowiednie dokumenty. Jeżeli chodzi o środki na podwyżki płac dla nauczycieli od 1 września – tak, są zabezpieczone w budżecie.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Pawłowi Kolczyńskiemu.

Pan radny **Pawłowi Kolczyński** powiedział: „Miałbym jeszcze jedno pytanie. Chciałbym uzyskać informację, jeżeli jest to możliwe, jak będzie się kształtowało po tej podwyżce średnie wynagrodzenie nauczycieli w Płocku.”

Pan **Roman Siemiątkowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka poprosił Pana Macieja Krzemińskiego Dyrektora Zarządu Jednostek Oświatowych o udzielenie odpowiedzi.

Pan **Maciej Krzemiński** Dyrektor Zarządu jednostek Oświatowych w Płocku powiedział: „Szanowni Państwo! Wynagrodzenia nauczycieli będą po prostu o 3,8% wyższe. Bo nauczyciele są podzieleni na 4 grupy w zależności od stopnia awansu zawodowego, prawda – są nauczyciele stażyści, są nauczyciele kontraktowi, mianowani i dyplomowani, i wszyscy będą mieli podwyżki o 3,8%. Już taki projekt istnieje w Internecie. Ministerstwo tak zamierza to zrobić. Czyli w tej chwili nauczyciel dyplomowany ma 2.995 zł, to mówię z pamięci, i będzie miał o 3,8 % więcej, więc ponad 3 tys. zł, 3.100 zł po tej podwyżce. I oczywiście wszystkie składniki wynagrodzenia zgodnie z naszym regulaminem wzrosną też o 3,8%. Wszystkie składniki wynagrodzenia: dodatki funkcyjne, dodatek za staż pracy, godziny nadwymiarowe, wszystkie składniki wynagrodzenia będą odpowiednio wyższe i to oczywiście w zależności od tego ile tych godzin nadwymiarowych nauczyciel ma. [...]”

## **10. wniosku do Prezydenta Miasta Płocka (druk nr 396)**

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 396.

## **11. uchwalenia Ordynacji wyborczej do jednostek pomocniczych miasta Płocka – Rad Mieszkańców Osiedli (druk nr 388)**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Tutaj będzie autopoprawka. Zgodnie z sugestią Państwa radnych w § 8 proszę wprowadzić po słowach: *tj. wyraz po*. Będzie: *tj. po 15 we wszystkich osiedlach*. Do tej pory było: *tj. 15 we wszystkich osiedlach*. Jest to sugestia Państwa radnych na komisjach.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Barbarze Smardzewskiej – Czmiel.

Pani radna **Barbara Smardzewska – Czmiel** powiedziała: „Na druku 388 w § 15 pkt. 3 taki fonetyczny lapsus. Jest: *W skład OKW wchodzi 5 osoby*, powinno być: *wchodzi 5 osób*.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Oczywiście, dziękujemy za podpowiedź. Potraktujmy to jako autopoprawkę również.”

## **12.udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Mazowieckiego (druk nr 401)**

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku 401.

## **13.wytypowania przedstawicieli Rady Miasta Płocka do Miejskiej Rady Zatrudnienia w Płocku (druk nr 403)**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „[...] W tym momencie bym prosił o jakieś uzgodnione personalia osób, które będą nas reprezentować w Miejskiej Radzie Zatrudnienia. Widzę zgłoszenie Pani radnej Wioletty Kulpy jako pierwszej.”

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Znaczy, Panie Przewodniczący, to nie jest zgłoszenie, tylko właśnie trochę dziwi mnie teraz to Pana pytanie, czy są jakieś ustalenia. Zwyczajem Rady Miasta Płocka i o ile pamiętam, chyba Pan pamięta o takich rzeczach, zresztą Pan sam zaczął te spotkania z Przewodniczącymi Klubów, było spotkanie się. Czyniliśmy to między innymi przy powoływaniu komisji Rady Miasta Płocka. Czyniliśmy to również przy powoływaniu innych komisji, które są organami niezbędnym do funkcjonowania w strukturach naszego samorządu. Czyniliśmy to wspólnie, uzgadniając, czy też ewentualnie zgłaszając. Owszem, nie zawsze dochodziliśmy do jakiegoś konsensusu, porozumienia, ale takie spotkania były inicjowane przez Przewodniczącego Rady. Nie wiem co się stało, że Pan tego nie zrobił. Bardzo mi jest przykro z tego powodu, że pomija się, nie wiem czy tylko i wyłącznie radnych Prawa i Sprawiedliwości, czy w ogóle Pan tego nie uczynił, nie zrobił takiego spotkania. W związku z tym informuję Pana, że nie będziemy uczestniczyli w głosowaniu.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ponieważ pytanie jest skierowane jednoznacznie do mnie, więc powiem – nie zwoływałem takiego spotkania, nie jesteście Państwo tutaj w żaden sposób potraktowani gorzej ani lepiej, niż pozostałe kluby. Wcale nie twierdzę, że to Przewodniczący Rady Miasta Płocka musi tego typu spotkania organizować. Być może kwestia tego typu, że sesję dzisiaj mamy koszmarnie przeładowaną i że jest to dokument przygotowywany w formie tzw. wrzutki, trochę niezależnej od Rady, ale jednak niezbędnej, potrzebnej, sprawił że uznałem, że naprawdę istotniejsze, poważniejsze sprawy były ważniejsze w mojej pracy przygotowawczej do sesji Rady Miasta Płocka i dzisiaj nie miałem takiej możliwości. Natomiast nic nie stało na przeszkodzie, uważam, żeby przedstawiciele klubów w tym temacie się porozumieli. Natomiast też niezupełnie, Pani Przewodnicząca, odnosząc się do Pani uwagi, na pewno nie zawsze w poprzedniej kadencji do takich i spotkań i takich uzgodnień dochodziło. To też bądźmy szczerzy i mówmy to wprost.”

Następnie radni zgłosili kandydatury do Miejskiej Rady Zatrudnienia w Płocku:

- Pan radny **Arkadiusz Iwaniak** zgłosił kandydaturę Pani radnej Magdaleny Lewandowskiej  
Pani radna **Magdalena Lewandowska** wyraziła zgodę na kandydowanie.
- Pan radny **Maciej Wiącek** zgłosił kandydaturę Pani radnej Anieli Niedzielak i Pana radnego Grzegorza Lewickiego.  
Pani radna **Aniela Niedzielak** oraz Pan radny **Grzegorz Lewicki** wyrazili zgodę na kandydowanie.

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Ponieważ na sali padły pytania i wątpliwości, czy możemy zgłosić więcej niż dwie osoby, od razu chciałbym to rozwiać. Panie mecenasie, czy mógłby Pan udzielić odpowiedzi?”

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny powiedział: „Proszę Państwa, przeczytam Państwu coś takiego. Jest wyciąg z ustawy: W skład powiatowej rady zatrudnienia wchodzi osoby powoływane przez starostę spośród działających na terenie powiatu, i są wymienione między innymi w pkt. 4: z jednostek samorządu terytorialnego. Państwo wskazujecie. Możecie Państwo wskazać 20 osób, a Pan Prezydent wybierze taki skład, jaki będzie uważał za stosowny. Bo to jest wskazanie tylko, natomiast Radę powołuje Pan Prezydent w tym zakresie. Także nie przeszkadza, proszę Państwa. Dlatego jest wykropkowane ile osób będzie i osobowo, kto będzie wchodził.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Znaczący, Panie Przewodniczący, z tego co pamiętam, do tej pory powoływaliśmy dwóch przedstawicieli. Był, bodajże, Pan radny Tomasz Maliszewski i Pani, chyba, Magdalena Lewandowska, jak pamiętam.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „Potwierdzam, że w poprzedniej kadencji były dwie osoby, natomiast z tego co słyszymy, chyba ograniczeń ustawowych nie ma.”

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „Więc, jeśli Pan mecenas w ten sposób stawia sprawę, pomimo tego, że nie było wcześniej rozmów, to proponujemy w imieniu Klubu Prawa i Sprawiedliwości Panią radną Barbarę Smardzewską – Czmiel.”

Pani radna **Barbara Smardzewska – Czmiel** wyraziła zgodę na kandydowanie.

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny zwrócił uwagę, iż w §1 w po wyrazie: *Delegować*, należy wpisać wyraz: *czworo*.

#### **14.przyjęcia do realizacji przez Gminę Miasto Płock, projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, zaakceptowanego do otrzymania dofinansowania z Europejskiego Funduszu Społecznego (druk nr 404)**

Nie zgłoszono uwag i wniosków do projektu uchwały pomieszczonego na druku 404.

## **15.ustalenia diet dla radnych (druk nr 405)**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Romanowi Wróblewskiemu radcy prawnemu.

Pan **Roman Wróblewski** radca prawny zgłosił autopoprawkę do projektu uchwały pomieszczonego na druku nr 405:

- w podstawie prawnej w miejsce kropek wpisać: z 2012 roku, poz. 4040.

## **Etap II – głosowanie nad zgłoszonymi wnioskami i projektami uchwał**

Głosowanie nad projekatmi uchwał w sprawach:

### **1. zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy - Miast Płock na lata 2012-2050 (druk nr 397)**

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczonej na druku nr 397 (z autopoprawkami).

Wynik głosowania:

za – 20

przeciw – 3

wstrzymujące – 1

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 379/XXIV/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 29 maja 2012 roku w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Gminy - Miast Płock na lata 2012-2050 stanowi załącznik nr 22 do niniejszego protokołu.*

### **2. zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2012 (druk nr 398)**

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczonej na druku nr 398 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za – 19

przeciw – 3

wstrzymujące – 1

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 380/XXIV/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 29 maja 2012 roku zmieniająca Uchwałę Budżetową Miasta Płocka na rok 2012 stanowi załącznik nr 23 do niniejszego protokołu.*

### **3. wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu równowartości bonifikaty udzielonej od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości położonej w Płocku przy ul. Konopnickiej 26 oznaczonej numerem ewidencyjnym 297 o powierzchni 490 m<sup>2</sup> dokonanej decyzją Prezydenta Miasta Płocka Nr WUG.I.RG.72249/6/3/340/06 z dnia 17.02.2006r. w stosunku do udziału 31/96 części przypadającego Pani Paulinie Marii Szulińskiej (druk nr 389)**

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczonej na druku nr 389.

Wynik głosowania:

za – 25

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.



UCHWAŁA NR 381/XXIV/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 29 maja 2012 roku w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu równowartości bonifikaty udzielonej od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości położonej w Płocku przy ul. Konopnickiej 26 oznaczonej numerem ewidencyjnym 297 o powierzchni 490 m<sup>2</sup> dokonanej decyzją Prezydenta Miasta Płocka Nr WUG.I.RG.72249/6/3/340/06 z dnia 17.02.2006r. w stosunku do udziału 31/96 części przypadającego Pani Paulinie Marii Szulińskiej stanowi **załącznik nr 24** do niniejszego protokołu.

**4. wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu równowartości bonifikaty udzielonej od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości położonej w Płocku przy ul. Słowackiego 15 oznaczonej numerem ewidencyjnym 299 o powierzchni 558 m<sup>2</sup> dokonanej decyzją Prezydenta Miasta Płocka Nr WUG.I.RG.72249/1/7/4/06 z dnia 07.12.2006r. w stosunku do udziału  $\frac{3}{4}$  części przypadającego Pani Jadwidze Woźniak (druk nr 390)**

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 390.

Wynik głosowania:

za – 25

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 382/XXIV/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 29 maja 2012 roku w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od żądania zwrotu równowartości bonifikaty udzielonej od opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego w prawo własności nieruchomości położonej w Płocku przy ul. Słowackiego 15 oznaczonej numerem ewidencyjnym 299 o powierzchni 558 m<sup>2</sup> dokonanej decyzją Prezydenta Miasta Płocka Nr WUG.I.RG.72249/1/7/4/06 z dnia 07.12.2006r. w stosunku do udziału  $\frac{3}{4}$  części przypadającego Pani Jadwidze Woźniak stanowi **załącznik nr 25** do niniejszego protokołu.

**5. przystąpienia Gminy Miasto Płock do Mazowieckiego Funduszu Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o. (druk nr 391)**

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 391.

Wynik głosowania:

za – 22

przeciw – 1

wstrzymujące – 1

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 383/XXIV/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 29 maja 2012 roku w sprawie przystąpienia Gminy Miasto Płock do Mazowieckiego Funduszu Poręczeń Kredytowych Sp. z o.o. stanowi **załącznik nr 26** do niniejszego protokołu.

**6. upoważnienia Spółki „Wodociągi Płockie” Sp. z o. o. do złożenia wniosku o dofinansowanie ze środków Funduszu Spójności Projektu pod nazwą „Uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie miasta Płocka, etap II” oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia (druk nr 392)**

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 392.

Wynik głosowania:

za – 25

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 384/XXIV/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 29 maja 2012 roku w sprawie upoważnienia Spółki „Wodociągi Płockie” Sp. z o. o. do złożenia wniosku o dofinansowanie ze środków Funduszu Spójności Projektu pod nazwą „Uporządkowanie gospodarki ściekowej na terenie miasta Płocka, etap II” oraz przyjęcia do realizacji przedsięwzięcia stanowi **załącznik nr 27** do niniejszego protokołu.

### **7. zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na okres od 01 lipca 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku (druk nr 393)**

Pan radny **Arkadiusz Iwaniak** odczytał treść wniosku zgłoszonego przez Klub Radnych SLD: *W § 2 zmienić wartość dopłaty dostawców ścieków grupy określonej jako zaopatrzenie ludności i cele socjalno – bytowe, jaką płacą według ceny o której mowa w § 1 pkt 3, pomniejszonej o 0,88 zł/m<sup>3</sup> netto + VAT, tj. 3,59 zł/m<sup>3</sup> netto + VAT oraz dodać zapis: Dostawcę wody grupy określanej jako zaopatrzenie ludności i cele socjalno – bytowe płacącej według ceny, o której mowa w § 1 pkt 1 pomniejszonej o 0,37 zł/m<sup>3</sup> netto + VAT, tj. 3,47 zł/m<sup>3</sup> netto + VAT. W § 3 zastępuje się kwotę dopłaty 2.310.132,00 zł netto kwotą 5.984.888,00 zł netto + VAT, co stanowi kwotę brutto ogółem 6.463.679,00 zł. W § 5 określa się źródło finansowania dopłaty w sposób następujący:*

- 1) Budżet Miasta Płocka 2012 roku kwota brutto: 1.000.000,00 zł
- 2) Budżet Miasta Płocka 2013 roku kwota brutto: 5.463.679,00 zł.”

Powyższy wniosek został poddany pod głosowanie.

Wynik głosowania:

za – 8

przeciw – 13

wstrzymujące – 2

W wyniku głosowania wniosek został odrzucony.

(wniosek stanowi **załącznik nr 28** do niniejszego protokołu)

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 393.

Wynik głosowania:

za – 16

przeciw – 7

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 385/XXIV/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 29 maja 2012 roku w sprawie zatwierdzenia taryf za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzanie ścieków na okres od 01 lipca 2012 roku do 30 czerwca 2013 roku stanowi **załącznik nr 29** do niniejszego protokołu.

### **8. Systemu Informacji Miejskiej na terenie Gminy Miasto Płock (druk nr 394)**

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 394 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za – 18

przeciw – 3

wstrzymujące – 4

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

UCHWAŁA NR 386/XXIV/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 29 maja 2012 roku w sprawie Systemu Informacji Miejskiej na terenie Gminy Miasto Płock stanowi **załącznik nr 30** do niniejszego protokołu.

**9. ustalenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach, placówkach oświatowych oraz placówkach opiekuńczo-wychowawczych prowadzonych przez miasto Płock (druk nr 395)**

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 395 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za – 21

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 387/XXIV/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 29 maja 2012 roku w sprawie ustalenia Regulaminu wynagradzania nauczycieli zatrudnionych w szkołach, placówkach oświatowych oraz placówkach opiekuńczo-wychowawczych prowadzonych przez miasto Płock* stanowi **załącznik nr 31** do niniejszego protokołu.

**10. wniosku do Prezydenta Miasta Płocka (druk nr 396)**

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 396.

Wynik głosowania:

za – 23

przeciw – 0

wstrzymujące – 1

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 388/XXIV/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 29 maja 2012 roku w sprawie wniosku do Prezydenta Miasta Płocka* stanowi **załącznik nr 32** do niniejszego protokołu.

**11. uchwalenia Ordynacji wyborczej do jednostek pomocniczych miasta Płocka – Rad Mieszkańców Osiedli (druk nr 388)**

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 388 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za – 22

przeciw – 1

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 389/XXIV/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 29 maja 2012 roku w sprawie uchwalenia Ordynacji wyborczej do jednostek pomocniczych miasta Płocka – Rad Mieszkańców Osiedli* stanowi **załącznik nr 33** do niniejszego protokołu.

**12. udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Mazowieckiego (druk nr 401)**

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 401.

Wynik głosowania:

za – 19

przeciw – 1

wstrzymujące – 2

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

*UCHWAŁA NR 390/XXIV/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 29 maja 2012 roku w sprawie udzielenia pomocy finansowej dla Województwa Mazowieckiego* stanowi **załącznik nr 34** do niniejszego protokołu.

### **13. wytypowania przedstawicieli Rady Miasta Płocka do Miejskiej Rady Zatrudnienia w Płocku (druk nr 403)**

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 403 (z wpisaniem w § 1 wyrazem: czworo, oraz nazwiskami radnych: Magdalena Lewandowska, Aniela Niedzielak, Grzegorz Lewicki, Barbara Smardzewska – Czmiel).

Wynik głosowania:

za – 23

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

**UCHWAŁA NR 391/XXIV/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 29 maja 2012 roku w sprawie wytypowania przedstawicieli Rady Miasta Płocka do Miejskiej Rady Zatrudnienia w Płocku stanowi załącznik nr 35** do niniejszego protokołu.

### **14. przyjęcia do realizacji przez Gminę Miasto Płock, projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, zaakceptowanego do otrzymania dofinansowania z Europejskiego Funduszu Społecznego (druk nr 404)**

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 404.

Wynik głosowania:

za – 22

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

**UCHWAŁA NR 392/XXIV/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 29 maja 2012 roku w sprawie przyjęcia do realizacji przez Gminę Miasto Płock, projektu w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, zaakceptowanego do otrzymania dofinansowania z Europejskiego Funduszu Społecznego** stanowi załącznik nr 36 do niniejszego protokołu.

### **15. ustalenia diet dla radnych (druk nr 405)**

Pod głosowanie poddany został projekt uchwały pomieszczony na druku nr 405 (z autopoprawką).

Wynik głosowania:

za – 21

przeciw – 0

wstrzymujące – 1

W wyniku głosowania uchwała została przyjęta.

**UCHWAŁA NR 393/XXIV/2012 Rady Miasta Płocka z dnia 29 maja 2012 roku w sprawie ustalenia diet dla radnych** stanowi załącznik nr 37 do niniejszego protokołu.

## **Ad pkt 12**

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka przedstawił sprawozdanie z pracy między sesjami za okres od 25.04.2012 do 28.05.2012. Poinformował, że:

- uczestniczył w konferencji pn. *E – administracja na rzecz rozwoju społeczeństwa informacyjnego*, zorganizowanej przez CIFAL (w konferencji brał również udział Pan Krzysztof Buczkowski Zastępca Prezydenta),
- brał udział w uroczystościach związanych z ogólnopolską akcją krwiodawstwa pod nazwą *Motoserce* (wspólnie z Panią radną Joanną Olejnik),
- był obecny na uroczystym otwarciu XLIX sezonu żeglarskiego w Płocku, a także,

- wspólnie z Zastępcą Prezydenta Panem Romanem Siemiątkowskim podczas otwarcia sezonu wioślarskiego w nowej siedzibie PTW (Pan Prezydent powiedział m.in.: „Tu chciałbym z tego miejsca podziękować tym wszystkim, którzy rzeczywiście przyczynili się do... Państwu Radnym, Zarządowi Miasta... oddania tego nowoczesnego obiektu, który będzie służył plockim wioślarzom.”),
- uczestniczył w uroczystościach związanych z obchodami Święta Narodowego 3 Maja w Płocku,
  - brał udział w VIII Ogólnopolskiej Konferencji Banku Gospodarstwa Krajowego dla jednostek samorządu terytorialnego pn. *Wyzwania rozwojowe samorządów i jakość usług publicznych, technologie informatyczne*,
  - był obecny na szkoleniu dla starostów i prezydentów miast na prawach powiatu województwa mazowieckiego z zakresu spraw obrony i obrony cywilnej, zorganizowanym przez Wojewodę Mazowieckiego,
  - uczestniczył, wspólnie z Panem Cezarym Lewandowskim Zastępcą Prezydenta, w *Międzynarodowych Targach Partnerstwa Publiczno – Prywatnego i Inwestycji*, które odbyły się w Orlen Arenie,
  - brał udział w naradzie instruktazowej w związku z planowanymi ćwiczeniami obronnymi oraz w samych ćwiczeniach obronnych Miasta Płocka pod kryptonimem *Katedra 2012* (wspólnie z Panem Romanem Siemiątkowskim Zastępcą Prezydenta, który koordynował te działania),
  - uczestniczył w uroczystościach związanych z XIV Piknikiem Europejskim w Płocku,
  - zostało podpisane porozumienie o współpracy z Żytomierzem,
  - podpisał porozumienie z władzami trzech plockich spółdzielni mieszkaniowych w sprawie remontów ulic, chodników i parkingów,
  - brał udział w uroczystościach z okazji 10-lecia Stowarzyszenia Uniwersytetu III Wieku,
  - uczestniczył w spotkaniach zorganizowanych z okazji Dnia Działacza Kultury oraz z okazji Dnia Bibliotekarza i Bibliotek (wspólnie z Panem Romanem Siemiątkowskim Zastępcą Prezydenta Miasta Płocka),
  - był obecny na uroczystym podsumowaniu projektu grantowego *Nasze Płockie EURO* (wspólnie z Panem Romanem Siemiątkowskim Zastępcą Prezydenta Miasta Płocka),
  - brał udział w *I Ulicznym Turnieju Piłki Nożnej* w Płocku,
  - brał udział w posiedzeniu Komitetu Sterującego Programem Bezpieczeństwa Powodziowego w Dorzeczu Wisły Środkowej, które odbyło się we Włocławku pod patronatem Wojewody,
  - uczestniczył wspólnie z Panem Romanem Siemiątkowskim Zastępcą Prezydenta Miasta Płocka z VI edycji *Plockich Targów Pracy Osób Niepełnosprawnych*,
  - podpisał dwie umowy o dofinansowanie projektu pn. *Przygotowanie terenów inwestycyjnych w Gminie Miasto Płock ze środków EFS w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka*,
  - wspólnie z Panem Adamem Struzikiem Marszałkiem Województwa Mazowieckiego podpisał umowę w sprawie rewitalizacji Małachowianki,
  - brał udział w rozstrzygnięciu konkursu: *Płock w Unii Europejskiej - jak wykorzystać szansę członkostwa w Unii Europejskiej dla naszego regionu*, adresowanego do uczniów szkół ponadgimnazjalnych a zorganizowanego przez MDK,
  - brał udział w otwarciu kompleksu biurowo – produkcyjnego Grupy B4, zrealizowanym na terenie II strefy Plockiego Parku Przemysłowo – Technologicznego (wspólnie z Panem Cezarym Lewandowskim Zastępcą Prezydenta Miasta Płocka),

- uczestniczył w konferencji pn. *Zielona gospodarka w drodze do zrównoważonego rozwoju - polskie stanowisko na szczyt ziemi Rio+20* zorganizowanej przez Międzynarodowe Centrum Rozwoju Lokalnego CIFAL (wspólnie z Panem Krzysztofem Buczkowskim Zastępcą Prezydenta Miasta Płocka)
- brał udział w uroczystym jubileuszu z okazji 120 – lecia istnienia Wodociągów Płockich (w tej uroczystości brali udział wszyscy Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka),
- przyjmował interesantów,
- Pan Roman Siemiątkowski Zastępca Prezydenta Miasta Płocka poza w/w był obecny na wręczeniu nagród zwycięzcom VIII Biegu Skarpy im. Marka Zarychty; spotkał się z gośćmi z Izraela, którzy byli w Płocku w ramach Roku Korczakowskiego i projektu: *Zachować pamięć. Historia i kultura dwóch narodów*; spotkał się z Zarządem Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego; uczestniczył w uroczystości otwarcia Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej przy Miejskim Przedszkolu nr 33 w Płocku; brał udział w obchodach Dnia Flagi Rzeczypospolitej Polskiej; spotkał się z przedstawicielami organizacji kombatanckich; uczestniczył w posiedzeniu Rady Fundatorów Fundacji Fundusz Grantowy dla Płocka; spotkał się (podobnie jak Krzysztof Buczkowski Zastępca Prezydenta) z delegacjami miast partnerskich podczas Pikniku Europejskiego; uczestniczył w posiedzeniu Płockiej Rady Sportu; brał udział w uroczystości z okazji 10 - lecia istnienia Gimnazjum nr 8 im. Aleksandra Macieszy w Płocku; uczestniczył w Mini Igrzyskach Osób Niepełnosprawnych; brał udział w posiedzeniu Miejskiego Zespołu Interdyscyplinarnego ds. przeciwdziałania przemocy w rodzinie; reprezentował miasto podczas otwarcia V Pucharu Europy w karate tradycyjnym Orlen 2012 oraz XII Pucharu Polski dzieci w karate tradycyjnym,
- Pan Krzysztof Buczkowski Zastępca Prezydenta Miasta Płocka uczestniczył w pracach Zespołu ds. wprowadzenia w gminie nowego systemu gospodarowania odpadami komunalnymi; brał udział w uroczystych obchodach Dnia Strażaka w Płocku; brał udział w zgromadzeniach współników spółek, m.in. Wodociągów, ARS, MZGM – TBS; uczestniczył w święcie miasta partnerskiego Plewen; przyjmował pięciosobową delegację funkcjonariuszy niemieckiego więziennictwa z zakładu karnego z Bawarii; uczestniczył w spotkaniu z Radą Mieszkańców Osiedla Góry,
- Pan Cezary Lewandowski Zastępca Prezydenta Miasta Płocka poza w/w brał udział w komisji podziałowej Biura Geodety Miasta; uczestniczył w konferencji Polityka Rozwoju Gospodarczego; spotkał się z mieszkańcami ulicy Browarnej; brał udział w spotkaniu z Okręgową Izbą Adwokacką w Płocku.

### **Ad pkt 13**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przedstawił sprawozdanie z pracy między sesjami. Poinformował, iż:

- uczestniczył w uroczystościach związanych ze Świętem Narodowym 3 Maja w Płocku,
- uczestniczył w Pikniku Europejskim, w tym w spotkaniach z delegacjami miast partnerskich oraz w podpisaniu umowy z miastem Żytomierz,
- uczestniczył w Płockim Maratonie Biblijnym,
- brał udział w debacie dotyczącej Wisły Płock,
- uczestniczył w spotkaniu Przewodniczących Klubów na temat dalszych działań dotyczących poprawy infrastruktury transportowej w regionie płockim,

- brał udział w otwarciu kompleksu biurowo – produkcyjnego Grupy B4 w Płockim Parku Przemysłowo – Technologicznym,
- brał udział w akcji Polska Biega,
- uczestniczył w Dniu Chemika,
- uczestniczył w Jarmarku Tumskim,
- pracował w komisjach merytorycznych,
- zajmował się korespondencją,
- Pan Tomasz Korga Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka brał udział w obchodach Święta 3 Maja; złożył kwiaty na Płycie Nieznanego Żołnierza z okazji 67 rocznicy zakończenia II wojny światowej; pracował w komisjach Rady Miasta Płocka; przyjmował interesantów,
- Pan Lech Latarski Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka uczestniczył w uroczystościach z okazji Dnia Strażaka w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Płocku; uczestniczył w *Targach Partnerstwa Publiczno – Prywatnego i Inwestycji* w Orlen Arenie; uczestniczył w obchodach jubileuszu 10 – lecia Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku; uczestniczył w XIV Pikniku Europejskim w Płocku; brał udział w podpisaniu listu intencyjnego o partnerskiej współpracy pomiędzy Płockiej a Żytomierzem; uczestniczył w debacie na temat przyszłości Klubu Piłkarskiego Wisła Płock; przyjmował interesantów; pracował w komisjach merytorycznych Rady Miasta Płocka.

## **Ad pkt 14**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Piotrowi Kuberze.

Pan radny **Piotr Kubera** powiedział: „Panie Przewodniczący! Panowie Prezydenci! Dwa krótkie pytania. Chciałem spytać o ulicę Botaniczną. W budżecie mamy zapisane rozpoczęcie tej inwestycji. Jak wygląda sytuacja z przetargiem, czy jest wyłoniony wykonawca i kiedy ewentualnie Botaniczna ruszy? I drugie pytanie. Kiedyś rozmawialiśmy z Prezydentem Lewandowskim na temat terenów Cukrowni Borowiczki. Miało być wysłane zapytanie do Polskiego Cukru do Torunia w tej sprawie. Czy są też w tej sprawie jakieś informacje? Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Pani radnej Wioletcie Kulpie.

Pani radna **Wioletta Kulpa** powiedziała: „W kwestii udzielonej odpowiedzi, jeśli chodzi o MTBS. Ja pytałam się w interpelacji, jak również na tej sesji, która była, kiedy odpowiadał na pytania Pan Dyrektor Kozanecki, w sprawie aneksów sporządzanych na wykonanie inwestycji *Złoty Róg*, którą wykonywała firma Vectra. Pisałam dokładnie w interpelacji: proszę o podanie ilości aneksów wraz z datami. Niestety prawdopodobnie Spółka przygotowała Panu Prezydentowi Buczkowskiemu wymijającą odpowiedź, z jakich powodów mogą być podpisane aneksy. Nie wymieniono mi ani ilości aneksów, ani dat tych aneksów. Ponadto powiedziano, że inwestycja została od początku zaplanowana, zakończenie - czerwiec 2012 roku. Panowie Prezydenci, to jakim cudem podpisano aneksy na przedłużenie terminu, skoro w odpowiedzi jest stwierdzenie, że była zaplanowana od początku – koniec czerwca 2012 roku? Czy w takim razie Pan Dyrektor Kozanecki mijał się z prawdą mówiąc, że był przedłużony ten termin rzeczywiście? Czyli poproszę o to, abyście Panowie, chyba że nie macie wpływu na Prezesów Spółek, żeby

Prezesa Spółek odpowiadali merytorycznie odpowiadając na interpelacje, a nie wymijająco udzielali informacji totalnie nie na temat.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Arkadiuszowi Iwaniakowi.

Pan radny **Arkadiusz Iwaniak** powiedział: „Dziękuję. Panie Przewodniczący, ja mam pytanie w sprawie sytuacji w Spółce ARS. Doszły mnie słuchy, iż Spółka wstrzymuje odebranie prac, nie płaci na faktury. Składam tą interpelację jak gdyby poruszony sytuacją omówioną przez Pana Prezydenta Lewandowskiego, a dotyczącą Vectry, żebyśmy nie mieli podobnego przypadku. Oczywiście kwota jest zdecydowanie mniejsza. A chodzi o budynek Tumska 13. Wiem, że tam są jakieś problemy z płatnościami. I po drugie – mam prośbę, aby w ulicy Dworcowej przyciąć drzewa, te dolne odrosty, bo one zasłaniają wyjazd z tych bocznych uliczek. Po prostu trzeba wyjechać do połowy ulicy, żeby zobaczyć czy coś nie jedzie. Dziękuję.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu radnemu Maciejowi Wiąckowi.

Pan radny **Maciej Wiącek** powiedział: „Chciałbym wrócić do poruszonego dzisiaj przez Prezydenta Lewandowskiego tematu hali widowiskowo – sportowej. Ponieważ dwukrotnie wizytowałem ją, raz jako Komisja Rewizyjna, raz jako Komisja Sportu, wówczas co najmniej 80% powierzchni hali nie było wykorzystane. Podejrzewam, że niewiele się zmieniło. Więc oficjalnie zgłaszam interpelację z prośbą o informację, jak dużo jeszcze powierzchni hali CWS są do wykorzystania. Czy są prowadzone jakieś rozmowy z potencjalnymi nabywcami? Przede wszystkim interesuje mnie część gastronomiczna. Tam jest, nie wiem czy wszyscy Państwo wiecie, zaprojektowana na 1200 m<sup>2</sup> restauracja, czyli taka jakiej w Płocku nie ma, najzwyczajniej w świecie. I powiedzmy sobie uczciwie – nie wierzymy w to, że kiedykolwiek będzie. Także chciałbym zapytać o wszystkie powierzchnie hali, które są do ewentualnego wykorzystania. Na jakim etapie są rozmowy? Czy w Państwa imieniu jeszcze, Panowie Prezydenci, prowadzi je CWS, czy jest to po stronie Ratusza?”

Podczas obrad XXIV Sesji Rady Miasta Płocka następujący radni złożyli interpelacje na piśmie:

1/ Pan radny **Piotr Kubera** złożył interpelacje:

- dot. usunięcia suchej sosny (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 38** do niniejszego protokołu)

*Treść interpelacji*

Przedmiot, temat interpelacji: usunięcie suchej sosny na ulicy Mazurskiej.

Uzasadnienie interpelacji: Proszę o usunięcie suchej sosny na ulicy Mazurskiej naprzeciwko posesji nr 6 – względy bezpieczeństwa.

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki: -

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji: -

- dot. montażu progu zwalniającego (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 39** do niniejszego protokołu)



#### Treść interpelacji

Przedmiot, temat interpelacji: Montaż progów zwalniających w ciągu ulicy Mazurskiej.  
Uzasadnienie interpelacji: Proszę o zamontowanie progów zwalniających w ciągu ulicy Mazurskiej. Znak ograniczenia prędkości nie jest respektowany przez kierowców. W części ulicy Mazurskiej brak jest chodników („wysokie gardło”). Powoduje to większe ryzyko potrażeń i wypadków (były już takie przypadki). W chwili obecnej jedynym możliwym rozwiązaniem jest montaż progów zwalniających.

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki: -

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji: -

- dot. wycięcia topoli (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 40** do niniejszego protokołu)

#### Treść interpelacji

Przedmiot, temat interpelacji: wycięcie topoli u zbiegu ulic Pocztowa – Powiśle.  
Uzasadnienie interpelacji: Zwracam się z prośbą o wycięcie topoli u zbiegu ulic Pocztowa – Powiśle od strony Wisły. Podyktowane jest to względami bezpieczeństwa. Topola zasłania widoczność kierowcom wyjeżdżającym z ulicy Powiśle.

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki: -

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji: -

- dot. montażu lamp oświetleniowych (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 41** do niniejszego protokołu)

#### Treść interpelacji

Przedmiot, temat interpelacji: Montaż lamp oświetleniowych w ulicy Zarzeczej.  
Uzasadnienie interpelacji: Proszę o zamontowanie dwóch słupów oświetleniowych w ciągu ulicy Zarzeczej.  
Mieszkańcy skarżą się na brak poczucia bezpieczeństwa. W rejonie rzeki Słupianki i Wisły zbiera się dużo młodzieży.

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki: -

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji: -

- dot. wyrównania dróg (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 42** do niniejszego protokołu)

#### Treść interpelacji

Przedmiot, temat interpelacji: wyrównanie dróg.  
Uzasadnienie interpelacji: Proszę o skierowanie na osiedle Borowiczki równiarki celem wyrównania dróg ziemnych (gruntowych).

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki: -

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji: -

- dot. zwiększenia liczby patroli Policji i Straży Miejskiej (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 43** do niniejszego protokołu)

#### Treść interpelacji

Przedmiot, temat interpelacji: zwiększenie liczby patroli Policji i Straży Miejskiej.  
Uzasadnienie interpelacji: Proszę o zwiększenie częstotliwości patroli Policji i Straży Miejskiej na osiedlu Borowiczki. Chodzi głównie o rejon muszli koncertowej przy Placu Witosa, mostu przy ulicy Pocztowej oraz tzw. kafara nad Wisłą – względy bezpieczeństwa.  
Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki: -

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji: -

- dot. ułożenia płyt drogowych (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 44** do niniejszego protokołu)

*Treść interpelacji*

Przedmiot, temat interpelacji: ułożenie płyt drogowych u zbiegu ulic Wiązowej i Lipowej.

Uzasadnienie interpelacji: Zwracam się z prośbą o ułożenie płyt drogowych u zbiegu ulic Wiązowej i Lipowej.

Po intensywnych opadach deszczu fragmenty zbiegających się ulic Lipowej i Wiązowej stają się praktycznie nieprzejezdne. W tym też rejonie znajduje się wjazd do podczyszczalni wód opadowych Grabowa. Drogi te są dodatkowo rozjeżdżane przez setki ciężarówek przywożących ziemię w rejon podczyszczalni wód opadowych. Mieszkańcy wnioskuje o ułożenie płyt na odcinku 50 - 70 m w każdej ulicy.

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki: -

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji:-

2/ Pan radny **Arkadiusz Iwaniak** złożył interpelacje:

- dot. przycinki drzew (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 45** do niniejszego protokołu)

*Treść interpelacji*

Przedmiot, temat interpelacji: Przycinka drzew.

Uzasadnienie interpelacji: Proszę przyciąć dolne odrosty drzew w ulicy Dworcowej.

Odrosty te utrudniają wyjazd z bocznych uliczek, ograniczają widoczność kierowcom.

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki: -

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji: -

- dot. spółki ARS (kserokopia interpelacji stanowi **załącznik nr 46** do niniejszego protokołu)

*Treść interpelacji*

Przedmiot, temat interpelacji: Zobowiązania spółki ARS w stosunku do wykonawców Tumskiej 13.

Uzasadnienie interpelacji: Proszę o wyjaśnienie sytuacji finansowej w/w spółki z uwagi na fakt, iż wykonawca remontu w kamienicy Tumska 13 wstrzymywany jest z płatnościami za wykonane prace.

Wnioski, ewentualne źródła finansowania: -

Załączniki: -

Informacje o dotychczasowych próbach i sposobach załatwienia interpelacji: -

## **Ad pkt 15**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Andrzejowi Nowakowskiemu Prezydentowi Miasta Płocka.

Pan **Andrzej Nowakowski** Prezydent Miasta Płocka powiedział: „Ja będę prosił, żeby Pan Prezydent Lewandowski ewentualnie uzupełniał. [...] Jeśli chodzi o Polski Cukier odbyło się spotkanie. Tutaj byli przedstawiciele Polskiego Cukru. Co prawda chyba teraz ostatnio zmienił się Prezes i sądzę, że będzie spotkanie z nowym Zarządem, już nowym Prezesem Spółki, określające jakby przyszłość terenów po byłej cukrowni na terenie Osiedla Borowiczki. Natomiast w przypadku MTBS, Pani radna, znaczy Prezesi Spółek mają pewną autonomię. I to nie jest tak, że oni rzeczywiście muszą z każdego działania się tłumaczyć. To jest pewna autonomia Prezesów Spółek. Jeśli Pan Prezes Kłobukowski nie zrozumiał interpelacji i pytania, to zwrócimy mu uwagę, bo wydaje mi się, że ono było zadane w sposób dosyć czytelny. Jeśli Pani radna potwierdzi, to co Pani radna powiedziała, i jeśli są aneksy, ilość i daty, to nie wymaga jakiegoś specjalnego tłumaczenia i [...] na interpelację powinna być udzielona odpowiedź, a nie, tak jak Pani radna powiedziała, w jakich okolicznościach się aneksy zawiera. Bo nie o to Pani radna pytała, tylko pytała o coś konkretnego. I tutaj wyjaśnimy sprawę. Być może po prostu Pan Prezes Kłobukowski czegoś nie zrozumiał. Ale to wyjaśnimy. W przypadku ARS [...] akurat pewną wiedzę posiadam. Oczywiście odpowiedź na interpelację Pan radny otrzyma. Tam rzeczywiście pojawiły się wątpliwości, natomiast sprawa wydaje mi się, że dzisiaj na tym etapie, na którym jest, zmierza ku szczęśliwemu końcowi. Tam były pewne rzeczywiście problemy między Zarządem Spółki a wykonawcą, kwestia zasadności wykonania prac i z tego tytułu zasadności zapłacenia za faktury. Natomiast sprawa w tej chwili jest wyjaśniana i wydaje mi się, że zmierza ku szczęśliwemu końcowi. Dbamy jak gdyby o interes, w tym momencie, spółki, a więc o interes miasta. I to tyle, natomiast sprawa jest w toku na pewno. W kontekście tych dwóch ostatnich, czyli Dworcowa – przycięć, to bardziej wniosek niż interpelacja, ale okay, i hala CWS to też sprawdzimy, jaka jest, na piśmie będzie. Więc poproszę właściwie jeszcze tylko o uzupełnienie w kwestii Botanicznej Pana Prezydenta Lewandowskiego.”

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przekazał głos Panu Cezaremu Lewandowskiemu Zastępcy Prezydenta Miasta Płocka.

Pan **Cezary Lewandowski** Zastępca Prezydenta Miasta Płocka powiedział: „Jeżeli dobrze pamiętam, Botaniczna powinna być rozstrzygnięta w czerwcu, przetarg. [...] Ale niezależnie od tego, ja pozwolę sobie do Pana radnego jutro zadzwonić i szczegółowo poinformować o tym, jak wygląda to w wydziale, dobrze. Dziękuję bardzo.”

## **Ad pkt 16**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka poinformował, iż wpłynął wniosek z Komisji Gospodarki Komunalnej o treści:

*Zmiany w budżecie miasta Płocka związane z podwyższaniem kapitału spółek winny być dokonywane odrębną uchwałą poza uchwałą budżetową zmieniającą.*

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka powiedział: „To jest nawiązanie, jak Państwo pamiętacie z poprzedniej kadencji, przynajmniej ci Państwo, którzy byli radnymi w poprzedniej kadencji, do wniosku złożonego i przegłosowanego w poprzedniej kadencji przez Radę Miasta Płocka o analogicznej treści. Ponieważ ten

wniosek napłynął, powinniśmy go, proszę Państwa, przegłosować.”  
W/w wniosek został poddany pod głosowanie.

Wynik głosowania:

za – 19

przeciw – 0

wstrzymujące – 0

Wniosek został przyjęty.

(kserokopia wniosku stanowi **załącznik nr 47** do niniejszego protokołu)

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka przypomniał, iż 6 czerwca 2012 roku o godz. 15.30 odbędzie się wspólne posiedzenie komisji Rady Miasta Płocka dotyczące sprawozdania z wykonania Budżetu Miasta Płocka za 2011 rok. Poinformował również, iż w dniu 3 czerwca br. w katedrze odbędzie się msza, podczas której obecny będzie poczet sztandarowy Rady Miasta Płocka.

### **Ad pkt 17**

Pan **Artur Jaroszewski** Przewodniczący Rady Miasta Płocka zamknął obrady XXIV Sesji Rady Miasta Płocka.

Na tym protokół zakończono i podpisano.-

Protokołowała

Sekretarz Sesji  
Rady Miasta Płocka

Przewodniczący  
Rady Miasta Płocka

Jolanta Kozera

Tomasz Maliszewski

Artur Jaroszewski